

DOLNY ŚLĄSK
Studia Regionalne

Redakcja tomu: Jan Łoboda

Recenzent:
Jerzy Wyrzykowski

Redaktor serii:
Zdzisław Jary

Redaktor tomu:
Jan Łoboda

Sekretariat techniczny:
Przemysław Tomczak

© Copyright 2009 by Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, pl. Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław

Druk:
Studio Graphito,
Ul. Dworcowa 52
55-120 Oborniki Śląskie
Tel. (071) 310 21 65
e-mail: graphito@poczta.wp.pl

Ilustracje na okładce: Fot. 1. Obszary rolnicze w otulinie Masywu Ślęży, Fot. 2. Główny Gmach Uniwersytetu Wrocławskiego (fot. Przemysław Tomczak), Fot. 3. Elektrociepłownia w Siechnicach, Fot. 4. Zjazd z autostrady A4 na Oławę (fot. Jan Zipser), Fot. 5. Nowe centrum konferencyjne i hotelowe „Wratislavia Center” u zbiegu ulic Św. Mikołaja i Kiełbaśniczej (fot. Beata Namysław).

ISBN 978-83-928255-4-8

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Jan ŁOBODA , Nowe usytuowanie Dolnego Śląska i spójność jego struktury.....	9
Stanisława GÓRECKA , Romuald KOZIEŁ , Przemysław TOMCZAK , Przemiany demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1999-2007	23
Iwona BOGUSZYŃSKA , Aktywność ekonomiczna ludności na Dolnym Śląsku w 2007 roku	41
Dominik SIKORSKI , Wybrane aspekty funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i na Dolnym Śląsku	53
Barbara MISZEWSKA , Morfologia miast dolnośląskich	67
Paweł BREZDEŃ , Wybrane aspekty efektywności firm korporacyjnych o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w województwie dolnośląskim.....	87
Paweł BREZDEŃ , Przestrzenne zróżnicowanie sieci bankowej i parabankowej na Dolnym Śląsku na tle procesów transformacji polskiego sektora bankowego	101
Beata NAMYŚLAK , Andrzej ŁUKASIK , Uwarunkowania rozwoju oraz rozmieszczenie podmiotów gospodarczych zaliczanych do przemysłu zaawansowanych technologii w województwie dolnośląskim	119
Stanisław GRYKIEŃ , Struktura użytkowania ziemi w województwie dolnośląskim	141
Władysław HASIŃSKI , Grupy producentów rolnych na Dolnym Śląsku	153
Władysław HASIŃSKI , Marta GŁAZ , Agroturystyka na Dolnym Śląsku	163
Jan ŁOBODA , Beata NAMYŚLAK , Charakter i znaczenie specjalnych stref ekonomicznych w województwie dolnośląskim	175
Wojciech MALESZKA , Stan i perspektywy rozwoju gospodarczego w województwie dolnośląskim	193
Podsumowanie	203

CONTENTS

Introduction	5
Jan ŁOBODA , New location of Lower Silesia and cohesion of its structure	9
Stanisława GÓRECKA , Romuald KOZIEŁ , Przemysław TOMCZAK Demographical changes in Lower Silesian voivodeship from 1999 to 2007 .	23
Iwona BOGUSZYŃSKA , The economic activity of people of the Lower Silesia in 2007.....	41
Dominik SIKORSKI , Selected aspects of the functioning and development of civil society in Poland and in Lower Silesia	53
Barbara MISZEWSKA , The morphology of lower silesian towns	67
Paweł BREZDEŃ , Some aspects of economic effectiveness of corporate firms of good economic and financial strength in dolnośląskie voivodeship	87
Paweł BREZDEŃ , Spatial diversity of banking and parabanking network in Lower Silesia against a background of transformation processes of polish banking industry	101
Beata NAMYŚLAK , Andrzej ŁUKASIK , Conditions for development and localization of high technology entities in the dolnośląskie voivodship	119
Stanisław GRYKIEŃ , Land use structure in dolnośląskie voivodeship	141
Władysław HASIŃSKI , Farm producer groups in the agriculture of Lower Silesia ...	153
Marta GŁAZ , Władysław HASIŃSKI , Agricultural tourism in the Lower Silesia ...	163
Jan ŁOBODA , Beata NAMYŚLAK , Characteristics and signifance of special economic zones in dolnośląskie voivodship	175
Wojciech MALESZKA , Situation and perspectives of economic development in the dolnośląskie province	193
Concluding comments	203

WSTĘP

INTRODUCTION

Niniejszy tom studiów prezentuje rezultaty problemowych badań geograficznych realizowanych przez Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej Instytutu Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego na Dolnym Śląsku w ujęciu regionalnym, traktowanym terytorialnie i administracyjnie jako województwo dolnośląskie. Istnieją przy tym trudności z opracowaniem jego syntezy w formie monografii regionalnej, które wynikają m. in. z niemożności przygotowania zwerbalizowanego pełnego opisu regionalnego, ujednolicenia, zmienności skali i regionalizacji oraz innych czynników jak delimitacja regionów itp.

W odniesieniu do Dolnego Śląska, szereg podjętych problemów posiada charakter zdecydowanie regionalny – tzn. wynika ze specyficznych właściwości regionu. Odnosi się to do badania i ewentualnego wskazywania rozwiązań zaobserwowanych, obiektywnych problemów geograficznych regionu jako układów czy też systemów społeczno-ekonomicznych. W opracowaniach tutaj zawartych, charakter omawianych zagadnień w dużym stopniu wiąże się ze specyfiką badanego obszaru, z którym są wzajemnie powiązane. Ich charakter, obok aspektu empirycznego i poznawczego, często wiąże się także z teoretycznymi i praktycznymi koncepcjami w zakresie polityki przestrzennej i społeczno-gospodarczej, co może się m. in. przyczynić do rozwiązywania współczesnych problemów regionalnych, które często znacznie przekraczają ich granice z uwagi na uwarunkowania także zewnętrzne: krajowe, międzynarodowe i globalne.

Większość poddanych analizie zagadnień jest ukazana w okresie ostatnich 20 lat, w oparciu o dostępne dane statystyczne, instytucjonalne oraz własne badania ankietowe oraz inne źródła, choć dla pełnego merytorycznego wyjaśnienia określonego problemu – jak np. przedstawienia morfologii dolnośląskich miast, niezbędne było rozszerzenie zakresu czasowego analizy.

Zakres problemowy badań wynikał w dużej mierze z zainteresowań badawczych autorów oraz uzyskanych już rezultatów, pozwalających na pewne uogólnienia oraz wnioski zarówno własne jak i nawiązujące do innych istniejących najnowszych opracowań obejmujących Dolny Śląsk.

Tom otwiera rozważania mające na celu wykazanie na czym polega i z czym się wiąże nowe - współczesne usytuowanie badanego regionu i jak kształtuje się jego struktura pod kątem perspektyw dalszego rozwoju. Analizą objęto istotniejsze, wybrane problemy, do których zaliczone zostały: czynniki endo- i egzogeniczne wpływające na rozwój regionalny, zróżnicowanie regionalne – w tym obszary aktywne – rozwojowe i problemowe, potencjał gospodarczy i innowacyjny, rola Wrocławia w rozwoju regionu oraz spójność struktury regionalnej (J. Łoboda).

Dla każdego regionu niezwykle istotnym czynnikiem rozwoju jest potencjał ludnościowy. Zrozumieniu tego składnika pomaga analiza przemian demograficznych związanych z ruchem naturalnym i migracjami jakie zachodziły na Dolnym Śląsku w latach 1999-2007 i określenie ich wpływu na strukturę demograficzną jego mieszkańców. Na tym tle dokonano identyfikacji podstawowych tendencji badanych przemian oraz wykonano prognozę demograficzną dla Dolnego Śląska do 2030 r. (S. Górecka, P. Tomczak, R. Kozieł).

Wśród wielu przejawów przedsiębiorczości i kreatywności regionu, aktywność ekonomiczna ludności jest niezwykle istotnym czynnikiem kształtowania rynku pracy. Dlatego też, w nawiązaniu do wymienionych rozważań, dokonano charakterystyki cech demograficzno-ekonomicznych ludności powyżej 15 roku życia zamieszkującej województwo dolnośląskie, uwzględniając aktywnych zawodowo mieszkańców regionu – pracujących i bezrobotnych – na tle kraju w 2007 r., przy ich zróżnicowaniu ze względu na płeć i miejsce zamieszkania, wykształcenie oraz wiek. Oddzielnej analizie poddano ludność pracującą i bezrobotną z myślą o odpowiedniej polityce zatrudnienia (I. Boguszyńska).

Rozwojowi demograficznemu regionu równolegle towarzyszą przemiany społeczeństwa, które ten obszar zamieszkuje. W ramach zmian ustrojowych, jakie w naszym kraju dokonały się w badanym okresie, powstało tutaj społeczeństwo obywatelskie, wyrażające całokształt stosunków społeczno-gospodarczych i odpowiadających im instytucji, które kształtują się przy ogromnym udziale państwa co wyraża się m. in. koniecznością samoorganizowania się obywateli. Rozważania z tym związane w prezentowanym opracowaniu obejmują wybrane aspekty społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku na tle kraju, w tym: krótką historię tworzenia się tego społeczeństwa, kształtowanie

się struktur organizacyjnych sektora organizacji pozarządowych po roku 1989 oraz bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. W odniesieniu do Dolnego Śląska dokonano charakterystyki kondycji organizacji pozarządowych regionu oraz analizy frekwencji wyborczej w kilku ostatnich wyborach, traktując to jako przejaw i wyznacznik dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego (D. Sikorski).

Kanwą przestrzenną rozwoju regionu jest jego sieć osadnicza, której głównymi filarami są miasta. W opracowaniu przedstawiona została charakterystyka istniejących czynników powstawania i kreowania miast dolnośląskich, w tym budowa sieci komunikacyjnych/transportowych, rozwój przemysłu, aktywizacja funkcji uzdrowiskowych i wypoczynkowych w ujęciu historycznym – poczynając od średniowiecza po współczesność. Rozrastanie się powierzchniowe miast i zajmowanie przez nie dotychczasowych terenów przedmieść i wsi podmiejskich, powodował wzrastającą różnorodność form morfologicznych, które zaspokajały różnorodne potrzeby funkcjonalne, społeczne i estetyczne. W efekcie zaprezentowany został przegląd podstawowych form morfologicznych typowych dla dolnośląskich miast (B. Miszewska).

Gospodarka regionu wielofunkcyjnego, jakim jest Dolny Śląsk, opiera się głównie na dobrze funkcjonujących, efektywnych i nowoczesnych podmiotach gospodarczych. W zamieszczonych rozważaniach, zaprezentowane zostało zróżnicowanie przestrzenne podmiotów korporacyjnych pod względem efektywności ich funkcjonowania na obszarze województwa dolnośląskiego. Są to przedsiębiorstwa, które kontrolują aktywa zlokalizowane w dwóch lub więcej krajach. Analizą objęto wielkość przychodów ze sprzedaży, zatrudnienie, poziom zysków, powiązania handlowe i niektóre inne czynniki. Dokonano także oceny efektywności form korporacyjnych o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w przestrzeni województwa, zwracając uwagę na tendencje do ich koncentracji (P. Brezdeń).

Oddzielnej analizie poddano funkcjonowanie sieci bankowej i parabankowej. Ukazano przestrzenne zróżnicowanie podstawowych układów dystrybucji produktów bankowych na Dolnym Śląsku, przy zwróceniu uwagi na podstawowe prawidłowości związane z procesem globalizacji sektora bankowego, w tym: na proces prywatyzacji, napływ kapitału zagranicznego, procesy konsolidacyjne. Dokonana została przy tym identyfikacja prawidłowości przestrzennych w zakresie dostępności i gęstości sieci placówek bankowych i automatów w różnorodnych układach lokalnych regionu. Uwzględniono także instytucje parabankowe (typu SKOK) itp. i określono ich znaczenie (P. Brezdeń).

Szczegółnej uwagi w rozwoju regionalnym wymagają przemysły tzw. wysokiej technologii. W regionie analizą objęto najistotniejsze czynniki lokalizacji przemysłu nowoczesnych technologii, odwołując się do: kapitału ludzkiego, infrastruktury transportowej, ośrodków koncentracji szkolnictwa wyższego, otoczenia biznesowego oraz stanu środowiska przyrodniczego – posługując się wskaźnikiem syntetycznym, który potraktowano jako próbę oszacowania potencjalnej atrakcyjności dolnośląskich powiatów dla lokalizacji przemysłów zaawansowanych technologii (B. Namysław, A. Łukasik).

Ciągle istotnym problemem właściwego zagospodarowania przestrzeni na Dolnym Śląsku pozostaje odpowiednie użytkowanie ziemi na tle realizacji różnorodnych funkcji: rolnej, leśnej, przemysłowej, mieszkaniowej, komunikacyjnej i innych.

Analizy tego zagadnienia dokonano oddzielnie dla użytków rolnych, gruntów ornych, sadów, łąk, pastwisk, lasów oraz innych gruntów i nieużytków. Zwrócono także uwagę na tereny przemysłowe oraz użytki kopalne. Gminę Kobierzyce przyjęto jako przykład harmonijnego połączenia funkcji rolnej z rozwojem urbanizacji i przestrzeni suburbanizacji dzięki prawidłowo prowadzonej polityce przestrzennej na tym obszarze (S. Grykień).

Rozpatrując bardziej sektorowo problemy regionalnego rozwoju rolnictwa, na Dolnym Śląsku weryfikacji poddano tezę o uzyskiwaniu korzyści przez rolników gospodarujących w różnych formach grupowych, choć znaczenie zespołowego gospodarowania w rolnictwie zachodnioeuropejskim znane już było od kilkudziesięciu lat.

U nas istnieją już od 2000 r. ku temu odpowiednie warunki i podstawy prawne oraz możliwa jest w tym względzie publiczna pomoc finansowa dla różnych form działalności w postaci np. zrzeszeń, stowarzyszeń, spółdzielni lub spółek kapitałowych. Dlatego też dokonano charakterystyki grup producentów rolnych w województwie dolnośląskim, na tle sytuacji w tym względzie w kraju, głównie w kontekście uwarunkowań przyrodniczych. Określona została także ich struktura branżowa (W. Hasiński).

Z problematyką rolniczą łączy się również zagadnienie funkcji agroturystycznych, jako dodatkowym źródłem dochodów ludności wiejskiej. Dolny Śląsk należy bowiem do regionów o znaczącej ilości gospodarstw agroturystycznych, które wyróżniają się szczególną atrakcyjnością turystyczną a zwłaszcza walorami wypoczynkowymi i przyrodniczymi jak również korzystnymi uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi. Na obszarze regionu rozwój agroturystyki silniej zaznacza się od lat 90. ubiegłego stulecia. Towarzyszy temu także powstawanie stowarzyszeń agroturystycznych, do których należy w omawianym okresie ok. 50 % gospodarstw agroturystycznych a współpraca między kwaterodawcami przynosi coraz większe korzyści. Na tej bazie kształtują się związki - grupy turystyczne, poprzez które gospodarstwa te niejednokrotnie się uzupełniają m. in. w ofertach usługowych. Na Dolnym Śląsku działa już 14 stowarzyszeń turystycznych oraz coraz wyraźniej zaczyna być widoczne ich wspieranie przez władze lokalne (M. Głaz, W. Hasiński).

Oddzielnej analizie i ocenie poddano funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych (SSE), gdzie wskazano na ich genezę i motywy powstawania na świecie, w kraju i na Dolnym Śląsku oraz na związane z tym determinanty lokalizacyjne ich powoływania, którymi często było położenie na obszarach przygranicznych oraz w tzw. bramach wjazdowych (gateways) przy jednocześnie pogłębiającym się kryzysie gospodarczym w mieście lub regionie. W kontekście uwarunkowań i perspektyw rozwoju województwa dolnośląskiego, dokonano próby uzyskania odpowiedzi na zasadnicze pytania: czy strefy te stały się efektywnym instrumentem naszej polityki regionalnej, faktycznie wpływającym na poprawę zarówno system gospodarowania na obszarze regionu jak i sytuacji na lokalnym/regionalnym rynku pracy? Jak funkcjonują dolnośląskie SSE w świetle dotychczasowych doświadczeń i jaka będzie ich przyszłość? (J. Łoboda, B. Namysław).

Opracowanie kończą rozważania dotyczące stanu wybranych elementów gospodarki województwa dolnośląskiego wraz z próbą wskazania kierunków działań strategicznych, które mogą przyczynić się do dalszego rozwoju gospodarczego regionu. Szczegółową analizą została objęta dolnośląska część obszaru pogranicza polsko-czesko-niemieckiego jako subregionu odgrywającego znaczącą rolę w procesie budowania trwałej spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej w Europie Środkowo-Wschodniej (W. Maleszka).

Sumaryczne efekty, obejmujące wszystkie opracowania cząstkowe, a także uogólnienia zawarte są w zakończeniu zamykającym tom.

Jan Łoboda

Jan Łoboda

NOWE USYTUOWANIE DOLNEGO ŚLĄSKA I SPÓJNOŚĆ JEGO STRUKTURY

NEW LOCATION OF LOWER SILESIA AND COHESION OF ITS STRUCTURE

1. Wprowadzenie

Efektem przeobrażeń społeczno-gospodarczych i przestrzennych Polski, głównie w ostatnich dwudziestu latach, jest m. in. nowy kształt, funkcje i struktura regionalna kraju (Czyż 2000, Chojnicki 2001). Regiony nabierają szczególnego znaczenia w procesie integracji europejskiej (Gorzelak, Jałowiecki 2002) oraz w trakcie pogłębiania się zróżnicowań regionalnych (Gorzelak 2003) i warunków życia pod wpływem rosnącej stratyfikacji społecznej, a także wzrastającej aktywności międzynarodowej regionów (Dołzbłasz 2004). Na Dolnym Śląsku mamy wiele przejawów tych przemian, które w znaczącym stopniu i zakresie wynikają m. in. z nowego usytuowania regionu oraz spójności jego struktury.

Celem tego opracowania jest w związku z powyższym, próba uzyskania odpowiedzi na pytanie: na czym polega i czym się wyraża nowe – współczesne usytuowanie Dolnego Śląska i jak kształtuje się jego struktura pod kątem perspektyw dalszego rozwoju regionu? Z uwagi na bardzo szeroki zakres problemowy tego zagadnienia, w niniejszych rozważaniach ograniczamy się do analizy wybranych, następujących problemów:

- istotniejszych czynników endo- i egzogenicznych wpływających na rozwój regionu;
- zróżnicowania regionalnego, w tym roli centrów aktywności gospodarczej oraz obszarów problemowych;
- potencjału gospodarczego i innowacyjnego;
- roli Wrocławia w rozwoju regionu;
- spójności struktury regionalnej Dolnego Śląska.

Opracowanie zamykają uogólnienia i wnioski wynikające z przeprowadzonych badań i analiz dotyczących niektórych problemów dalszego rozwoju regionu, głównie w aspekcie przestrzennym, których szczegółowsze udokumentowanie i rozwinięcie znajduje się w poszczególnych pracach składających się na niniejszy tom studiów.

2. Współczesne usytuowanie regionu

Rozwój regionalny warunkowany jest różnorodnymi czynnikami, które generalnie można podzielić na egzogeniczne – zewnętrzne i niezależne od regionu oraz endogeniczne – wewnętrzne, posiadające swoje źródło lokalne lub regionalne.

Do istniejących czynników egzogenicznych, z którymi wiąże się rozwój Dolnego Śląska, można zaliczyć: reformy już zrealizowane, nową aktualnie przygotowywaną reformę administrowania państwem, procesy integracyjne, zarówno zewnętrzne (jak proces integracji europejskiej), jak i wewnętrzne (przejawiające się w integracji jak i dezintegracji międzyregionalnej obejmującej poszczególne regiony), integrację obszarów przygranicznych znajdujących się na terenie omawianego regionu oraz integrację wewnątrzregionalną, wynikającą z rozwoju regionalnego.

Zakres i poziom procesów integracyjnych a także realizowanych koncepcji rozwoju i reform, stworzyły nową jakościowo i ilościowo wewnętrzną sytuację społeczno-gospodarczą i przestrzenną Dolnego Śląska. Wejście Polski do Unii Europejskiej stworzyło także nową konfigurację regionu w kontekście otwartego sąsiedztwa, co usytuowało go w korzystniejszej konstelacji z sąsiednimi regionami czeskimi i niemieckimi, niż większość pozostałych polskich województw – to nowe usytuowanie stanowi niewątpliwie bardzo istotną szansę na szybszą i szerszą niż w odniesieniu do innych naszych regionów integrację europejską i dynamiczniejszy oraz bardziej zrównoważony rozwój.

Wśród istotniejszych czynników w wymienionym względzie wyróżnić można takie jak: polityka Unii Europejskiej, wyrażona wieloma strategicznymi dokumentami, w tym Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Europy (Poczdam 1999), Strategią Lizbońską (Strategia Lizbońską (Lizbona 2000), Strategią Zrównoważonego Rozwoju Unii Europejskiej (Goeteborg 2001) a także

W relacji do nowego, strategicznego usytuowania miejsca i roli Dolnego Śląska w sieci globalnych powiązań, niezbędne stało się tworzenie i kształtowanie programów stymulujących wzrost poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w kontekście przestrzennym (Łoboda 2007).

Wśród projektów dających szansę tworzenia związanych z tym wizji rozwojowych znajduje się koncepcja tzw. „Regionu Odry”, który na skutek wielu przekształceń i modyfikacji określony został jako „Partnerstwo-Odra” (Zathey 2007). Założenia tego projektu są bardzo szerokie i obejmują wszechstronną współpracę zachodnich województw polskich – w tym województwa dolnośląskiego (obok województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego) – ze wschodnimi landami niemieckimi, opartą na zasadach synergii i komplementarności. Wyraźnie zostały przy tym określone priorytety problemowe tej współpracy, która objęła: innowacje, transfer technologii, małe i średnie przedsiębiorstwa, turystykę, transgraniczne połączenia komunikacyjne oraz kooperację w odniesieniu do szeroko rozumianej logistyki i zagospodarowania przestrzennego.

Innym istniejącym projektem, obejmującym także Dolny Śląsk, jest „Via Montana” (2008), dotyczący transnarodowej trasy turystycznej przebiegającej m. in. przez Sudety, który wyraża ideę zintegrowanego, transeuropejskiego pasma turystycznego, które w przyszłości ma połączyć górskie i podgórskie obszary Sudetów i Karpat. Umożliwi to ścisłe, powiązanie wszystkich form turystyki kwalifikowanej i kulturowej, tworząc tym samym unikatową w tej części Europy szeroką ofertę turystyczną. Obecnie na potrzeby realizowanego projektu, wymienioną nazwę przypisano samochodowej trasie turystycznej, wyznaczonej w górskim i podgórskim obszarze Sudetów – w granicach Dolnego Śląska - w zasięgu jego oddziaływania. W dłuższym horyzoncie czasowym, realizacja tego projektu ma się przyczynić do pozytywnych przemian gospodarczych i odwrócenia negatywnych zjawisk społecznych na wymienionym obszarze w oparciu nie tylko o powstanie samej trasy i zagospodarowanie jej otoczenia pod kątem rozwoju turystyki, ale również do powstania nowych możliwości ekonomicznych dla aktywizacji lokalnej i regionalnej przedsiębiorczości.

Władze regionalne i lokalne, uczestniczące na zasadzie dobrowolności w kształtowaniu strukturalnej polityki krajowej UE na lata 2007-2013, m. in. dzięki wspomnianym i innym projektom, jak „Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013” (2007), uzyskały tym samym większe możliwości i szansę na aktywny udział w korzystaniu z europejskich funduszy strukturalnych oraz na szybszy rozwój Dolnego Śląska jako regionu coraz bardziej konkurencyjnego i aktywnego w tej części kontynentu.

Na nowe usytuowanie regionu wpłynie niewątpliwie także przyjęte w „Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 r.” (2005) oraz w „Strategii – Wrocław w perspektywie 2020 plus” (2006) przyłączenie regionu i miasta Wrocławia do nowoczesnych sieci transportowych oraz odpowiednie skomunikowanie z kierunkami: warszawskim, poznańskim, katowickim, kijowskim, berlińskim, wiedeńskim i praskim, czemu sprzyjać mogą także przedsięwzięcia inwestycyjne związane z organizacją „Euro 2012”. W wymienionym kontekście nie można pominąć nierównowagi potencjału Dolnego Śląska i sąsiednich regionów – landów niemieckich, która można generować również procesy i efekty nierównowagi strukturalnej, podporządkowujące przestrzeń dolnośląską interesom strategicznym sąsiadów (np. zmiany stosunków własnościowych na rzecz kapitału niemieckiego, napływ tzw. brudnych technologii, ograniczanie suwerenności z punktu widzenia naszych celów i interesów strategicznych itp.).

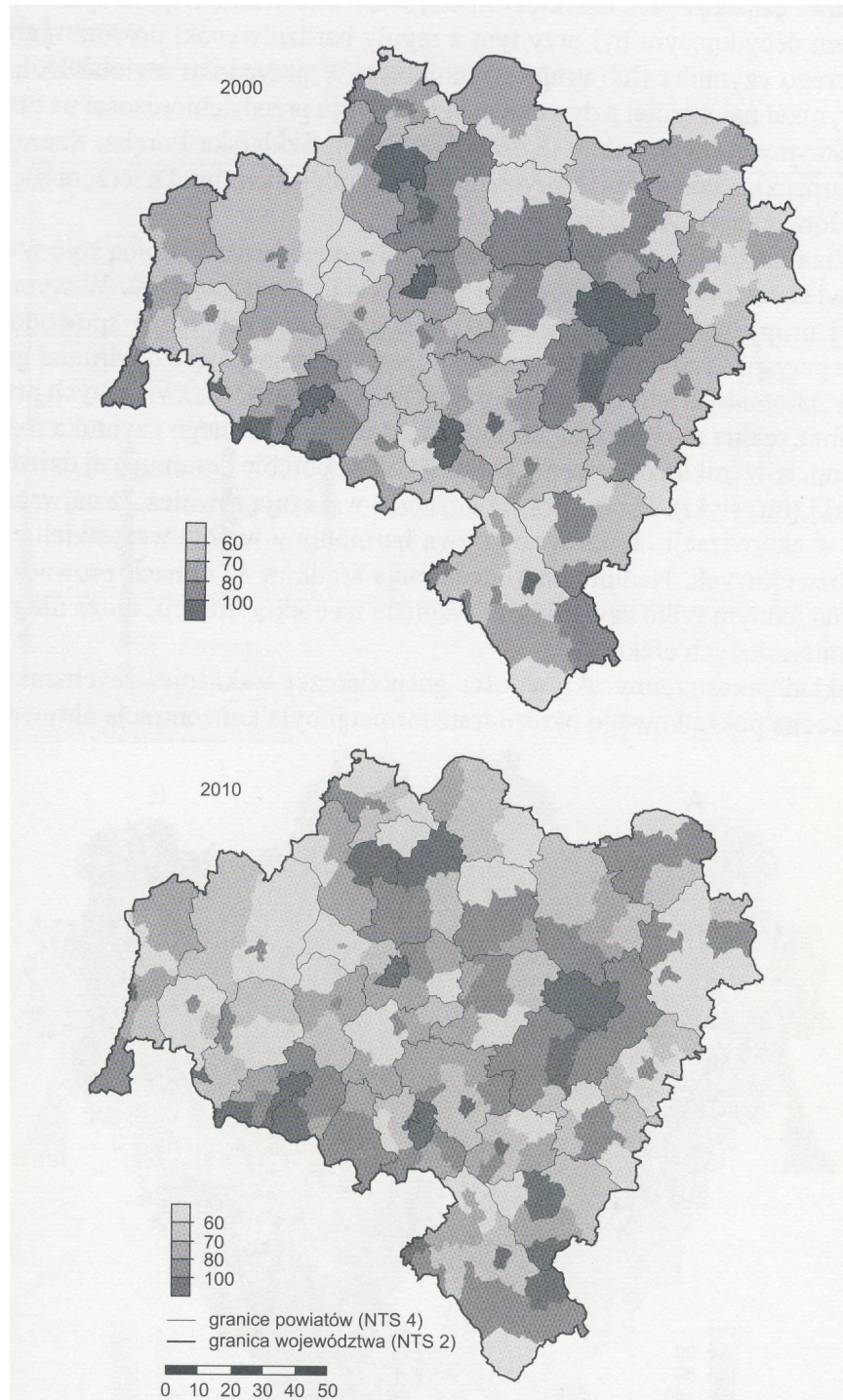
Niezbędne strategicznie oraz korzystne ekonomicznie stanie się również, w nieco dalszej perspektywie, otwarcie regionu na morza: Bałtyckie i Północne, Czarne oraz Adriatyk.

3. Zróżnicowanie regionalne

Współcześnie na Dolnym Śląsku obserwujemy wzrost narastającego zróżnicowania regionalnego na wielu płaszczyznach, w tym w zakresie zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych jak i przestrzennych. Ich przejawem są wyraźnie zaznaczające się zarówno nisze aktywności gospodarczej jak i obszary problemowe.

Pomijając dyskusyjny problem doboru kryteriów wyznaczenia nisz aktywności gospodarczej, możemy do ich identyfikacji przyjąć za: Raczykiem (2000) oraz Ciokiem, Dołzbłasz i Raczykiem (2006) tzw. wskaźnik syntetyczny aktywności gospodarczej odniesiony do średniej krajowej. Uzyskany w wyniku zastosowania tego wskaźnika obraz Dolnego Śląska wskazuje, iż charakterystyczną cechą początkowego okresu transformacji gospodarki i społeczeństwa, były:

- koncentracja aktywności w głównych miastach regionu (Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Głogów, Lubin) lub w niektórych innych ośrodkach przemysłowych regionu, które okazały się bardziej odporne na zachodzącą transformację (Bogatynia, Polkowice);
- ciągły wzrost aktywności gospodarczej w skali regionalnej (w okresie 1994-2000 r.), który był wyższy na Dolnym Śląsku niż w skali krajowej.



Ryc. 2. Poziom aktywności gospodarczej gmin Dolnego Śląska w relacji do średniej krajowej w latach 2000 oraz 2010 (prognoza)

Źródło: Ciok, Dołzbłasz, Raczyk 2006, s. 91.

Na podstawie bogatego materiału empirycznego wymienieni wyżej Autorzy wykonali prognozę aktywności gospodarczej regionu dla roku 2010, identyfikując następujące prawidłowości:

- przeobrażenia przestrzeni gospodarczej regionu będą w dalszym ciągu polegały głównie na poszerzaniu oddziaływania głównych centrów – nisz aktywności gospodarczej związanych z rozwojem aglomeracji wrocławskiej, obszaru Jeleniej Góry oraz LGOM-u;
- pod wpływem procesów stopniowej aktywizacji coraz większej części regionu kształtuje się współczesny, nowy układ aktywności gospodarczej tego obszaru, o charakterze węzłowo-pasmowym - zarysowały się dotąd dwa wyraźne węzły obejmujące aglomerację wrocławską z otoczeniem, w ramach której: Wrocław najsilniej generuje bodźce rozwojowe oraz węzły aktywności kształtujące się na obszarze Polkowic, Legnicy, Lubina i Wałbrzycha;
- formowanie się głównych osi rozwojowych łączących węzeł wrocławski z jeleniogórskim (obejmuje gminy: Milicz, Oleśnicę, Wrocław, Świdnicę, Wałbrzych i Jelenią Górę) wrocławski z polkowickim (gminy: Oborniki Śląskie, Brzeg Dolny, Wołów, Środa Śląska) a także polkowicki z wałbrzyckim (Polkowice, Lubin, Legnica i Wałbrzych);
- zauważalnym zjawiskiem staje się dynamizowanie rozwoju tej części regionu, która obejmuje obręb Sudetów i Przedgórze Sudeckie, gdzie nastąpił upadek tradycyjnych gałęzi przemysłu stanowiącego do niedawna ekonomiczną podstawę rozwoju na tych obszarach, obecnie obserwujemy już pierwsze pozytywne efekty procesu szerokiej reorientacji gospodarczej, której przejawem jest m. in. rozwój sektora usług i nowoczesnych przemysłów a także stosowaniem odpowiednich instrumentów polityki regionalnej – której wyrazem są Specjalne Strefy Ekonomiczne w Wałbrzychu i Kamiennej Górze;
- równolegle do powolnej aktywizacji gospodarczej całego Dolnego Śląska, zauważalny jest postępujący wzrost różnicowań wewnątrzregionalnych, obserwowany we wszystkich rodzajach gmin – w miastach, gminach wiejskich i miejsko-wiejskich.

Wskazane powyżej prawidłowości oraz wyniki badań zawarte w poszczególnych zagadnieniach problemowych ujętych w tym tomie, potwierdzają tezę, iż w okresie zachodzących współcześnie na Dolnym Śląsku przemian społeczno-gospodarczych, obserwujemy istnienie wyraźnego zróżnicowania przestrzennego. Obok obszarów silnie rozwiniętych ekonomicznie występują również tereny opóźnione w rozwoju. Jakkolwiek zarówno pierwsze jak i drugie mogą stanowić problemy wymagające odpowiednich przedsięwzięć sprzyjających zahamowaniu występujących czy pojawiających się sporadycznie niekorzystnych zjawisk czy tendencji zmian, to w tych rozważaniach skupimy się na takich obszarach, które odnoszą się do terenów o niskiej efektywności struktur społeczno-gospodarczych i przestrzennych, a więc wymagających tym samym odpowiednich działań - m. in. ze strony planowania i polityki regionalnej - niezbędnych do rozwiązywania problemów o skali regionalnej i lokalnej.

Brak kompleksowej, jednoznacznej definicji obszarów problemowych kraju opartej na podstawach wielokryterialnych powoduje, iż niniejsze rozważania zawężone zostaną do pojedynczych kryteriów, które odniesione będą do omawianego regionu. Do takich obszarów na Dolnym Śląsku S. Ciok (1994), S. Ciok, S. Dołzbłasz i A. Raczyk (2006) zaliczają:

- obszary zagrożenia intensywnym odpływem ludności, które występują w Sudetach od kilkadziesiąt lat, mimo ich relatywnie dobrego wcześniej zagospodarowania, silnego uprzemysłowienia i wysokiego zurbanizowania; proces odpływu ludności lub stabilizację w tym względzie obserwujemy także w wielu – szczególnie małych miastach dolnośląskich, a biologiczna prognoza np. dla Wrocławia także zakłada, iż do 2010 roku ludność miasta zmniejszy się ok. 38 tysięcy osób;
- obszary zagrożenia ekologicznego, za które na Dolnym Śląsku uznano: obszar legnicko-głogowski, wrocławski, turowski, jeleniogórski i wałbrzycki: w tej grupie znajdują się tereny o największych jak i najbardziej uciążliwych źródłach zanieczyszczenia środowiska, tereny o wybitnych walorach przyrodniczych zagrożone zachwianiem równowagi przyrodniczej a także uzdrowiska zagrożone utratą walorów leczniczych; z nimi wiążą się także obszary zagrożone deficytem wody, które również występują w ramach omawianego regionu;
- obszary obniżonej efektywności rolnictwa, szczególnie w Sudetach, gdzie głównymi czynnikami determinującymi tę efektywność są m. in. wyludnianie się, towarzyszący temu zanik osadnictwa, niska produktywność ziemi, niski stopień i poziom towarowości, niekorzystne warunki orograficzne, różnice w kulturze rolnej i inne;

- obszary o wysokim stopniu dekapitalizacji majątku trwałego, do których zaliczany jest region, które w niedawnej przeszłości ze względu na relatywnie lepsze zagospodarowanie, były dyskryminowane w podziale środków i nakładów inwestycyjnych.

Na Dolnym Śląsku występują także inne problemy, istotne np. z punktu widzenia zachowań społecznych - na terenach o wysokim poziomie bezrobocia, na obszarach intensywnie uprzemysłowionych - gdzie obserwowana jest narastająca przestępczość, alkoholizm, dezorganizacja rodzin czy zjawiska patologiczne. Uzupełniają je obszary niekorzystne z punktu widzenia zdrowotności i z uwagi na inne czynniki - w tym środowiskowe.

Z tych rozważań wynika, że Dolny Śląsk nie jest pozbawiony przestrzeni problemowej, będąc przy tym regionem strukturalnie niejednorodnym, którego przyszłość wiązać się będzie z głównymi problemami do rozwiązania i uregulowania, za które można uznać głównie: zagadnienia ludnościowe, środowiskowe oraz dekapitalizację majątku trwałego.

4. Potencjał gospodarczy i innowacyjny

Istnieje wiele mierników, przy pomocy których wyrażany jest poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego, kształtujący potencjał gospodarczy regionu jak np. Human Development Index (HDI) czy Produkt Krajowy Brutto (PKB) W celach porównawczych posłużymy się tym ostatnim wskaźnikiem w przeliczeniu na 1 mieszkańca (per capita). Na tle innych polskich regionów Dolny Śląsk wyróżnia się relatywnie wysoką wartością tego wskaźnika - 103,9 (przy średniej krajowej równej 100), zajmując 4 miejsce za województwami: mazowieckim - 158,4; śląskim - 107,9 oraz wielkopolskim - 106,9 (Maleszka 2008). Zauważalne są przy tym dysparytety w ogólnym poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych podregionów, tj. jeleniogórsko-wałbrzyskiego, legnickiego, wrocławskiego i miasta Wrocławia - który ze względu na swą odmienność i specyfikę będzie objęty oddzielną analizą.

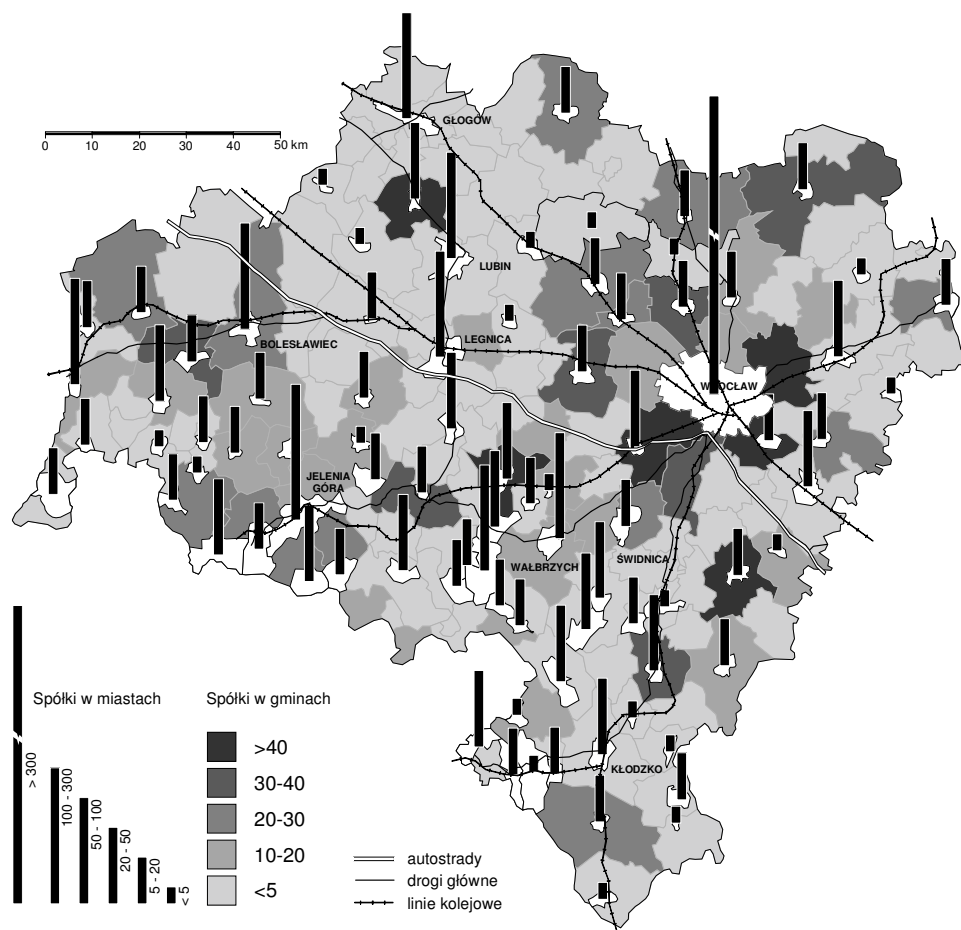
W 2005 roku wysokim poziomem rozwoju gospodarczego charakteryzował się podregion legnicki i miasto Wrocław. W skali kraju podregion legnicki uzyskał wartość PKB na mieszkańca równą 143,7 - 5 miejsce w Polsce, a podregion miasta Wrocławia - 139,7 zajmując 6 miejsce wśród 45 podregionów. Zdecydowanie słabszy poziom rozwoju miał miejsce w podregionie jeleniogórsko-wałbrzyskim 78,9 - 27 miejsce i wrocławskim 78,0 - 28 miejsce. Największą dynamikę wzrostu PKB na 1 mieszkańca w latach 2000 i 2005 zanotowano w podregionie legnickim, a następnie wrocławskim, jeleniogórsko-wałbrzyskim i mieście Wrocławiu (Maleszka 2008).

Niezwykle istotną funkcję w kształtowaniu potencjału gospodarczego regionu spełniała przedsiębiorczość, zarówno dużoskalowa jak indywidualna oraz zagraniczna (Ciok, Dołzbłasz, Raczyk 2006).

W odniesieniu do przedsiębiorczości wielkoskalowej, obszarem najszybszej aktywności podmiotów gospodarczych była aglomeracja wrocławska, a dynamiczny przyrost tych podmiotów wystąpił na terenach, które wcześniej nie miały charakteru przemysłowego czy usługowego. W regionie można także zidentyfikować początki formowania się układu węzłowo-pasmowego tej aktywności wzdłuż głównej osi od Wrocławia do Szklarskiej Poręby oraz drugiej osi od Głogowa, Polkowic, Lubina, Legnicy, Środy Śląskiej do Wrocławia, która wykazuje pewną zbieżność z rozwojem przedsiębiorczości indywidualnej w różnej skali.

Wysoki poziom przedsiębiorczości indywidualnej zaznaczył się szczególnie w największych ośrodkach miejskich, gdzie zauważalny był ich wpływ także na otoczenie - przejawy tego są widoczne na obszarze aglomeracji wrocławskiej. Niewielką aktywizację przedsiębiorczości indywidualnej obserwuje się w rejonie pogranicza polsko-czeskiego. Z kolei dynamicznie rozwijała się tego typu przedsiębiorczość na obszarach o dogodnych warunkach środowiska dla potrzeb turystyki i wypoczynku (Wyrzykowski, Marak, Mikułowski 1999; Czerwiński 2007; Wyrzykowski 2009).

Zastanawia przy tym niewielki relatywnie wpływ głównych szlaków komunikacyjnych na aktywizację mieszkańców obszarów przyległych, co być może było m. in. rezultatem wolnego tempa wzrostu infrastruktury towarzyszącej sieciowodrogowej i kolejowej. Natomiast zwarte obszary o niskim poziomie rozwoju przedsiębiorczości, to z reguły gminy wiejskie rozmieszczone z dala od głównych ośrodków aktywności gospodarczej regionu.



Ryc. 3. Liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego w województwie dolnośląskim w okresie 1995 – 2004.

Źródło: Łoboda 2006, s. 130, według Banku Danych Regionalnych 2005, Wrocław

Przedsiębiorczość zagraniczna, wyrażająca się m. in. w rozmieszczeniu podmiotów z udziałem kapitału obcego lokowała się głównie w dużych miastach o zróżnicowanych strukturach gospodarczych, chłonnym rynku zbytu i wysoko kwalifikowanych kadrach (Łoboda 2005). Istotne znaczenie miała przy tym renta położenia, aktywność lokalnych podmiotów gospodarczych oraz dogodne warunki środowiska przyrodniczego poparte odpowiednim poziomem zainwestowania w infrastrukturę turystyczną i towarzyszącą (Łoboda 2006).

Powyższa rycina (3) ukazuje wyraźną koncentrację spółek z udziałem kapitału zagranicznego wzdłuż autostrady A4, przebiegającej równoleżnikowo od zachodniej granicy Polski z Niemcami do Wrocławia i wzdłuż jej przedłużenia w kierunku województwa opolskiego. Równolegle zlokalizowana została również linia kolejowa, która wzmacnia funkcje komunikacyjne tego obszaru. Jeszcze silniejsza koncentracja tych spółek występuje również w układzie równoległym do A-4, w postaci drogi głównej A-8 na linii Czechy - Szklarska Poręba - Wrocław i także towarzyszącej jej linii kolejowej o zbliżonym przebiegu. Możemy także wskazać na wyraźną koncentrację wspomnianych spółek w układzie południkowym, tj. wzdłuż drogi głównej od Głogowa, poprzez Legnicę i Kamienną Górę w kierunku Czech – A-3, czy też innej równoległej południkowo strefy aktywności kapitału zagranicznego z Poznania, poprzez Wrocław – Niemcę – Kłodzko do Republiki Czeskiej, przez którą przebiega zarówno droga główna A-8, jak i równoległa linia kolejowa i które zapewniają dalszą dostępność komunikacyjną obszarów objętych ich zasięgiem oddziaływania. W układzie przestrzennym omawianego zjawiska wzmocnieniu uległa od 1993 roku szczególnie wysoka pozycja aglomeracji wrocławskiej – istotny był przy tym wpływ chłonnego rynku zbytu, zróżnicowanych struktur gospodarczych, jakości kapitału ludzkiego a także korzyści lokalizacyjnych.

Odniesienie potencjału i poziomu rozwoju gospodarczego do potencjału innowacyjnego na Dolnym Śląsku wykazało (Dobrowolska – Kaniewska 2008), iż potencjał ten koncentrował się głównie w obszarach charakteryzujących się silnymi impulsami rozwojowymi, a zatem wysokim poziomem wzrostu. Jednoznacznie nie stwierdzono jednak, czy to poziom rozwoju warunkował istnienie potencjału innowacyjnego czy też sytuacja była odwrotna. Z cytowanych badań wynika, iż potencjał innowacyjny związany był głównie z aspektami ekonomicznymi poziomu rozwoju, wyrażanymi aktywnością przedsiębiorstw, rynkiem pracy i wyposażeniem obszarów w infrastrukturę techniczną. Aspekt społeczny przejawiający się w tym układzie potencjałem demograficznym i warunkami życia miał relatywnie mniejszy wpływ. W znaczeniu gospodarczym istniały w regionie szczególnie silne zależności od lokalnego potencjału ekonomicznego w odniesieniu do dochodowości przedsiębiorstw, przedsiębiorczości ogółem i zatrudnienia ludności. Wynika z tego, że dobra kondycja podmiotów gospodarczych oddziałuje pozytywnie nie tylko na aktywność innowacyjną firm, ale na zaangażowanie władz lokalnych i społeczeństwa. Potwierdzają to analizy „Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Dolnośląskiego” (Analizy ... 2004), sama „Regionalna Strategii Innowacji dla Województwa Dolnośląskiego” wraz z analizą SWOT (Regionalna ... 2005) oraz „Analiza potencjału rozwojowego Dolnego Śląska” (Analiza ... 2008).

Strategia rozwoju regionu, zatwierdzona przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego wyraźnie określa te działy gospodarki, których intensywny rozwój jest możliwy z uwagi na sprzyjające w regionie warunki. Do działów tych zaliczono:

- przemysł, w tym: górnictwo i hutnictwo miedzi, wraz z kompleksem surowców towarzyszących; produkcją artykułów spożywczych i napojów; produkcję farb i lakierów oraz kompleks energetyczny z wykorzystaniem surowców odnawialnych i odpadowych, wraz produkcją urządzeń umożliwiających lokalne przetwarzanie surowców odnawialnych i odpadowych,
- rolnictwo, uprawę i hodowlę sprzężoną z produkcją środków spożywczych i napojów,
- sport, turystykę i rekreację,
- małe i średnie przedsiębiorstwa.

Strategia rozwoju regionu w odniesieniu do potencjału innowacyjnego wyrażonego potencjałem naukowym uznaje, że Dolny Śląsk reprezentuje wysoki poziom w następujących dziedzinach:

- chemii, łącznie z fizykochemią ciała stałego,
- fizyce niskich temperatur i silnych pól magnetycznych,
- biologii i biochemii,
- informatyce,
- medycynie i farmakologii,
- immunologii,
- rolnictwie i hodowli,
- matematyce.

Potencjał naukowy został w tym ujęciu zagregowany do tych dziedzin nauki, które w dużym stopniu zawierają aspekty aplikacyjne. W regionie, w placówkach naukowych rozwijane są także na wysokim poziomie nauki humanistyczne i społeczne zgrupowane głównie na wyższych uczelniach Wrocławia, który w tym i innych aspektach pełni funkcje ponadregionalne i wymaga oddzielnego ujęcia.

5. Wrocław jako centrum integracji regionalnej

Wrocław, jako trzeci ośrodek w kraju pod względem atrakcyjności inwestycyjnej, objęty jest obecnie intensywną modernizacją i restrukturyzacją pod kątem zwiększenia różnorodności specjalizacji funkcji. Obecnie obowiązujące „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia” (2006) pozostaje w ścisłym związku z „Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego” i nawiązuje do założeń wymienionego uprzednio III PKT. Jego elementy w granicach miasta to: odcinek autostrady A4, istniejący odcinek linii kolejowej E-30 oraz port lotniczy Copernicus. Układ sieci transportowej bezpośrednio związany ze wspomnianym korytarzem jest wzbogacony inwestycjami i projektami o charakterze lokalnym, jak: „Autostradowa Obwodnica Wrocławia” oraz połączenie kolejowe nowego portu lotniczego z linią kolejową E-30 a także projektowana „Obwodnica Aglomeracji Wrocławskiej”.

Procesy rozwoju wielu występujących w mieście zjawisk, zaczynają obecnie nabierać charakteru wzrostu jakościowego, a jego przyszłość wiązać się będzie z kreowaniem i aktywizacją

○ 250 km do Wrocławia

● 2,5 godz. lotu do Wrocławia

Distances from Wrocław (km):

- Berlin 343 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Bratislava 406 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 747 km
- Monaco 1465 km
- Vienna 380 km
- Budapest 597 km
- Zagreb 730 km
- Sarajevo 1045 km
- Belgrade 980 km
- Warsaw 344 km
- Prague 270 km
- Luxembourg 930 km
- Brussels 1540 km
- Amsterdam 954 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Helsinki 1244 km
- Tallin 1236 km
- Riga 927 km
- Vilnius 775 km
- Minak 878 km
- Kiev 1060 km
- Chisinau 1190 km
- Bucharest 1386 km
- Sofia 1335 km
- Skopje 1550 km
- Tirane 1480 km
- Rome 1640 km
- Madrid 2580 km
- London 1527 km
- Amsterdam 954 km
- Brussels 1540 km
- Luxembourg 930 km
- Paris 1282 km
- Copenhagen 753 km
- Stockholm 1407 km
- Oslo 1375 km
- Bern 1090 km
- Basel 911 km
- Ljubljana 74

Źródło: Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, Wrocław, 2007.

Dzisiejszy Wrocław odpowiada wielu kryteriom, by stać się biegunem rozwoju o znaczeniu międzynarodowym (Kaczmarek, Miłkuła 2007; Łoboda 2009). Potwierdza to m. in. narastająca tutaj koncentracja kapitału zagranicznego, szybki wzrost sektora prywatnego, rozwój zróżnicowanej sieci instytucji tworzących tzw. otoczenie biznesu, szeroka oferta kierunków i wysoki poziom studiów oraz badań oferowanych przez państwowe i prywatne uczelnie a także inne instytucje naukowe tutaj zlokalizowane. Zarówno potencjał edukacyjny, naukowy, innowacyjny i technologiczny miasta ma niewątpliwie szansę wzmocnić jeden z sześciu ośrodków badawczych Europejskiego Instytutu Technologicznego w Budapeszcie zwanych Wspólnotami – Węzłami Wiedzy i Innowacji, które będą lokalizowane i rozwijane w państwach Unii, która przewidującej wydanie na ich funkcjonowanie w ciągu sześciu lat ok. 2,5 mld euro. Instytut ten ma być konkurencją naukową dla czołowych ośrodków badawczych USA i Japonii.

Niezależnie od wymienionych przedsięwzięć, w mieście ma być zbudowany, wspólnie z Coventry University Enterprise, Dolnośląski Park Innowacji i Nauki. Park będzie tworzyć m. in.

laboratoria nowocześnie wyposażone przez Unię Europejską – z funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego i Programu Innowacyjna Gospodarka. Ocenia się, że do 2012 roku Dolnośląski Park Innowacji i Nauki we Wrocławiu będzie współpracował z 200 polskimi i zagranicznymi przedsiębiorstwami, z których 80 będzie bezpośrednio wykorzystywało opracowane tutaj projekty i nowoczesne koncepcje naukowe.

Wrocław staje się coraz bardziej znaczącym i atrakcyjnym centrum turystycznym z uwagi na walory związane z jego historią, zabytkami kultury materialnej, niematerialnej, jak i ze względu na bliskość położenia terenów wartościowych przyrodniczo – takich jak parki narodowe i krajobrazowe oraz obszary chronione (Wyrzykowski 2009).

W powyższym kontekście korzystne położenie Wrocławia, wynikające także ze strategicznego usytuowania miasta jako stolicy regionu przygranicznego z Niemcami i Republiką Czeską, wzmacnia jego funkcje integracyjne w tej części kraju i Europy Środkowej.

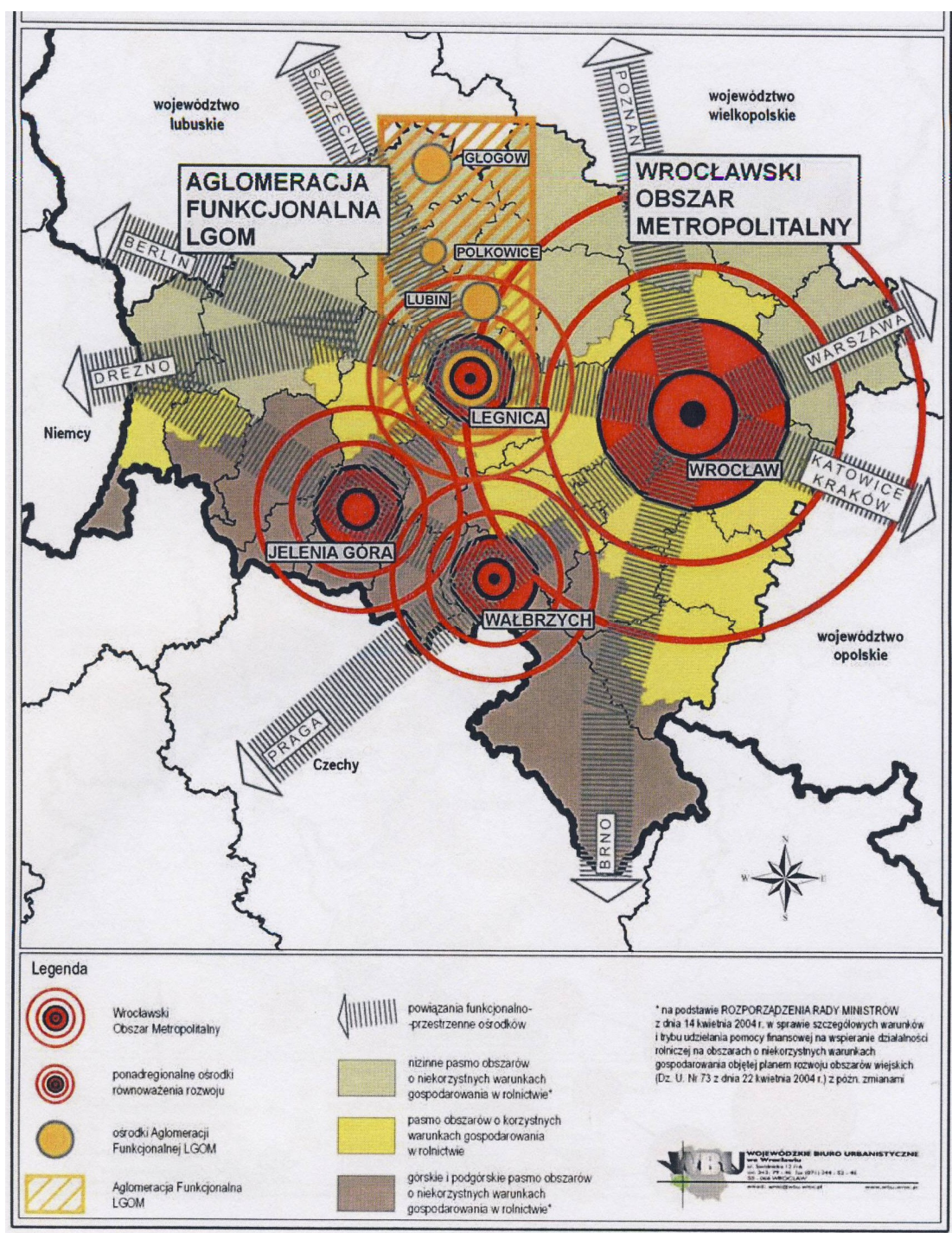
6. Spójność struktury regionalnej

Problemy związane ze spójnością Dolnego Śląska mogą wydawać się mało istotne czy wręcz pozbawione uzasadnienia, bowiem z historycznego punktu widzenia regionu ten był już wyróżniany terytorialnie od połowy XII wieku jako oddzielna kraina geograficzna, stając się z czasem samodzielną jednostką terytorialno-administracyjną.

Pomijając przemiany historyczno-polityczne związane z losami tego niegdyś regionu konfliktów (Łoboda 1997), nie można nie zauważyć regionalnych skutków kolejnych reform terytorialnych naszego kraju, a szczególnie przejawów reformy z 1975 r., w wyniku której wydzielono na Dolnym Śląsku cztery odrębne województwa, co w sposób zasadniczy wywołało związane z tym zmiany struktury regionalnej – tj. zmniejszenie spójności terytorialnej wynikające z delimitacji funkcji administracyjnych (kompetencyjnych i instytucjonalnych), społeczno-gospodarczych (decyzyjnych) i innych na poszczególne – odrębne jednostki wojewódzkie (Parysek 1996, Miszczuk 2003). System regionalny wykazuje spójność wówczas, gdy elementy tworzące jego strukturę są silniej powiązane ze sobą siecią wzajemnych relacji, zależności i korzyści niż z elementami należącymi do innych systemów – w tym przypadku do innych województw. Wieloletnie badania (m. in. Łoboda 1979, 1992, 1994; Ciok, Jakubowicz 2000 i inni) struktury powiązań społeczno-gospodarczych i przestrzennych Dolnego Śląska wykazywały zdecydowane zmniejszenie spójności struktury regionalnej przez okres 30 lat, którym to zjawiskom towarzyszyła idea konkurencyjności międzywojewódzkiej i związane z tym tendencje oraz przejawy dezintegracyjne.

Współcześnie Dolny Śląsk, ponownie scalony w wyniku reformy administracyjnej od 1999 roku, tworzy jeden system terytorialny w postaci regionu domkniętego z punktu widzenia rynku i zasobów pracy, dostępności komunikacyjnej, wewnątrzregionalnych związków struktur gospodarczych tutaj ukształtowanych itp. Dysponuje on przy tym stabilną strukturą hierarchiczną sieci osadniczej, właściwą dla domkniętych wewnętrznie regionów – bowiem sieć ta od dawna tworzy ramowy układ struktury regionalnej. Mniej scalone i domknięte są natomiast związki struktur gospodarczych i społecznych występujących na omawianym obszarze.

Aktualnie region znajduje się w fazie działań integracyjnych, których efektem powinna być nowoczesna struktura obszaru oparta na nadrzędnej idei w postaci zastąpienia partykularnej konkurencyjności terytorialnej działaniami integracyjnymi i komplementarnymi w różnych sferach, w tym głównie w: ochronie środowiska i zasobów, gospodarce, infrastrukturze technicznej i społecznej, organizacji i zarządzaniu, funkcjonowaniu instytucji i ich jasno określonych kompetencjach itp., co zostało zawarte w Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku (2005).



Ryc. 5. Powiązania funkcjonalno-przestrzenne Dolnego Śląska.

Źródło: Strategia rozwoju województwa Dolnośląskiego do 2020, Wrocław 2005, s. 12.

System funkcjonalno-przestrzenny Dolnego Śląska (Majka 2007) został oparty na wynikających z polityki przestrzennej sześciu strefach: obszarów rolno-leśnych, rolno-przemysłowych, obszarów Pogórza i Przedgórze Sudetów, górskich obszarów rolno-leśnych Sudetów o przeważającym udziale funkcji przemysłowej i gospodarczej oraz strefę związaną z rzeką Odrą – co ukazuje powyższa rycina.

Zasadnicze elementy III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego, z wyjątkiem strefy obszarów rolno-leśnych Sudetów znajdują się w każdej w wymienionych stref i niezależnie uczestniczą w funkcjonowaniu krajowych i międzynarodowych powiązań przestrzennych pomiędzy ośrodkami obsługi. Głównym trasom komunikacyjnym III PKT towarzyszą obszary aktywizacji

społecznej i gospodarczej zdelimitowane na specjalne strefy ekonomiczne, regionalne strefy rozwoju przedsiębiorczości oraz uzupełnia je park technologiczny zlokalizowany we Wrocławiu.

Jedynie zintegrowany i nowoczesnie zorganizowany przestrzennie Dolny Śląsk z gospodarką opartą na wiedzy, posiada szansę na dynamiczny i wszechstronny rozwój. Podstawową cechą procesu zintegrowanego zarządzania regionem pozostaje nie tylko jego wielkość, położenie rynku zbytu, dobrze rozwinięta sieć infrastruktury technicznej i społecznej, czy duża koncentracja potencjału badawczego, ale także znajomość barier wpływających na poziom i tempo integracji - mogą one mieć charakter administracyjny, polityczny, demograficzno-osadniczy, finansowy i społeczno-kulturowy i winny być skutecznie redukowane i ograniczone a następnie eliminowane.

7. Uogólnienia

Na zakończenie rozważań można sformułować tezę, iż dzisiejszy Dolny Śląsk jako obszar, posiada odpowiednie warunki by także w przyszłości być regionem rozwojowym i komplementarnym w sąsiedztwie polsko-niemieckim i polsko-czeskim (renta położenia), który charakteryzują bogate i zróżnicowane struktury gospodarcze, odpowiednie powiązania komunikacyjne – w tym z zagranicą, środowisko sprzyjające różnorodnej przedsiębiorczości i który dysponuje zasobami pracy o wysokich walorach i kwalifikacjach.

W regionie powstają nowe rodzajowo i jakościowo powiązania z otoczeniem wewnątrzkrajowym i sąsiadami zagranicznymi - m. in.: Euroregiony, nowe inwestycje, specjalne strefy ekonomiczne, kooperacja i handel zagraniczny. Powstają i będą się kształtowały nowe zamierzenia - np. Euro 2012 i nowe inicjatywy np. wspomniany ośrodek badawczy i Dolnośląski Park Innowacyjny, a także tendencje, których wyrazem będą zmiany w koncentracji potencjału regionalnego, a w efekcie m. in. zmiany w hierarchii terytorialnej – w tym w sieci osadniczej – głównie w miastach.

Obecnie można już przewidywać dalszą polaryzację przestrzenną rozwoju nie tylko wokół Wrocławia jako stolicy regionu, ale również wokół centrów rozwojowych średniej wielkości – szczególnie byłych siedzib województw dolnośląskich - Legnica, Wałbrzych, Jelenia Góra oraz miast typu Świdnica, Kłodzko czy Bolesławiec, które dysponują jeszcze relatywnie tanimi terenami inwestycyjnymi, nisko opłacanymi zasobami pracy, rezerwami infrastruktury komunalnej i budownictwa mieszkaniowego. Ponadto należy się liczyć z odśrodkowym działaniem tzw. efektów aglomeracyjnych (aglomeracja wrocławska i sudecka) w ramach których pojawiają się nowe inwestycje (m. in. LG, Toyota i inne) i będą lokalizowane kolejne w przyszłości, gdyż region dysponuje jeszcze dużymi zasobami odpowiedniej przestrzeni.

Literatura

- Analiza potencjału rozwojowego Dolnego Śląska. Zagadnienia wybrane, 2008, Biuro Koordynacji Wdrażania Dolnośląskiej Strategii Innowacji. Wrocław.
- Analizy do Regionalnej Strategii Innowacji dla Województwa Dolnośląskiego, 2004, Biuro Koordynacji Wdrażania Dolnośląskiej Strategii Innowacji. Wrocław.
- Chojnicki Z., 2009, Główne koncepcje i pola badawcze studiów regionalnych, [w:] IV Forum Geografów Polskich. Studia regionalne a rozwój geografii, A. Richling i M. Lechowicz (red.). Warszawa, s. 11-21.
- Ciok S., 1994, Wybrane obszary problemowe Polski południowo-zachodniej. Acta Universitatis Wratislaviensis, no 1631, Studia Geograficzne LXII, Wrocław.
- Ciok S., Dołzbłasz S., Raczyk A., 2006, Dolny Śląsk. Problemy rozwoju regionalnego, Studia geograficzne, nr 79, Acta Universitatis Wratislaviensis no 2942, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, ss. 306.
- Ciok S., Jakubowicz E., 2000, Konkurencyjność regionu Dolnego Śląska. Studia nad rozwojem Dolnego Śląska, z. 5(6). Wrocław.
- Czerwiński J., 2007, Podstawy turystyki, Seria wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, Legnica.
- Czyż T., 2000, Zróżnicowanie regionalne i nowa organizacja terytorialna Polski, [w:] Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych V, S. Ciok, D. Ilnicki (red.) Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 55-69.

- Dobrowolska-Kaniewska H., 2008, Potencjał innowacyjny i jego wykorzystanie w wybranych sektorach gospodarki Dolnego Śląska, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego (maszynopis), Wrocław.
- Dołzbłasz S., 2004, Aktywność międzynarodowa Regionu Dolnośląskiego [w:] Człowiek, regio, państwo w procesach globalizacji, regionalizacji oraz integracji, G. Rdzanek, E. Stadtmüller (red.), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 289-296.
- Gorzelak G., Jałowiecki B., 2002, Polskie regiony w procesie integracji europejskiej, *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 2-3 (9), Warszawa, s. 55-73.
- Gorzelak G., 2003, Bieda i zamożność regionów – założenia, hipotezy, przykłady. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1 (11), Warszawa, s. 37-58.
- Kaczmarek T., Miśka Ł., 2007, Ustroje terytorialno-administracyjne obszarów metropolitalnych w Europie. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Łoboda J., 1979, Region as a system. [w:] *Regional Dynamics of Economic Change* A. Kukliński, O. Kultalahti, B. Koskiato (eds.), Tampere, s. 231-240.
- Łoboda J., 1992, Problemy regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no 1238, *Studia Geograficzne LII*, Wrocław.
- Łoboda J., 1994, Przemiany ludnościowo-osadnicze i społeczno-gospodarcze na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no 1591, *Studia Geograficzne LXI*, Wrocław.
- Łoboda J., 1997, Silesia – from region of conflict to zone of peace. *Revue Géographique de l'Est* Tome XXXVIII, no 4, Université de Nancy II, Nancy, s. 169-171.
- Łoboda J., 2005, Internationalization of economy as a factor of transformation of East-Central Europe. *Europa – XXI*, vol. 13, Warszawa, s. 53-68.
- Łoboda J., 2006, Inwestycje zagraniczne jako czynnik aktywizacji III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego – na przykładzie Dolnego Śląska. [w:] 160 lat Połączenia Kolejowego Wrocław – Berlin, M. Kałużyński i J. Makuch (red.), Oficyna wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 125-133.
- Łoboda J., 2007, The concepts of region and the National Strategy of Regional Development [w:] *Znaczenie badań krajobrazowych dla zrównoważonego rozwoju*. Uniwersytet Warszawski, Wydział geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 532-549.
- Łoboda J., 2009, Potencjał Wrocławia i perspektywy jego rozwoju. *Wyższa Szkoła Gosp.*, Bydgoszcz s. 451-461.
- Majka M., 2007, III Paneuropejski Korytarz Transportowy w dokumentach planistycznych Europy oraz Polski, Wrocław 2000 Plus. *Studia nad strategią miasta*, z. 1(62), Urząd Miejski Wrocławia, Wrocław, s. 25-46.
- Maleszka W., 2008, Stan i perspektywy rozwoju gospodarczego na obszarze Dolnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-niemieckiego, Wrocław (w druku).
- Miszcuk A., 2003, Regionalizacja administracyjna III Rzeczypospolitej. *Koncepcje teoretyczne a rzeczywistość*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Parysek J., 1996, Koncepcja regionalna a terytorialny podział kraju, [w:] *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych*, E. Jakubowicz, J. Łoboda (red.) *Acta Universitatis Wratislaviensis* no 1814, *Studia Geograficzne LXV*, Wrocław, s. 209-218.
- Raczyk A., 2000, Nisze aktywności gospodarczej. *Studia nad rozwojem Dolnego Śląska*, z. 2, Wrocław.
- Regionalna Strategia innowacji dla Województwa Dolnośląskiego, 2005, Biuro Koordynacji Wdrażania Dolnośląskiej Strategii Innowacji, Wrocław.
- Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013, 2007, Wrocław, z dnia 21 lutego 2007.
- Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku, 2005, Wrocław.
- Strategia – Wrocław w perspektywie 2020 plus, 2006, Wrocław.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia, 2006, Wrocław.
- Wyrzykowski J., Marek J., Mikułowski B., 1999, Zasoby turystyczne na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim. *Strategia rozwoju produktu turystycznego*, Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska przy współpracy Agencji Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze, Legnicy, Nowej Rudzie, Wałbrzychu i Wrocławiu. MADA PRESS, Wrocław.

- Wyrzykowski J., 2009, Ważniejsze obszary i produkty turystyczne Dolnego Śląska. [w:] *Gospodarka i przestrzeń*, B. Domański W. Kurek (red.), Instytut Geografii Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 321-328.
- Via Montana. Transnarodowa trasa turystyczna Sudetów i Karpat, 2008, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, PHU Cyfra, Wrocław.
- Zathey M., 2007, Pozycja Wrocławia w sieci europejskich powiązań komunikacyjnych. Wrocław 2000 Plus. Studia nad strategią miasta, z. 1(62), Urząd Miejski Wrocławia, Wrocław, s. 12-24.
-

Summary

Presented study it is an attempt of demonstration on what consists in and is connected with new – contemporary location of Lower Silesia and how is shaping its structure in the perspective of further region's development. Analysis comprise crucial, chosen problems, among other things: some endo and egzogenous factors influences on regional development, regional diversity – in that active and problem areas, economic and innovative potential, significance of Wrocław for regional development and cohesion of regional structure.

Carried out analysis allowed in the end formulate a thesis, that present-day Lower Silesia possessed suitable conditions, so that it can be in the future region developing and complementary in Polish-German and Polish-Czech neighborhood – location's rent – which are characterized by affluent and varied economic structures, proper communication connections – in that with foreign countries, environment advantageous for varied entrepreneurship and which have well qualified labour resources.

Region is characterized by new in type and quality connections with country's surroundings and foreign neighbors which will influence on changes in concentration of regional potential and further polarization not only around Wrocław but also in centers of development in middle size cities. Special developing programs should be directed to the least rank settlement units and development of small and middle enterprise as well as creativity of new activity and development of economic and innovative potential.

Stanisława Górecka, Romuald Kozieł, Przemysław Tomczak

PRZEMIANY DEMOGRAFICZNE NA DOLNYM ŚLĄSKU W LATACH 1999 – 2007

DEMOGRAPHICAL CHANGES IN LOWER SILESIAN VOIVODESHIP
FROM 1999 TO 2007

1. Wprowadzenie

Aktualna struktura demograficzna mieszkańców Dolnego Śląska oraz przebieg procesów ludnościowych na tym obszarze są w dużej mierze uwarunkowane spuścizną okresu powojennego. Po zakończeniu II wojny światowej doszło tu do całkowitej wymiany ludności. Tempo zasiedlania poszczególnych rejonów Dolnego Śląska było jednak bardzo zróżnicowane. W pierwszych latach powojennych najintensywniej zaludniona została część północno-zachodnia, a trochę później stosunkowo mało zniszczona część południowa. Napływ ludności na ten teren był początkowo niewielki, ponieważ pozostawała tam jeszcze liczna ludność niemiecka (Ciok 1994, Cieślak 1999).

Po 1950 r. tempo wzrostu liczby ludności na Dolnym Śląsku należało do najwyższych w kraju (Bogacka, Mantorska, Stokowski, 1988). W latach 1950-1975 zaludnienie wzrosło tu o 56%, podczas gdy w całej Polsce było to jedynie 37%. Na Dolny Śląsk napływała głównie ludność młoda, która zakładała tu rodziny, co sprawiło, że ukształtowała się bardzo korzystna struktura demograficzna, z dużym udziałem dzieci i młodzieży oraz osób w wieku produkcyjnym, a niskim udziałem osób starszych. Według NSP 1970 udział grupy w wieku przedprodukcyjnym osiągnął na Dolnym Śląsku aż 34,1%, gdy w Polsce było to 32,9%.

Kolejne bez mała ćwierćwiecze, tj. lata 1975-1998, przyniosły wyraźne osłabienie tempa wzrostu liczby ludności, szczególnie wyraźne na Dolnym Śląsku, gdzie zaludnienie w analizowanym okresie wzrosło jedynie o 10% (ponad 5-krotnie słabiej niż w poprzednim 25-leciu) i było niższe niż dla Polski ogółem, gdzie przyrost wyniósł 12%. Był to efekt zarówno osłabienia dynamiki ruchu naturalnego, jak i ujemnego salda migracji (Krupowicz 1998). Na niekorzyść zmieniła się także struktura mieszkańców województwa według wieku. Narodowy Spis powszechny z 1988 r. wykazał, że udział grupy przedprodukcyjnej na Dolnym Śląsku zmalał do 29,4% i był już niższy niż dla Polski ogółem.

Od 1999 r., kiedy to miała miejsce zmiana podziału administracyjnego kraju i utworzenie województwa dolnośląskiego, liczba jego mieszkańców nieustannie maleje, a tendencja spadkowa jest silniejsza niż średnio w kraju. Regresowi demograficznemu na Dolnym Śląsku towarzyszą niekorzystne zmiany w strukturze ludności według wieku.

W miarę upływu lat to, co było atutem Dolnego Śląska, zaczęło stawać się jego problemem. Liczne roczniki młodych ludzi, które w okresie powojennym przybyły na jego obszar, w latach 90-tych zaczęły sukcesywnie wchodzić w wiek emerytalny. W okresie pomiędzy dwoma ostatnimi spisami ludności, tj. w latach 1988 – 2002, udział grupy w wieku poprodukcyjnym wzrósł z tu 11,4% do 15,3%, przekraczając średnią wartość dla Polski. Z kolei udział dzieci i młodzieży zmniejszył się z 29,4% do 21,2% (znacznie poniżej średniej krajowej). Proces starzenia demograficznego najszybciej rozpoczął się w miastach położonych na południu województwa, a pogłębiają go dodatkowo tendencje depopulacyjne w tej części Dolnego Śląska (Górecka 2000, Górecka 2001). W najbliższych latach spodziewany jest kolejny duży wzrost liczebny grupy poprodukcyjnej, związany z wchodzeniem w wiek emerytalny bardzo licznych na Dolnym Śląsku roczników urodzonych w latach 50-tych.

2. Liczba ludności i gęstość zaludnienia

Zmiany w liczbie ludności, jakie wystąpiły na Dolnym Śląsku w latach 1999 – 2007, miały podobną tendencję, jak dla Polski ogółem, przebiegały jednak ze znacznie większą dynamiką. W analizowanym okresie ludność Polski zmniejszyła swoją liczebność o 0,4%, a na Dolnym Śląsku było to aż -3,3%. Liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmalała z 2 977,6 tys. w 1999 r. do 2 878,4 tys. w 2007 r. Spadek ten miał głównie miejsce w miastach, które odnotowują ubytki mieszkańców nieprzerwanie od 1999 r. (Górecka, 2005). W latach 1999 – 2007 miasta straciły 4,5% mieszkańców,

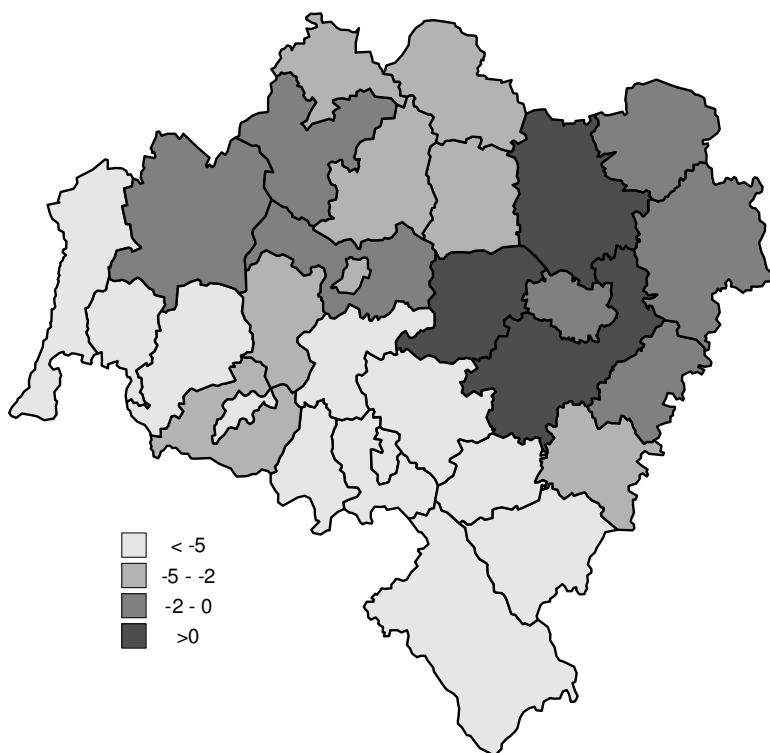
na wsi było to jedynie -0,5% i to w pierwszych latach badanego okresu (od 2003 r. liczba mieszkańców na wsi ponownie wzrasta). W efekcie tych procesów na Dolnym Śląsku zmniejszył się odsetek ludności zamieszkałej w miastach z 71,5% w 1999 r. do 70,6% w 2007 r. (tab. 1).

Tab. 1. Gęstość zaludnienia i liczba ludności według miejsca zamieszkania i płci w województwie dolnośląskim w latach 1999-2007.

Lata	Ludność w tys.					Liczba kobiet na 100 mężczyzn	Odsetek ludności miejskiej	Gęstość zaludnienia (os/km ²)
	ogółem	mężczyźni	kobiety	miasto	wieś			
1999	2977,6	1437,6	1540,0	2128,7	848,9	107,1	71,5	149
2000	2972,7	1434,2	1538,5	2125,3	847,4	107,3	71,5	149
2001	2970,1	1432,2	1537,9	2120,8	849,3	107,4	71,4	149
2002	2904,7	1396,0	1508,7	2071,0	833,7	108,1	71,3	146
2003	2898,3	1392,3	1506,0	2061,9	836,4	108,2	71,1	145
2004	2893,0	1389,3	1503,7	2053,4	839,6	108,2	71,0	145
2005	2888,2	1386,2	1502,0	2052,1	836,1	108,3	71,0	145
2006	2882,3	1382,5	1499,8	2042,6	839,7	108,5	70,9	144
2007	2878,4	1379,5	1498,9	2033,5	844,9	108,6	70,6	144

Źródło: opracowanie własne na podstawie :Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000 – 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

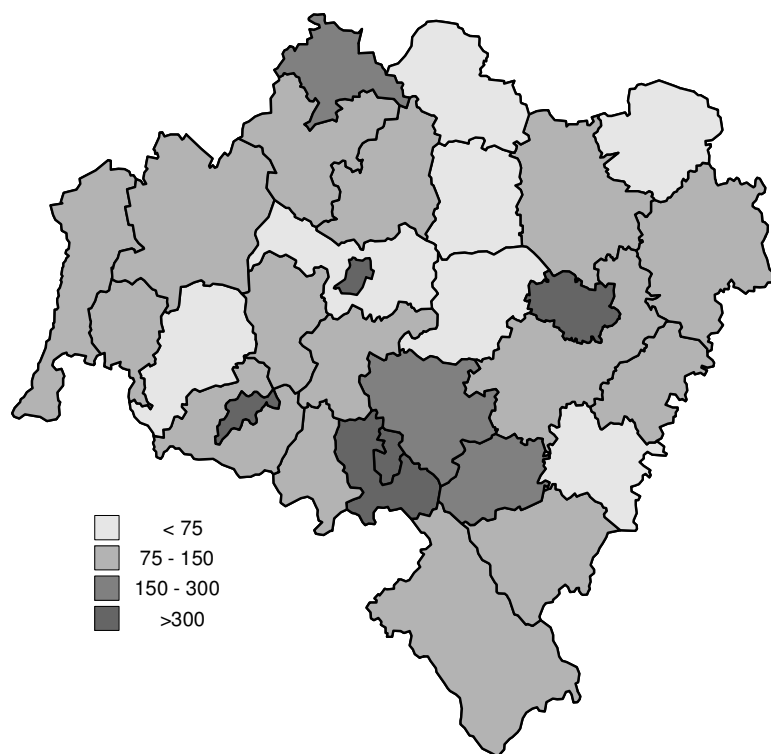
W latach 1999 – 2007 liczba ludności zmalała niemal we wszystkich powiatach Dolnego Śląska, przyrosty odnotowały jedynie 3 jednostki graniczące bezpośrednio z Wrocławiem: pow. wrocławski (12,7%), trzebnicki (2,8%) i średzki (0,5%). W pozostałych 26 wystąpiły spadki (ryc. 1). Najsilniej proces depopulacji zaznaczył się na południu województwa, a szczególnie w powiatach przygranicznych: kłodzkim (-8,6%), wałbrzyskim (-8,0), lwóweckim (-7,2%) oraz w Jeleniej Górze (-8,2%).



Ryc. 1. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1996 - 2007 (w %) w układzie powiatowym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000 – 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Spadek liczby ludności w latach 1999 – 2007 pociągnął za sobą spadek gęstości zaludnienia (z 149 do 144 os./km²), szczególnie wyraźny na południu, w powiatach przygranicznych. Pomimo tego w tej części województwa (z wyjątkiem powiatu lwóweckiego i ząbkowickiego) parametr ten osiąga nadal jedne z najwyższych wartości na Dolnym Śląsku (ryc. 2). Większa gęstość zaludnienia występuje tylko w 6 powiatach ziemskich na których terenie znajdują się duże miasta (wałbrzyskim, dzierżoniowskim, świdnickim, głogowskim, lubińskim i oławskim), oraz we wszystkich miastach na prawach powiatu.



Ryc. 2. Gęstość zaludnienia na Dolnym Śląsku w 2007 r. (w os./km²) w układzie powiatowym.
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Gęstość zaludnienia na obszarze przygranicznym jest relatywnie wysoka w odniesieniu do pozostałych rejonów Dolnego Śląska, chociaż występuje tu dużo gmin o bardzo słabym zaludnieniu, nawet poniżej 50 osób/km², np. Węgliniec, Platerówka, Lubań, Lwówek Śl., Lubomierz, Wleń, Stare Bogaczowice, Międzyzlesie (Górecka, Tomczak 2008). Gęstość zaludnienia podnoszą liczne miasta położone na tym obszarze. W 2006 r. na 91 dolnośląskich miast, aż 42 znajdowały się na terenie 9 powiatów przygranicznych, z największą koncentracją w pow. kłodzkim (11 miast).

3. Migracje zagraniczne i wewnętrzne

Spadek liczby mieszkańców Dolnego Śląska, jaki miał miejsce w ostatnich latach, był efektem niskiego (a w większości powiatów ujemnego) przyrostu naturalnego oraz ubytku ludności w wyniku migracji zagranicznych oraz wewnętrznych.

W całym badanym okresie 1999-2007 saldo migracji zagranicznych na Dolnym Śląsku było ujemne. W sumie w okresie 1999-2007 z Dolnego Śląska wyemigrowało na stałe za granicę 21 519 osób, natomiast przybyło z zagranicy jedynie 7 900 osób, w efekcie czego ujemne saldo migracji zagranicznych wyniosło 13 619 osób (tab. 2). Rocznie na Dolny Śląsk napływało średnio 878 osób, natomiast odpływało 2 391. Wśród migrantów dominowali ludzie młodzi, w wieku 20 – 39 lat.

Tab.2. Wewnętrzne i zagraniczne migracje ludności w województwie dolnośląskim w latach 1999 – 2007.

Lata	Migracje wewnętrzne			Migracje zagraniczne			Saldo migracji ogółem	Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców
	napływ	odpływ	saldo	imigracje	emigracje	saldo		
1999	33464	33747	-283	756	1946	-1190	-1473	-0,5
2000	28886	29459	-573	710	2109	-1399	-1972	-0,7
2001	28545	28368	177	667	1859	-1192	-1015	-0,3
2002	29978	30662	-684	589	2007	-1418	-2102	-0,7
2003	29723	30942	-1219	547	1585	-1038	-2257	-0,8
2004	30609	31449	-890	903	1419	-516	-1406	-0,5
2005	28858	29788	-930	772	1691	-919	-1849	-0,6
2006	38494	38090	404	1171	5201	-4030	-3626	-1,3
2007	39567	39220	347	1785	3702	-1917	-1570	-0,5
Razem	288124	291725	-3601	7900	21519	-13619	-17220	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000 – 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

W badanym okresie saldo migracji zagranicznych w stolicy Dolnego Śląska również było ujemne i wyniosło 1 287 osób - z Wrocławia na stałe za granicę wyemigrowało 4 520 osób, z zagranicy przybyło natomiast 3 233 osób. Wrocław wyróżniał się zatem bardzo dużym udziałem w napływie z zagranicy, aż 41% imigrantów kierujących się na Dolny Śląsk wybrało jego stolicę, natomiast wśród opuszczających Dolny Śląsk mieszkańcy Wrocławia stanowili jedynie 21%.

Nieco inaczej kształtowała się sytuacja w zakresie migracji wewnętrznych, których saldo było w województwie ujemne jedynie w latach 1999 – 2005, a od 2006 r. jest nieznacznie dodatnie.

W migracjach wewnętrznych na Dolnym Śląsku zdecydowanie przeważały migracje wewnątrzwojewódzkie; w 2007 r. stanowiły one aż 78% migracji wewnętrznych. Jedynie 22% migrantów przekroczyło granice województwa - poza region odpłynęło 8 519 osób, natomiast do regionu napłynęło 8 866 osób.

W 2007 r. największe strumienie migrantów z Dolnego Śląska skierowały się do województw: wielkopolskiego - 18% , mazowieckiego – 15%, lubuskiego – 13%, opolskiego – 10%, oraz śląskiego – 9%. Łącznie do tych pięciu województw udało się 65% ogólnego odpływu z regionu. Migranci z wymienionych województw dominowali także w napływie zewnętrznym na Dolny Śląsk. Na pierwszym miejscu znalazło się ponownie woj. wielkopolskie – 15% ogólnego napływu do regionu, następnie: opolskie – 14%, śląskie – 13%, lubuskie – 11%, oraz mazowieckie – 7%. Znamienna jest tu dysproporcja znaczenia woj. mazowieckiego w powiązaniach migracyjnych z woj. dolnośląskim. Dolny Śląsk ma z woj. mazowieckim ujemne saldo migracji, w 2007 r. zajmował drugą pozycję w napływie do tego województwa, natomiast w odpływie z woj. mazowieckiego był na dalekiej 11 pozycji. Decydują o tym niewątpliwie migracje Dolnoślązaków do Warszawy.

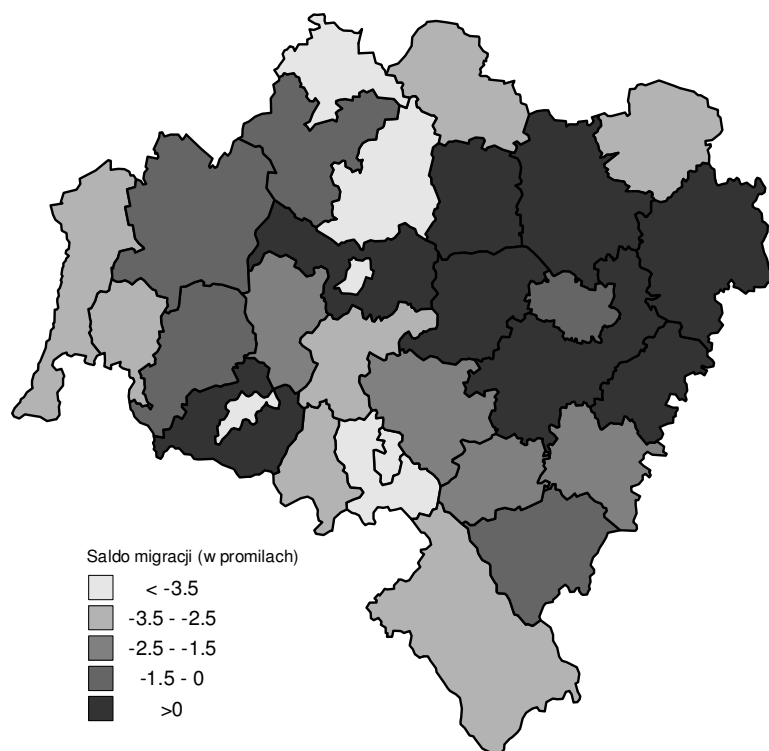
W migracjach wewnętrznych ludności, podobnie jak w migracjach zagranicznych, znaczący udział ma Wrocław. W latach 90. XX w. migracje do i z Wrocławia stanowiły aż 1/3 migracji na Dolnym Śląsku (Huk, 2004).

W okresie 1999 - 2007 łączny napływ do Wrocławia w ramach migracji wewnętrznych wyniósł 53 009 osób, a łączny odpływ - 46 658 osób. Łączne saldo migracji wewnętrznych dla Wrocławia w analizowanym okresie było zatem dodatnie i wyniosło 6 351 osób. Należy tu jednak zaznaczyć, że rok 2007 przyniósł Wrocławowi po raz pierwszy ujemne saldo migracji wewnętrznych w wysokości -0,4‰ (160 osób).

Analizując wiek migrantów wewnętrznych na Dolnym Śląsku w 2007 roku zauważyć można (zarówno w odpływie jak i w napływie) zdecydowaną dominację dwóch grup wieku: 20-29 lat oraz 30-44 lata. W odpływie grupy te stanowiły odpowiednio 27,6 % oraz 25,7% (łącznie 53,3% migrantów), natomiast w napływie – 29,5% oraz 25,7% (łącznie 55,2%). Saldo migracji dla tych grup wieku było dodatnie (ponad 900 osób), natomiast dla ludności powyżej 44 roku życia saldo było ujemne (-537 osób), a grupa ta miała 20,7% udziału w napływie i 22,2% udziału w odpływie. Saldo

migracji wewnętrznych dla dzieci i młodzieży (grupa wieku 0-19 lat) było nieznacznie poniżej zera (-49 osób).

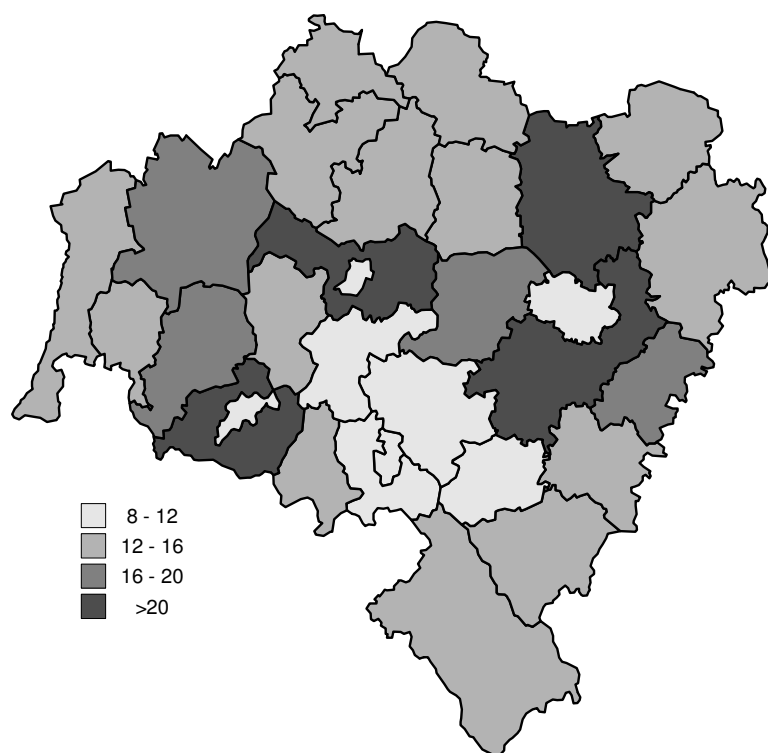
W 2007 r. na Dolnym Śląsku wystąpiło niewielkie dodatnie saldo migracji wewnętrznych w wysokości 0,12‰, pojawiło się ono jednakże tylko w 8 powiatach (ryc. 3). Były to głównie powiaty leżące wokół Wrocławia: wrocławski, średzki, trzebnicki, oławski, oleśnicki i wołowski, a ponadto legnicki i jeleniogórski. W pozostałych 21 jednostkach saldo migracji było ujemne, osiągając najniższe wartości (poniżej -3,5‰) w powiatach: legnickim, wałbrzyskim, lubińskim, głogowskim i w Jeleniej Górze. Na taki obraz przestrzenny salda migracji złożyły się wzajemne relacje pomiędzy napływem i odpływem ludności.



Ryc. 3. Saldo migracji dla powiatów woj. dolnośląskiego w 2007 r. (w promilach).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Największe natężenie napływu ludności odnotował powiat wrocławski ziemski, który z wartością 36‰ był absolutnym rekordzistą na Dolnym Śląsku (ryc. 4). Relatywnie duże wartości, powyżej 20‰, pojawiły się ponadto w powiatach ziemskich graniczących z największymi miastami Dolnego Śląska: trzebnickim, jeleniogórskim i legnickim. Jest to efekt intensywnego w ostatnich latach procesu suburbanizacji, który wiąże się z opuszczaniem miast i osiedlaniem się migrantów w strefie podmiejskich gmin (Zathey 2004). Najmniejsze natężenie napływu ludności odnotowały wszystkie duże miasta, które stają się coraz mniej atrakcyjne dla migrantów z mniejszych miast oraz ze wsi. Niskimi wartościami napływu (poniżej 12‰) wyróżnia się także zwarty obszar powiatów położonych na południu województwa: wałbrzyski, jaworski, dzierżoniowski, świdnicki, zgorzelecki, kamiennogórski, i kłodzki.

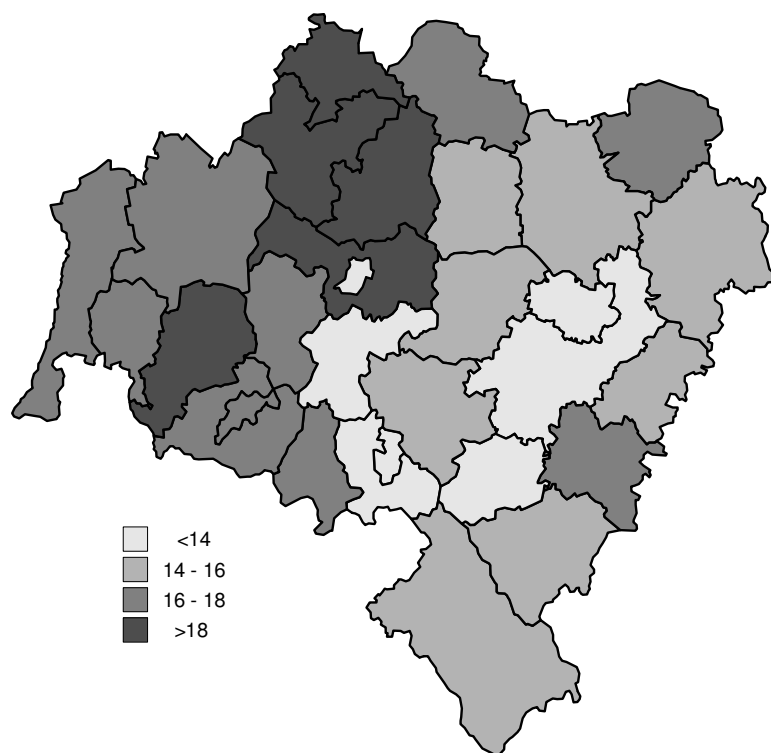


Ryc. 4. Natężenie napływu ludności do powiatów woj. dolnośląskiego w 2007 r. (w %).

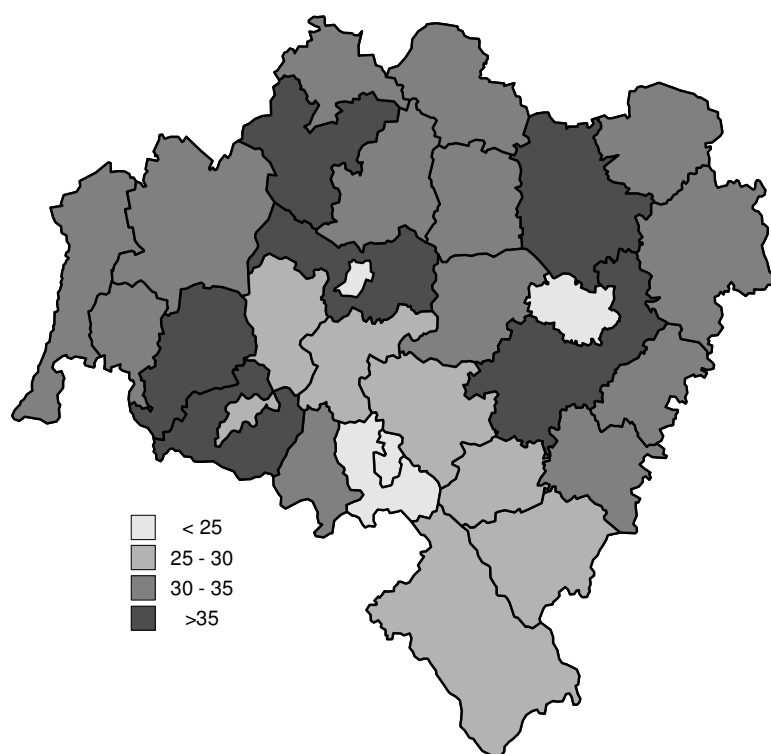
Źródło: opracowanie własne na podstawie :Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

W 2007 r. ludność najczęściej opuszczała powiaty położone na północy i zachodzie województwa (polkowicki, głogowski, lwówecki, lubiński, legnicki, milicki, jeleniogórski, i lubański). Najniższe natężenie odpływu ludności, poniżej 14‰, odnotowały Wrocław i Legnica oraz takie powiaty, jak: wrocławski, dzierżoniowski, wałbrzyski i jaworski (ryc. 5).

Analizując łącznie napływ i odpływ ludności w poszczególnych powiatach, można wskazać te obszary, gdzie ludność wyróżniała się największą mobilnością przestrzenną i takie, gdzie była najmniej aktywna w tym zakresie. Obliczona dla każdej jednostki wielkość indeksu ruchliwości (łącznej liczby imigrantów i emigrantów w 2007 r. przypadających na 1000 mieszkańców) wykazała, że najbardziej mobilna była ludność pow. wrocławskiego ziemskiego, gdzie w ciągu 2007 r. miejsce zamieszkania zmieniło prawie 50 osób na 1000 mieszkańców (ryc. 6). Relatywnie wysokie wartości indeksu (powyżej 35‰) wystąpiły ponadto w powiatach położonych w sąsiedztwie dużych miast: polkowickim, legnickim, trzebnickim, jeleniogórskim i lwóweckim. Najmniejszą mobilnością przestrzenną wykazali się mieszkańcy dużych miast oraz południowych powiatów Dolnego Śląska: wałbrzyskiego, jaworskiego, dzierżoniowskiego, świdnickiego, kłodzkiego i ząbkowickiego.



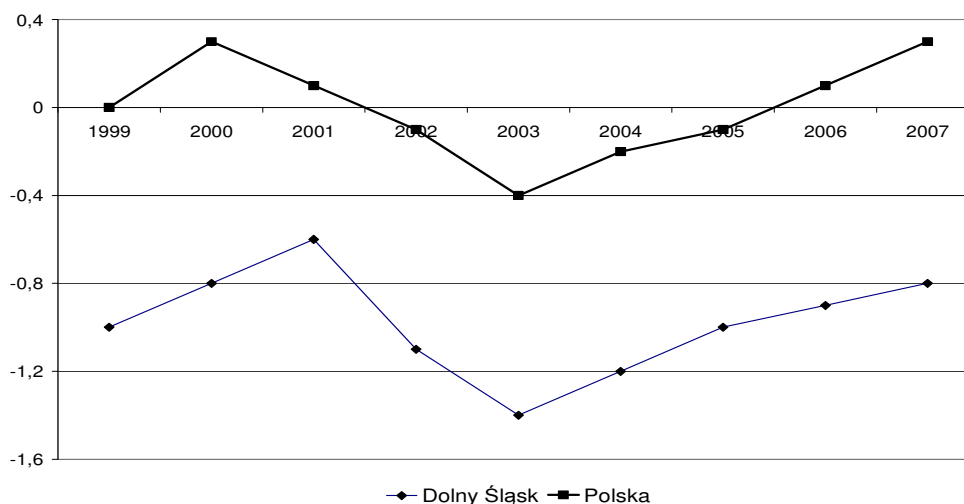
Ryc. 5. Natężenie odpływu ludności z powiatów woj. dolnośląskiego w 2007 r. (w ‰).
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008,
Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.



Ryc. 6. Indeks ruchliwości ludności w powiatach woj. dolnośląskiego w 2007 r. (w promilach).
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008,
Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

4. Ruch naturalny ludności

W latach 1999-2007 na Dolnym Śląsku zachodziły dalsze, niekorzystne zmiany w ruchu naturalnym ludności, o znacznie większym nasileniu niż miało to miejsce średnio w kraju. Ujemny przyrost naturalny, który pojawił się tu w 1998 r., utrzymywał się w całym badanym okresie 1999 – 2007, w Polsce taka sytuacja miała miejsce jedynie w latach 2002-2005 (ryc. 7). Od 2004 r. na Dolnym Śląsku zaznacza się jednakże niewielka poprawa, gdyż ubytek naturalny ludności zmniejsza się z roku na rok. Jest to zasługa wzrastającego poziomu rodności, która rośnie w nieco szybszym tempie niż umieralność (tab. 3).



Ryc. 7. Zmiany przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 1999 – 2007.

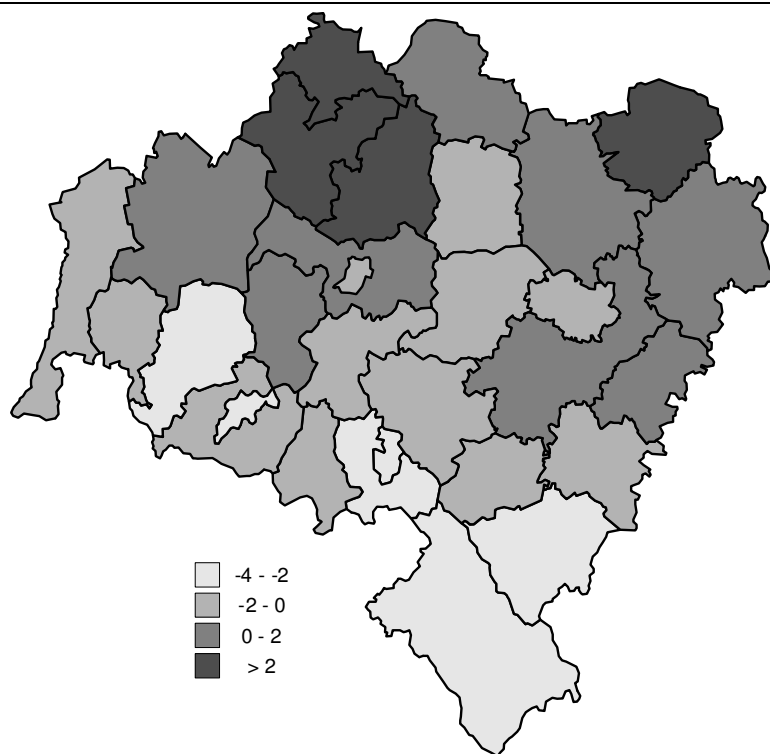
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki demograficzne z lat 2000 – 2008, GUS, Warszawa.

W 2007 r. przyrost naturalny na terenie Dolnego Śląska osiągnął wartość $-0,8‰$ (w Polsce było to $0,3‰$). Zarysowało się wyraźne zróżnicowanie przestrzenne w zakresie wartości tego parametru (ryc. 8). Dodatni przyrost naturalny zaznaczył się na północy i północnym wschodzie województwa (najwyższe wartości w granicach $2‰$ - $4‰$ osiągnęły powiaty: polkowicki, głogowski, milicki i lubiński). W pozostałych 17 jednostkach miał miejsce ubytek naturalny ludności, szczególnie duży (poniżej $-2‰$) w powiatach przygranicznych, np. wałbrzyskim, kłodzkim, lwóweckim, ząbkowickim oraz w Jeleniej Górze.

Tab. 3. Ruch naturalny ludności w województwie dolnośląskim w latach 1999-2007.

Lata	Ruch naturalny (w tys.)			Ruch naturalny na 1000 ludności		
	urodzenia	zgony	Przyrost naturalny	urodzenia	zgony	Przyrost naturalny
1999	26,363	29,261	-2,898	8,8	9,8	-1,0
2000	26,062	28,288	-2,226	8,8	9,5	-0,8
2001	25,696	27,472	-1,776	8,7	9,3	-0,6
2002	24,439	27,456	-3,017	8,4	9,5	-1,1
2003	23,959	27,964	-4,005	8,3	9,7	-1,4
2004	24,915	28,402	-3,487	8,6	9,8	-1,2
2005	25,719	28,603	-2,884	8,9	9,9	-1,0
2006	26,552	29,082	-2,530	9,2	10,1	-0,9
2007	27,591	29,815	-2,224	9,6	10,4	-0,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000 – 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

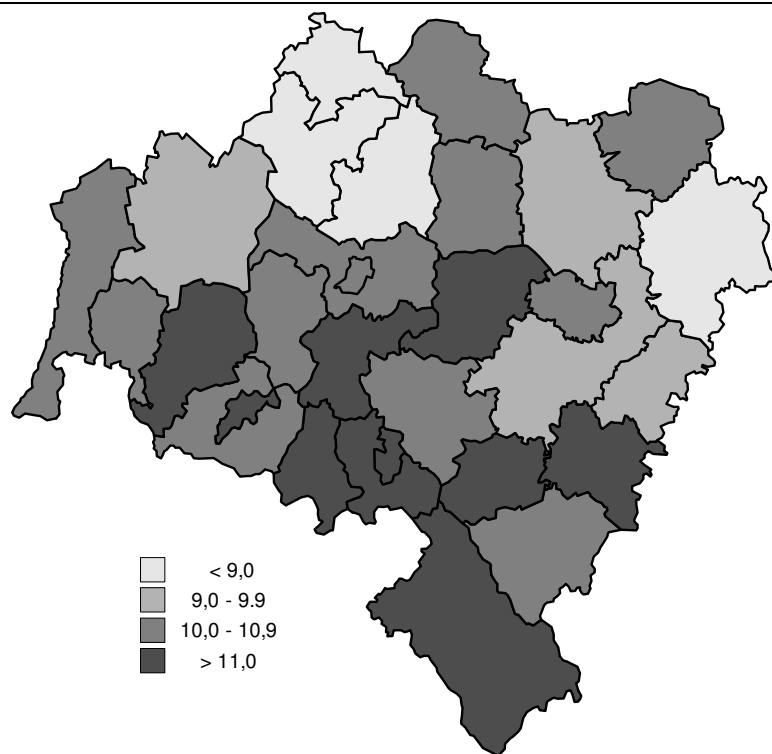


Ryc. 8. Przyrost naturalny w powiatach woj. dolnośląskiego w 2007 r. (w ‰).

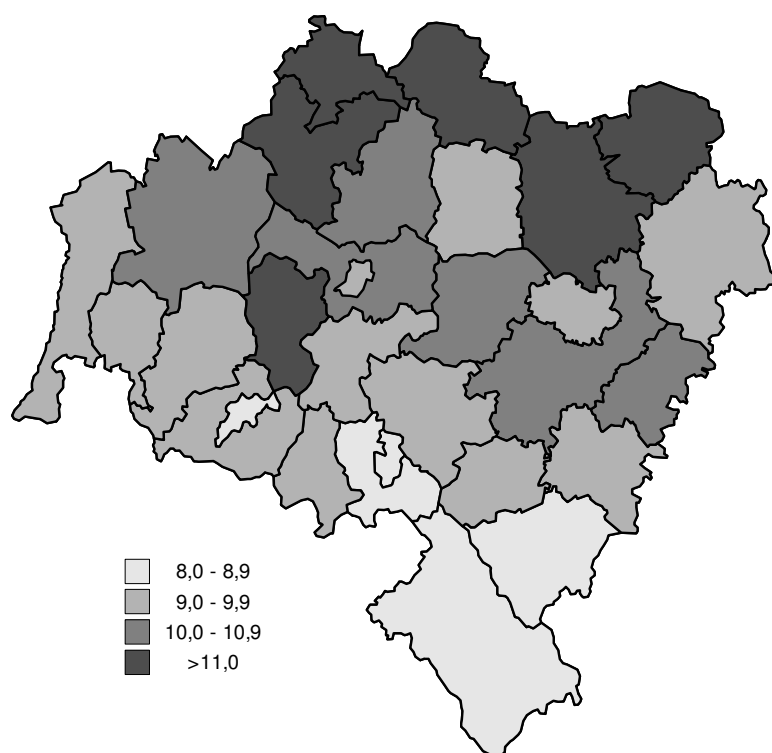
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław

Niska wartość przyrostu naturalnego na terenie Dolnego Śląska wynikała głównie z dużego natężenia zgonów - 10,4‰, przy średniej krajowej wynoszącej 9,9‰. Tę wysoką wartość wygenerowały głównie powiaty położone w południowej części województwa: wałbrzyski, kłodzki, lwówecki, dzierżoniowski, kamiennogórski oraz miasto Jelenia Góra (ryc. 9). Najniższy poziom umieralności (poniżej 9‰) odnotowały natomiast powiaty byłego województwa wrocławskiego i legnickiego: polkowicki, lubiński, głogowski i oławski.

Do niskiego poziomu przyrostu naturalnego na Dolnym Śląsku przyczyniło się również niewielkie natężenie urodzeń, które w całym badanym okresie było niższe niż średnio w Polsce. W 2007 r. współczynnik urodzeń osiągnął tu wartość 9,6‰, podczas gdy w kraju było to 10,2‰. Na tak niski poziom rodności na Dolnym Śląsku wpłynęły głównie wartości z dużych miast (Jelenia Góra, Wałbrzych, Wrocław, Legnica) oraz powiatów położonych na południu województwa, a w szczególności: ząbkowickiego, wałbrzyskiego, kłodzkiego, jeleniogórskiego i lwóweckiego. Relatywnie wysoki (powyżej średniej krajowej) współczynnik urodzeń wystąpił w powiatach na północy Dolnego Śląska (milickim, polkowickim, głogowskim, górowskim, trzebnickim), a ponadto w pow. złotoryjskim, wrocławskim i oławskim. (ryc. 10).



Ryc. 9. Zgony na 1000 mieszkańców w powiatach woj. dolnośląskiego w 2007 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008,
Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

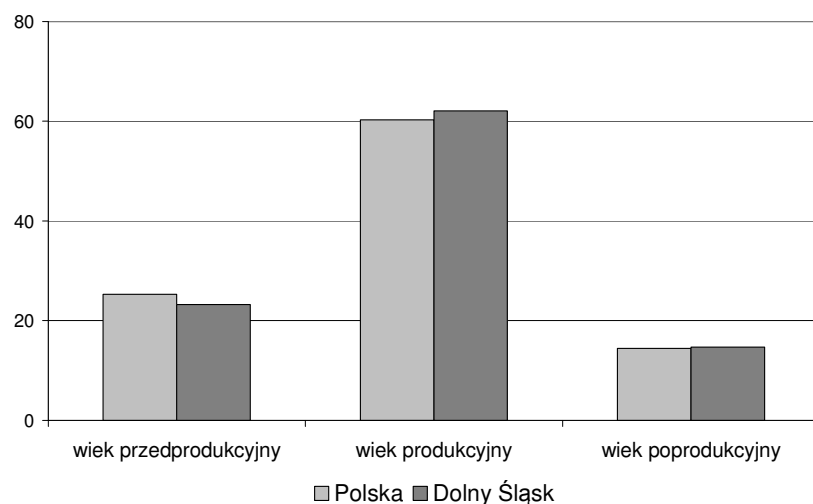


Ryc. 10. Urodzenia na 1000 mieszkańców w powiatach woj. dolnośląskiego w 2007 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008,
Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

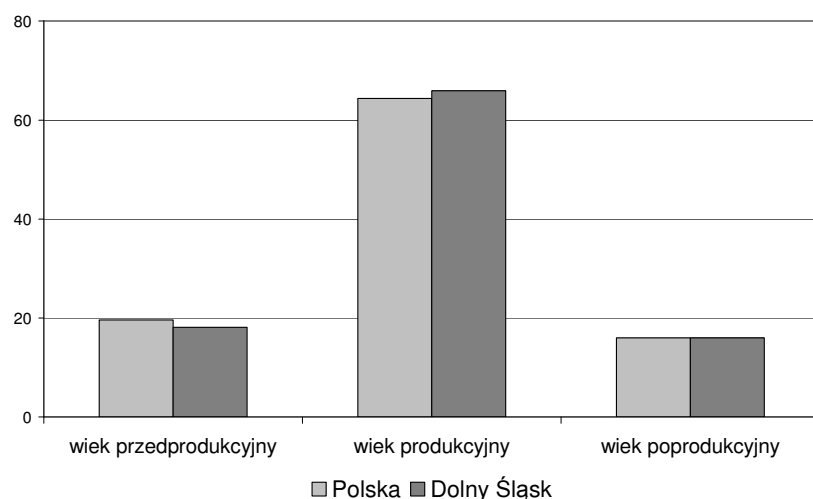
5. Struktura ludności według wieku

Struktura demograficzna mieszkańców Dolnego Śląska, od lat 50. wyróżniająca się na tle kraju wysokim udziałem dzieci i młodzieży, oraz niskim osób starszych, w latach 80. i 90. zaczęła się starzeć, a tempo tego procesu było znacznie szybsze niż w Polsce ogółem (Górecka, Kozieł, 2002). Obrazujący to wskaźnik starzenia demograficznego (W_{sd})¹ w okresie 1988 - 1998 wyniósł na Dolnym Śląsku 9,5 przy wartości 6,5 dla Polski. Istotą tego miernika jest to, iż uwzględnia on jednocześnie kierunki zmian zachodzących w udziale najmłodszej i najstarszej grupy wieku, a bilans tych zmian stanowi o ostatecznym kierunku kształtowania się poziomu starości populacji; im wartość wskaźnika wyższa, tym starzenie się populacji jest dynamiczniejsze (Długosz, 1998).

Ryc. 11. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce i na Dolnym Śląsku w %.
A) 1999



B) 2007



Źródło: opracowanie własne: Roczniki demograficzne 2000 i 2008, GUS, Warszawa.

¹ / $W_{sd} = [U(0-17)_t - U(0-17)_{t+n}] + [U(>59/64)_{t+n} - U(>59/64)_t]$

gdzie:

$U(0-17)_t$ - udział ludności w wieku przedprodukcyjnym na początku badanego okresu (w %),

$U(0-17)_{t+n}$ - udział ludności w wieku przedprodukcyjnym na końcu badanego okresu (w %),

$U(>59/64)_t$ - udział ludności w wieku poprodukcyjnym na początku badanego okresu (w %),

$U(>59/64)_{t+n}$ - udział ludności w wieku poprodukcyjnym na końcu badanego okresu (w %).

Już w 1999 r. w nowopowstałym województwie dolnośląskim struktura ludności według trzech podstawowych grup ekonomicznych była mniej korzystna, niż w Polsce ogółem. Udział grupy przedprodukcyjnej był mniejszy (o 2,1 p. proc), natomiast produkcyjnej i poprodukcyjnej większy (odpowiednio o 1,8 i 0,3 p. proc.) od wartości średnich dla Polski (ryc. 11). Do 2007 r. struktura ta uległa dalszemu pogorszeniu, szczególnie w odniesieniu do grupy przedprodukcyjnej, której udział zmalał z 23,2% (691,7 tys.) w 1999 r. do 18,1% (519,9 tys.) w 2007 r., oraz do grupy poprodukcyjnej, której udział wzrósł odpowiednio z 14,7% (436,8 tys.) do 16% (460,3 tys.). Należy tu jednak zaznaczyć, że tym razem tempo starzenia było wyższe w Polsce, niż na Dolnym Śląsku. W analizowanym okresie 1999-2007 W_{sd} w woj. dolnośląskim osiągnął wartość 6,7, podczas gdy w Polsce było to 7,3.

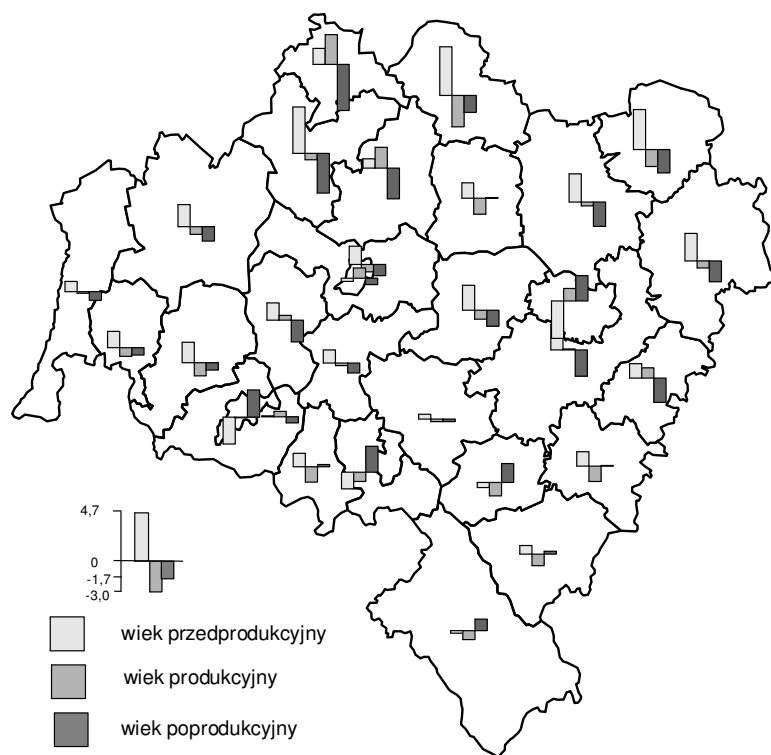
Wraz z postępującym procesem starzenia demograficznego mieszkańców Dolnego Śląska, zmienia się także ich struktura według płci. Stały wzrost udziału grupy poprodukcyjnej sprawia, że w populacji jest coraz więcej kobiet. Przejawia się zmianą wartości współczynnika feminizacji, który w 2007 r. wyniósł 108,6, podczas gdy w 1999 r. było to 107,1 kobiet na 100 mężczyzn (tab.4). Najbardziej sfeminizowane były duże miasta (Wrocław i Jelenia Góra – 114, Wałbrzych – 112 oraz Legnica – 111 kobiet na 100 mężczyzn), a ponadto powiaty położone na południu województwa: wałbrzyski, dzierżoniowski, kłodzki, jeleniogórski, świdnicki i lubański. Najmniej kobiet na 100 mężczyzn (101 – 104) przypadało w powiatach położonych na północy i północnym wschodzie województwa: milickim, polkowickim, górowskim, trzebnickim, wrocławskim, oleśnickim i strzelińskim. Należy tu zaznaczyć, że w województwie dolnośląskim współczynnik feminizacji był w całym analizowanym okresie wyższy niż średnia dla Polski.

Tab. 4. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku w woj. dolnośląskim w latach 1999 - 2007.

Lata	Ludność w wieku (w tys.)			Ludność w wieku (w %)		
	0 – 17 lat	18 – 59/64	60/65 i więcej	0 – 17 lat	18 – 59/64	60/65 i więcej
1999	691,7	1849,1	436,8	23,2	62,1	14,7
2000	665,7	1865,1	441,9	22,4	62,7	14,9
2001	637,5	1886,4	446,1	21,5	63,5	15,0
2002	609,7	1851,5	443,4	20,1	63,7	15,2
2003	583,9	1869,9	444,6	20,2	64,5	15,3
2004	563,4	1883,8	445,8	19,5	65,1	15,4
2005	546,5	1894,7	447,1	18,9	65,6	15,5
2006	531,8	1897,5	452,9	18,4	65,8	15,7
2007	519,9	1898,1	460,3	18,1	65,9	16,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000 – 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Struktura mieszkańców Dolnego Śląska według wieku wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne, co obrazuje ryc.12, przedstawiająca odchylenia (w punktach procentowych) udziału poszczególnych grup ekonomicznych w stosunku do średniej wojewódzkiej. Najbardziej niekorzystna struktura demograficzna ludności zaznaczyła się przede wszystkim w powiatach grodzkich oraz na południu województwa (powiaty: wałbrzyski, dzierżoniowski i kłodzki), gdzie udział dzieci i młodzieży (0-17 lat) był poniżej średniej wojewódzkiej. Niskiemu udziałowi grupy przedprodukcyjnej towarzyszyły tam ponadprzeciętne udziały ludności w wieku emerytalnym. Zdecydowanie lepsza sytuacja zarysowała się na północy i północnym wschodzie województwa. Powiaty takie, jak: górowski, polkowicki, milicki, trzebnicki, wrocławski, oleśnicki i średzki wyróżniały się w odniesieniu do średniej wojewódzkiej znacznymi nadwyżkami grupy przedprodukcyjnej (2 – 2,5 p. proc.), a udziały grupy poprodukcyjnej były tam niższe o 1,8 – 4,2 p. proc.

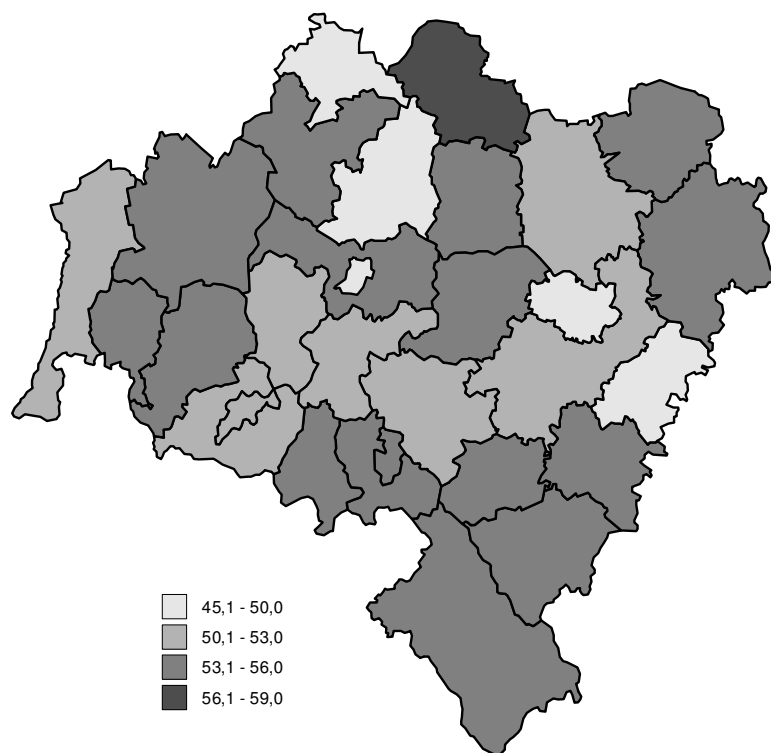


Ryc. 12. Odchylenia udziałów ekonomicznych grup wieku ludności od średniej wojewódzkiej w 2007 (w punktach procentowych).

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Wprawdzie w 2007 r. na Dolnym Śląsku obciążenie ekonomiczne (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym) było mniejsze niż w Polsce, to taka sytuacja tylko pozornie jest korzystniejsza. W Polsce na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 55 osób nieprodukcyjnych, w woj. dolnośląskim – 52, jednakże na Dolnym Śląsku obciążenie generowane jest w większym stopniu przez grupę poprodukcyjną, niż ma to miejsce w kraju. Ponadto w woj. dolnośląskim większy jest udział grupy produkcyjnej, której najstarsze, a zarazem najliczniejsze roczniki, w perspektywie najbliższych lat przechodząc będą w wiek emerytalny.

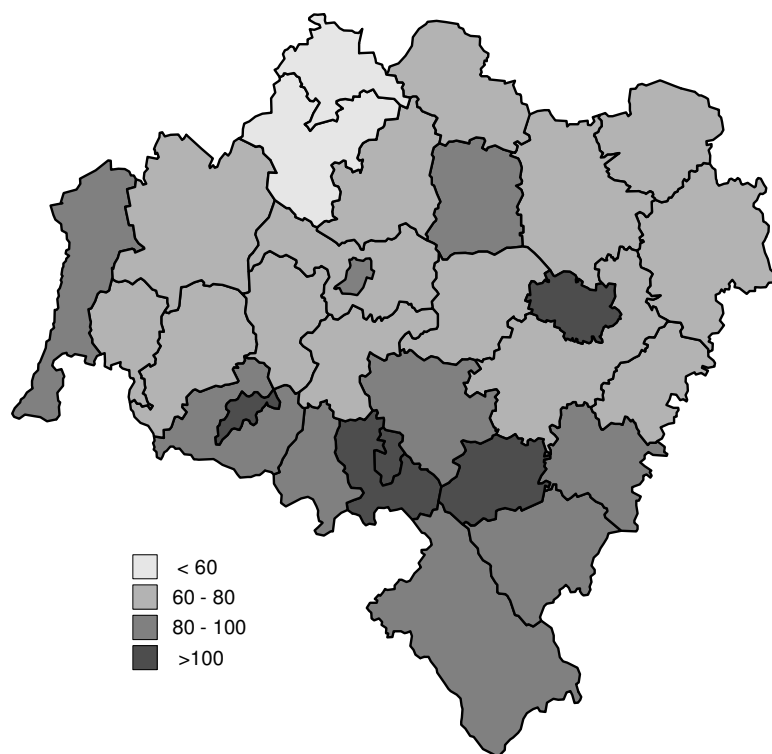
W 2007 r. współczynnik obciążenia ekonomicznego był na Dolnym Śląsku silnie zróżnicowany (w granicach 45-59). Najniższy jego poziom odnotowano w dużych miastach oraz powiatach leżących na terenie byłego woj. legnickiego (ryc. 13). Niskie obciążenie zawdzięczały one dużemu udziałowi grupy produkcyjnej. Najwyższe wartości analizowany współczynnik osiągnął z kolei w tych powiatach, gdzie udział grupy produkcyjnej był najmniejszy, tj.: górowskim, milickim, wołowskim, oraz w południowo-wschodniej części województwa. Podkreślić tu jednak należy, że wysokie obciążenie grupy produkcyjnej grupą nieprodukcyjną w powiatach położonych na północy wynikało z relatywnie dużego udziału dzieci i młodzieży, co w perspektywie jest sytuacją korzystną. Na południowym wschodzie znacznie większy udział w obciążeniu ekonomicznym miały natomiast osoby w wieku emerytalnym.



Ryc. 13. Wskaźnik obciążenia ekonomicznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym) w powiatach woj. dolnośląskiego w 2007 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

W 2007 r. populacja Dolnego Śląska była już znacznie bardziej zaawansowana w procesie starzenia demograficznego, niż ludność Polski ogółem. Obrazuje to wielkość indeksu starości, który wyraża relację pomiędzy dwiema skrajnymi grupami wieku: przedprodukcyjną i poprodukcyjną. W 2006 r. w Polsce na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym przypadało 81 osób poprodukcyjnych, podczas gdy na Dolnym Śląsku było to aż 88. Na tak wysoki, w stosunku do reszty kraju, poziom starości demograficznej wpłynęły głównie duże miasta oraz powiaty położone na środkowym i południowym wschodzie województwa (ryc.14). Znacznie korzystniejsza sytuacja występowała na północy i w pow. wrocławskim ziemskim, gdzie indeks starości nie przekroczył wartości 65.

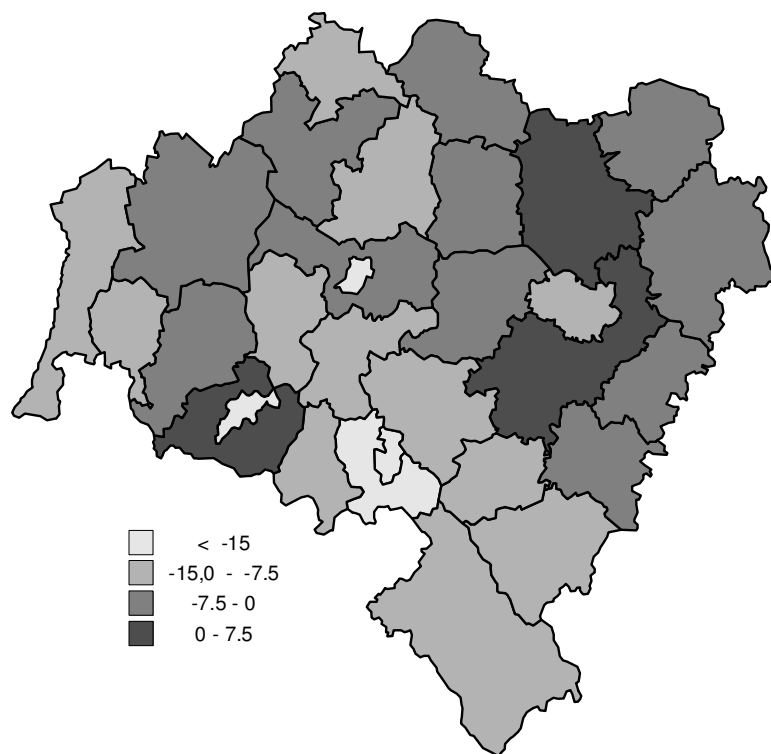


Ryc. 14. Indeks starości (liczba osób w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym) w powiatach woj. dolnośląskiego w 2007 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

6. Podsumowanie

Przemiany demograficzne z zakresu ruchu naturalnego i migracji, jakie zachodziły na Dolnym Śląsku w latach 1999 – 2007, wpłynęły niekorzystnie na strukturę demograficzną jego mieszkańców. Przejawia się to postępującym procesem starzenia demograficznego. Z jednej strony wzrasta liczebność i udział grupy poprodukcyjnej, co jest wynikiem wydłużania się życia Dolnoślązaków (przeciętne trwanie życia noworodka płci męskiej wzrosło tu z 68 lat w 1999 r. do 70,4 w 20007 r., a noworodka płci żeńskiej odpowiednio z 76,9 do 79 lat) oraz wchodzenia w wiek poprodukcyjny pierwszych roczników powojennego wyżu kompensacyjnego. Z drugiej strony systematycznie spada liczba i udział ludności w wieku 0 – 17 lat, jako efekt niskiego poziomu rozrodczości. Proces starzenia pogłębiany jest dodatkowo systematycznym ubytkiem ludności w wieku produkcyjnym mobilnym w ramach migracji zagranicznych, którego nie jest w stanie zniwelować dodatnie saldo migracji wewnętrznych dla tej grupy wieku. Te niekorzystne tendencje są szczególnie wyraźne na południu województwa, w powiatach przygranicznych.



Ryc. 15. Prognoza zmiany liczby ludności w powiatach woj. dolnośląskiego w latach 2007-2030 w %.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Województwo dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy, 2007, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Perspektywy na przyszłość, oparte na wynikach prognozy demograficznej do roku 2030, też nie są dla Dolnego Śląska zbyt optymistyczne (ryc.15). O ile eksperci GUS przewidują w tym okresie spadek liczby ludności Polski o 6,4%, to na Dolnym Śląsku aż o 9,5%. Prognozowany spadek będzie szczególnie wysoki w dużych miastach (np. w Jeleniej Górze może osiągnąć aż 21,5%, podobnie w Wałbrzychu – 19,7%). Duże ubytki ludności, w granicach 10 – 15% przewidywane są także na południu województwa w powiatach: dzierzoniowskim, kłodzkim, świdnickim i lubańskim oraz w powiatach byłego województwa legnickiego: lubińskim i głogowskim. Wzrost liczby mieszkańców, jako efekt procesów suburbanizacji, odnotują jedynie trzy powiaty graniczące z dużymi miastami: trzebnicki, wrocławski i jeleniogórski.

Literatura

- Bogacka H., Mantorska T., Stokowski F., 1988, Ruch naturalny i reprodukcja ludności według województw w latach 1950 – 1987 (w nowym podziale administracyjnym), Monografie i Opracowania nr 272, SGPiS, Warszawa.
- Cieślak M., Kuropka I., 1996, Podstawowe procesy demograficzne w czterech województwach dolnośląskich w latach 1950 – 1994, [w:] Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych 1945 – 1995. Próba bilansu, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Warszawa
- Cieślak M. (red.), 1999, Procesy demograficzne w byłych województwach dolnośląskich w latach 1975 – 1997, Wyd. Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.
- Ciok S., 1994, Rozwój osadnictwa na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej. Tendencje i kierunki zmian, Studia Geograficzne 61, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1951, Wrocław, s. 9-49.
- Długosz Z., 1998, Próba określenia stanu i tempa zmian starości demograficznej Polski w latach 1975-1995 w ujęciu przestrzennym w świetle wybranych mierników, Wiadomości Statystyczne, Nr 3 (43), GUS, Warszawa, s. 15-27.

- Górecka S., 2000, Polaryzacja demograficzna miast dolnośląskich, [w:] Sagan I., Czepczyński M. (red.), Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 161-169.
- Górecka S., 2001 - Perspektywy rozwoju demograficznego miast dolnośląskich, [w:] Teraźniejszość i przyszłość demograficzna polskich regionów, J. Kowaleski (red.), Absolwent, Łódź, s. 257-269.
- Górecka S., Kozieł R., 2002, Przestrzenne zróżnicowanie procesu starzenia się ludności na Dolnym Śląsku, [w:] Proces starzenia się ludności - potrzeby i wyzwania, J. Kowaleski, P. Szukalski (red.), Wydawnictwo Biblioteka, Łódź, s. 106-116.
- Górecka S., 2005, Demograficzne aspekty urbanizacji w województwie dolnośląskim na przełomie XX i XXI wieku, [w:] Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki, I. Jażdżewska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 269-278.
- Górecka S., Tomczak P., 2008, Demographic development of Lower Silesia with particular focus on the Polish-Czech and Polish-German borderland, [w:] Social and economic development and regional politics in Usti Region M. Šašek (red.), Faculty of Social and Economic Studies, Jan Evangelista Purkyně University, Ústí nad Labem, p. 50-61.
- Huk J., 2004, Migracje ludności na Dolnym Śląsku w latach 1989-1998. Kierunki i efektywność, *Czasopismo Geograficzne*, 75 (1-2), Wrocław, s. 33-64.
- Krupowicz J., 1998, Migracje mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1975 – 1995, *Wiadomości Statystyczne*, XLIII nr 12, s. 35-51.
- Zathey M., 2004, Proces suburbanizacji mieszkaniowej i symptomy segregacji społecznej w otoczeniu Wrocławia, Wrocław 2000 plus, *Studia nad strategią miasta*, z. 2 (53), Wrocław.
-

Summary

The article presents demographical changes caused by vital statistics and migration which took place in Lower Silesian Voivodeship from 1999 to 2007. Those changes had a negative impact on the population structure of the region. It is especially visible in the progressive ageing of population. On one hand the number and the share of post-working age population is on the increase, on the other hand the number and the share of pre-working age population is gradually decreasing. Moreover, the ageing process is intensified by systematic loss of working age and mobile age population due to international migration. These negative tendencies are particularly visible in the south of the Voivodeship – in borderland powiats.

The population projection for period 2007-2030 predicts that the population of Lower Silesian Voivodeship will decline by 9.5 %. The decrease will be especially high in big cities, powiats in the south of the Voivodeship and in powiats of the former Legnica Voivodeship.

Iwona Boguszyńska

AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA LUDNOŚCI NA DOLNYM ŚLĄSKU W 2007 ROKU

THE ECONOMIC ACTIVITY OF PEOPLE OF THE LOWER SILESIA IN 2007

1. Wstęp

Badanie aktywności ekonomicznej ludności jest najważniejszym narzędziem, stosowanym przy analizowaniu różnorodnych zjawisk zachodzących na rynku pracy, który jest kluczowym elementem odpowiedzialnym za prawidłowy rozwój państw i społeczeństw i to zarówno w ujęciu lokalnym, jak i globalnym. Jest to sfera działalności gospodarczej i zawodowej, w której obiektem wymiany handlowej jest praca zarobkowa. Popyt na pracę wywołują firmy produkujące wszelakiego rodzaju dobra i usługi, w związku z czym potrzebują pracowników, a podaż, czyli gotowość do odpłatnego świadczenia pracy zgłaszają ludzie, których źródłem utrzymania jest zapłata za pracę, dzięki czemu mogą zaspokoić swoje potrzeby bytowe i konsumpcyjne. Statystyka aktywności ekonomicznej ludności jest jednym z ważniejszych narzędzi służących do monitorowania rynku pracy, ponieważ pozwala na poprawne diagnozowanie sytuacji na tym rynku i ocenę efektywności wykorzystania zasobów pracy w gospodarce, a także na wychwytywanie przyczyn i mechanizmów powstawania różnych negatywnych zjawisk, jak np. bezrobocie.

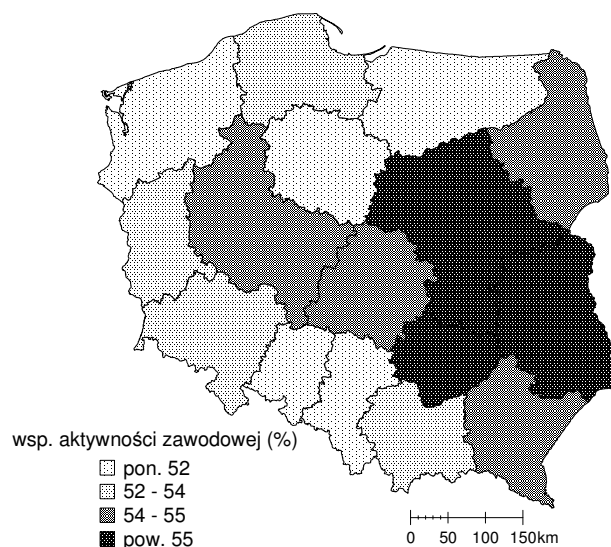
Niniejsza praca ma na celu charakterystykę aktywności ekonomicznej ludności zamieszkującej województwo dolnośląskie. Analizie poddano populację aktywnych zawodowo (w tym osobno pracujących oraz bezrobotnych) według takich kategorii jak płeć, miejsce zamieszkania, wiek oraz poziom wykształcenia.

Charakterystyka ta została dokonana na podstawie danych statystycznych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny dla roku 2002 (wyniki Narodowego Spisu Powszechnego) oraz dla roku 2007. Na przestrzeni pięciu lat trudno mówić o wyraźnych i stałych trendach, jednak porównanie danych z tych dwóch lat pozwala zauważyć początki zmian na rynku pracy spowodowane, nie obserwowanymi wcześniej na taką skalę, zjawiskami społecznymi – na przykład masową emigracją zarobkową, rozwijającą się po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej (porównania dokonywane były wszędzie tam, gdzie było to możliwe, jednak nie wszystkie kategorie statystyczne dla przytaczanych lat były identyczne). Ponadto dane dla województwa dolnośląskiego przedstawione zostały za pomocą kartogramów na tle innych województw, by lepiej określić sytuację Dolnego Śląska w skali kraju.

2. Ludność aktywna zawodowo na Dolnym Śląsku w 2007 roku

Zbiorowość ludności aktywnej zawodowo, zgodnie z definicjami GUS-u, obejmuje wszystkie osoby uznane za pracujące lub bezrobotne (jest to innymi słowy siła robocza). Udział ludności aktywnej zawodowo w ogólnej liczbie ludności (lub danej grupy) mierzy się za pomocą współczynnika aktywności zawodowej.

W województwie dolnośląskim w 2007 roku liczba ludności aktywnej zawodowo wynosiła nieco ponad 1,3 mln osób, co równoznaczne było z wartością współczynnika aktywności zawodowej na poziomie 53,2% (zatem nieco poniżej średniej ogólnokrajowej równej 53,7%). Wśród wszystkich województw Polski, dolnośląskie plasowało się pod tym względem na dziesiątym miejscu (ryc.1). Niższą wartość współczynnika aktywności zawodowej miało tylko sześć województw (zachodniopomorskie, śląskie, opolskie, warmińsko - mazurskie, kujawsko-pomorskie oraz pomorskie). Najniższą wartością tegoż wskaźnika odznaczało się województwo zachodniopomorskie (49,3%), najwyższą zaś województwo mazowieckie (57,1%).



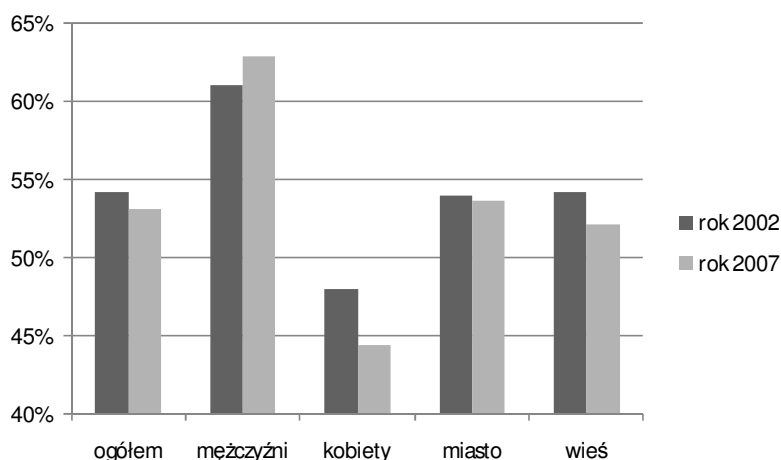
Ryc.1. Współczynnik aktywności zawodowej w Polsce wg województw w 2007 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS

Zarówno między województwem zachodniopomorskim a dolnośląskim, jak i między mazowieckim a dolnośląskim, różnica w poziomie współczynnika aktywności zawodowej nie przekraczała 4 punktów procentowych (3,9 pkt proc.), co potwierdza przeciętną pozycję badanego województwa na tle całego kraju.

W porównaniu do roku 2002 wartości współczynnika aktywności zawodowej spadły zarówno dla całej Polski (niemal o 2 pkt proc.), jak i dla województwa dolnośląskiego (o 1 pkt proc.). Przy czym zaznaczyć należy, że pięć lat temu Dolny Śląsk zajmował czternaste miejsce w rankingu województw pod tym względem, wyprzedzając jedynie województwo małopolskie oraz śląskie.

2.1. Aktywni zawodowo według płci i miejsca zamieszkania

W województwie dolnośląskim w 2007 roku wśród mężczyzn aktywność zawodowa (mierzona współczynnikiem aktywności zawodowej) była wyższa niż wśród kobiet i wynosiła dla tych grup kolejno: 62,9% oraz 44,5%. Miejsce zamieszkania znacznie mniej różnicowało populację aktywnych zawodowo, bowiem analogiczny współczynnik dla populacji miejskiej wynosił 53,7%, natomiast dla wiejskiej 52,2% (ryc.2).



Ryc.2. Współczynnik aktywności zawodowej w województwie dolnośląskim według płci i miejsca zamieszkania w roku 2002 i 2007.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

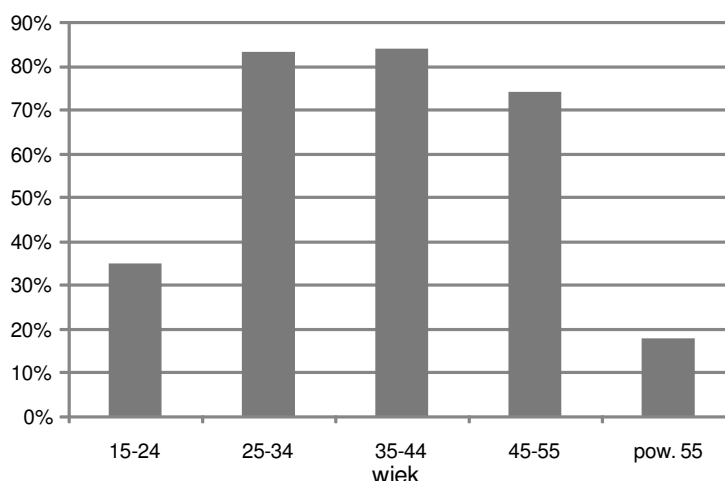
Porównując podane wartości dla roku 2007 można zauważyć generalny spadek aktywności ekonomicznej w stosunku do roku 2002. Jedynie w grupie mężczyzn współczynnik aktywności zawodowej wzrósł dość znacznie (prawie o 2 punkty procentowe). Tymczasem w pozostałych populacjach największy spadek wartości tegoż wskaźnika odnotowano w populacji kobiet (o 3,5 pkt proc.).

Jak można zauważyć spadek aktywności ekonomicznej ludności wiejskiej w przeciągu podanych pięciu lat wyniósł 2 pkt proc. Tymczasem wśród populacji miejskiej spadek ten był nieznaczny (o 0,3 pkt proc.), co spowodowało, że w 2007 roku ludność miast cechowała wyższą aktywność zawodowa niż ludność wsi – odwrotnie niż w 2002 r.

2.2. Aktywni zawodowo według wieku

W populacji ludności powyżej 15 roku życia w województwie dolnośląskim największą aktywnością zawodową charakteryzowały się grupy wiekowe 25-34 oraz 35-44 lat – nieco powyżej 80% (dane na IV kwartał 2007 r.), co jest wartością nieznacznie niższą niż w roku 2002. Stosunkowo wysoki był też współczynnik aktywności zawodowej dla grupy 45 - 54 lata – wynosił on 74,3% (tu zanotowano dość znaczny wzrost wartości o 4 pkt. proc.). Najniższą aktywnością zawodową odznaczała się natomiast grupa wiekowa powyżej 55 lat (18,2%). Przedział wiekowy 25-54 lata to wiek typowo produkcyjny, dlatego właśnie w obrębie tej grupy można się spodziewać tak wysokich wskaźników -ludność w tym wieku zakończyła już edukację, ale jeszcze nie weszła w wiek emerytalny. Tymczasem grupa wiekowa 55 lat i więcej to populacja ludności, która nabyła już prawa emerytalne - głównie kobiety, dlatego tu aktywność zawodowa jest najniższa.

Stosunkowo niską wartością współczynnika aktywności zawodowej cechują się też grupy 15-24 lata, co jest zapewne spowodowane kontynuacją nauki przez wielu młodych ludzi (ryc.3)



Ryc.3. Współczynnik aktywności zawodowej według wieku w województwie dolnośląskim w 2007 roku.

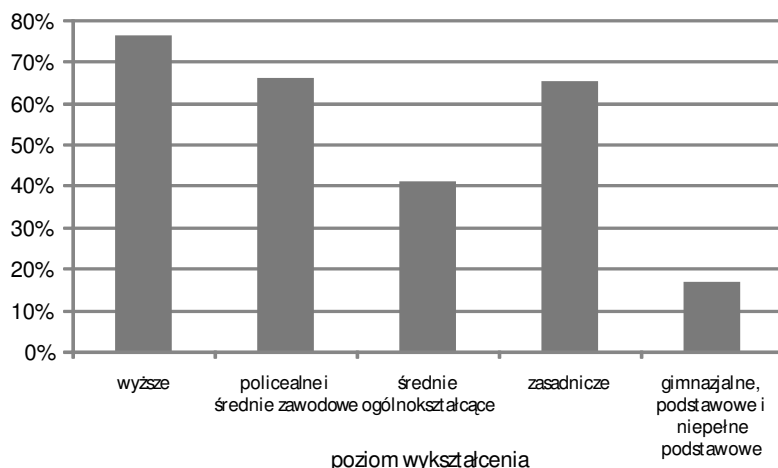
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Współczynnik aktywności ekonomicznej często jest też obliczany w odniesieniu tylko dla grupy osób w wieku produkcyjnym. Dla województwa dolnośląskiego ogółem wynosi on 68,3%, dla populacji mężczyzn w wieku produkcyjnym 75%, a dla kobiet 61,2% (dane średnioroczne). Warto zauważyć, że w tym przypadku różnica między populacjami kobiet i mężczyzn jest mniejsza niż w przypadku tradycyjnie obliczonego współczynnika aktywności ekonomicznej (odpowiednio ok. 14 i 18 pkt. proc.). Wniosek nasuwa się zatem taki, że wśród kobiet w wieku nieprodukcyjnym rzadziej można się spodziewać chęci poszukiwania i podjęcia pracy niż wśród mężczyzn.

2.3. Ludność aktywna zawodowo według wykształcenia

Najwyższą aktywnością zawodową charakteryzowała się w 2007 roku populacja osób z wyższym wykształceniem (prawie 80% - dane na IV kwartał 2007r.). Nieco niższą, ale wciąż stosunkowo wysoką odznaczała się również grupa legitymująca się ukończonym wykształceniem

zasadniczym oraz policealnym i średnim zawodowym (po około 65%). Stosunkowo niską wartość zanotowano dla grupy osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (ok. 40%).



Ryc.4. Współczynnik aktywności zawodowej według poziomu wykształcenia w województwie dolnośląskim w 2007 roku.

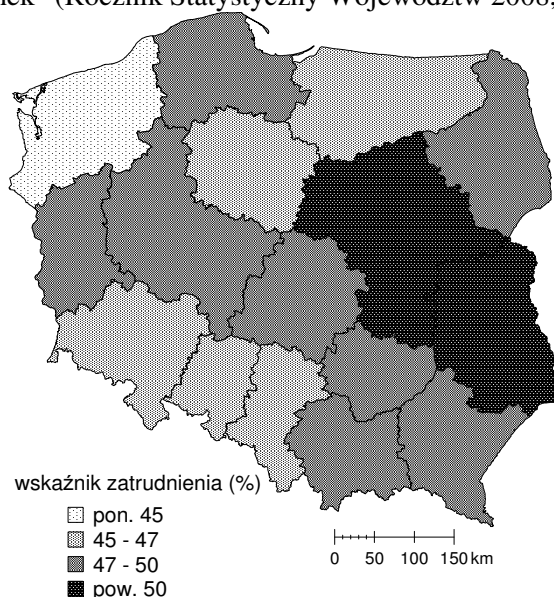
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zdecydowanie najniższym współczynnikiem aktywności zawodowej cechowała się populacja z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym (ok. 17%). Na tej podstawie widać zatem, że osoby z wyższym wykształceniem częściej mają pracę lub jej poszukują, pozostając w stanie aktywności zawodowej. Osoby o niższych kwalifikacjach i bez wykształcenia są bardziej narażone na bierność zawodową (ryc.4).

3. Ludność pracująca na Dolnym Śląsku w 2007 roku

Statystyki GUS-u do populacji pracujących zaliczają „wszystkie osoby w wieku 15 lat i więcej, które w okresie badanego tygodnia:

- wykonywały przez co najmniej 1 godzinę pracę przynoszącą zarobek lub dochód,
- nie wykonywały pracy (np. z powodu choroby, urlopu, przerwy w działalności zakładu, trudnych warunków atmosferycznych, strajku), ale formalnie miały pracę jako pracownicy najemni bądź pracujący na własny rachunek” (Rocznik Statystyczny Województw 2008, GUS).



Ryc.5. Wskaźnik zatrudnienia w Polsce według województw w 2007 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

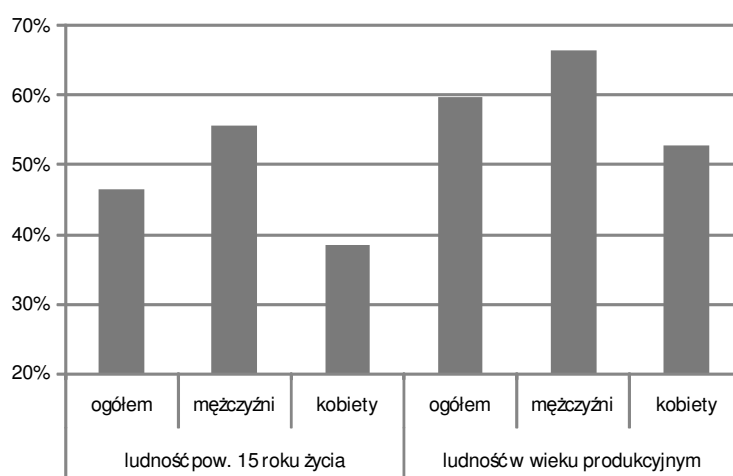
W 2007 roku w województwie dolnośląskim liczba pracujących w gospodarce narodowej wynosiła 970 842 osób, co w relacji do liczby ludności dawało wskaźnik zatrudnienia na poziomie 46,5% (wzrost z poziomu 40,3% dla roku 2002). Wartość ta była niższa niż średnia krajowa wynosząca 48,6%. Województwo dolnośląskie znajdowało się zatem dopiero na jedenastym miejscu na tle pozostałych województw, wyprzedzając jedynie województwo opolskie, kujawsko – pomorskie, pomorskie i zachodniopomorskie.

3.1. Ludność pracująca według płci i wieku

Wskaźnik zatrudnienia na Dolnym Śląsku był wśród kobiet ogólnie niższy niż wśród mężczyzn. Dla populacji mężczyzn w wieku 15 lat i więcej jego wartość równa była 55,6%, zaś dla populacji kobiet 38,3%. Zauważalna była zatem spora rozbieżność między wartościami tego wskaźnika ze względu na płeć. Oba wskaźniki wzrosły w porównaniu do roku 2002, jednak dla populacji mężczyzn wzrost ten był wyraźniejszy (o 10 pkt. proc) niż dla populacji kobiet (niecałe 3 pkt. proc.). Czynnikiem nieco mniej różnicującym poszczególne grupy ludności pod tym względem okazało się miejsce zamieszkania. Ogółem dla miast wskaźnik zatrudnienia wynosił 46,6%, natomiast dla wsi 45,2% (obie wartości wzrosły od 2002 roku o około 6 pkt. proc.).

W odniesieniu do ludności w wieku produkcyjnym wskaźnik zatrudnienia sięgał poziomu 59,6%, przy czym dla mężczyzn wynosił on 66,3% a dla kobiet 52,6% (ryc.6). Zatem ogólna tendencja zauważalna w przypadku ludności aktywnej zawodowo została zachowana (wśród kobiet w wieku nieprodukcyjnym rzadsze jest zjawisko podejmowania pracy niż w analogicznej grupie mężczyzn).

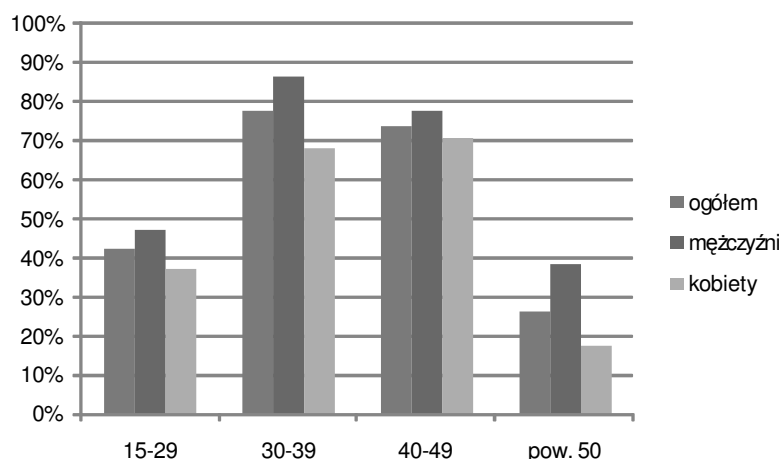
Analizując wskaźnik zatrudnienia dla poszczególnych grup wiekowych możemy zauważyć, zgodnie z oczekiwaniami, że najwyższy jest on dla wieku typowo produkcyjnego, czyli do 50 roku życia, zawsze odznaczający się największą aktywnością zawodową w każdej populacji (ryc. 7). Niższe wartości dla grup wiekowych do 30 roku życia i powyżej 50 lat są związane z kontynuacją nauki przez ludzi młodych w pierwszej grupie oraz z nabywaniem praw emerytalnych w drugiej grupie.



Ryc.6. Wskaźnik zatrudnienia dla ludności powyżej 15 roku życia oraz dla ludności w wieku produkcyjnym w województwie dolnośląskim w 2007 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Warto przyrzeć się rozkładowi wartości wskaźnika zatrudnienia w poszczególnych kategoriach wiekowych według płci. Otóż o ile w każdej grupie wiekowej wskaźnik zatrudnienia dla mężczyzn jest wyższy niż dla kobiet, o tyle największa różnica zaznacza się w grupie między 30 i 39 rokiem życia oraz powyżej 50 roku życia. Prawdopodobnie ma to związek z macierzyństwem kobiet oraz z niższą dla kobiet niż dla mężczyzn granicą wieku emerytalnego.

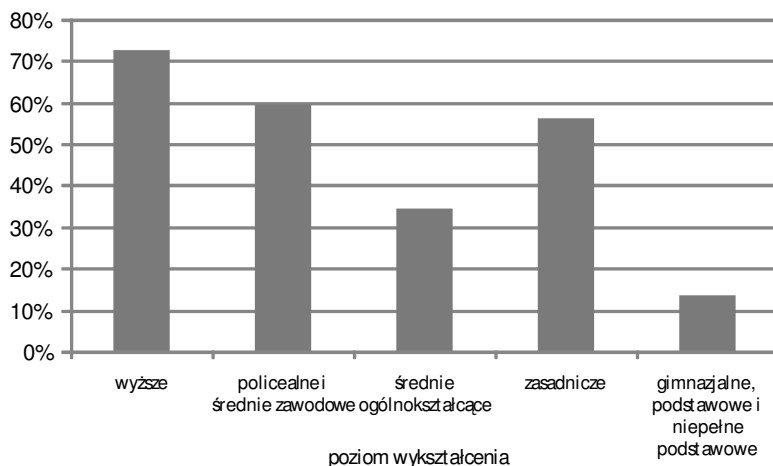


Ryc.7. Wskaźnik zatrudnienia według grup wieku i płci w województwie dolnośląskim w 2007 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.2. Ludność pracująca według poziomu wykształcenia

Poziom wykształcenia jest istotnym czynnikiem wpływającym na aktywność zawodową ludności. Zdecydowanie najwyższym wskaźnikiem zatrudnienia odznacza się grupa osób z wyższym wykształceniem, co potwierdza powszechne mniemanie, iż absolwenci wyższych uczelni mają większe szanse na znalezienie pracy. Wśród osób z wykształceniem wyższym wartość tego wskaźnika sięga aż 73,2% (Ryc.8). Tymczasem najniższy wskaźnik zatrudnienia 13,8% zanotowano dla grupy ludności z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym. Stosunkowo niski wskaźnik został zaobserwowany również dla ludności z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (34,9%). Pozostałe grupy (policealne i średnie zawodowe oraz zasadnicze) charakteryzowały się zatrudnieniem powyżej średniej dla województwa (kolejno: 59,5% i 56,5%).



Ryc.8. Wskaźnik zatrudnienia według poziomu wykształcenia w województwie dolnośląskim w 2007 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Warto zauważyć, że generalnie stopień wykształcenia w bardzo znaczny sposób wpływa i kształtuje sytuację na rynku pracy. Jak już wspomniano sytuacja ta jest stosunkowo gorsza dla osób z niższym wykształceniem. Ma to kilka potencjalnych przyczyn. Po pierwsze osoby lepiej wykształcone są bardziej mobilne, dzięki wyższym umiejętnościom zdobywania i przetwarzania informacji (w tym także z ofert pracy). Tymczasem niskim kwalifikacjom często towarzyszy także niewielka zdolność do ich podnoszenia, w ślad za zmieniającymi się wymogami pracodawców. Ponadto osoby z niższym poziomem kwalifikacji zawodowych mają mniejszy zakres możliwości wyborów spośród istniejących ofert pracy (zatem trudniej im znaleźć pracę -pozostają bezrobotne dłużej lub w ogóle rezygnują z poszukiwania pracy). Po drugie osoby z wyższymi kwalifikacjami

z reguły charakteryzują się wyższą produktywnością pracy, dzięki czemu mogą oczekiwać wyższych wynagrodzeń. Tymczasem podjęcie pracy przez osobę z niższymi kwalifikacjami często nie wiąże się z odczuwalną poprawą sytuacji finansowej (ze względu na niskie płace), dlatego atrakcyjnym rozwiązaniem dla takiej osoby są alternatywne źródła dochodu -zwłaszcza transfery socjalne. Wszystko to sprawia, że osoby z niższymi kwalifikacjami częściej zasilają grupę osób bezrobotnych, a także nierzadko pracują w tzw. szarej strefie, ukrywając swoje rzeczywiste dochody. Następnie zaznaczyć trzeba, że osoby z wyższym wykształceniem cechują się przedsiębiorczością, są gotowi podjąć ryzyko związane z prowadzeniem własnego biznesu i dlatego to oni często zakładają nowe firmy, tworząc kolejne miejsca pracy (Bukowski 2005).

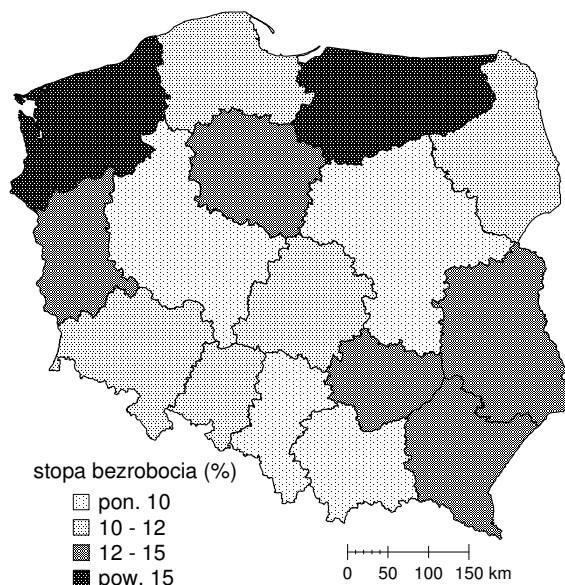
4. Ludność bezrobotna na Dolnym Śląsku w 2007 roku

„Bezrobotni są to osoby w wieku 15 -74, które spełniły jednocześnie trzy warunki:

- w okresie badanego tygodnia nie były osobami pracującymi,
- aktywnie poszukiwały pracy tzn. podjęły konkretne działania w ciągu 4 tygodni (wliczając jako ostatni – tydzień badany), aby znaleźć pracę,
- były gotowe (zdolne) podjąć pracę w tygodniu badanym i następnym.

Do bezrobotnych zostały zaliczone także osoby, które nie poszukiwały pracy, ponieważ miały pracę załatwioną i oczekiwały na jej rozpoczęcie w ciągu 3 miesięcy” (Rocznik Statystyczny Województw 2008, GUS).

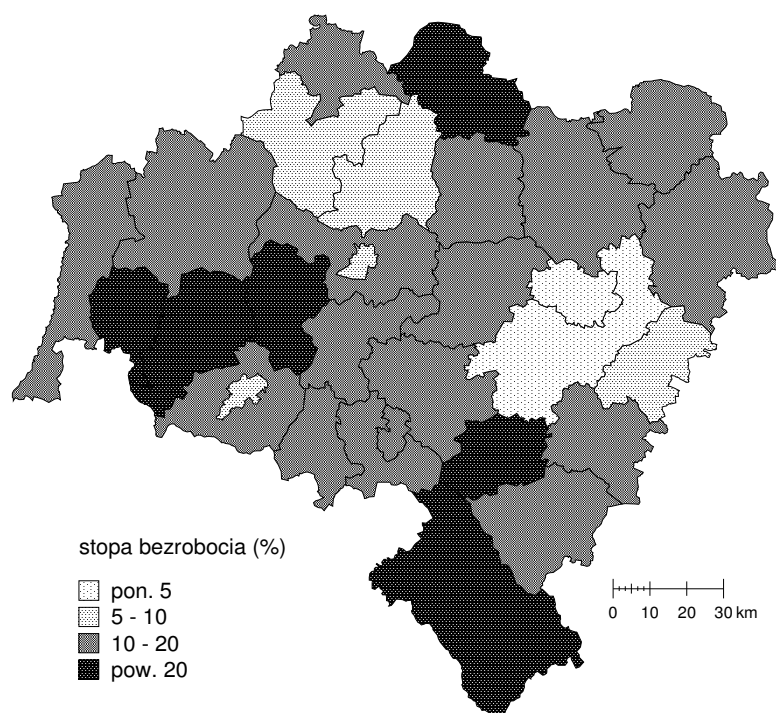
Najważniejszym wskaźnikiem mierzącym zjawisko bezrobocia jest stopa bezrobocia (czyli udział osób bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo ogółem oraz danej grupy). Według danych GUS liczba bezrobotnych na Dolnym Śląsku w 2007 roku wynosiła 146 tys. osób. Stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie dolnośląskim wyniosła 11,4% i nawiązywała do średniej dla Polski utrzymującej się na poziomie 11,2% (stan na koniec 2007 roku). Pośród wszystkich województw, dolnośląskie znalazło się na ósmej pozycji pod tym względem (ryc. 9). Najmniejszą stopą bezrobocia odznaczało się województwo wielkopolskie (7,8%), największą zaś województwa warmińsko – mazurskie (18,7%) i zachodniopomorskie (16,4%). Ogólnie bezrobocie w skali całego kraju spadło znacząco od 2002 roku (dla Polski wynosiło 21,1%, dla Dolnego Śląska 25,5%).



Ryc.9. Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce według województw w 2007 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wśród powiatów województwa dolnośląskiego zaznaczało się spore zróżnicowanie przestrzenne natężeń bezrobocia (ryc. 10). Wartości stopy bezrobocia wahały się od 4,5% dla Wrocławia do 24,9% dla powiatu złotoryjskiego. Generalnie jednak przeważająca część powiatów charakteryzowała się wartościami tego wskaźnika w przedziale od 10 do 20%.



Ryc.10. Stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie dolnośląskim według powiatów w 2007 roku.

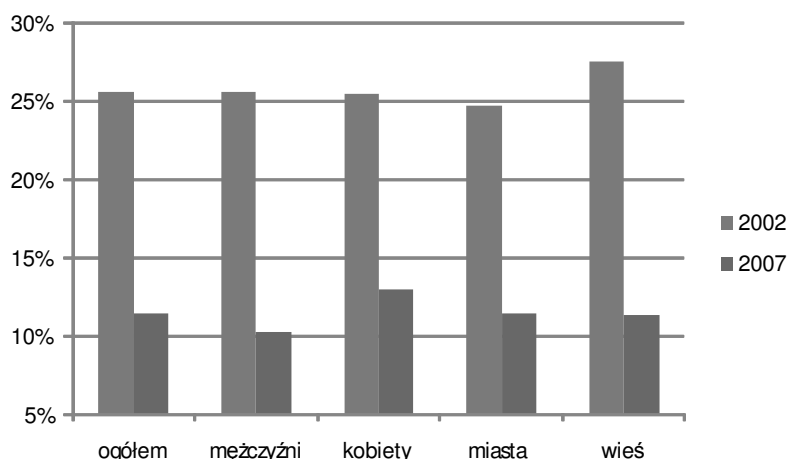
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Relatywnie niższą stopą bezrobocia odznaczają się miasta na prawach powiatów oraz powiaty w okolicach Wrocławia. Wynika to z faktu, że miasta – a zwłaszcza Wrocław, jako stolica regionu i lokalna metropolia – jest atrakcyjnym miejscem, które przyciąga inwestycje tak krajowe, jak i zagraniczne i to we wszystkich praktycznie gałęziach gospodarki. Powstaje w ten sposób wiele nowych i bardzo różnorodnych stanowisk pracy, dlatego też osobom zamieszkałym w najbliższej okolicy stosunkowo łatwiej znaleźć pracę.

Natomiast względnie małe bezrobocie w powiecie lubińskim i polkowickim związane jest z działalnością w okolicy Lubina i Polkowic bardzo duży konglomeratu przemysłowego KGHM Polska Miedź S.A., który należy do światowej czołówki producentów miedzi i srebra. Firma ta skupia wiele zakładów wydobywczych (kopalnie miedzi) i przetwórczych (huty miedzi i srebra) i jest nie tylko największym pracodawcą na tym terenie, ale zapewnia też pracę wielu firmom kooperującym oraz świadczącym różne usługi na zasadzie outsourcingu.

4.1. Ludność bezrobotna według płci i miejsca zamieszkania

Struktura populacji bezrobotnych w województwie dolnośląskim w 2002 roku pod względem płci i miejsca zamieszkania przedstawiała się następująco – nieco więcej bez pracy było mężczyzn niż kobiet oraz zdecydowana większość bezrobotnych mieszkała w miastach (ryc. 11). Tymczasem tendencja ta została odwrócona w 2007 roku – stopa bezrobocia w grupie mężczyzn była niższa niż w grupie kobiet, (kolejno: 10,3% i 13%); natomiast bezrobocie wśród mieszkańców miast i wsi uległo zrównaniu (oba wskaźnik oscylowały w granicach średniej dla województwa 11,5%), przy czym nieznacznie gorsza sytuacja miała miejsce w miastach.



Ryc.11. Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim według płci i miejsca zamieszkania w roku 2002 i 2007.

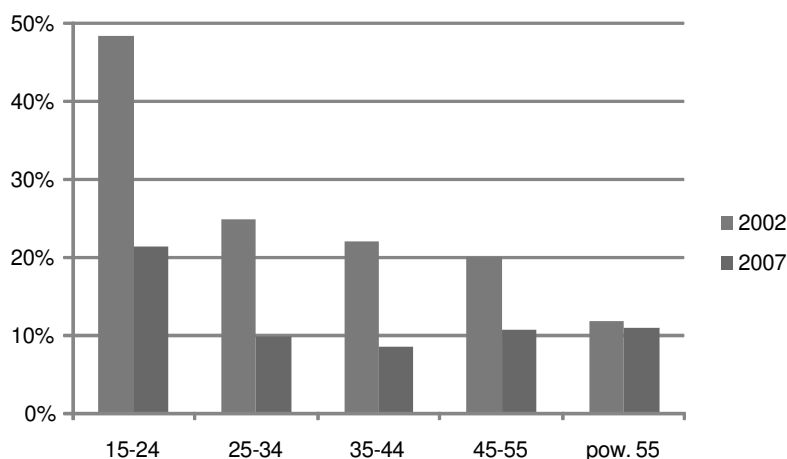
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Częściowo taki stan rzeczy można prawdopodobnie wyjaśnić silną emigracją zarobkową, która nastąpiła w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej. Spodziewać się można, iż za pracę częściej i chętniej niż kobiety wyjeżdżali mężczyźni, zwalniając tym samym w kraju miejsca pracy w zawodach zmaskulinizowanych. Pozwoliło to na obniżenie bezrobocia wśród mężczyzn, natomiast nie miało wpływu na grupę kobiet.

Wyrównanie poziomu stopy bezrobocia wśród mieszkańców miast i wsi także częściowo może być spowodowane emigracją, ale przyczyn można również szukać w różnych zjawiskach społeczno – ekonomicznych. Coraz częściej spotyka się na przykład mieszkańców wsi zatrudnionych w miastach. Gospodarze niewielkich gospodarstw, z powodu nierentowności, sprzedają ziemię przedsiębiorcom zakładającym gospodarstwa wielkoobszarowe, a sami szukają zatrudnienia w miastach.

4.2. Ludność bezrobotna według wieku

Analizując stopę bezrobocia w poszczególnych grupach wiekowych mieszkańców Dolnego Śląska należy zwrócić uwagę, że najwyższe jest ono wśród najmłodszych osób poszukujących pracy (a zatem wśród absolwentów i osób poszukujących pracy po raz pierwszy). W kolejnych grupach wiekowych bezrobocie maleje (jest to bowiem wiek typowo produkcyjny 25 - 45 lat), następnie wzrasta w starszych kategoriach wiekowych (powyżej 45 roku życia). Tu zaznacza się różnica w trendzie sprzed pięciu lat, kiedy to w 2002 roku stopa bezrobocia malała w kolejnych grupach wiekowych. Niewątpliwie pozytywnym zjawiskiem jest to, że obecnie najniższy wskaźnik notuje się dla wieku typowo produkcyjnego, jednak zwrócić uwagę należy, że spadek stopy bezrobocia dla najstarszej grupy wiekowej był – w porównaniu do ogółu i pozostałych grup – bardzo mały. Być może miało to także związku z emigracją zarobkową, ponieważ to młodzi ludzie charakteryzują się z reguły większą mobilnością i skłonnością do ryzyka w poszukiwaniu pracy niż ludzie starsi. Ponadto wykształcenie i doświadczenie ludzi powyżej 55 roku życia nie było dostosowane do ofert pracy, jakie pojawiły się po wyjeździe z kraju siły roboczej z młodszego przedziału wiekowego.

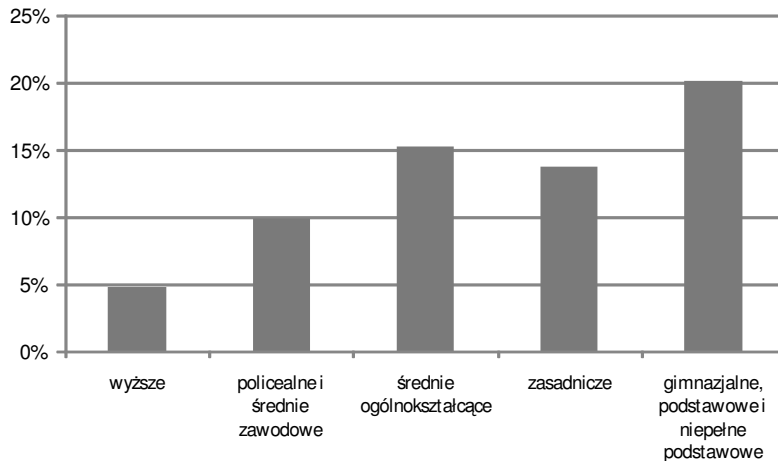


Ryc.12. Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim według wieku w roku 2002 i 2007.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.3. Ludność bezrobotna według poziomu wykształcenia

Najmniej zagrożone bezrobociem są osoby legitymujące się wykształceniem wyższym (tu stopa bezrobocia sięga niecałych 5%). Względnie korzystnie wypada grupa osób o wykształceniu policealnym i średnim zawodowym oraz zasadniczym (odpowiednio 10% i 13,8%). Zostaje tu złamana zasada, mająca swoje odbicie w statystykach z 2002 roku, że im niższe wykształcenie dana populacja posiada, tym stopa bezrobocia jest tam większa. W 2007 roku obserwuje się nieco gorszą sytuację na rynku pracy osób w wykształceniu średnim ogólnokształcącym niż zasadniczym. Oznacza to, że wzrosło zapotrzebowanie ze strony pracodawców na pracowników o wyuczonym konkretnym zawodzie. Tradycyjnie największą stopą bezrobocia odznaczała się grupa ludności o najniższym poziomie wykształcenia –gimnazjalnym, podstawowym i niepełnym podstawowym.



Ryc.13. Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim według poziomu wykształcenia w roku 2007.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5. Podsumowanie

Analiza aktywności ekonomicznej ludności Dolnego Śląska przeprowadzona w niniejszej pracy ukazała zmiany, jakie zaszły na przestrzeni lat 2002 – 2007 oraz przedstawiła pozycję województwa dolnośląskiego na tle kraju w badanej kwestii. Otóż zauważyć należy, iż wiele wskaźników ekonomicznych w roku 2007 wykazywały zbieżność w stosunku do analogicznych sporządzonych dla 2002 r., jednak widoczne były również pewne zmiany.

Współczynnik aktywności zawodowej spadł zarówno w skali całego kraju, jak i województwa dolnośląskiego, ale istotnym wydaje się, że Dolny Śląsk w 2002 roku zajmował czternaste miejsce pod tym względem w rankingu województw, natomiast pięć lat później plasował się na pozycji dziesiątej.

Niemniej wartość tegoż współczynnika była dla dolnośląskiego niższa niż średnia krajowa, podobnie jak w przypadku wskaźnika zatrudnienia. I choć wartość wskaźnika zatrudnienia w województwie dolnośląskim wzrosła od roku 2002, to i tak zajmowało ono dopiero jedenaste miejsce na tle pozostałych województw. Nieco lepiej przedstawiał się wskaźnik poziomu bezrobocia, który na Dolnym Śląsku był tylko nieznacznie wyższy od średniej dla Polski, a samo województwo zajmowało ósmą pozycję w kraju. Zaznaczyć należy, że stopa bezrobocia spadła znacząco w skali całego państwa.

Jeśli chodzi o wartości wskaźników w poszczególnych grupach wydzielonych ze względu na płeć, miejsce zamieszkania, wiek i poziom wykształcenia, to zauważalne były zmiany na przestrzeni badanych pięciu lat. Jedne z istotniejszych dotyczyły stopy bezrobocia wśród kobiet i mężczyzn, gdzie poziom tego wskaźnika w roku 2002 był podobny w obu grupach, a już w 2007 r. na bezrobocie znacznie bardziej narażone były kobiety.

Podsumowując można stwierdzić, że województwo dolnośląskie pod względem aktywności ekonomicznej ludności w 2007 r. zajmuje przeciętną pozycję w kraju, na tle innych województw. Należy jednak zaznaczyć, że dla wielu wskaźników zanotowano pozytywne zmiany w porównaniu do roku 2002 np. wzrost wskaźnika zatrudnienia oraz spadek stopy bezrobocia.

Literatura

- Aktywność ekonomiczna ludności NSP 2002. Województwo dolnośląskie, 2004, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Bukowski M. (red.), 2005, Zatrudnienie w Polsce 2005, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.
- Oficjalna strona internetowa Głównego Urzędu Statystycznego: www.stat.gov.pl
- Rocznik Statystyczny Województw 2008, GUS, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Dolnośląskiego 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Województwo Dolnośląskie. Podregiony. Powiaty. Gminy 2008, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.

Summary

The aim of this paper is to provide information used in market research. It focuses on the characteristic of demographic and economic features of people over 15 living in the Lower Silesia Province in 2007. The data is based on the publications of the Central Statistical Office in Warsaw. The paper presents the characteristic of the social groups (such as: professionally active people, working people and the unemployed) taking into account different criteria, i.e.: sex, place of residence, age, education. The analysis was performed using mainly rates and factors of economic activity which values were also compared to the analogous rates in 2002.

The analysis performed in this paper showed that some of the rates describing the economic activity of people of the Lower Silesia Province in 2002 and 2007 were similar – e.g. the highest values of economic activity rates were related mainly to people with higher education, at mobility age (25 – 44 years). The most important differences between year 2007 and 2002 were noted in the unemployment rate – e.g. its value was higher among women than men in 2007 while five years earlier these values were almost equal. It is difficult to explain these changes but it is highly probable that one of the reasons could be economic migrations of Polish people (after joining Poland to the European Union in 2004).

Dominik Sikorski

WYBRANE ASPEKTY FUNKCJONOWANIA I ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W POLSCE I NA DOLNYM ŚLĄSKU

SELECTED ASPECTS OF THE FUNCTIONING AND DEVELOPMENT OF CIVIL SOCIETY IN
POLAND AND IN LOWER SILESIA

1. Wprowadzenie

Pojęcie „społeczeństwo obywatelskie” po 1989 roku w Polsce zyskało ogromnie na znaczeniu i popularności, zarówno wśród polityków, jak i naukowców. W zależności od ujęcia teoretycznego i koncepcyjnego pojęcie te było różnorodnie definiowane i formułowane.

Badacze zajmujący się aktywnością społeczną obywateli w naszym kraju są zgodni, że definiując pojęcie „społeczeństwo obywatelskie”, trzeba uwzględnić jego specyfikę wynikającą ze społecznych, historycznych, gospodarczych i politycznych uwarunkowań (Wiktorska-Święcka 2007). Ogólnie w państwach Europy Środkowej i Wschodniej szczególnie korzystny grunt dla rozwoju znalazła tradycja rozumienia społeczeństwa obywatelskiego wykluczającego instytucje państwowe. Podobnie było w Polsce, społeczeństwo obywatelskie w naszym kraju rozwijało się i wykształciło się w tradycji konfrontacji z instytucjami państwowymi, które były często nieakceptowane lub nawet jawnie zwalczane.

Najprościej społeczeństwo obywatelskie można określić słowami, iż jest to społeczeństwo charakteryzujące się aktywnością i zdolnością samoorganizacji oraz określania i osiągania wyznaczonych celów bez impulsu ze strony władzy państwowej. Celem rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego powinno być wypełnienie „luki” pomiędzy centralnymi instytucjami państwowymi, a społecznością lokalną¹.

Aby tego dokonać społeczeństwo obywatelskie musi prowadzić działalność w bardzo różnorodnych dziedzinach. Po pierwsze, społeczeństwo obywatelskie powinno dbać o własną aktywność społeczną, szeroko rozumianą (np. jako udział w wyborach; udział w różnorodnych inicjatywach mających na celu poprawę warunków życiowych społeczności lokalnych). Po drugie, istotną cechą społeczności obywatelskiej powinno być tworzenie i zarządzanie licznymi organizacjami pozarządowymi (np. stowarzyszeniami, fundacjami itp.). Bez bogato rozwiniętej i aktywnej społecznie infrastruktury organizacji pozarządowych działalność społeczeństwa obywatelskiego traci rację bytu. To stowarzyszenia, fundacje i inne organizacje pozarządowe poprzez swoje działania na licznych płaszczyznach budują aktywne społeczeństwo obywatelskie. W celu podkreślenia ich istotnej roli w poprawnym funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa obywatelskiego, organizacje pozarządowe bywają często nazywane „trzecim sektorem” działalności społeczno-gospodarczej człowieka (o charakterze non-profit), obok sektora publicznego (władz, administracji publicznej) i rynkowego (biznesu, przedsiębiorczości).

Kolejną pożądaną cechą działalności społeczeństwa obywatelskiego powinna być dbałość o samorządność społeczności lokalnych. Społeczeństwo obywatelskie poprzez swoją działalność buduje, kontroluje i wyznacza kierunki rozwoju samorządności w kraju. Samorządy powinny być jednym z głównych podmiotów działalności rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego, które poprzez współpracę z organami samorządu terytorialnego powinno dążyć do poprawy swoich warunków życia. Innym objawem działalności społeczeństwa obywatelskiego powinno być dążenie do budowania silnego ruchu wolontariatu w Polsce. Bez uświadomienia społeczeństwu potrzeb, problemów i trosk innych ludzi oraz wytworzeniu w nas poczucia chęci niesienia pomocy osobą jej potrzebującym, nie ma silnego społeczeństwa obywatelskiego. Kolejnym przejawem działalności społeczeństwa obywatelskiego powinno być dążenie do współpracy dla dobra wspólnoty. Współpraca dla dobra wspólnoty jest tu szeroko pojmowana i oznacza zarówno chęć niesienia pomocy w poprawie sytuacji gospodarczej wspólnoty, jak i politycznej oraz społecznej. Ostatnim przejawem działalności społeczeństwa obywatelskiego powinno być chęć osiągnięcia trwałego i zrównoważonego rozwoju.

¹ Definicja własna na podstawie źródeł książkowych i internetowych.

Aby społeczeństwo obywatelskie mogło poprawnie funkcjonować musi mieć umożliwione finansowe, prawne i polityczne warunki funkcjonowania.

Współczesne zainteresowanie rozwojem społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju wynika głównie z trzech zasadniczych przesłanek. Po pierwsze, organizacje społeczeństwa obywatelskiego są kreatorem kapitału społecznego. Po drugie, tworząc ten kapitał, powołują obywatelską wspólnotę, a to z kolei ma wpływ na jakość funkcjonowania instytucji demokratycznych, czego skutkiem jest jakość demokracji. Ponadto organizacje dobrowolne, podnoszą jakość życia, tworząc dodatkową wartość kulturową i społeczną (Bokajło, Wiktorska-Święcka 2007, s. 10). Społeczeństwo obywatelskie aktywizuje, mobilizuje i zachęca obywateli do działań mających na celu poprawę warunków życia i funkcjonowania społeczeństw lokalnych w naszym kraju.

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych aspektów funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, a przede wszystkim na Dolnym Śląsku. Społeczeństwo obywatelskie województwa dolnośląskiego cechuje się dużą aktywnością. Jednakże z roku na rok zauważalna jest tendencja spadku liczby inicjatyw i ruchów obywatelskich w tym regionie. Szansą na zwiększenie aktywizacji obywateli Dolnego Śląska, w celu budowy dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego, może okazać się głębsza integracja z krajami Unii Europejskiej.

2. Społeczeństwo obywatelskie w Polsce

2. 1. Historia tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego

Idea tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju ma długowieczną tradycję. O pierwszych symptomach jednoczenia się społeczeństwa (lub jego części) w celu osiągnięcia wspólnego celu (niekoniecznie zgodnego z wolą sprawujących władzę) można mówić już od czasów powstania demokracji szlacheckiej. To właśnie od tego momentu (tj. mniej więcej po wygaśnięciu dynastii Piastów) wykonawcza władza królewska zaczęła podlegać kurateli szlachty, która mimo, że nie stanowiła całości społeczeństwa Rzeczypospolitej (maksymalnie 20% populacji kraju), tworzyła w nim znaczny i najistotniejszy odsetek obywateli. Mając świadomość pewnych zastrzeżeń, można zaryzykować tezę, że ówczesne społeczeństwo polskie miało cechy społeczeństwa obywatelskiego, nawet jeśli było ono zastrzeżone wyłącznie dla szlachty: szerokie prawa polityczne, prawa uczestnictwa w sejmikach oraz kandydowania w wyborach o mandat na sejm walny, możliwość wywierania nacisku na władzę zarówno podczas elekcji, jak i w trakcie jej panowania (Wiktorska-Święcka 2007, s.21).

O pełnym tworzeniu się społeczeństwa obywatelskiego w nowożytnym rozumieniu tego pojęcia można mówić jednak dopiero od czasów zaborów. W tym okresie historycznym świadomość obywatelska i narodowościowa Polaków wykształciła się na idei oporu wobec państw zaborczych. Zakładanie stowarzyszeń, fundacji, organizacji filantropijnych i dobroczynnych było przejawem niemalże patriotycznego obowiązku, który przyczynił się do wytworzenia w pełni świadomego i zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego.

W okresie międzywojennym idea tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego w pierwszych latach była szeroko rozpowszechniana i rozwijała się na bazie doświadczeń z czasów zaborów. Niestety, zamach majowy w 1926 roku, oznaczał odwrót od idei demokracji i tym samym stanowił regres na drodze rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, czego wyrazem może być chociażby konstytucja z 1935 roku znosząca zasadę suwerenności narodu oraz zasadę równości wszystkich jednostek (Ihtanowicz, Mączak, Zientara, Żarnowski 1999, s. 64).

Okres II wojny światowej i PRL-u to kolejny okres upadku kreowania idei społeczeństwa obywatelskiego wśród Polaków w naszym kraju. Pod okupacją niemiecką działania organizacji społecznych zostały zdelegalizowane, a po wojnie sfera ta poddana została pełnej kontroli państwa. W takich warunkach stworzenie w pełni demokratycznego i niezależnego społeczeństwa obywatelskiego nie miało po prostu racji bytu.

Pierwsze symptomy tworzenia się niezależnego i w pełni autonomicznego społeczeństwa obywatelskiego można było zauważyć w czasach tworzenia się NSZZ Solidarność na początku lat 80. ubiegłego wieku. Jednak to dopiero rok 1989 był rokiem przełomowym dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

2. 2. Sektor pozarządowy w Polsce po 1989 roku

Rok 1989, choć nie był początkiem tworzenia się organizacji pozarządowych w naszym kraju (np. tradycje PCK i ZHP sięgają okresu międzywojennego), był rokiem decydującym dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Zniesienie zakazu swobodnego zrzeszania się, oczekiwania społeczeństwa wobec nowego ustroju demokratycznego, tradycje wspierania niezależnej od władzy państwowej działalności Kościoła Katolickiego, wzorce płynące z sektora obywatelskiego w krajach Europy Zachodniej oraz charyzma i spontaniczność lokalnych liderów społecznych spowodowało ogromny wzrost liczby organizacji pozarządowych, głównie stowarzyszeń i fundacji.

Jednakże analizując liczbę zarejestrowanych organizacji pozarządowych w Polsce po 1989 roku należy być ostrożnym. Należy pamiętać, że stowarzyszenia, fundacje lub inne podmioty będące objawem inicjatywy społecznej nie mają obowiązku wyrejestrowania się po zakończeniu działalności, tak jak firmy. Toteż o prawdziwej liczbie organizacji pozarządowych w naszym kraju można dowiedzieć się z szacunkowych wyliczeń przeprowadzanych rok rocznie przez badaczy tej tematyki. Obecnie szacuje się, że z 47 036 organizacji zarejestrowanych w Polsce do końca 1994 roku faktyczną działalność społeczną prowadziło ok. 20 tys. organizacji. Zaś z zarejestrowanych 67 343 organizacji na początku 2008 roku za realną liczbę aktywnych podmiotów uznano ok. 40-50 tys. organizacji.

Rozwój instytucji pozarządowych w Polsce nie przebiegał równomiernie w ciągu ostatnich 20 lat. Największe tempo przyrostu liczby organizacji pozarządowych zanotowano w naszym kraju w latach 1989-1992, 1993-2000. Obecnie występuje lekka tendencja spadkowa liczby organizacji pozarządowych związany z konsolidacją tego sektora działalności ludzkiej. Ponadto coraz więcej organizacji pozarządowych ulega procesowi „starzeniu się” polegającym na wyraźnym zmniejszeniu się ilości organizacji najmłodszych, a zwiększeniu się liczby najstarszych. Przykładowo w 2001 roku mniej niż pięć lat miało ponad połowa organizacji, w 2008 roku tylko 37%. Z kolei powyżej 15 lat miało w 2008 roku 18,5% organizacji, a w 2001 roku było ich tylko 8%².

Wydaje się, że obecnie sektor trzeci (organizacji pozarządowych) w Polsce osiągnął swoje apogeum możliwości rozwojowych pod względem ilościowym i powoli z ruchu spontanicznego oraz żywiołowego przeistacza się w ruch w pełni dojrzały, autonomiczny i integrujący się ze społeczeństwem obywatelskim pozostałych krajów Unii Europejskiej. Konsekwencją tych przemian był niestety spadek ilościowy wszelkich zjawisk związanych z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych (ich liczby, liczby członków, liczby inicjatyw itp.) na rzecz wzrostu jakości usług oferowanych przez te instytucje (dziś organizacje pozarządowe dzięki większej możliwości pozyskania źródeł finansowania, lepszej organizacji działania i sprawniejszych instrumentów uzyskiwania zamierzonych celów są o wiele bardziej skuteczniejsze i efektywniejsze).

2. 3. Bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce

Mimo, że idea i samo społeczeństwo obywatelskie w Polsce wydaje się coraz bardziej dojrzałe i skuteczniejsze, nadal napotyka ono w swoim rozwoju na różnorakie trudności. Pierwsze problemy w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju napotkano już w momencie jego faktycznego tworzenia tj. w 1989 roku. Brak kultury obywatelskiej wśród społeczeństwa polskiego, brak ustabilizowanego i instytucjonalnie zorganizowanego systemu edukacji obywatelskiej było barierą, którą nie można było nadrobić w bardzo krótkim czasie. Do dziś świadomość obywatelska Polaków stoi na niskim poziomie i nie zachęca do budowy trwałego i aktywnego społeczeństwa obywatelskiego (przejawia się to poprzez m. in. niską frekwencję w wszelkich inicjatywach społecznych lub choćby wyborach).

Kolejną barierą w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego była i jest nadal niechęć większości elit politycznych, ale też i elit kulturalnych, medialnych, biznesowych czy intelektualnych w stosunku do sektora pozarządowego³. Mimo licznych haseł decentralizacji władzy w państwie, szczególnie akcentowanych w czasie wyborów, elity rządzące ciągle niezdecydowały się na przeprowadzenie zdecydowanych kroków w kierunku przekazania władzy jednostkom samorządowym, a tym samym społeczności obywatelskiej danego regionu.

Inną, równie ważną, chociaż być może najbardziej ogólną blokadą ograniczającą rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jest specyficzny, ciągle zmieniający się kształt, niedojrzały,

² Na podstawie Wciórka, 2008, Społeczeństwo obywatelskie 1998-2008, Opinie i Diagnozy nr 8.

³ Stwierdzenie na podstawie Giliński, Lewenstein, Siciński (red.), 2002.

młodej polskiej demokracji (Wiktorska-Świącka 2007, s.32). Brak długotrwałych tradycji demokratycznych przed 1989 rokiem oraz brak wyrobionych cnót i przyzwyczajęń obywatelskich (np. w dążeniu do jawności działania i funkcjonowania administracji publicznej) spowodował, że rozwój społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju dążył do wykształcenia tylko i wyłącznie zachowań oraz instrumentów (organizacji) wspierających codzienne funkcjonowanie społeczeństw lokalnych. Natomiast decyzje najważniejsze, dotyczące długofalowych planów rozwoju społeczeństwa i kraju nadal podejmowane są na szczeblu ogólnopolskim przez elity rządzące, często bez konsultacji z społeczeństwem.

Ponadto, przeszkodą w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce stanowią w dużej mierze warunki ekonomiczne, determinujące i wprowadzające w istotny sposób element niepewności w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych. Nieregularność dochodów oraz ich szczupłość wykluczają podejmowanie działań strategicznych o długim horyzoncie czasowym (Wiktorska-Świącka 2007, s. 32), a tym samym uniemożliwiają zbudowanie trwałego i niezależnego społeczeństwa obywatelskiego. Toteż nie powinno nas dziwić, że zła sytuacja finansowa i trudności w zdobywaniu funduszy na działalność są najczęściej wskazywanymi przez organizacje pozarządowe problemami codziennego ich funkcjonowania. Rozwiązaniem tego problemu może okazać się w przyszłości wprowadzone od 2004 roku prawo pozwalające podatnikowi przekazać 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, w tym przede wszystkim na rzecz organizacji pozarządowych.

Podsumowując rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce można stwierdzić, że napotyka on na swej drodze na liczne bariery o różnorodnym charakterze. Mimo istnienia ok. 68 tys. organizacji pozarządowych w naszym kraju nie można powiedzieć, że obraz polskiego społeczeństwa obywatelskiego jest optymistyczny. Z roku na rok spada zaangażowanie obywateli w wszelkiego rodzaju ruchach obywatelskich. Coraz bardziej zauważalny jest proces przechodzenia polskiego społeczeństwa obywatelskiego ze struktury ilościowej na jakościową. Konsekwencją tego są liczne perturbacje w tzw. trzecim sektorze, które w przyszłości zapewne doprowadzą do wykształcenia się takiej struktury organizacji pozarządowych, w których przetrwają tylko i wyłącznie organizacje najaktywniejsze i największe w danym regionie. Można mieć tylko nadzieję, że ta przemiana jakościowa pociągnie ze sobą nie tylko zmianę w samym społeczeństwie obywatelskim, ale też wpłynie na ilościowe zaangażowanie Polaków w ruchach obywatelskich (odzwierciedlającą się np. poprzez wzrost liczby wykwalifikowanych wolontariuszy).

3. Społeczeństwo obywatelskie na Dolnym Śląsku

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku przebiegał analogicznie do procesu rozwoju tegoż społeczeństwa w Polsce. Jedynym elementem charakteryzującym województwo dolnośląskie i wpływającym pośrednio na proces kształtowania się idei i samego społeczeństwa obywatelskiego regionu była działalność Pomarańczowej Alternatywy, głównie we Wrocławiu, w latach 80-tych ubiegłego wieku. Dzięki niej mieszkańcy Dolnego Śląska mogli kształtować obraz społeczeństwa obywatelskiego w oparciu nie tylko o tradycje NSZZ Solidarność i Kościoła Katolickiego. Niewątpliwie w pierwszych latach istnienia demokracji w Polsce miało to istotny wpływ na lokalnych liderów i ruchy obywatelskie w województwie dolnośląskim.

3. 1. Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku

W 2006 roku na terenie Dolnego Śląska istniało i funkcjonowało ponad 4400 fundacji i stowarzyszeń (w Polsce ok. 63 tys.). Liczba organizacji pozarządowych w województwie dolnośląskim, w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców wynosiła 16, co klasyfikowało te województwo pod tym względem na 5 miejscu w kraju, zaraz po województwie mazowieckim (19 organizacji na 10 tys. mieszkańców), pomorskim (18), lubuskim (17) i warmińsko-mazurskim (16)⁴.

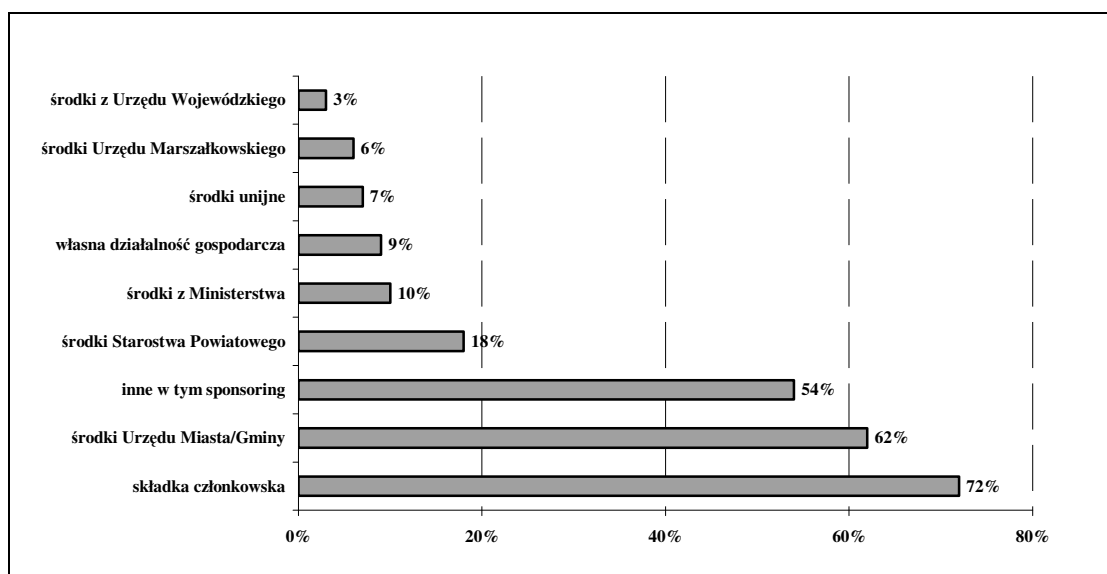
Istotne dane na temat funkcjonowania i struktury organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku dostarcza nam raport sporządzony w 2007 roku dla potrzeb Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu pt. „Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku – raport z badań” prezentujący wyniki badań przeprowadzonych wśród 611 z 4400 organizacji pozarządowych działających na terenie województwa dolnośląskiego (w powiecie: ząbkowickim, wołowskim, wałbrzyskim,

⁴ Dane na podstawie Wciórka, 2008.

trzebnickim, średzkim, strzelińskim, oleśnickim, oławskim, milickim, kamiennogórskim, jaworskim i bolesławieckim) w 2006 roku.

Na podstawie tych badań można stwierdzić, że wśród 611 przebadanych organizacji pozarządowych w 2006 roku dominowały organizacje nie mające charakteru młodzieżowego (51% organizacji) i organizacje młodzieżowe (46%) oraz mieszane (3%). Pod względem typu dominowały organizacje takie jak: stowarzyszenia (55% przebadanych organizacji), kluby sportowe (19%), związki (8%), towarzystwa (4%), fundacje (2%) i inne (12% - np. kluby europejskie, inne kluby, Ochotnicza Straż Pożarna itp.). Ponad połowa z 611 przebadanych organizacji (54%) z Dolnego Śląska oceniała swoją kondycję jako bardzo dobrą i raczej dobrą, kolejne 35% oceniło swoją sytuację jako średnią, a tylko 5% jako raczej złą lub bardzo złą. Co szósty respondent nie był w stanie ocenić kondycji własnej organizacji pozarządowej.

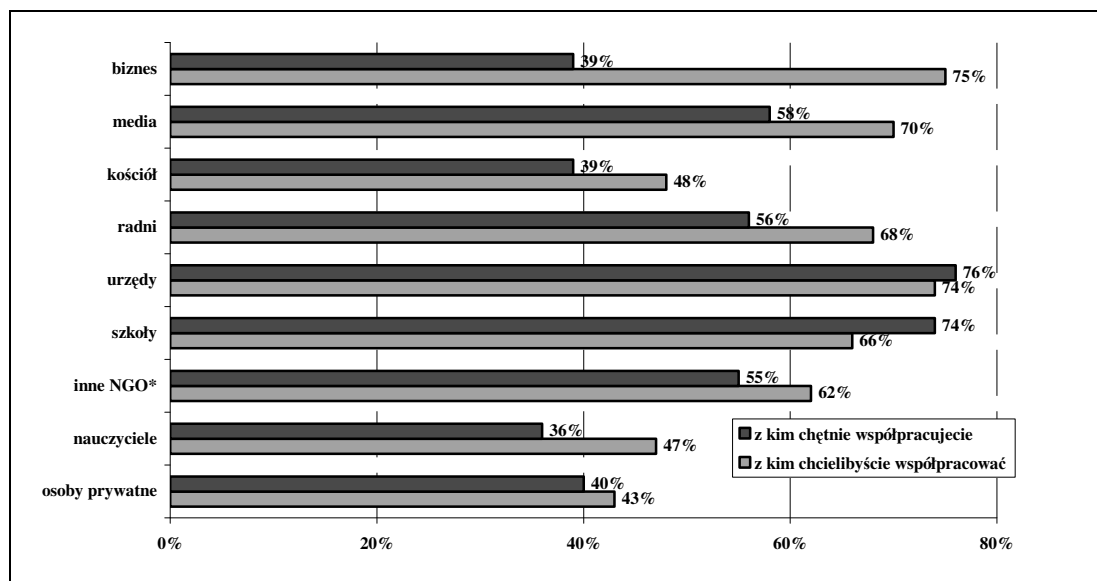
Interesujące dane dostarcza nam ten raport także na temat głównych źródeł finansowania (Ryc. 1.) oraz głównych i potencjalnych partnerów (Ryc. 2.) 611 przebadanych organizacji z 4400 organizacji działających na terenie Dolnego Śląska w 2006 roku.



Ryc. 1. Główne źródła finansowania organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku w 2006 roku.

Źródło: Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku – raport z badań, Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, 2007.

Otóż niemal trzy czwarte (72%) przebadanych organizacji utrzymuje się głównie ze składek członkowskich, a dodatkowymi źródłami utrzymania są środki Urzędu Miasta lub Gminy (62%) oraz inne formy finansowania, w tym sponsoring i darowizny (54%). Dodatkowo organizacje pozarządowe otrzymują dofinansowanie od Starostw Powiatowych (18%), Ministerstw (10%), 9% prowadzi własną działalność gospodarczą, 7% pozyskało środki unijne, 6% środki z Urzędu Marszałkowskiego, a 3% środki z Urzędu Wojewódzkiego. Warto przy tym zaznaczyć, że mimo upływu lat nadal w strukturze finansowania przebadanych organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku dominują składki członkowskie i środki pozyskiwane z Urzędu Miasta lub Gminy. Taka struktura finansowania niewątpliwie nie jest korzystna ze względu na stabilność finansowania (wysokość składek członkowskich zależy od ilości członków i wysokości składki) i niezależność w działaniu (środki z Urzędu Miast lub Gminy zazwyczaj przeznaczone są na konkretne cele i tym samym ograniczają pole działalności danej organizacji pozarządowej).



Ryc. 2. Główni i potencjalni partnerzy organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku w 2006 roku.⁵
 Źródło: Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku – raport z badań, Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, 2007.

Analizując strukturę głównych i potencjalnych partnerów przebadanych organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku w 2006 roku (Ryc. 2) można wysunąć wniosek, że najczęściej podmiotów z tzw. trzeciego sektora chciałoby współpracować w przyszłości z: biznesem (75%), urzędami (74%), mediami (70%), radnymi (68%), szkołami (66%) i innymi organizacjami pozarządowymi (62%). Chęć podjęcia współpracy w przyszłości z biznesem i mediami wydaje się naturalnym dążeniem organizacji pozarządowych, które upatrywały zapewne w tych dziedzinach możliwość pozyskania środków i rozgłosu, a tym samym możliwość uzyskania większej skuteczności w swoich działaniach w przyszłości. Natomiast chęć podjęcia współpracy w przyszłości z urzędami, radnymi i szkołami zapewne oznaczała pragnienie dalszego kontynuowania współpracy z tymi podmiotami. Podobnie wyglądała struktura partnerów, z którymi organizacje pozarządowe chętnie współpracowały w 2006 roku. Najlepiej przebadanym podmiotom sektora trzeciego współpracowało się z: urzędami (76%) i szkołami (74%), w dalszej kolejności z mediami (58%), radnymi (56%) i innymi organizacjami pozarządowymi (55%). Zastanawiający był fakt, że tylko 39% respondentów chętnie współpracowało z biznesem (przy deklaracji chęci współpracy z biznesem w przyszłości na poziomie 75% pytanym respondentów), co oznaczać mogło, że współpraca taka nie zawsze była harmonijna i zgodna.

Rozpatrując oczekiwania przebadanych organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku w 2006 roku wobec samorządów (rozumianych tu jako: Urząd Marszałkowski, Urząd Miasta/Gminy i Starostwo Powiatowe) można stwierdzić, że organy władzy terytorialnej są traktowane przez podmioty z tzw. sektora trzeciego, jako głównie wsparcie finansowe (43,3% odpowiedzi). Dodatkowo, w ocenie organizacji pozarządowych urzędy samorządowe powinny: służyć wsparciem ogólnym (interesować się działalnością danej organizacji pozarządowej) (7,6%), być równorzędnym partnerem w przyszłości (6,6%), doradzać i szkolić (3,6%) oraz pomagać w kwestiach związanych z uzyskaniem środków unijnych (3,3%). Niestety przebadane organizacje pozarządowe w samorządzie województwa dolnośląskiego nie widziały partnera, który wspierałby ich organizacyjne (tylko 0,3% respondentów widziało w urzędach podmiot, od którego mógłby uzyskać wsparcie organizacyjne) lub pomagałby realizować program (1%).

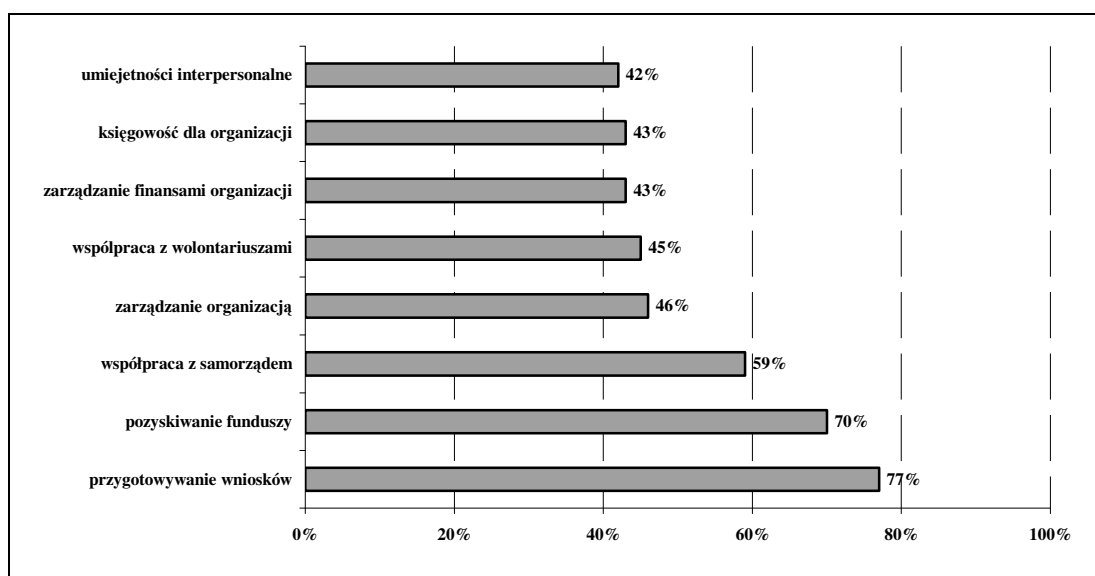
O tym, że współpraca pomiędzy przebadanymi organizacjami pozarządowymi na Dolnym Śląsku w 2006 roku, a samorządami nie układała się najlepiej świadczy także fakt, że tylko 30% organizacji delegowało w 2006 roku swoich członków do pracy w grupach eksperckich lub doradczych powoływanych przez samorządy. Aż 36% respondentów nie potrafiło wymienić ani jednego lokalnego programu, uchwały bądź komórki jednostki samorządu terytorialnego, z których mogłyby korzystać w ramach swojej działalności. Ponadto, tylko 39% przebadanych organizacji znało

⁵ *NGO to skrót od ang. Non-Governmental Organization – czyli Organizacje pozarządowe.

Gminny Program Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Brak współpracy organizacji pozarządowych z samorządami lub jej słaby wymiar świadczy o jeszcze słabo rozwiniętej strukturze organizacyjnej społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku.

Także dane dotyczące wolontariatu i roli przebadanych organizacji pozarządowych w jego rozwoju nie napawają optymizmem. Tylko 30% respondentów deklarowało, że organizacja w 2006 roku posiadała swoich wolontariuszy, z tego tylko 26 organizacji (4,3% respondentów) miało podpisane umowy z wolontariuszami. Ponadto wolontariat często był mylony z pojęciem działalności społecznej.

Na szczęście, optymistycznie wypadły wyniki badań na temat potrzeb szkoleniowych zgłaszanych przez przebadane organizacje pozarządowe działające na Dolnym Śląsku w 2006 roku (Ryc. 3). Zdecydowana większość respondentów zgłaszała chęć wzięcia udziału w szkoleniach dotyczących pozyskiwania funduszy (77%) i przygotowywania wniosków unijnych (70%). Ponadto, aż 59% przebadanych organizacji wyrażało chęć udziału w szkoleniach mającym im pomóc w współpracy z samorządami.



Ryc. 3. Struktura zgłaszanych potrzeb szkoleniowych organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku w 2006 roku.

Źródło: Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku – raport z badań, Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, 2007.

W 2006 roku wśród 611 przebadanych organizacji pozarządowych na 4400 istniejących na Dolnym Śląsku tylko 10% organizacji starało się o dofinansowanie ze środków unijnych. Głównym powodem tak niskiego odsetka organizacji starających się o wsparcie z funduszy unijnych był przede wszystkim brak wiedzy i informacji na temat możliwości pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej (35%) (Tab. 1). Ponadto, aż 8% przebadanych organizacji w ogóle nie wyrażało potrzeb i chęci ubiegania się o dofinansowanie ze środków unijnych. Mimo braku wiedzy i niekiedy chęci w pozyskiwaniu środków unijnych wydaje się, że odsetek organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku uzyskujących tego rodzaju dofinansowanie będzie z roku na rok wzrastał (przypomnijmy – ponad 70% respondentów wyraziło chęć udziału w szkoleniach dotyczących przygotowywania wniosków i pozyskania funduszy unijnych – patrz Ryc. 3.).

Tab. 1. Przyczyny nie pozyskiwania środków z Unii Europejskiej przez przebadane organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku

Przyczyna	Odsetek organizacji
Brak wiedzy, informacji	35%
Brak potrzeb, zainteresowania	8%
Jeszcze nie było starań	8%
Brak możliwości	4%
Wniosek, projekt nie został zaakceptowany	4%
Brak środków własnych	4%
Młoda organizacja	4%
Brak umiejętności	3%
Brak osoby kompetentnej	3%
Brak programu, o który można by się starać	3%
Inne przyczyny	24%

Źródło: Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku – raport z badań, Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, 2007.

Na podstawie prezentowanego raportu z badań na temat „Organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku” wykonanego na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w 2007 roku, można stwierdzić, że aktywność przebadanych organizacji pozarządowych w funkcjonowaniu społeczności lokalnej, a tym samym w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego regionu, jest dość duża. Aby jednak podmioty z tzw. sektora trzeciego na Dolnym Śląsku mogły poprawnie funkcjonować musi nastąpić zwiększenie współuczestnictwa organizacji pozarządowych w tworzeniu programów rozwoju społecznego regionu i obszarów lokalnych, a także powinna zostać zwiększona koordynacja i współpraca w tworzeniu wspólnych celów tych podmiotów z samorządami i innymi organizacjami. Ponadto, organizacje pozarządowe działające na terenie województwa dolnośląskiego powinny dążyć do zmiany struktury finansowania swej działalności poprzez postawienie na uzyskiwanie środków unijnych i z biznesu, które pozwolą im na całkowite uniezależnienie się od środków organów samorządu terytorialnego i składek członkowskich. Kolejnym i ostatnim nasuwającym się postulatem wynikającym z zaprezentowanych badań jest potrzeba nawiązania większej i partnerskiej współpracy z samorządami w celu wymiany informacji, komunikacji i wspólnej pracy nad poprawą warunków życiowych społeczeństwa danego regionu.

3. 2. Frekwencja wyborcza jako przejaw dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku

Jednym ze wskaźników charakteryzujących dojrzałość społeczeństwa obywatelskiego kraju, regionu jest frekwencja wyborcza. Im wyższa jest frekwencja wyborcza, tym poziom rozwoju świadomości i zadań wynikających z przynależności do danego społeczeństwa jest wyższy.

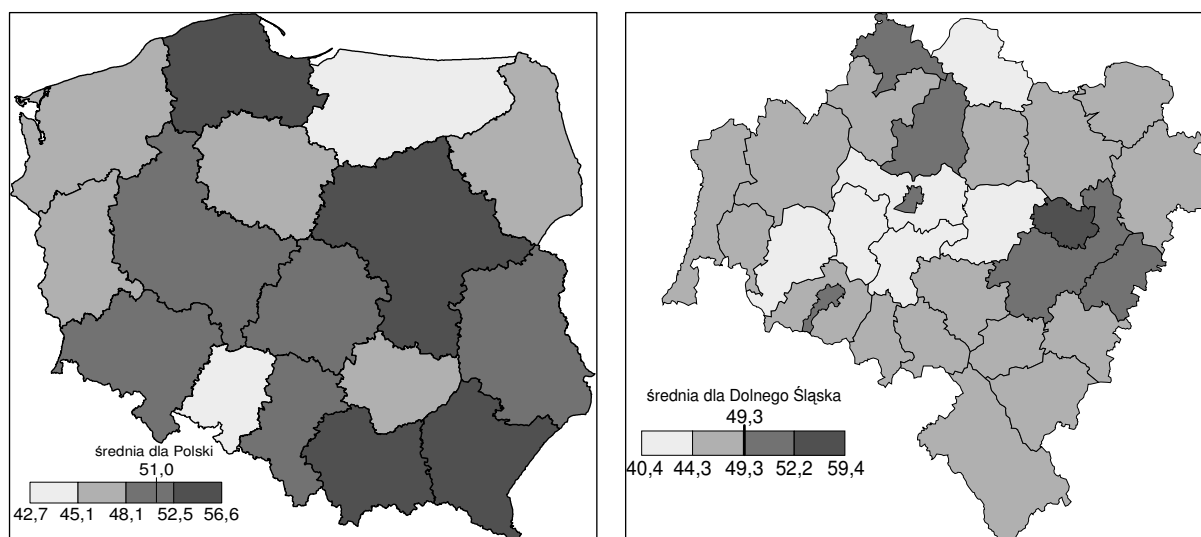
W Polsce i na Dolnym Śląsku od 1989 roku przeprowadzono kilkanaście wyborów o zasięgu krajowym i regionalnym. Aby przeanalizować obecny stan dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego w województwie dolnośląskim warto się skupić na frekwencji wyborczej w ostatnich wyborach prezydenckich (II tura–2005 rok), samorządowych (2006), parlamentarnych (2007) i do Parlamentu Europejskiego (2009) (Tab. 2).

W II turze wyborów prezydenckich w Polsce z 2005 roku frekwencja wyborcza w województwie dolnośląskim wynosiła 49, 26% wobec średniej krajowej wynoszącej w tych wyborach 50,99% (Ryc. 4). Najniższą frekwencją wyborczą w II turze wyborów prezydenckich w 2005 roku w województwie dolnośląskim zanotowano w powiecie: górowskim (40,4%) i lwóweckim (40,8%). Natomiast zdecydowanie najwyższą frekwencją wyborczą cechował się Wrocław (59,4%).

Tab. 2. Frekwencja wyborcza w ostatnich wyborach prezydenckich, samorządowych parlamentarnych i do Parlamentu Europejskiego wg województw i w Polsce

Województwo	Frekwencja wyborcza			
	Wybory prezydenckie w 2005 r. – II tura [%]	Wybory samorządowe w 2006 r. [%]	Wybory parlamentarne w 2007 r. [%]	Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. [%]
dolnośląskie	49,26	38,75	53,58	23,88
kujawsko-pomorskie	46,41	35,95	50,65	23,36
lubelskie	50,48	43,12	50,00	22,04
lubuskie	45,66	41,17	50,35	19,75
łódzkie	50,29	35,46	53,98	23,55
małopolskie	56,16	41,1	56,05	28,09
mazowieckie	56,59	46,4	60,51	29,65
opolskie	42,72	32,73	45,53	19,65
podkarpackie	53,37	42,58	50,81	22,28
podlaskie	47,06	38,32	49,50	21,67
pomorskie	55,23	41,77	57,53	28,05
śląskie	50,97	32,3	54,91	25,26
świętokrzyskie	45,49	42,58	47,45	21,20
warmińsko-mazurskie	44,08	39,64	48,00	18,96
wielkopolskie	51,4	38,68	55,11	24,13
zachodniopomorskie	46,37	39,13	51,86	21,48
Polska	50,99	39,56	53,88	24,53

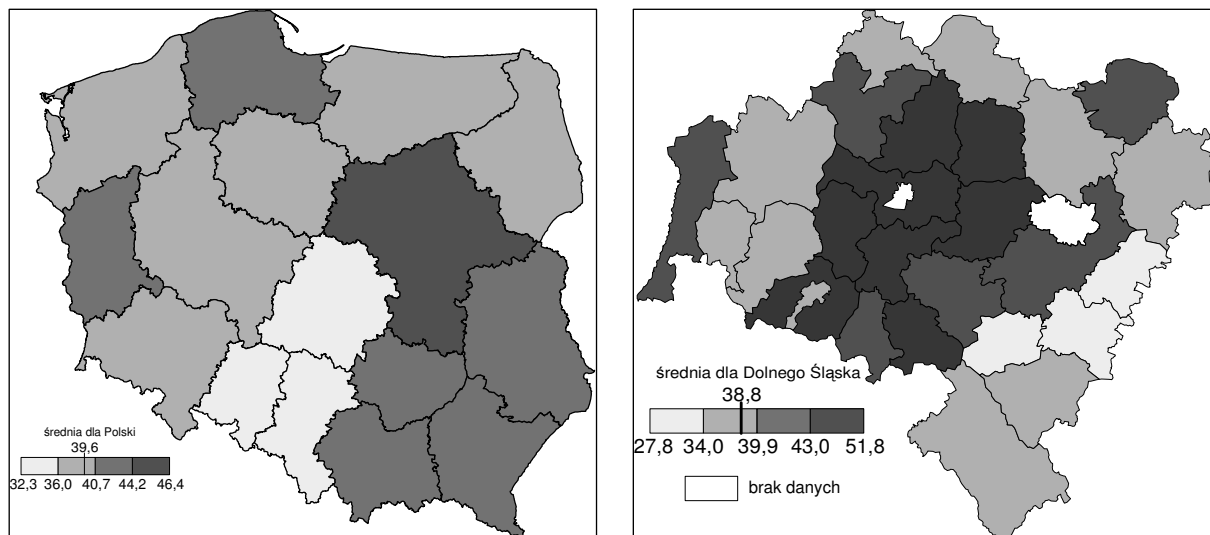
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej (PKW).



Ryc. 4. Frekwencja wyborcza w II turze wyborów prezydenckich w Polsce i na Dolnym Śląsku w 2005 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

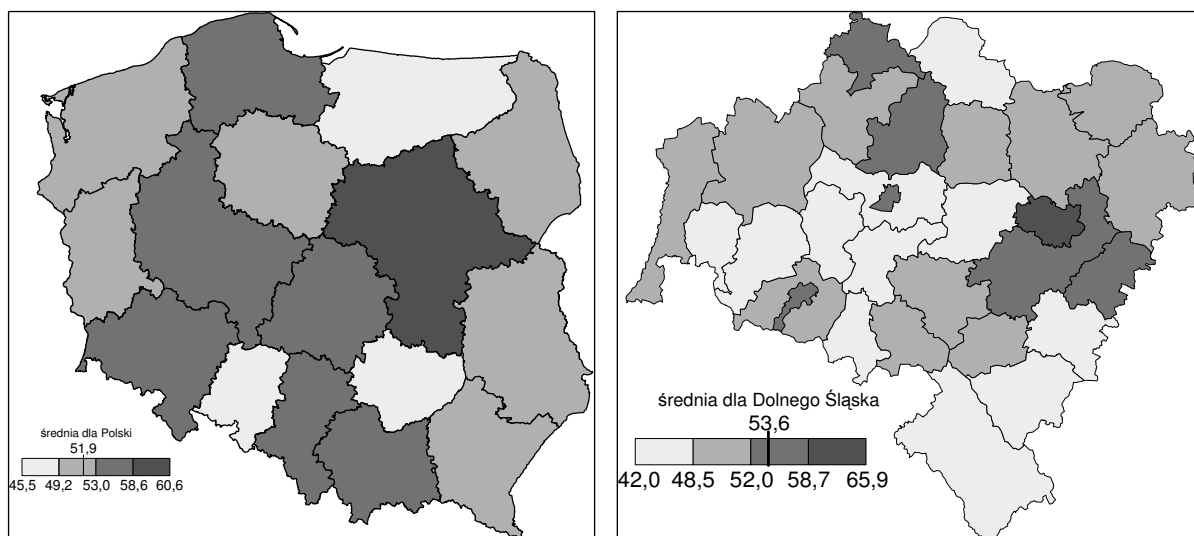
Analizując wybory samorządowe z 2006 roku (Ryc. 5) można zauważyć pewne podobieństwa jak i różnice w stosunku do II tury wyborów prezydenckich z 2005 roku. Na szczeblu regionalnym frekwencja wyborcza w województwie dolnośląskim jest znów niższa od średniej krajowej (39,56%) i wynosiła 38,75%. Natomiast inaczej przedstawia się rozkład przestrzenny frekwencji wyborczej wg powiatów. Tym razem najniższa frekwencja wyborcza występuje w powiecie: strzelińskim (27,8%) i dzierzoniowskim (31,5%). Zaś najwyższą frekwencję zanotowano w powiecie: legnickim (51,7%) i złotoryjskim (50,6%).



Ryc. 5. Frekwencja wyborcza w wyborach samorządowych w Polsce i na Dolnym Śląsku w 2006 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

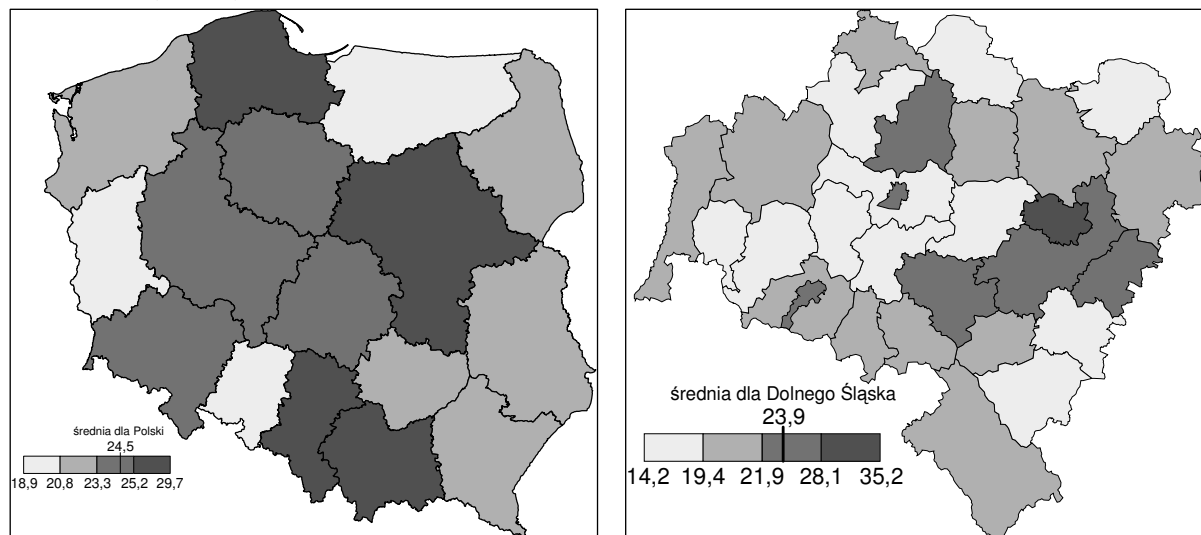
W wyborach parlamentarnych w Polsce z 2007 roku frekwencja wyborcza w województwie dolnośląskim wynosiła 53,58% wobec średniej krajowej wynoszącej w tych wyborach 53,88% (Ryc. 6). Najniższą frekwencja wyborczą w wyborach parlamentarnych z 2007 roku na Dolnym Śląsku zanotowano w powiecie: górowskim (42,8%). Natomiast zdecydowanie najwyższą frekwencją wyborczą cechował się Wrocław (65,8%).



Ryc. 6. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w Polsce i na Dolnym Śląsku w 2007 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Najniższą frekwencję wyborczą we wszystkich dotychczas analizowanych typach wyborów zanotowano w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W tych wyborach frekwencja wyborcza na szczeblu regionalnym w województwie dolnośląskim okazała się ponownie niższa od średniej krajowej (24,53%) i wyniosła 23,88% (Ryc. 7). I tym razem najwięcej osób uprawnionych do głosowania oddało swój głos w miastach. Analizując rozkład przestrzenny frekwencji wyborczej w wyborach do Parlamentu Europejskiego z 2009 roku wg powiatów Dolnego Śląska można zauważyć, że najniższą frekwencją wyborczą cechował się zdecydowanie ponownie powiat górowski (14,3%). Natomiast najwyższą frekwencję wyborczą w tych wyborach zanotowano znowu we Wrocławiu (35,2%).



Ryc. 7. Frekwencja wyborcza w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Polsce i na Dolnym Śląsku w 2009 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych PKW

Ogólnie frekwencja wyborcza w rozpatrywanych wyborach w województwie dolnośląskim w porównaniu do średniej krajowej jest niższa przeciętnie o ok. 0,5-1,5 punktu procentowego niezależnie od typu wyborów. Najwięcej osób uprawnionych do głosowania na Dolnym Śląsku oddało swój głos w wyborach parlamentarnych z 2007 roku (53,58%), a najmniej w wyborach do Parlamentu Europejskiego z 2009 roku (23,88%). Zastanawiające jest to, że w wyborach świadczących najbardziej o dojrzałości społeczeństwa obywatelskiego, w wyborach samorządowych z 2006 roku, tylko 38,75% obywateli uprawnionych do głosowania na Dolnym Śląsku oddało swój głos. Zdecydowanie więcej obywateli uprawnionych do głosowania oddaje swój głos w miastach niż na terenach wiejskich.

Przytoczone powyżej dane wskazują, że kondycja społeczeństwa obywatelskiego mierzona frekwencją wyborczą w województwie dolnośląskim jest porównywalna do średniej krajowej. O sile społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku decydują liczne ośrodki miejskie, które cechują się zdecydowanie większą aktywnością obywateli w wyborach. W przyszłości w województwie dolnośląskim muszą zostać przeprowadzone działania mające na celu aktywizację terenów wiejskich, aby zniwelować różnicę w rozwoju świadomości obywatelskiej pomiędzy wsią a miastem.

4. Podsumowanie

Spółeczeństwo obywatelskie na Dolnym Śląsku i w Polsce po okresie żywiołowych oraz spontanicznych prób formowania się po 1989 roku, obecnie znajduje się w stadium przekształceń mających na celu ukształtowanie dojrzałego ruchu obywatelskiego z jasno wykrystalizowanymi zadaniami i celami. Proces ten najbardziej widoczny jest w przemianach zachodzących wewnątrz organizacji pozarządowych działających na terenie całego kraju, jak i poszczególnych regionów. Coraz więcej organizacji z tzw. trzeciego sektora dąży do: zaciśnięcia współpracy z samorządami, dywersyfikacji źródeł finansowania swej działalności (z coraz większym postawieniem na uzyskiwanie środków unijnych) oraz wywierania większego wpływu na społeczność lokalną (np. poprzez tworzenie lokalnego programu rozwoju społecznego).

Kondycja społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku mierzona frekwencją wyborczą w ostatnich wyborach prezydenckich z 2005 r., samorządowych z 2006 r., parlamentarnych z 2007 r. i wyborach do Parlamentu Europejskiego z 2009 roku jest porównywalna ze średnią krajową. Mimo tego, organizacje pozarządowe, samorządy i decydenci w najbliższych latach powinni zwiększyć wysiłki w celu zmobilizowania społeczeństwa województwa dolnośląskiego do większego udziału w wyborach (szczególnie na terenach wiejskich).

O tym, że idea rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jest bardzo ważną ideą świadczy fakt, że w „Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do roku 2020” pełni ona istotną rolę. Już we wstępie tego dokumentu mowa jest o wzmocnieniu wysiłków w celu budowy silniejszego społeczeństwa obywatelskiego w regionie poprzez zwiększenia ilości i aktywności organizacji pozarządowych oraz nawiązanie partnerskich stosunków pomiędzy podmiotami tzw. sektora trzeciego a samorządem województwa. W analizie SWOT dotyczących zagadnień zasobów ludzkich, równości szans i zagadnień społecznych – społeczeństwo obywatelskie wymieniane jest jako mocna strona tej dziedziny. Znaczącą i wzrastającą aktywność obywatelską w społeczeństwie ocenia się jako znaczący pozytywny w kontekście rozwoju całego województwa dolnośląskiego. Niestety, jednocześnie we wspomnianej analizie i dziedzinie SWOT słaba aktywność istniejących obecnie organizacji pozarządowych oraz nieformalnych ruchów obywatelskich uważa się za potencjalne zagrożenie. Społeczeństwo obywatelskie ujmowane jest w „Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do roku 2020” jako jeden z pięciu strategicznych celów, które określają podstawowe kierunki polityki władz samorządowych. Umacnianie społeczeństwa obywatelskiego ma stanowić jeden z najważniejszych priorytetów w sferze społecznej wspomnianej strategii.

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i na Dolnym Śląsku musi obecnie przebiegać w kierunku konsolidacji wszelkich organizacji, ruchów i idei obywatelskich w celu zwiększenia aktywności oraz świadomości obywatelskiej mieszkańców województwa dolnośląskiego. Integracja europejska i procesy globalizacyjne stanowią duże zagrożenie dla słabo wykształconych społeczeństw obywatelskich. Tylko silnie zorganizowane i świadome społeczeństwa obywatelskie mają szansę skorzystać z procesu jednoczenia się Europy i unifikacji świata nie tracąc przy tym swoich priorytetów narodowych. Można wyrazić tylko nadzieję, że społeczeństwo obywatelskie Dolnego Śląska i Polski jest na tyle silne, że potrafi odnaleźć się w przyszłości we współczesnych procesach światowych i na ich bazie wzmacniać jeszcze bardziej swoje struktury.

Literatura

- Bokajło W., Dziubka K., 2001, Społeczeństwo obywatelskie, Wrocław.
- Bokajło W., Wikotrska-Święcka A. (red.), 2007, Europa obywateli, Wrocław.
- CBOS, 2006, Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998-2006, komunikat z badań, Warszawa.
- Dolny Śląsk: problemy rozwoju regionalnego., Ciok S., Dołzbłasz S., Raczyk A. (red.), 2006, Studia Geograficzne t.79, Wrocław.
- Giliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), 2002, Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: Trzeci Sektor, Warszawa.
- Ihtanowicz I., Mączak A., Zientara B., Żarnowski J. (red.), 1999, Społeczeństwo polskie od X do XX wieku, Warszawa.
- Moroń D., 2009, Wolontariat w trzecim sektorze, Wrocław.
- Obwieszczenia i komunikaty Państwowej Komisji Wyborczej dotyczące wyborów prezydenckich z 2005 r., samorządowych z 2006 r., parlamentarnych z 2007 r. i do Parlamentu Europejskiego z 2009 r. umieszczone na stronie internetowej – www.pkw.gov.pl
- Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku – raport z badań, raport sporządzony na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w 2007 roku, dostępny na portalu województwa dolnośląskiego – www.umwd.dolnyslask.pl.
- Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku, 2005, Wrocław.
- Suleja W., 2001, Historia Wrocławia. W Polsce Ludowej, PRL i III Rzeczpospolitej., t. III, Wrocław.
- Wciórka B., 2008, Społeczeństwo obywatelskie 1998-2008, Opinie i Diagnozy nr 8, CBOS, Warszawa.
- Wikotrska-Święcka A., 2007, Społeczeństwo obywatelskie w Polsce – refleksje nad teorią i genezą oraz próba oceny stanu i rozwoju, [w:] W. Bokajło, A. Wikotrska-Święcka (red.), Europa obywateli, Wrocław.

Summary

The article presents selected aspects of the development of civil society in Poland and in Lower Silesia. This article presents a brief history of the formation of civil society, development of organizational structures the NGO sector since 1989 and lists barriers to the development of civil society in Poland. As part of the study relating to the condition characterized Lower Silesia region of non-governmental organizations and analyzes the turnout of voters in several recent elections as a sign of maturity and approach to civil society.

Civil society in Poland and in Lower Silesia, after disasters and spontaneous formation of trials after 1989, is now in the stage of transition to the formation of a mature civic movement with clearly defined tasks and objectives. Development of civil society in Poland and in Lower Silesia must be carried out towards the consolidation of all organizations, movements and ideas in order to increase civic activity and civic Lower Silesia region's population and the country. Only depend on ourselves, whether civil society in Poland and Lower Silesia, will be strong enough to deal with a future in the modern world and the processes of these cells to further strengthen its structure.

Barbara Miszewska

MORFOLOGIA MIAST DOLNOŚLĄSKICH

THE MORPHOLOGY OF LOWER SILESIAN TOWNS

1. Wstęp

Powstawanie miast uznawane jest powszechnie za wyraz dojrzałości cywilizacyjnej społeczeństw. Do takich wysoko rozwiniętych regionów Polski należał już w XIII wieku Dolny Śląsk, bowiem już w początkach tego stulecia powstały tu pierwsze miasta lokacyjne (Złotoryja 1211 r., Lwówek Śląski 1217 r.). Proces lokowania miast był - w porównaniu z innymi regionami Polski - na tyle intensywny, że już w tym XIII wieku ukształtował się zasadniczy zrąb miejskiej sieci osadniczej regionu (ryc. 1,2 tab. 1). „Na ...ziemiach polskich powstały dwieście trzydzieści cztery miasta, z czego na Śląsku sto szesnaście” (Eysymont R. 2009, str. 20). Na jedno miasto śląskie przypadało 360 km² czyli prawie tyle ile w nieco wcześniej urbanizowanej Brandenburgii i Meklemburgii i niewiele więcej niż obecnie w Polsce. Ludność zamieszkała w miastach przed 1350 rokiem stanowiła 27 % mieszkańców Dolnego Śląska (Eysymont R. 2009) czyli tyle, ile mniej więcej mieszkało w drugiej połowie XIX wieku w miastach Wielkopolski, a prawie dwa razy tyle ile w zaborze rosyjskim (Miasto i kultura..., 1998). Miejska sieć osadnicza - tylko w niewielkim stopniu uzupełniona w kolejnych stuleciach (ryc. 2, tab. 1) - przetrwała do XIX wieku. Do tego też czasu realizowany był w miastach dość stały wachlarz funkcji: handlowych, rzemieślniczych, kulturowych, obronnych i administracyjnych opartych na samorządzie miejskim. W XIX stuleciu nie tyle zmieniła się liczba miast, co ich zasięg przestrzenny. W efekcie rozwoju komunikacji kolejowej przyspieszony został rozwój przemysłu, a to spowodowało:

- „wylanie” się miasta poza ukształtowane w średniowieczu granice,
- aneksję przylegających do miast terenów wiejskich i
- zajęcie ich pod zabudowę miejską.

Nowo pozyskane tereny miejskie różniły się od dotychczasowych inną organizacją przestrzeni i odmienną zabudową. Tym ekstramuralnym procesom towarzyszyła także przebudowa tkanki intramuralnej czyli wyraźne różnicowanie się morfologiczne przestrzeni miejskiej.

W XX wieku (głównie dopiero po II wojnie) kształtująca się od średniowiecza sieć miejska została uzupełniona 25 miastami (tab. 1) głównie w południowej części regionu (ryc. 2), które swój awans zawdzięczały przede wszystkim funkcjom;

- przemysłowym (14 miast),
- uzdrowiskowym i wypoczynkowym (9 miast) i
- komunikacyjnym (2 miasta).

Warto zauważyć, że miasta te powstały głównie w południowej części Dolnego Śląska zasobnego w wody lecznicze i surowce mineralne. W rezultacie Dolny Śląsk jest i dzisiaj najbardziej zurbanizowanym regionem Polski. Wyraża się to nie tylko najwyższym - po woj. śląskim - udziałem ludności mieszkającej w miastach ale i stosunkowo małą średnią odległością między miastami (15 – 20 km) i niską średnią powierzchnią województwa przypadającą na jedno miasto (219 km², średnio w Polsce – 351 km²).

Liczna reprezentacja miast dwudziestowiecznych doprowadziła do dualizmu sieci miejskiej na Dolnym Śląsku. Do pierwszej, liczniejszej grupy zaliczyć można ośrodki lokowane w średniowieczu lub w późniejszym okresie, ale powielające wzorce rozplanowania średniowiecznego, do drugiej zaś miasta dwudziestowieczne, których jądrem genetycznym były najczęściej średniowieczne wsie, w których z czasem zaczęły dominować inne nierolnicze funkcje. Ten dualizm struktury sieci miejskiej jest jedną z przyczyn zróżnicowania morfologicznego jego poszczególnych ogniw.

Głównym celem prezentowanego opracowania jest wyróżnienie zasadniczych elementów tworzących różnorodność morfologiczną ośrodków miejskich Dolnego Śląska. Morfologia jest tu tradycyjnie rozumiana jako "nauka o budowie zewnętrznej (tj. kształcie i fizjonomii zabudowy) i wewnętrznej (tj. rozplanowaniu) organizmu miejskiego oraz o pochodzeniu i ewolucji składających się na ten organizm części, czyli o genezie" (M. Koter, 1994, s. 26-27)). Położenie akcentu na genezę poszczególnych części miasta pozwala wyróżnić w morfologii odrębny dział zwany morfogenezą, w ramach której analizuje się pochodzenie poszczególnych form krajobrazu miejskiego i bada procesy przekształcające te formy na przestrzeni dziejów miasta, odtwarzając poprzednie „warstwy” rozplanowania przestrzennego i fizjonomii. Przypomina to nieco znany z geologii proces tworzenia map odkrytych.

Elementami diagnostycznymi są:

- ulice (układ przestrzenny, szerokość, czas wytyczenia),
- bloki urbanistyczne (wielkość, kształt, sposób podziału lub brak podziału na działki),
- usytuowanie zabudowy w bloku i na działce,
- stopień wypełnienia bloku (działki) zabudową.

Różny sposób operowanie tymi elementami w kolejnych okresach rozwoju miasta, pozwala wyłonić poszczególne okresy morfologiczne, reprezentowane przez odmiennie ukształtowane fragmenty miasta tworzące tak zwane jednostki morfologiczne.

Rozwój morfologiczny polega jednak nie tylko na powstawaniu odmiennych jednostek morfologicznych ale i na przekształcaniu już istniejących. Przekształcenia te dokonują się w efekcie różnych konstruktywnych i destrukcyjnych procesów jakim miasto podlega w swojej historii. Procesy te polegają z jednej strony na poszerzaniu powierzchni zabudowanej i wypełnianiu tkanki miejskiej (bloku urbanistycznego, działki) zabudową, a z drugiej strony na redukcji tej zabudowy. Ten drugi proces ma miejsce w wypadku: naturalnego wykruszania się zabudowy, sanacji istniejącej zabudowy, lub całkowitej czy częściowej jej metamorfozy, a nawet całkowitego zaniku np. wskutek zniszczeń wojennych. Procesom tym miasto podlega niezależnie od czasu jego trwania w sieci osadniczej (Conzen 1960).

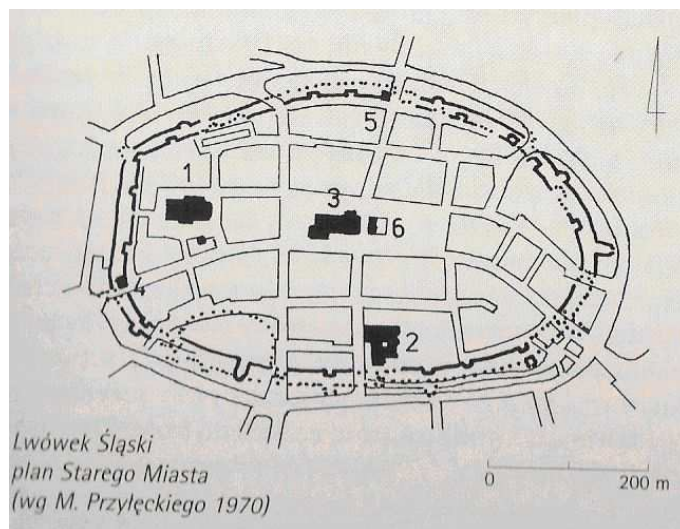
2. Miasta średniowieczne

Na ziemiach polskich przyjmuje się, że miasta średniowieczne (na tzw. planie gotyckim), to te, które powstały w wyniku lokacji w okresie od XIII w do końca XV wieku. Inicjatorem zakładania miast był zwykle panujący książę lub biskup. Kanwą powstających w tym czasie miast była przede wszystkim wcześniejsza sieć grodowa i ośrodki targowe na terenach rolniczych oraz istniejąca sieć dróg handlowych. Główną funkcją sprawczą lokowania miast była funkcja handlowa i wytwórcza. Funkcje te determinowały w zasadniczym stopniu rozplanowanie miasta. Przy lokowaniu miast opierano się na wzorcach zachodnich, w wypadku miast dolnośląskich - na prawie magdeburskim. Prawa nadawane poszczególnym miastom nie były standardowe, miały różny zakres, z czasem prowadziły jednak do poszerzania autonomii miast i regulacji życia społeczności miejskiej. Z licznych lokacji z tego okresu nie wszystkie miasta utrzymały prawa miejskie do naszych czasów (np. Chobienia, Kostomłoty, Lubiąż, Zawonia) zachowując jednak często średniowieczny układ przestrzenny.

Na Dolnym Śląsku z okresu średniowiecza przetrwało do naszych czasów 60 miast. Stanowią one – jak już wspomniano wcześniej – zasadniczy zrąb miejskiej sieci osadniczej i rzutują na kojarzony z Dolnym Śląskiem typ miasta. Typ ten wynika z pewnej powtarzalności form rozplanowania mimo ich wewnętrznej różnorodności. Różnorodność ta wynikała z konieczności dostosowania lokowanego miasta do: istniejących warunków fizjograficznych, z adaptacji już istniejących przedlokacyjnych elementów morfologicznych, a także z możliwości nieskrępowanego lokowania miasta „na surowym korzeniu” (Kulesza M., 2001). Wspomniane wcześniej funkcje: handlowe i rzemieślnicze, które były funkcjami kreującymi miasto wymuszały powstanie przestrzeni wspólnej, czyli placów zwanych z czasem rynkami, gdzie mogła się odbywać wymiana produkowanych i sprowadzanych z innych miast towarów i gdzie przecinały się główne ulice będące często miejskim fragmentem sieci drogowej regionu. Rynki stanowiły dominantę przestrzenną miast, a i do dziś stanowią przestrzeń publiczną ułatwiającą mieszkańcom identyfikację z miastem. Były one najwcześniej zabudowywane i stanowiły jądro rozplanowania miasta. Z narożników rynku

wyprowadzano zwykle dwie prostopadłe ulice, które wyznaczały granice bloków przyrynkowych. Zwielokrotnianie tak wyznaczonych bloków urbanistycznych tworzyło regularny szachownicowy plan miasta, który jest jedną z cech diagnostycznych miasta średniowiecznego. Miasto – dla bezpieczeństwa jego mieszkańców – otaczano murami, które zwykle wznoszono na zarysie owalu. Owalny kształt miasta jest więc kolejną cechą diagnostyczną miast średniowiecznych. Kształt ten powodował na obrzeżach miasta zakłócenia wspomnianej wcześniej regularności.

Dominanta przestrzenna jaką stanowił rynek przybierała na Śląsku różne formy geometryczne. Najczęstsze to rynki prostokątne o proporcjach: 3:4, 4:5, 1:2 (ryc.3 a, fot 1, 2). Obok nich występują też rynki kwadratowe (ryc.3 b), wydłużone (ryc.3 c) i nieregularne (ryc.3 d). Długość i szerokość pierzei rynkowych są w ścisłej zależności z długością i szerokością miasta, które są zwykle ich wielokrotnością (Pudełko J., 1959). Miasta średniowieczne charakteryzują się też obecnością i różnym usytuowaniem w jego planie punktowych dominant przestrzennych (ratusza - fot.1, kościołów – fot. 1, 2, zamku – fot. 3, klasztorów, murów z basztami, bram miejskich – fot. 4, niekiedy arsenału, spichlerzy). Wachlarz tych obiektów nie występuje, albo nie przetrwał w każdym z miast w pełnym zakresie do naszych czasów. Ilość tych obiektów zależna była zresztą od rangi miasta, uzyskanych przywilejów, bardziej lub mniej burzliwych dziejów miasta.



Rycina 3a. Lwówek Śląski (lokacja w 1217 r.) – przykład miasta średniowiecznego o prostokątnym rynku. Dominanty przestrzenne: 1 –kościół, 2 – kościół i d. klasztor Franciszkanów, 3 – ratusz, 4 – mury miejskie, 5 – baszta bolesławiecka, 6 – budynek ław chlebowych i obuwniczych

Źródło: Pilch 2005.

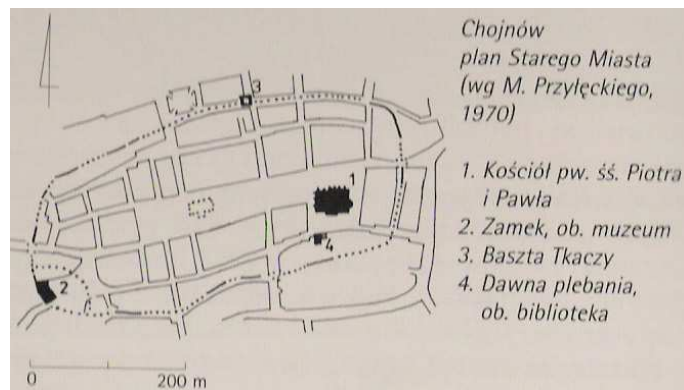


Fot. 1. Lwówek Śląski – fragment Starego Miasta z rynkiem. Zachowany układ przestrzenny, wymieniona zabudowa, bloki urbanistyczne po powojennej metamorfozie

Źródło: Pilch 2005.



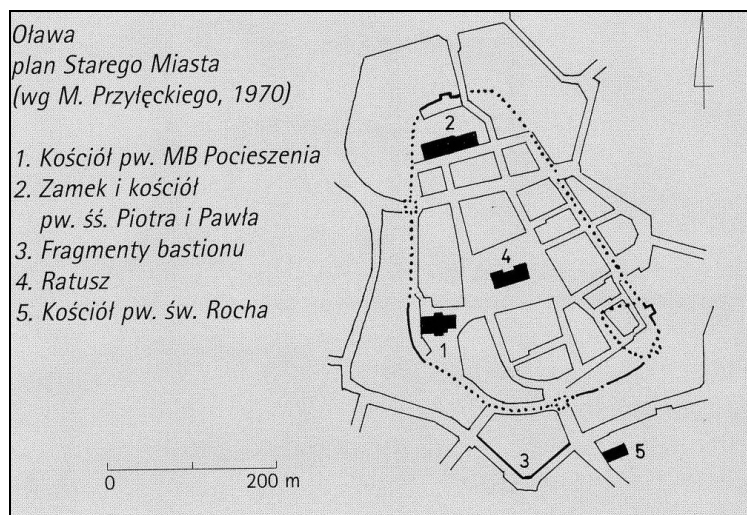
Fot. 2. Rynek Starego Miasta w Legnicy z zabudową po metamorfozie
Źródło: Pilch 2005.



Rycina 3b. Chojnów (lokacja k. XIII w.) – przykład średniowiecznego miasta o wydłużonym rynku z licznymi ulicami wychodzącymi z dłuższych pierzei
Źródło: Pilch 2005.



Rycina 3c. Strzelin (lokacja w 1292 r.) – przykład miasta o kwadratowym rynku
Źródło: Pilch 2005.



Rycina 3d. Oława (lokacja w 1234 r.) – przykład miasta o nieregularnym rynku
Źródło: Pilch 2005.

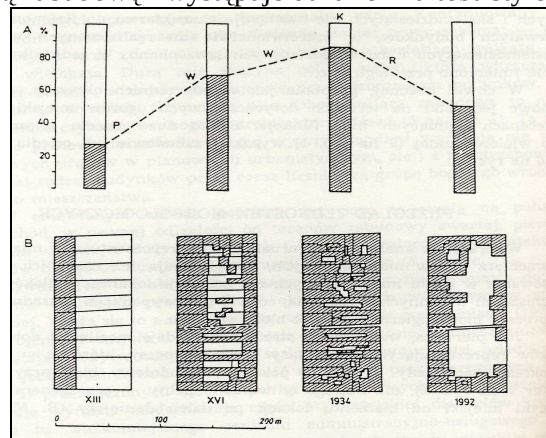


Fot. 3. Zamek w Legnicy w miejscu przedlokacyjnego grodu. Na pierwszym planie „ugory miejskie” w wyniku wojennych wyburzeń
Źródło: Pilch 2005.



Fot. 4. Fragment średniowiecznych murów miejskich w Lwówku Śląskim z zachowaną Bramą Lubańską
Źródło: lwowekslaski.pl

Rozplanowanie miasta średniowiecznego oparte było na stosowanych w średniowieczu miarach długości: stopie, pręcie i miarach powierzchni: wężysku, mordze, niwie. W początkowej fazie wytyczano jednakowej wielkości działki co wynikało z początkowej równości społecznej grupy osadników. W miarę upływu czasu dochodziło do rozwarstwienia społeczności miejskiej, co prowadziło też do różnicowania się początkowo równych działek. Widoczne w rynkach domy o różnej szerokości są pochodną tego procesu (Pudełko J. 1964). Różnicowanie się działek - głównie zwężanie ich szerokości - wynikało też z ograniczenia przestrzeni miejskiej, która w okresach nie zakłócanego rozwoju miasta, musiała pomieścić zwiększoną liczbę mieszkańców. Prowadziło to do wypełniania zabudową także wnętrza działek i pogarszania tym samym warunków życia mieszkańców. Procesy zagęszczania zabudowy ale także jej redukcji, w okresach klęskowych, budowały kolejne etapy rozwoju miasta ujęte, przez M.R.G. Conzena (1960) w klasyczną teorię faz cyklu miejskiego (ryc. 4; Miszewska B., 1994). To różnicowanie się szerokości działek miało także swój wyraz fizjonomiczny. W zasobnych miastach, mieszczanie mogli sobie pozwolić na przebudowę swych siedzib wg aktualnie obowiązujących kanonów. Stąd we współczesnym wyglądzie średniowiecznych fragmentów miasta - które zachowały historyczną zabudowę - występuje duża różnorodność stylów architektury (fot. 5).



Ryc. 4. Fazy cyklu miejskiego dla południowego bloku rynkowego we Wrocławiu.

A. Udział powierzchni zabudowanej w kolejnych fazach: P – inicjalnej, W – wypełniania, K – kulminacji, R – redukcji.

B. Organizacja wewnętrzna bloku: XIII w. – podział na działki wg Pudełki (1964) i hipotetyczna zabudowa; XVI w. – rekonstrukcja z planu Weihnera; XX w. przede sanacją - na podstawie planu z 1939 r.; XX w. – stan aktualny po sanacji

Źródło: Miszewska 1994.



Fot. 5. Rynek w Świdnicy. Kamienice z elementami renesansu i baroku

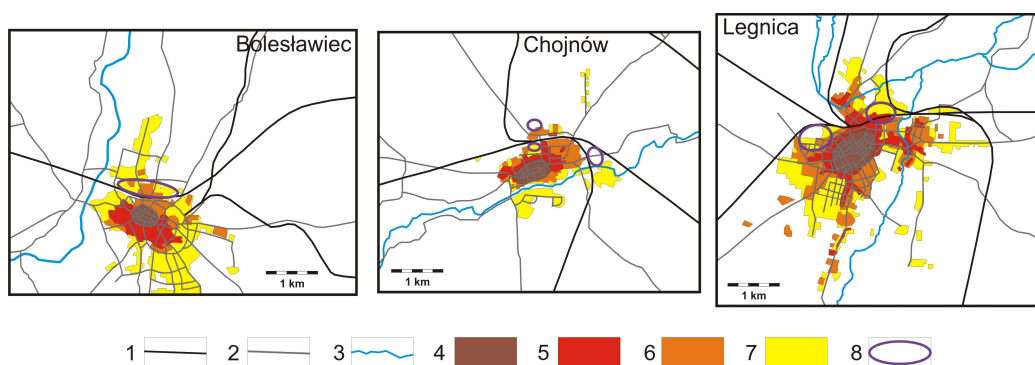
Źródło: Pilch 2005.

Rozmaitość ta spowodowana jest też zniszczeniami wojennymi i konserwatorskimi dylematami w wyborze stylu przyjętego przy odbudowie. W skrajnych przypadkach tych dylematów nie rozstrzygano i zabudowę wymieniano na współczesną, dokonując jej całkowitej metamorfozy (fot.1, 2). Świadkiem średniowiecznej przeszłości miasta pozostawała w tym wypadku sieć ulic, jako element najbardziej zachowawczy. Mimo różnych zasygnalizowanych tu procesów morfologicznych przemodelowywujących strukturę średniowiecznych miast, ukształtowany na naszych ziemiach ich schemat okazał się na tyle trwały, że przetrwał nie tylko w głównych zarysach do XIX wieku, a i obecnie stanowi jądro współczesnego miasta.

Nieliczne miasta, które powstały później, w okresie od XVI do XVIII wieku bardzo wyraźnie nawiązywały do układów średniowiecznych. Nie były one oczywiście ufortyfikowane, domy były wznoszone w aktualnie panujących stylach ale we wszystkich tych miastach zachowywano rynek jako obszar publiczny i dominantę przestrzenną miasta.

3. Rozwój przestrzenny miast w XIX wieku

Z XIX wieku - jak wykazano wcześniej (tab. 1) - nie pochodzi żadne miasto dolnośląskie. XIX wiek odegrał jednak zasadniczą rolę w morfologicznym rozwoju miast istniejących. W stuleciu tym, szczególnie w drugiej jego połowie, miasta rozszerzyły swoje terytoria. Głównym impulsem do wyjścia miast poza zakreślone w średniowieczu granice było rozebranie w wielu miastach dotychczasowych fortyfikacji zapoczątkowane przez stacjonujące na Śląsku w początkach XIX wieku wojska napoleońskie oraz szybki - od lat 40. XIX wieku - rozwój sieci kolejowej. Szczególnie ten drugi fakt wpłynął na morfologiczną odmienność powstających na zewnątrz, nowych przestrzeni miejskich. Połączenia kolejowe umożliwiły rozszerzenie rynków zbytu na produkowane w miastach wyroby, napływ surowców, a w rezultacie rozszerzenie produkcji i oferty przemysłowej. Rozwój przemysłu stał się więc w XIX wieku głównym motorem rozwoju przestrzennego miast. O ile w mieście feudalnym produkcja rzemieślnicza i mieszkaniowa na ogół ze sobą współistniały, to w mieście dziewiętnastowiecznym następuje rozdzielenie tych funkcji. Obok powiększających się dzielnic mieszkaniowych, powstają odrębne dzielnice produkcyjne, a obok nich – w większych miastach – także dzielnice o funkcjach transportowych. Nowa przestrzeń miejska różnicuje się więc funkcjonalnie. Przykłady wybranych miast przy powstałej w latach 1844 -1846 kolei wrocławsko – berlińskiej, pokazują rozwój obszarów zabudowanych z wyróżnieniem terenów przemysłowych (ryc. 5). Jak widać - z przytoczonych schematów - w rozwoju przestrzennym miasta uprzywilejowane są początkowo tereny wzdłuż wychodzących z miasta dróg i wypełniające obszary między miastem lokacyjnym a linią kolejową (dworcem kolejowym). Linia kolejowa staje się też na jakiś czas barierą rozwojową miasta. Widoczne jest też preferowanie przez przemysł terenów położonych przy liniach kolejowych.



Rycina 5. Rozwój przestrzenny wybranych miast położonych przy wrocławsko – berlińskiej linii kolejowej. 1 – koleje, 2 –drogi, 3 – rzeki, 4 – miasto lokacyjne, 5 – miasto w połowie XIX w., 6 – do pocz. XX w., 7 – do 1945 r., 8 – XIX- wieczne tereny przemysłowe.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Karte des Deutschen Reiches* (Miszewska 2008).

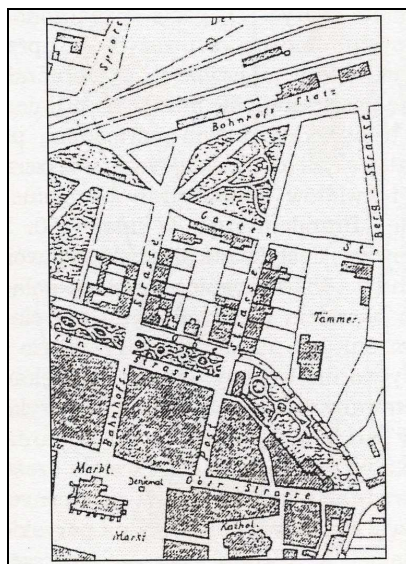
Rozwój przemysłu jest też przyczyną rozwoju ludnościowego miast (tab. 2) i większego ich zróżnicowania społecznego. Te nowe zjawiska powodują powstanie nowych morfologicznie przestrzeni miejskich. Nowość polega na stosowaniu elementów morfologicznych o innych parametrach od dotychczasowych. Dobrym przykładem tych zmian jest blok urbanistyczny wytyczony

w Bolesławcu w dzielnicy zaplanowanej między miastem lokacyjnym a dworcem kolejowym (ryc. 6). Podobnie jak w mieście lokacyjnym blok urbanistyczny jest prostokątem z obrzeżną zabudową ale o większej powierzchni i szerokości ulic, a także nowym rodzajem zabudowy. W dalszym ciągu obowiązuje podział bloku urbanistycznego na działki własnościowe. Druga połowa XIX wieku to dominacja w zabudowie miast – nie tylko dolnośląskich – wielokondygnacyjnej kamienicy czynszowej, o fasadach zdobionych elementami różnych kierunków architektonicznych od klasycyzmu począwszy, a na zbiorze kilku stylów reprezentowanych nawet w jednej elewacji, kończąc (fot. 6). Zabudowa ta początkowo ciasno wypełniała działki, z oficynami wewnątrz bloków (ryc. 7 a), na przełomie wieków ustępuje wysokostandardowym kamienicom usytuowanym na większych działkach z dużym udziałem zieleni na froncie i wewnątrz bloku (fot. 7, 8). Prestiżowego znaczenia nabierają w tym okresie ulice wytyczone na zewnątrz dawnych fortyfikacji. Powstaje tam reprezentacyjna zabudowa czynszowa jak np. we Wrocławiu, Bolesławcu (Promenady) czy na mniejszą skalę np. w Świebodzicach (fot. 9), albo pod koniec wieku zabudowa willowa jak w Ziębicach i we Wrocławiu (konsulat Republiki Niemieckiej). Miejsce po zasypanych fosach i rozebranych fortyfikacjach wykorzystane jest często pod zaplanowane parki miejskie (Brzeg, Oleśnica).

Tab. 2. Ludność w wybranych miastach przy trasie kolejowej Wrocław – Berlin od końca XVIII wieku do 1939 roku (w tys.)

Rok	Legnica	Chojnów	Bolesławiec
k. XVIII w	6,9	2,3	3,0
1816	9,5	2,1	3,2
1843	13,9	3,9	6,5
1870	23,1	5,0	8,8
1880	37,1	5,7	10,8
1900	54,8	10,1	14,6
1920	73,0	10,2	17,3
1939	83,7	11,1	21,9

Źródło: dla k. XVIII w Kwiatek, Lijewski, 1998, Leksykon miast polskich, Wyd. Muza.; dla lat 1816-1839 - Jelonek 1967. Wyróżniono lata przełomowe z okresu uruchomienia linii kolejowej.



Ryc. 6. Bolesławiec w 1883 r., fragment miasta ekstramuralnego z dziewiętnastowiecznym rozplanowaniem.

Źródło: Miszewska 2008.

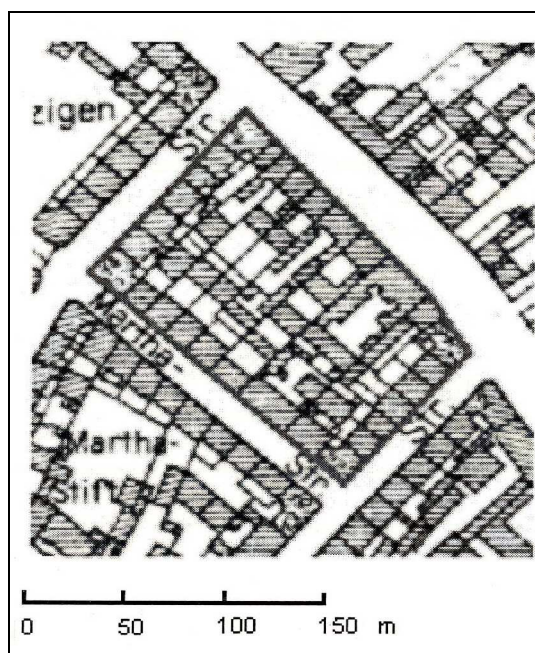
Nowe przestrzenie miejskie zajmują tereny dotychczasowych przedmieść i wsi podmiejskich. Proces zachodzący w ten sposób sukcesji ilustruje dobrze fragment planu Wrocławia z r. 1891, gdzie

regularna sieć ulic nowych dzielnic mieszkaniowych wypełnia rozłogi dotychczasowych wsi warzywniczych, widocznych jeszcze na peryferiach obszaru (ryc. 8). Ekspansji przestrzennej miast towarzyszy również fizjonomiczna zmiana wewnątrz miasta lokacyjnego. Kamienica czynszowa wypiera dotychczasową zabudowę mieszczańską, zajmując często dwie lub więcej dotychczasowych działek. Tak wewnątrz jak i na zewnątrz dawnych fortyfikacji powstaje wiele budowli, których reprezentacyjny wygląd ma podkreślać rangę instytucji, które są w nich lokowane (pocztą – fot. 7; szpital, szkoła – fot. 10; teatr, resursa kupiecka, bank, dworzec kolejowy). Budowle te zajmując całą lub znaczną część bloku urbanistycznego, tworzą wyraźne dominanty przestrzenne, niespotykane – poza obiektami sakralnymi – w mieście feudalnym.



Fot. 6. Kamienica przy ul. T. Kościuszki we Wrocławiu z lat 1870 – 1890

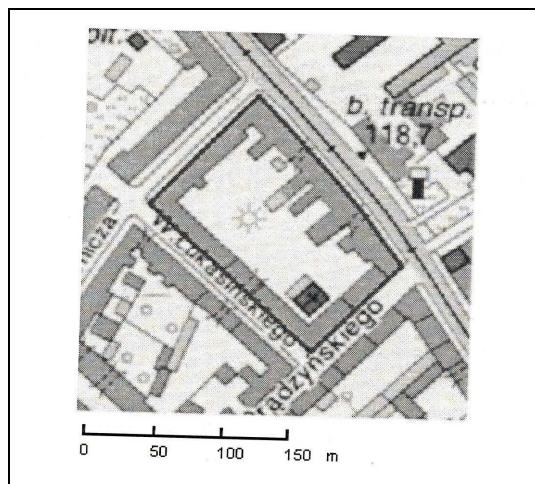
Źródło: Malicka 2005.



Rycina 7a. Typowy blok urbanistyczny wytyczony w drugiej połowie XIX wieku w tzw. trójkącie bermudzkim we Wrocławiu (ulice: Traugutta, Łukasińskiego, Prądyńskiego, Miernicza) .

Powierzchnia bloku 18 950 m², powierzchnia zabudowana 76 % .

Źródło: Plan der Hauptstadt Breslau 1 : 10 000. 1934.



Rycina 7b. ten sam blok urbanistyczny z zachowaną zabudową obrzeżną, po sanacji. Powierzchnia zabudowana - 49 %.

Źródło: Mapa topogr. Wrocławia, arkusz Stare Miasto 1 : 10 000. OPGK Białystok 1998, Malicka 2005.



Fot. 7. Budynek poczty w Bolesławcu

Źródło: Bolesławiec. Zarys monografii miasta, 2001.



Fot. 8. Willa z przełomu XIX i XX w. na osiedlu Krzyki we Wrocławiu.

Źródło: Atlas Architektury Wrocławia 1998.



Fot. 9. Świebodzice, kamienice z lat 70. XIX wieku zrealizowane na zewnątrz murów miejskich
Źródło: Świebodzice. Zarys monografii miasta 2001.



Rycina 8. Ekspansja zabudowy czynszowej na grunta dawnych wsi warzywniczych
Źródło: fragment planu O. Brunna z 1891 r. w: Wrocław na planach XVI-XX wieku, Muzeum Historyczne 1999



Fot. 10. Szkoła ewangelicka dla chłopców z k. XIX w Bolesławcu, obecnie Szkoła Podstawowa
Źródło: Bolesławiec. Zarys monografii miasta 2001.

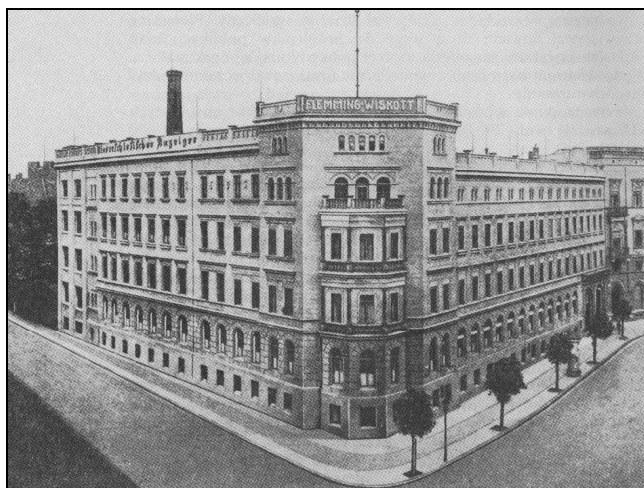
Walory architektoniczne tych obiektów podkreślają towarzyszące im niekiedy place, zaprojektowane najczęściej z dużym udziałem zieleni (fot. 11). Nową, wyraźną dominantę przestrzenną tworzą też rozrastające się dzielnice przemysłowe o specyficznej zabudowie, zajmujące najczęściej tereny położone blisko linii kolejowych (ryc. 4, fot. 12-14).

Koniec XIX wieku to okres wznoszenia pierwszych osiedli rezydencjonalnych z zabudową willową. Wille z tego okresu powstają na dużych działkach od 1 do 2 tys. m² i charakteryzują się bogatą architekturą zewnętrzną. Budynki usytuowane są we wnętrzu działki i otoczone zielenią, często o charakterze parkowym (ryc. 10, fot. 15). W Legnicy są to np. domy powstałe przy ulicach

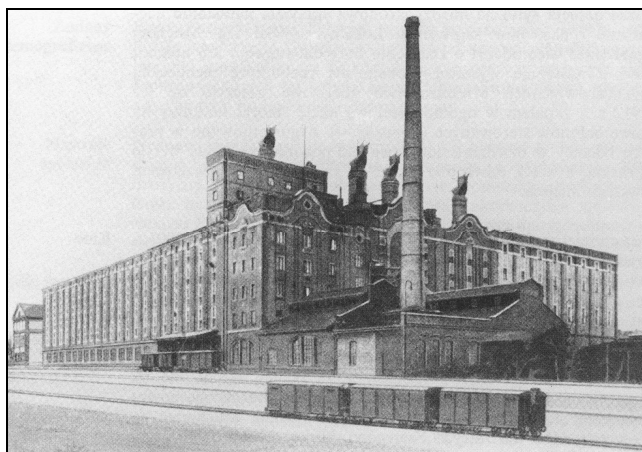
zaznaczonych na ryc. 8 na zielono. We Wrocławiu powstają wtedy takie osiedla jak Borek, Szczytniki, Zalesie. Osiedla tego typu buduje się wówczas w Europie m. in. pod wpływem lansowanej koncepcji miast – ogrodów. We Wrocławiu, spośród kilku zainicjowanych tu miast ogrodów, najlepiej zdążyły rozwinąć się Karłowice. Wyróżniały się one własnym centrum usługowym, wyraźnymi osiami komunikacyjnymi, zróżnicowaną zabudową: willową, szeregową i czynszową; obiektami użyteczności publicznej: kościołem, klasztorami, szkołami, kinem, koszarami, a wszystko to na obszarze ze znacznym udziałem zieleni (fot. 16). Obecnie funkcje tych obiektów uległy najczęściej zmianie.



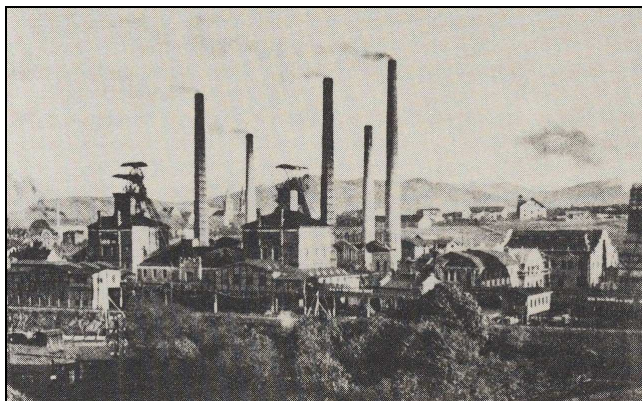
Fot. 11. Plac Dworcowy w Bolesławcu zaprojektowany w latach 70. XIX w.
Źródło: Bolesławiec. Zarys monografii miasta 2001.



Fot. 12. Budynek wydawnictwa Flaminga w Głogowie (książki, mapy) z k. lat 60 XIX w.
Źródło: Głogów. Zarys monografii miasta 1994.

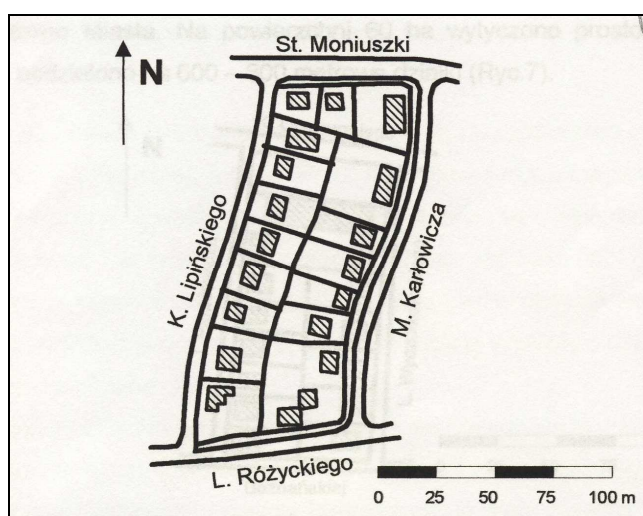


Fot. 13. Fabryka słodów w Strzegomiu z pocz. XX w.
Źródło: Strzegom. Zarys miasta i regionu 1998.



Fot. 14. Krajobraz górniczego Wałbrzycha z lat 70. XIX stulecia

Źródło: Wałbrzych: zarys monografii miasta na tle regionu, red. S. Michalkiewicz 1993, Wyd. DTSK Silesia, Wrocław.



Ryc. 10. Blok urbanistyczny z pocz. XX wieku w dzielnicy Zalesie we Wrocławiu. Powierzchnia bloku - 24 000 m², powierzchnia działki - 1250 m², stopień wypełnienia bloku zabudową - 15%, szerokość ulic – 9m

Źródło: Hinz 2002.



Fot. 15. Legnica, dzielnica Tarninów, willa z pocz XX w.

Źródło: K. Wójcik, 1999.

Procesy narastania i różnicowania się przestrzeni miast o średniowiecznej genezie trwają przez cały okres do czasów II wojny światowej. Zmienia się architektura domów wielorodzinnych (fot. 17), budownictwo rezydencjonalne obejmuje coraz szersze kręgi ludności. Budowane osiedla

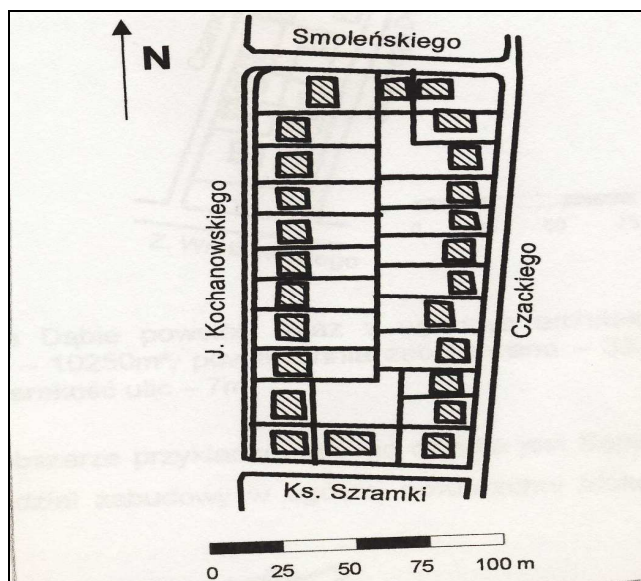
jednorodzinne charakteryzują się skromniejszymi parametrami działek (ryc. 11) i fizjonomią budynków, wznoszonych także dla robotników licznych w każdym mieście fabryk (fot. 18). Upowszechnia się także budownictwo szeregowe widoczne m. in. na fot. 16 i 17.



Fot. 16. Karłowice we Wrocławiu, miasto – ogród z pocz. XX w.
Źródło: Atlas Architektury Wrocławia 1998.



Fot. 17. Księża Małe we Wrocławiu. Przykład modernistycznego osiedla robotniczego z okresu międzywojennego
Źródło: Atlas Architektury Wrocławia 1998.



Rycina 11. Blok urbanistyczny z lat międzywojennych XX wieku w dzielnicy Zacisze we Wrocławiu.
Powierzchnia bloku – 19 000 m², powierzchnia działki – 900 m², szerokość ulic – 9 m, stopień wypełnienia bloku zabudową – 20 %

Źródło: Hinz 2002.



Fot. 18. Robotnicza zabudowa jednorodzinna w Miliczu z okresu międzywojennego
Źródło: Misiewicz 2001.

Kres temu ewolucyjnemu narastaniu jednostek morfologicznych w miastach kładzie koniec II wojny światowej. Włączenie Dolnego Śląska w granice państwa polskiego postawiło przed nowymi mieszkańcami konieczność odbudowy miast, a więc odtwarzania – gdzie się dało – zniszczonej substancji. Odbudowa uruchomiła wszystkie wspomniane wcześniej procesy morfologiczne: sanację (ryc. 7 b), metamorfozę (fot. 1, 2), a także często ugorowanie (fot. 3). Ugorowaniu – istnieniu dużych niezabudowanych przestrzeni miejskich – sprzyjała komunalizacja własności i niestosowanie zasad renty gruntowej. Obowiązujący na przełomie lat 40. i 50. socrealizm wywarł swoje piętno na fizjonomii nowych nielicznych osiedli, takich jak np. Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa we Wrocławiu. Ze względów doktrynalnych (propagandowa polityka zapewnienia wszystkim obywatelom godziwych warunków mieszkania), nowe budownictwo w okresie PRL-u charakteryzowało się skromnością i dużą monotonią architektury. Monotonia wynikała w dużym stopniu z obowiązujących ograniczeń powierzchniowych mieszkań i ze stosowanych materiałów budowlanych (wielkiej płyty), które nie pozwalały na architektoniczną różnorodność budynków. Jedyna różnica polegała na odmiennej organizacji przestrzeni w bloku urbanistycznym, czyli odejściu od obrzeżnej obudowy bloku i podziału bloku na działki. Ograniczenia dotyczyły także wznoszonych w skromnym zakresie budynków indywidualnych. Jak Polska długa i szeroka powstawały mało różniące się od siebie klockowe domy o płaskich dachach (fot. 19).



Fot. 19. Oborniki Śl. – powojenna zabudowa willowa
Źródło: Łokuciejewski 2001.

4. Miasta powstałe w XX wieku

Większość miast dwudziestowiecznych powstała po II wojnie. Do rangi miast podniesione zostały te dotychczasowe osiedla, które rozwijały się jako osady przemysłowe np. Głuszycyca i Piława

Górna (prawa miejskie w 1962), Jelcz – Laskowice (1987), Siechnice (1997), a także osiedla kolejarskie przy ważnych węzłach kolejowych jak Jaworzyna Śl., czy Węgliniec. Typowe dla zabudowy tych miast są dawne osiedla robotnicze czy kolejarskie (fot. 20) i brak przestrzeni wspólnej, wykreowanego centrum. Nie występuje tu też zabudowa czynszowa i willowa z początku wieku, charakterystyczna dla wielu rozwijających się ewolucyjnie miast o starszym rodowodzie.

Odrębną grupę stanowią liczne spośród miast dwudziestowiecznych uzdrowiska (Polanica, Kudowa, Szczawno, Świeradów). Centrum tych miast, czyli przestrzeń publiczną stanowią deptaki prowadzące zwykle do najważniejszego obiektu w mieście jakim jest zwykle pijalnia wód mineralnych (fot. 21) i dom zdrojowy (fot. 22). Dominującej w tych miastach zabudowie pensjonatowej towarzyszy duża ilość zieleni parkowej. Podobny charakter mają uzdrowiska, które powstały w sąsiedztwie istniejących średniowiecznych miast jak np. Łądek, czy Duszniki.

Wyodrębnionych dominant przestrzennych nie mają miasta o charakterze turystycznym, czy wypoczynkowym jak np. Karpacz czy Szklarska Poręba, które rozwinęły się ze średniowiecznych łańcuchówek. Wszystkie funkcje pełnione przez te miasta rozrzucone są wzdłuż głównej osi miasta na przestrzeni kilku kilometrów. Dominuje willowy i pensjonatowy charakter zabudowy, często nawiązujący do wzorców alpejskich.



Fot. 20. Osiedle kolejarskie w Brochowie we Wrocławiu z k. XIX wieku
Źródło: Atlas Architektury Wrocławia 1998.



Fot. 21. Szczawno – hala spacerowa przy pijalni wód mineralnych z 1894 r.
Źródło: Pilch 2005.



Fot. 22. Kudowa Zdrój – Dom Zdrojowy Polonia z 1905 r.

Źródło: Pilch 2005.

5. Podsumowanie

W porównaniu z innymi regionami Polski, Dolny Śląsk ma gęstą sieć miast. Miasta te są jednak słabo zróżnicowane genetycznie. Pochodzą one zasadniczo tylko z dwóch okresów historycznych: ze średniowiecza i z XX wieku. Średniowieczna większość miast ma rozpoznawalne lokacyjne jądro miasta i bogaty ale podobny zestaw jednostek morfologicznych tworzących jego strukturę. Bez względu na wielkość miasta procesy ekstramuralne przebiegały w tych miastach podobnie. Podane w artykule przykłady zróżnicowania morfologicznego są więc reprezentatywne dla całego zbioru miast. Wszędzie na ogół powstawały jednostki o zabudowie czynszowej, willowej i szeregowej w różnych fazach jej wznoszenia, a także podobne fizjonomicznie dzielnice przemysłowe i rozpoznawalne reprezentacyjne budynki użyteczności publicznej (pocztę, bank, teatr, dworzec itp.). Mimo architektonicznej różnorodności, fizjonomiczne podobieństwo między jednostkami morfologicznymi w różnych miastach, pozwala uważać je za typowe i kojarzyć z Dolnym Śląskiem.

Wyobrażenia tego nie zakłócają późniejsze, mniej liczne dwudziestowieczne lokacje dotyczące szczególnie miast przemysłowych. Nie znajdziemy w nich jednak wcześniejszych, kształtowanych w XIX wieku typów rozplanowania wykorzystanego przez wczesną fazę budownictwa czynszowego i willowego. Jeszcze skromniejszy zestaw jednostek morfologicznych reprezentują uzdrowiska i ośrodki wypoczynkowe, dla których typowa jest zabudowa willowa i pensjonatowa. W większości miast dwudziestowiecznych zauważyć można niedorozwój centrum miasta jako przestrzeni publicznej.

Literatura.

- Atlas Architektury Wrocławia, 1998, t. II...red. J. Harasimowicz, Wyd. Dolnośląskie.
- Bogucka M., Samsonowicz H., 1986, Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej, Ossolineum.
- Bolesławiec. Zarys monografii miasta, 2001, red.: T Bugaj, K. Matwijowski, Wyd. DTSK Silesia, Wrocław – Bolesławiec.
- Conzen M.R.G., 1960, The Plan of an English City Centre, Proceedings of the IGU Symposium in Urban Geography, Lund Studies in Geography, No. 24, Lund.
- Eysymont R., 2009, Kod genetyczny średniowiecznego miasta lokacyjnego. Dolny Śląsk na tle urbanistyki europejskiej. Wyd. Via Nova.
- Gawryszewski A., 2005, Ludność Polski w XX wieku, Monografie 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Głogów. Zarys monografii miasta, 1994, red. K. Matwijowski, Wyd. DTSK Silesia, Wrocław – Głogów.
- Hinz I., 2002, Struktura morfologiczna i funkcjonalna wielkiej wyspy Wrocławia, praca mgr nr 710, w zbiorach Zakł. Geogr. Społ. i Ekon. U. Wr.
- Historia Śląska, 1960, red. K. Maleczyński, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wyd. PAN.

- Jelonek A., 1967, Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach Polski od 1810 do 1960 r., Dokumentacja Geograficzna z. 3/4, Warszawa.
- Koter M., 1994, Od fizjonomii do morfogenezy i morfologii porównawczej. Podstawowe zagadnienia teoretyczne morfologii miast, [w:] Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce. Materiały konferencyjne, red. M. Koter, J. Tkocz, Toruń – Łódź.
- Kulesza M., 2001, Morfogeneza miast na obszarze Polski środkowej w okresie przedrozbiorowym. Dawne województwa łęczyckie i sieradzkie. Wyd. Uniw. Łódzkiego.
- Kwiatek J., Lijewski T., 1998, Leksykon miast polskich, Wyd. Muza.
- Łokuciejewski R., 2001, Zmiany funkcjonalno – przestrzenne w mieście Oborniki Śląskie, praca mgr., nr 675, w zbiorach Zakł. Geogr. Społ. i Ekon. U. Wr.
- Malicka E., 2005, Struktura morfologiczna i funkcjonalna :Trójkąta Bermudzkiego” w dzielnicy Krzyki we Wrocławiu, praca mgr. r. 784, w zbiorach Zakł. Geogr. Społ. i Ekon. U. Wr
- Miasta i kultura polska doby przemysłowej. Przestrzeń, 1998, [red. H. Bugajska], Zakład Narodowy im Ossolińskich.
- Misiewicz A., 2001, Struktura funkcjonalno – przestrzenna miasta na przykładzie Milicza, (praca mgr nr 673, w zbiorach Zakł. Geogr. Społ. i Ekon. U. Wr.).
- Miszewska B., 1994, Bloki urbanistyczne Wrocławia w różnych fazach cyklu miejskiego, Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce, Toruń – Łódź.
- Miszewska B., 2008, Zmiany struktury przestrzennej miast pod wpływem budowy wrocławsko – berlińskiej linii kolejowej.
- Pilch J., 2005, Leksykon zabytków architektury Dolnego Śląska, Arkady.
- Pudełko J., 1959, Rynki w planach miast śląskich, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 4, z. 3-4.
- Pudełko J. 1964, Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej miast śląskich w XIII w., Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 9, z. 2.
- Strzegom, Zarys miasta i regionu, 1998, red. K. Matwijowski, Wyd. DTSK Silesia, Wrocław.
- Świebodzice. Zarys monografii miasta, 2001, red. K. Matwijowski, Wyd. DTSK Silesia, Wrocław.
- Wójcik K., 1999, Morfologia i funkcje terenów proradzieckich w dzielnicy Tarninów w Legnicy, praca mgr. nr 613, w zbiorach Zakł. Geogr. Społ. i Ekon. U. Wr.

Summary

Lower Silesian towns were mostly formed in the Middle Ages (from the 13th to the 15th century). Fifty percent of now existing towns were established in the 13th century (Fig.2). Another group of towns includes fewer urban structures that were established in the 20th century (Fig.1).

Medieval towns reveal specific structure (Fig.3 a-d). They kept their borders to the 19th century. In the 19th century, there were no new towns established in Lower Silesia, but old urban structures expanded beyond their original borders. The development of railway system (Fig.5) and industries was the most important factor that influenced the expansion of urban structures. In the 20th century, there was a demand to build health and recreation resorts (Fig.1). Expanding urban structures absorbed suburbs and surrounding villages thus contributing to morphological differentiation of forms. Urban planning was connected with functional, social and aesthetic ideas of the era and was influenced by the models launched in Europe (garden city, neighbor units). Morphological changes are shown in Fig. 4, 6 - 11 Examples documented with photographs show typical morphological forms as seen in towns of Lower Silesia.

Paweł Brezeń

WYBRANE ASPEKTY EFEKTYWNOŚCI FIRM KORPORACYJNYCH O DOBREJ KONDYCJI EKONOMICZNO- FINANSOWEJ W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

SOME ASPECTS OF ECONOMIC EFFECTIVENESS OF CORPORATE FIRMS OF GOOD
ECONOMIC AND FINANCIAL STRENGTH IN DOLNOŚLĄSKIE VOIVODESHIP

1. Wstęp

W opracowaniu zaprezentowano zróżnicowanie przestrzenne podmiotów korporacyjnych pod względem efektywności ich funkcjonowania na obszarze województwa dolnośląskiego.

Badanie efektywności wskazanego segmentu podmiotów w obrocie gospodarczym napotyka obecnie na trudności wynikające z braku powszechnie dostępnych i wiarygodnych danych. Pewnym problemem w identyfikowaniu podmiotów korporacyjnych jest także niejednoznaczność przyjmowanych kryteriów służących ich identyfikacji. W niniejszym opracowaniu posłużono się kryterium wykorzystywanym przez instytucje finansowe do segmentacji klientów (przychody powyżej 5 mln zł. w roku sprawozdawczym).

Podmioty, szczególnie korporacyjne o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej, odgrywają ważną rolę w gospodarkach lokalnych danego regionu, gdyż przyczyniają się do tworzenia korzystnych uwarunkowań rozwoju regionalnego obszarów, na których operują. Wynika to w dużej mierze z możliwości realizowania przez powyższe firmy procesów inwestycyjnych generujących zarówno wzrost gospodarczy, jak i pożądane przekształcenia strukturalne w obszarach problemowych. Skutkuje to osiąganiem wyższego poziomu rozwoju gospodarczego takich obszarów.

2. Pojęcie firmy korporacyjnej o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej

Określenie firma korporacyjna jest związane przeważnie z dużymi, organizacyjnie rozgałęzionymi przedsiębiorstwami (spółkami), funkcjonującymi w skali międzynarodowej. W literaturze na oznaczenie tego typu działalności używa się wielu różnych terminów: *przedsiębiorstwo wielonarodowe, korporacja międzynarodowa, globalna, transnarodowa, ponadnarodowa, multinarodowa*. Najogólniej można stwierdzić, że są to przedsiębiorstwa, które kontrolują aktywa zlokalizowane w dwóch lub większej liczbie krajów (Budnikowski, Kawecka-Wyrzykowska 1996, Pierścionek 1998). Dlatego wyżej wymienione terminy dotyczą przedsiębiorstw, które dokonały procesu internacjonalizacji swojej działalności.

Pojęcie firmy korporacyjnej pojawia się także w kontekście segmentacji rynku dokonywanej przez różnorodne instytucje usługowe, w tym szczególnie przez finansowe. Jej celem jest identyfikacja określonej grupy docelowej odbiorców, do których skierowane są oferty produktów adekwatne do ich potrzeb. W tym marketingowym ujęciu firma korporacyjna traktowana jest jako klient korporacyjny.

Niniejsze opracowanie dotyczy efektywności firm korporacyjnych w województwie dolnośląskim, które zostały wybrane na podstawie kryterium marketingowego, funkcjonującego w instytucjach bankowych. Na potrzeby marketingu bankowego wydziela się przeważnie trzy grupy przedsiębiorstw (Jaworski, Krzyżkiewicz, Kosiński 2003):

- wielkie (strategiczne), o mocnej pozycji finansowej, oceniane ze względu na rozmiary powierzonych lokat bankowych i zaciąganych kredytów, starające się często narzucać bankowi własne warunki współpracy i sprowadzające marże kredytowe do minimalnych poziomów, stosunki z tymi partnerami są układane na zasadzie indywidualnych negocjacji;
- duże, będące dla banku klientem o wyższej lub niższej kategorii w zależności od posiadanej kondycji finansowej, działania w stosunku do tej grupy klientów zmierzają z reguły w kierunku identyfikacji klientów najbardziej dynamicznych i solidnych;
- liczne małe i średnie (MSP), charakteryzujące się bardzo często dużym zapotrzebowaniem na kredyty inwestycyjno-modernizacyjne, których kredytowanie niejednokrotnie jest uzależnione od posiadanych zabezpieczeń majątkowych, często przekraczających rozmiary tych zabezpieczeń.

Za klientów bankowości korporacyjnej uważane są przedsiębiorstwa wielkie (strategiczne) i duże. Brak jednak na rynku wymiernego, jednoznacznego kryterium umożliwiającego identyfikację klienta korporacyjnego. W niniejszym opracowaniu, jak już wspomniano we wstępie, do identyfikacji firm korporacyjnych przyjęto wielkość 5 mln zł przychodów osiąganych w danym roku sprawozdawczym przez przedsiębiorstwo. Powyższa wysokość przychodów jest przyjmowana przez wiele instytucji finansowych do identyfikacji klientów korporacyjnych na rynku.

Instytucje finansowe przy sprzedaży, szczególnie produktów kredytowych, posługują się różnymi metodami oceny wiarygodności kredytowej podmiotu. Do takich metod oceny jego kondycji ekonomiczno-finansowej należy m.in. *standing finansowy*. Jest to ocena przyznawana przez bank podmiotom gospodarczym, zwykle dokonywana przed udzieleniem kredytu, przed emisją obligacji, czy akcji itp. Od niej zależy późniejszy koszt pozyskania kapitału na rynku lub marża narzucana przez bank przy udzielaniu kredytu. Ocena ta jest częścią ogólnej oceny standingu firmy, który jest często utożsamiany z pojęciem dobrej reputacji handlowej (*goodwill*).

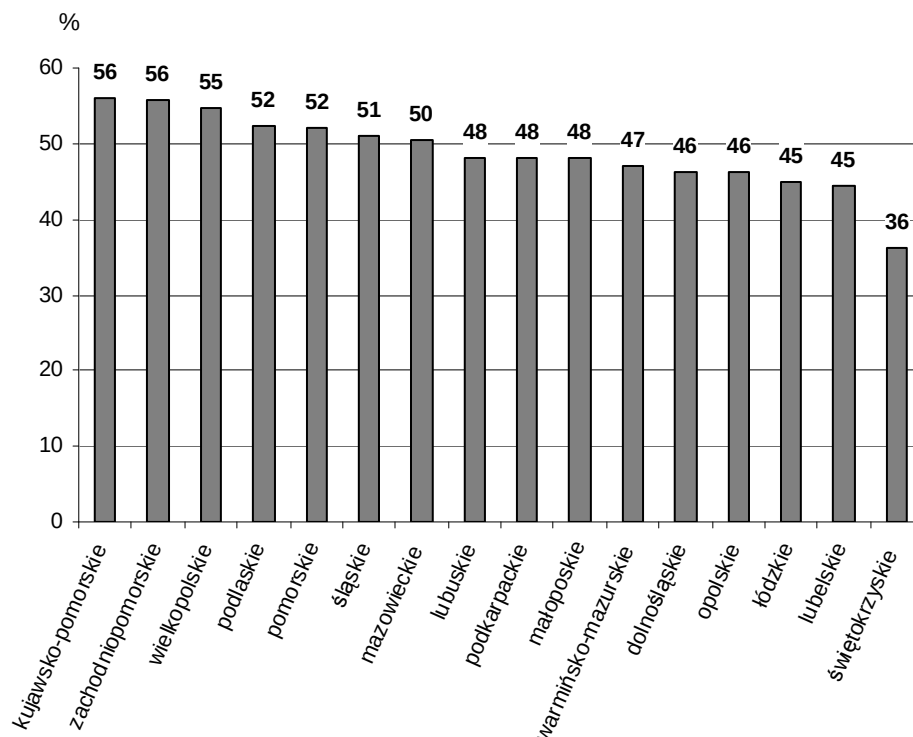
W niniejszym opracowaniu dokonane analizy firm korporacyjnych o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej (*dobrym standingu*) zostały przeprowadzone na podstawie bazy podmiotów gospodarczych w 2006 r. zidentyfikowanych w oparciu o ich wyniki finansowe i wymienione kryteria przez wywiadownię gospodarczą *Coface InterCredit (Baza firm... 2007)*. W bazie podmiotów wśród informacji dotyczących lokalizacji firm korporacyjnych, ich kapitału własnego, wyniku finansowego, istotną pozycją jest wielkość uzyskiwanych przychodów ze sprzedaży. W tym wypadku pojęcie przychodów ze sprzedaży ma charakter zagregowany i obejmuje: przychody netto ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów, pozostałe przychody operacyjne oraz przychody finansowe.

3.1. Charakterystyka firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim

Województwo dolnośląskie należy do obszarów o najwyższym poziomie aktywności gospodarczej w kraju. Aktywność ta, wyrażona relacją liczby osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, uplasowała w 2006 r. województwo na drugiej pozycji w kraju, po województwie mazowieckim, a przed pomorskim, zachodniopomorskim i lubuskim (*Rocznik statystyczny...2007*). Czynnikiem decydującymi o tak wysokiej pozycji regionu w zakresie aktywności gospodarczej jest nie tylko jego znaczący potencjał społeczno-gospodarczy ale także korzystne usytuowanie względem sieci transportowej oraz bliskość obu granic: niemieckiej i czeskiej.

Na koniec 2006 r. w województwie dolnośląskim funkcjonowało 1019 firm korporacyjnych o dobrym standingu. Stanowiły one niespełna 1,5 % ogółu podmiotów gospodarczych (bez osób fizycznych) w regionie. Analizowane firmy odgrywały istotną rolę w kreowaniu rynku pracy w województwie. Ich udział wśród ogółu zatrudnionych w regionie wynosił ponad 25 %.

Odsetek firm korporacyjnych o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w 2006 r. w znacznej części województw Polski stanowił około 50 % wszystkich firm osiągających przychody powyżej 5 mln zł. W przypadku województwa dolnośląskiego ten udział był nieco niższy i ukształtował się na poziomie 46 % (ryc. 1). Przyczyny takiego stanu mogą wynikać z ukształtowanej struktury gospodarczej regionu w okresach wcześniejszych. Była ona w dużej mierze determinowana rodzajami działalności, które w okresie transformacji gospodarczej kraju przeżywały szczególne trudności, np. górnictwo węgla kamiennego, przemysł włókienniczy, elektroniczno-elektrotechniczny, czy maszynowy.



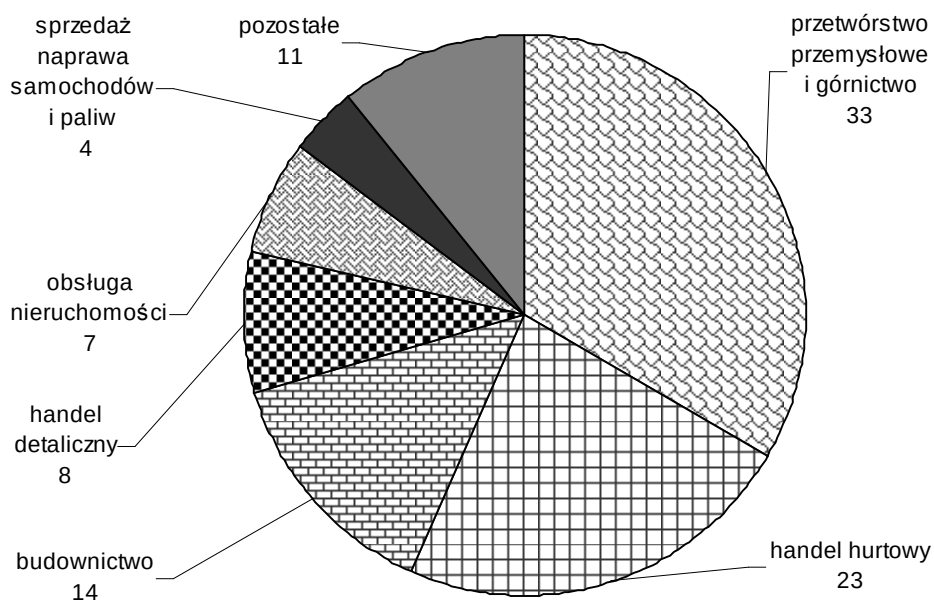
Ryc. 1. Odsetek firm o dobrym standingu w grupie podmiotów o przychodach powyżej 5 mln zł według województw.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007) oraz *Podmioty gospodarcze...* (2007).

Pod względem liczebności firm korporacyjnych o dobrym standingu w 2006 r. województwo uplasowało się na wysokiej piątej pozycji w kraju (7,1 % ogólnej liczby firm tego typu w Polsce), po województwach: mazowieckim (18,2 %), śląskim (13 %), wielkopolskim (11,5 %) i małopolskim (7,8 %), a przed pomorskim (6,8%) i łódzkim (6,1 %). Najmniejszy udział w badanej zbiorowości firm był charakterystyczny dla województw: lubuskiego, opolskiego i świętokrzyskiego, i kształtował się na poziomie od 2,5 % do 1,9 %.

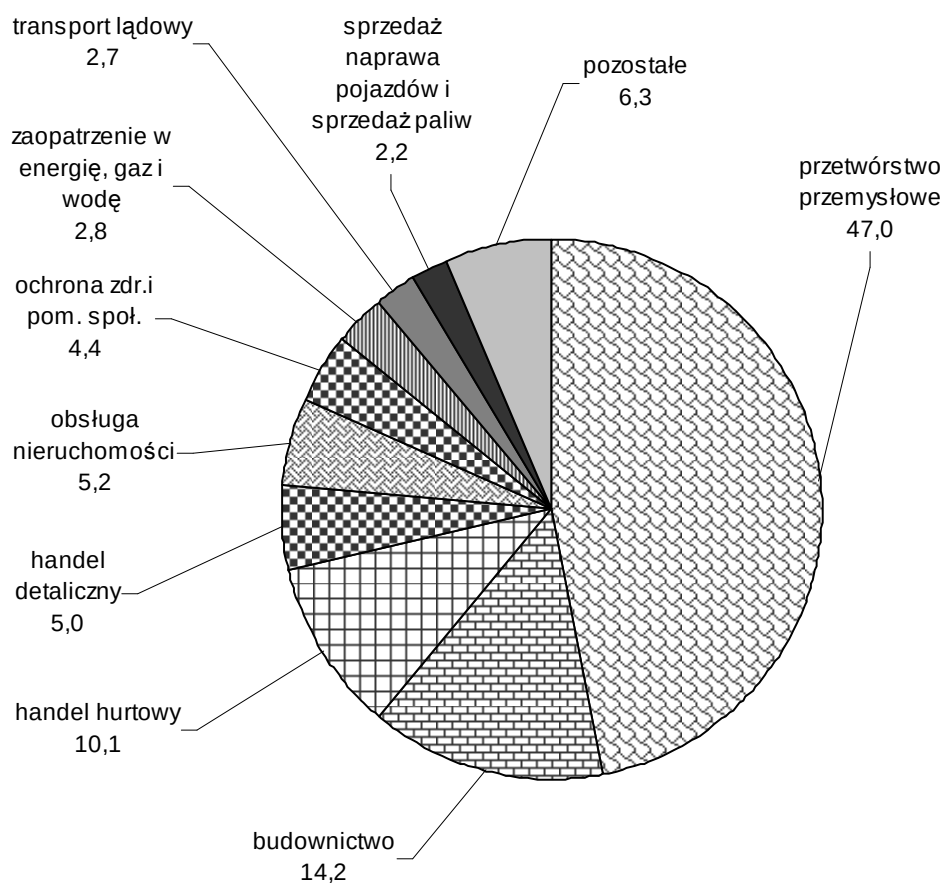
Nie wszystkie firmy o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w województwie dolnośląskim prowadziły swoją działalność z zyskiem. Udział firm wykazujących stratę netto stanowił 11 % ogółu badanej zbiorowości. Przyczyny takiej sytuacji miały złożony charakter. W wielu podmiotach prowadzenie działalności ze stratą netto w 2006 r. było skutkiem realizowanych procesów inwestycyjnych związanych z przekształcaniem lub dywersyfikacją prowadzonej działalności produkcyjnej lub usługowej, bądź efektem zrealizowanych przekształceń własnościowych.

Badanie struktury firm o dobrym standingu według rodzajów działalności wykazało, iż największy odsetek tych firm był charakterystyczny dla przetwórstwa przemysłowego i górnictwa. Udział podmiotów powyższego rodzaju działalności stanowił 33 % ogółu badanej zbiorowości. Kolejne pozycje ze znaczącymi udziałami zajmowały: handel hurtowy (23 %), budownictwo (14 %) i handel detaliczny (8 %). Łącznie wskazane rodzaje działalności były charakterystyczne dla blisko 80 % firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie (ryc. 2).



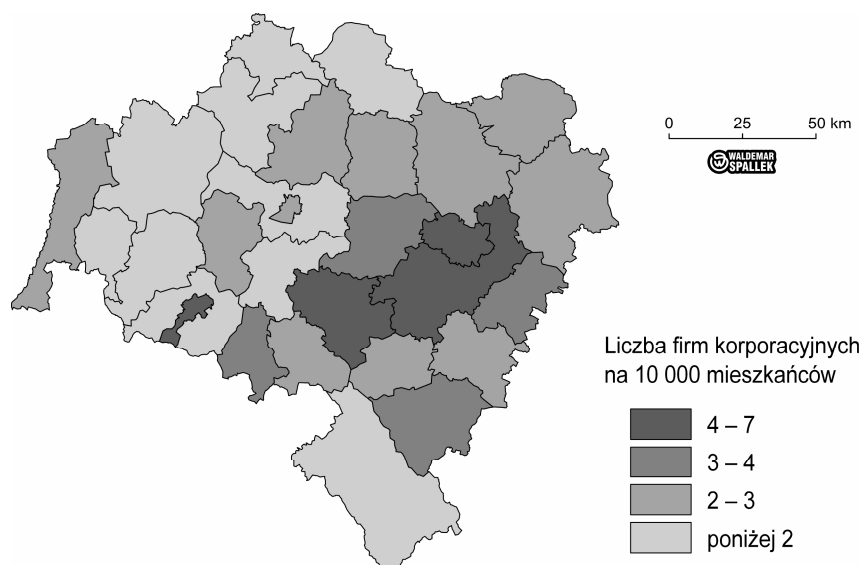
Ryc. 2. Struktura firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim według rodzaju działalności, w %.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Baza firm... (2007).



Ryc. 3. Struktura firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim według zatrudnienia, w %

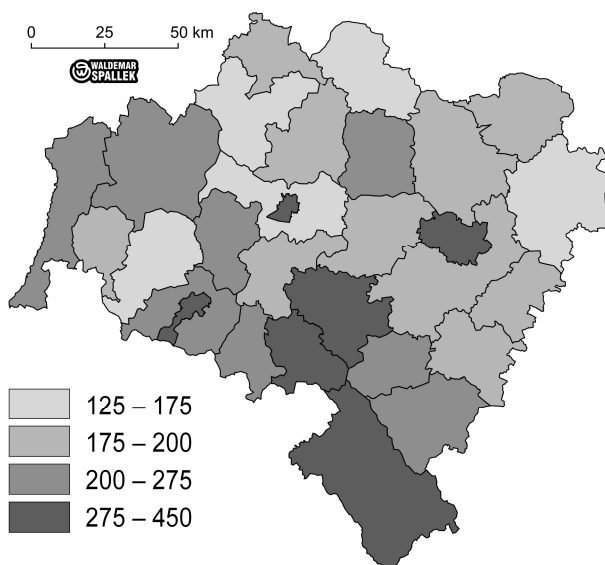
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Baza firm... (2007).



Ryc. 4. Nasycenie firmami korporacyjnymi o dobrym standingu w województwie dolnośląskim w 2006r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007) oraz *Województwo dolnośląskie. Podregiony...* (2007).

Liczba podmiotów (bez osób fizycznych) na 10 000 mieszkańców



Ryc. 5. Nasycenie podmiotami gospodarczymi (bez osób fizycznych) w województwie dolnośląskim w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Województwo dolnośląskie. Podregiony...* (2007).

Odsetek podmiotów o wskazanych rodzajach działalności kształtował się także na podobnym poziomie w zakresie zatrudnienia. Znaczące różnice dotyczyły jednak wewnętrznej struktury udziału podmiotów o określonych rodzajach działalności w ogólnym zatrudnieniu. Udział podmiotów związanych z przetwórstwem przemysłowym i górnictwem w zatrudnieniu był jeszcze wyższy niż w przypadku struktury podmiotów według rodzajów działalności i wynosił ponad 47 %. Na drugiej pozycji uplasowało się budownictwo z ponad 14 % udziałem w rynku zatrudnienia badanej zbiorowości podmiotów. Następne pozycje zajęły: handel hurtowy i detaliczny (odpowiednio 10 % i 5%). W obu powyższych rodzajach działalności ich udział w rynku zatrudnienia był niższy niż w przypadku struktury według rodzajów działalności (ryc. 3).

Nasylenie firmami korporacyjnymi o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w 2006 r. wykazywało znaczne przestrzenne zróżnicowanie w województwie dolnośląskim w układzie powiatów (ryc. 4). Największe miało miejsce w powiatach wschodniej części województwa, szczególnie we Wrocławiu, powiecie wrocławskim, świdnickim oraz w Jeleniej Górze. Ponadto stosunkowo wysoki poziom nasycenia badanymi podmiotami był charakterystyczny dla powiatów związanych z wrocławskim obszarem metropolitalnym bądź położonych w bliskim jego sąsiedztwie. Natężenie występowania wskazanych firm jest związane z obecnością dużej aglomeracji miejsko-przemysłowej.

Nasylenie firmami korporacyjnymi o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej wykazywało jednak nieco odmienny rozkład przestrzenny niż w wypadku przestrzennego zróżnicowania ogólnej aktywności gospodarczej wyrażonej relacją liczby podmiotów gospodarczych (bez osób fizycznych) na 10 tys. ludności w układzie powiatów (ryc. 5). Najwyższa aktywność była charakterystyczna dla miast na prawach powiatu oraz dla powiatów: świdnickiego, wałbrzyskiego i kłodzkiego. Zwraca szczególnie uwagę relatywnie wyższy poziom nasycenia firmami o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w powiecie wrocławskim, oławskim czy średzkim w stosunku do poziomu ogólnej aktywności gospodarczej na ich obszarze a niższy w wypadku powiatów wałbrzyskiego i kłodzkiego czy miasta Legnicy. Na powyższą sytuację mają zapewne wpływ problemy gospodarcze i przekształcenia lokalnych gospodarek powiatów wałbrzyskiego, kłodzkiego czy Legnicy.

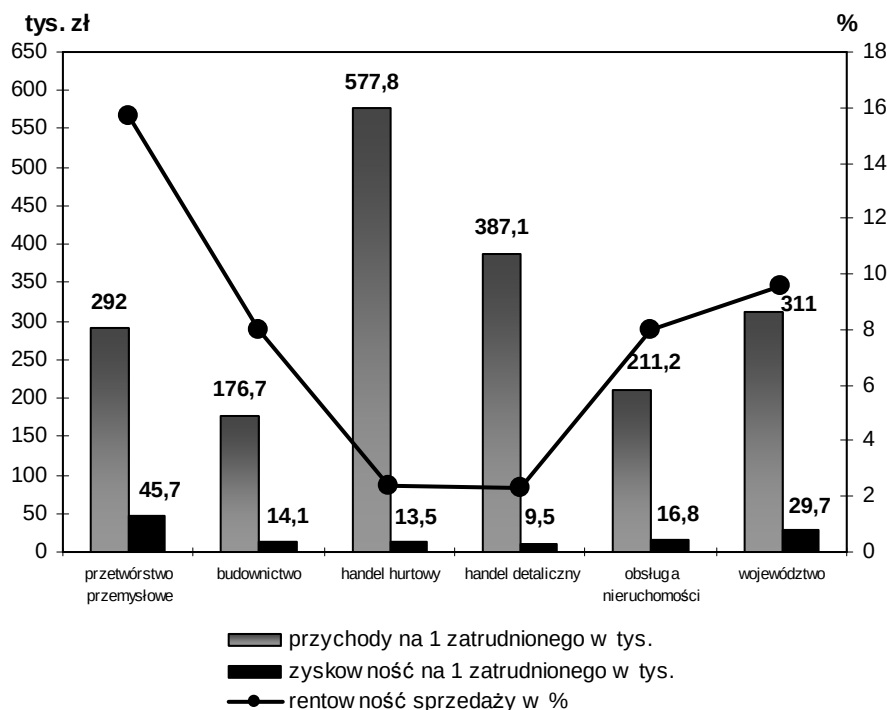
3.2. Wybrane zagadnienia efektywności firm korporacyjnych o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w przestrzeni województwa

Badanie pełnej efektywności ekonomicznej określonych grup podmiotów gospodarczych w Polsce w ujęciach przestrzennych napotyka na szereg trudności związanych szczególnie z brakiem szerokiego spektrum informacji ekonomicznych opisujących efekty ich funkcjonowania. Wobec powyższego analiza efektywności firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim dotyczyć będzie jedynie wybranych elementów wspomnianej efektywności determinowanych zakresem posiadanych danych.

Wybrane wskaźniki rentowności badanych podmiotów wykazują znaczne zróżnicowanie w zależności od rodzaju prowadzonej przez nie działalności (ryc. 6). Najwyższą wartość przychodu ze sprzedaży na 1 zatrudnionego osiągają firmy prowadzące działalność w handlu hurtowym i detalicznym. Wyniki osiągane przez firmy w tych rodzajach działalności są niemal dwukrotnie wyższe (w przypadku handlu hurtowego) niż osiągane w przetwórstwie przemysłowym, a jeszcze większe w przypadku obsługi nieruchomości, czy budownictwa.

Korzystniejsze relacje ekonomiczne dla przetwórstwa przemysłowego, obsługi nieruchomości czy budownictwa występują w zyskowności na 1 zatrudnionego i rentowności sprzedaży. Szczególnie korzystne relacje w stosunku do pozostałych rodzajów działalności występują w przetwórstwie przemysłowym, które charakteryzuje się kilkukrotnie wyższym poziomem rentowności sprzedaży niż handel detaliczny czy hurtowy. W przypadku przetwórstwa przemysłowego poziom rentowności sprzedaży wynosił 16 %, natomiast handlu detalicznego i hurtowego zawierał się w przedziale od 2,5 do 3 %.

Powyższy współczynnik informuje o udziale zysku netto w wartości przychodów ze sprzedaży. Im jest on niższy tym większa wartość sprzedaży musi zostać zrealizowana do osiągnięcia określonej kwoty zysku. Zwiększenie rentowności jest jednoznaczne ze wzrostem efektywności sprzedaży, co bez wątpienia jest tendencją korzystną. Z reguły niska zyskowność może występować przy krótkim cyklu produkcyjnym lub sprzedaży natomiast wyższa jest typowa przy dłuższym cyklu obrotowym produkcji lub sprzedaży (Ćwiakała, Maksimowicz 1997). Wskazane prawidłowości potwierdzają się w badanej zbiorowości podmiotów szczególnie w przypadku przetwórstwa przemysłowego i działalności handlowej, zarówno hurtowej, jak i detalicznej.

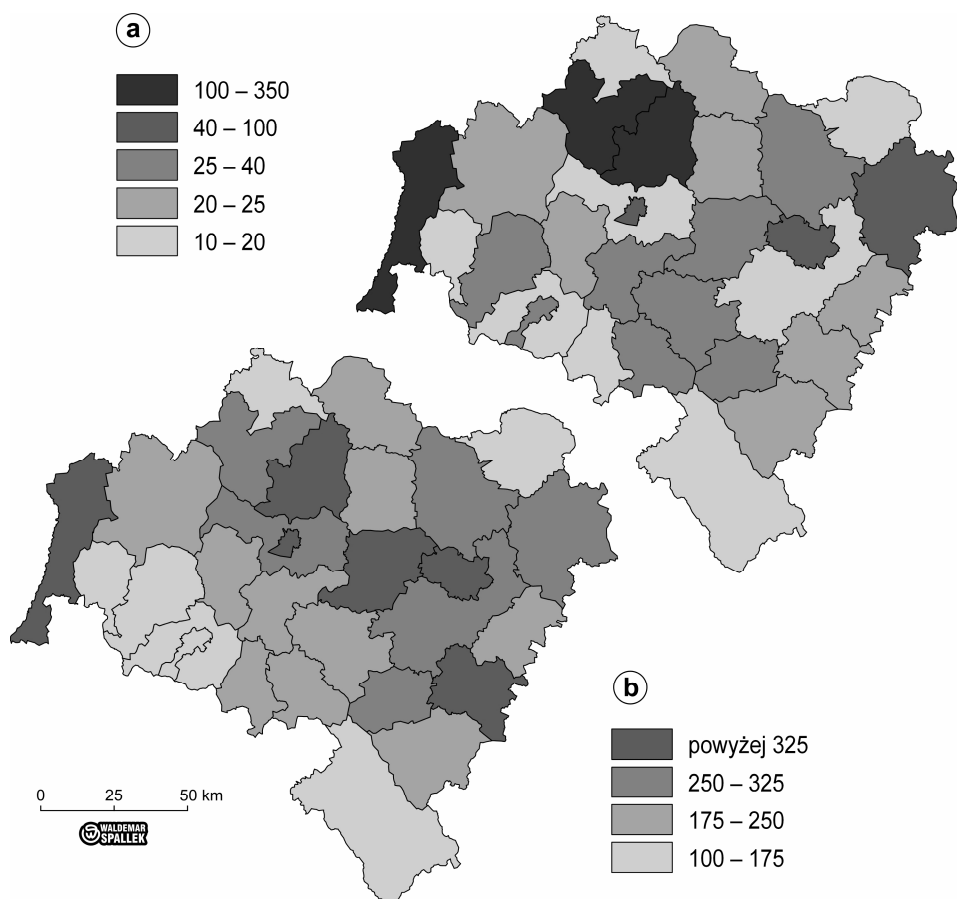


Ryc. 6. Wybrane wskaźniki rentowności firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim według głównych rodzajów działalności.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007).

Skala wielkości przychodów ze sprzedaży uzyskiwanych przez firmy korporacyjne o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej w województwie jest znacznie zróżnicowana w ujęciu przestrzennym (ryc. 7a). Największe wartości przychodów w mln zł przypadające na 1 firmę korporacyjną (czyli największe firmy korporacyjne) miały miejsce w powiatach: lubińskim, polkowickim oraz zgorzeleckim. Wysokie wartości były także charakterystyczne dla miasta Wrocławia i Legnicy oraz powiatu oleśnickiego. W wypadku pierwszej grupy jednostek terytorialnych jest to wynikiem funkcjonowania na ich obszarze dużych przedsiębiorstw związanych z przemysłem wydobywczym i energetycznym. Na obszarze powiatów lubińskiego i polkowickiego bardzo wysokie przychody generują kopalnie i zakłady przetwórcze miedzi należące do KGHM, zaś w przypadku powiatu zgorzeleckiego PGE Kopalnia Węgla Brunatnego „Turów” i PGE Elektrownia „Turów”.

Wysokie wartości uzyskiwane w wypadku drugiej grupy jednostek, szczególnie dla Wrocławia i Legnicy są już efektem funkcjonowania na ich obszarze mocno zdywersyfikowanych co do rodzajów działalności podmiotów. Nie bez znaczenia jest tu podstrefa Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Legnicy, która uzyskuje wysoką pozycję wśród stref w Polsce w zakresie dokonanych nakładów inwestycyjnych (szerzej Brezdeń, Spallek 2008, Łoboda 2009). Wysokie wartości przychodów zaobserwowane w powiecie oleśnickim są natomiast efektem funkcjonujących na jego obszarze nowych podmiotów gospodarczych związanych z przemysłem motoryzacyjnym, spożywczym i meblarskim. Ponadto na uwagę zasługują także powiaty: wałbrzyski, świdnicki czy dzierzoniowski.



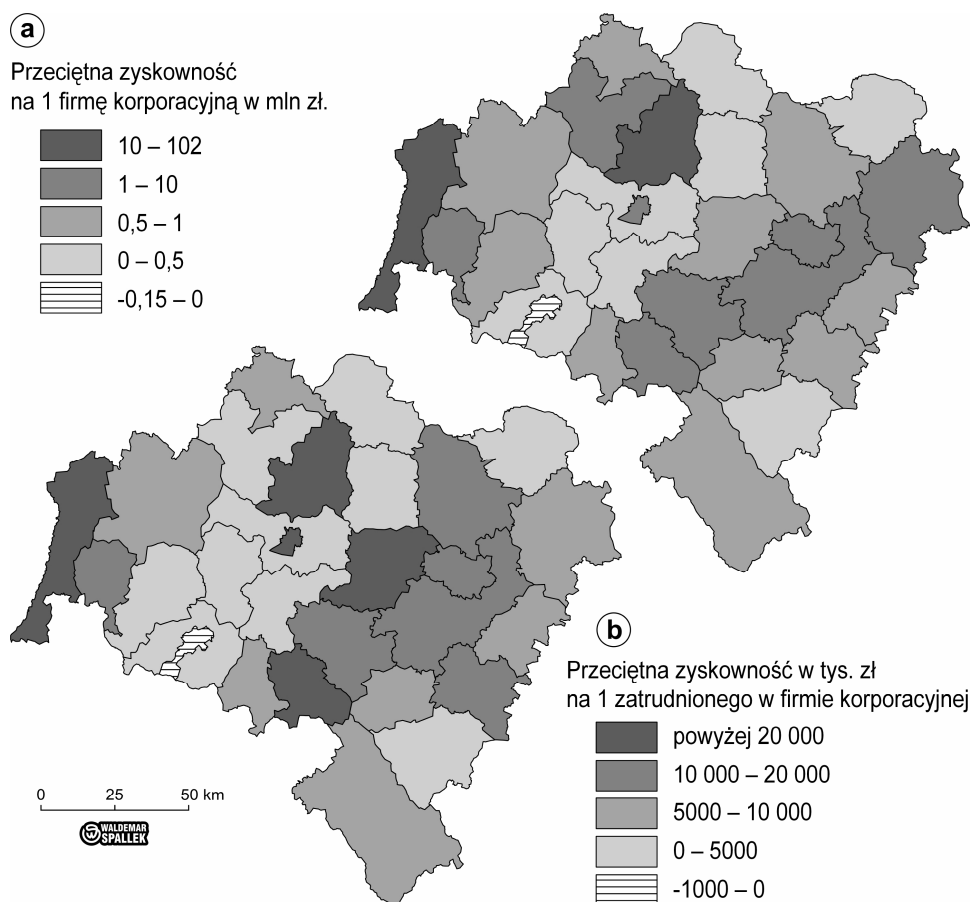
Ryc. 7. Przeciętna wartość przychodów ze sprzedaży w firmach o dobrym standingu w województwie dolnośląskim: a – w mln zł na 1 firmę korporacyjną, b – w tys. zł na 1 zatrudnionego w firmie korporacyjnej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007).

Obszary te należały przed okresem transformacji do najbardziej uprzemysłowionych na Dolnym Śląsku. Pomimo przeżywanych trudności na bazie wcześniejszych ich struktur gospodarczych w jednostkach tych po restrukturyzacji utrzymały się na rynku lub powstały nowe firmy korporacyjne o dobrym standingu.

Najniższe wartości analizowanego wskaźnika występowały m.in. w powiatach: lubańskim, kamiennogórskim, jeleniogórskim, czy legnickim, co może wynikać z nie zakończonych jeszcze przekształceń ich lokalnych gospodarek, związanych szczególnie z przemysłem metalowym, czy włókienniczym.

Nieco odmienny układ przestrzenny ma miejsce w wypadku wskaźnika ukazującego relację wartości przychodów ze sprzedaży na 1 zatrudnionego w firmie korporacyjnej (ryc. 7b). Jego najwyższe wartości są charakterystyczne dla Wrocławia i powiatów położonych w bliskim sąsiedztwie aglomeracji wrocławskiej. Zwraca uwagę wysoka efektywność zatrudnienia szczególnie w firmach powiatów: średzkiego i strzelińskiego, na obszarze których w ostatnich latach pojawiło się kilka znaczących inwestycji z udziałem kapitału zagranicznego. Wspomniane inwestycje w znacznym stopniu determinują wysoką efektywność czynnika pracy firm korporacyjnych na wskazanych obszarach. Na uwagę zasługuje także powiat wrocławski uzyskujący korzystniejsze relacje w zakresie wartości przychodów na 1 zatrudnionego, niż wartości przychodów na 1 firmę korporacyjną. Wspomniany powiat charakteryzuje się dużą dynamiką przyrostu podmiotów gospodarczych, w tym także korporacyjnych, będący efektem swoistego „wylewania się” działalności gospodarczej z obszaru Wrocławia. Wiele z tych podmiotów w badanym okresie znajdowało się we wstępnych fazach swojej działalności charakteryzującej się jeszcze stosunkowo niskimi wartościami przychodów, ale o wysokim stopniu ich efektywności. Wysoka efektywność przychodów przypadająca na 1 zatrudnionego występowała także w powiatach związanych z LGOM-em oraz w powiecie zgorzeleckim.



Ryc. 8. Przeciętna zyskowność w firmach o dobrym standingu w województwie dolnośląskim: a – w mln zł na 1 firmę korporacyjną, b – w tys. zł na 1 zatrudnionego w firmie korporacyjnej.

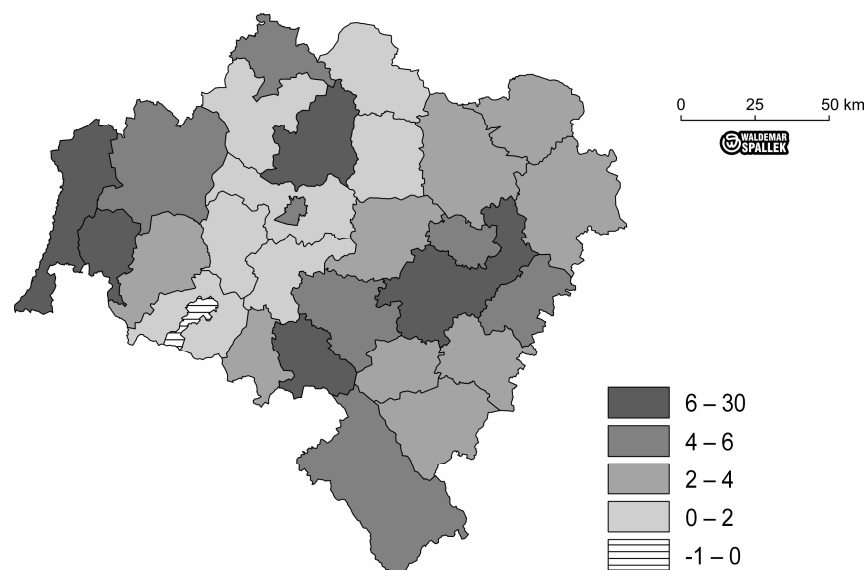
Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007).

Znaczne przestrzenne zróżnicowanie w województwie miało miejsce także w wypadku wskaźników ukazujących relację zyskowności na 1 firmę korporacyjną o dobrym standingu i zyskowności na 1 zatrudnionego (ryc. 8). Można jednak zaobserwować zaznaczające się w regionie dwa obszary koncentracji firm korporacyjnych o dobrym standingu uzyskujące najkorzystniejsze relacje wymienionych wskaźników. Pierwszy obszar, silniej wykształcony, obejmujący powiaty: trzebnicki, Wrocław, wrocławski, średzki, świdnicki, wałbrzyski, wraz z otoczeniem o stosunkowo niższym poziomie efektywności, tworzoną przez powiaty: oleśnicki, łańcowski, dzierzoniowski, kamiennogórski. Drugi obszar słabiej wykształcony jest związany z powiatami: lubińskim, polkowickim, bolesławieckim, lubańskim i zgorzeleckim.

W zakresie omawianych wskaźników szczególną uwagę zwraca powiat wałbrzyski. Korzystne relacje odnośnie poziomu zyskowności przypadającej na 1 firmę korporacyjną oraz poziomu zyskowności przypadającej na jednego zatrudnionego na obszarze tego powiatu dotyczą firm korporacyjnych niejednokrotnie zlokalizowanych na obszarze Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”, a więc stosunkowo nowych przedsięwzięć inwestycyjnych. Ujemne wartości dla obu wskaźników wystąpiły natomiast dla badanych podmiotów z obszaru Jeleniej Góry. Ta niekorzystna sytuacja była wynikiem wykazywanej dużej straty na działalności przez znaczącą firmę farmaceutyczną, która w omawianym okresie była przejmowana przez zagranicznego inwestora strategicznego.

Podstawowym elementem funkcjonowania każdego podmiotu, jest osiągnięcie zysku. Powinien on się kształtować w określonej proporcji do zaangażowanych kapitałów oraz do wielkości uzyskanych przychodów i poniesionych kosztów. Intensywność rentowność mierzy się relacją zysku do wielkości zaangażowanego kapitału. Jej poziom ustala się relacją zysku do wielkości poniesionych kosztów lub osiągniętych przychodów ze sprzedaży (Ćwiakła, Maksimowicz 1997). Badanie rentowności wyspecjalizowanej grupy podmiotów, jaką jest w tym wypadku zbiorowość firm korporacyjnych

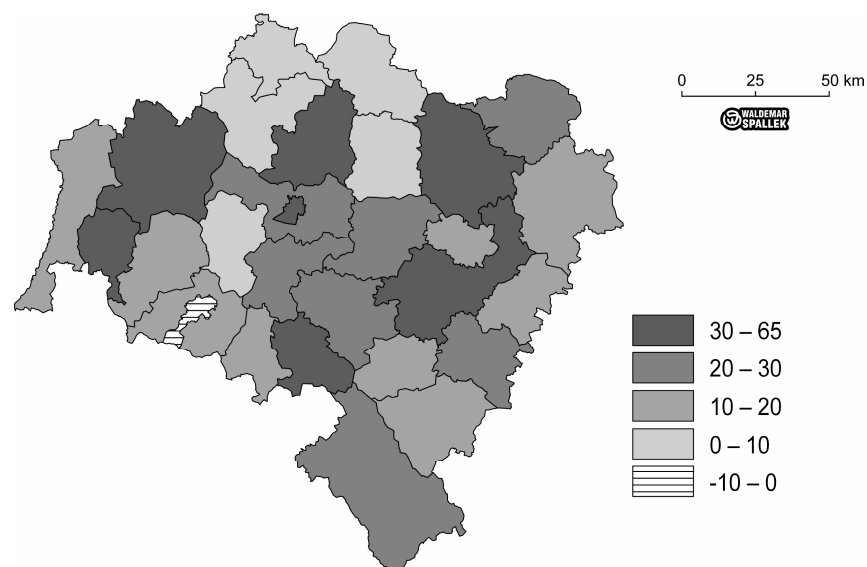
o dobrym standingu, może więc dotyczyć relacji uzyskanej zyskowności do zrealizowanego na jej rzecz przychodu ze sprzedaży.



Ryc. 9. Wskaźnik rentowności sprzedaży mierzony relacją zyskowności do przychodów firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim, w %.

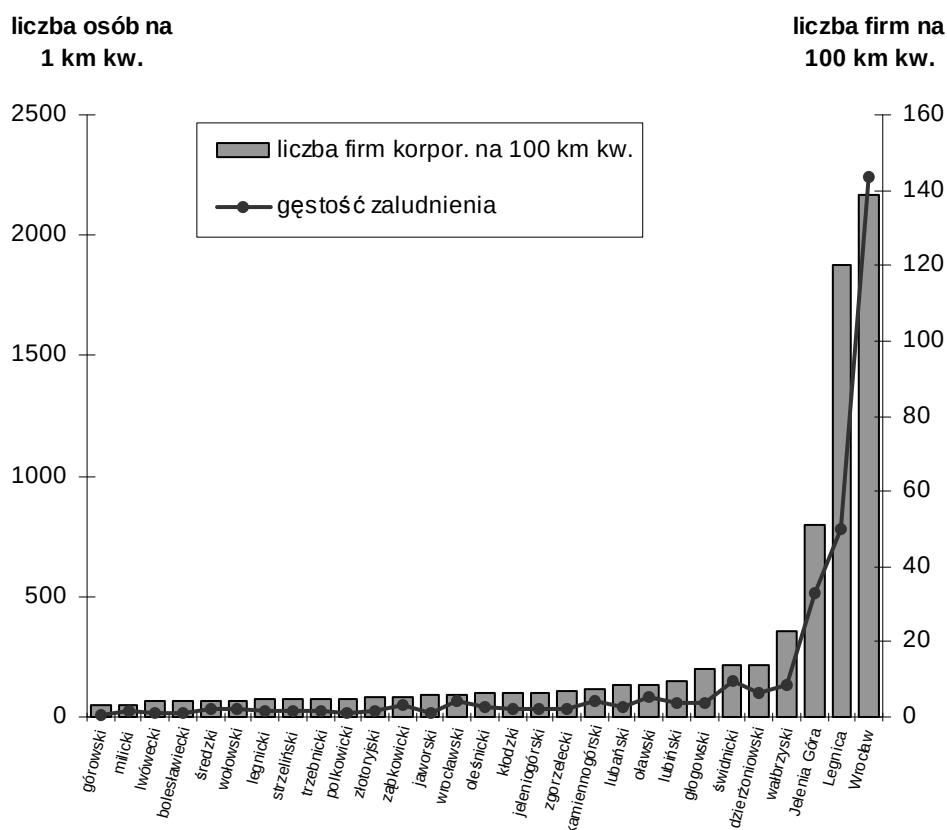
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Baza firm... (2007).

Analiza przestrzenna powyższego wskaźnika (ryc. 9) pozwala stwierdzić, iż najwyższa efektywność przychodów firm korporacyjnych o dobrym standingu występuje w powiatach, na obszarze których są zlokalizowane wielkie przedsiębiorstwa związane z górnictwem i przetwórstwem miedzi (powiat lubiński, częściowo Legnica) lub górnictwem węgla kamiennego i energetyką (powiat zgorzelecki). Istotny wpływ na obraz badanej efektywności firm korporacyjnych w województwie mają także nowe przedsięwzięcia produkcyjne, charakteryzujące się lepszym gospodarowaniem czynnikami wytwórczymi (powiat wrocławski, wałbrzyski, częściowo Legnica).



Ryc. 10. Wskaźnik rentowności kapitału własnego, czyli relacja zyskowności do kapitału własnego w firmach o dobrym standingu w województwie dolnośląskim, w %.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Baza firm... (2007).

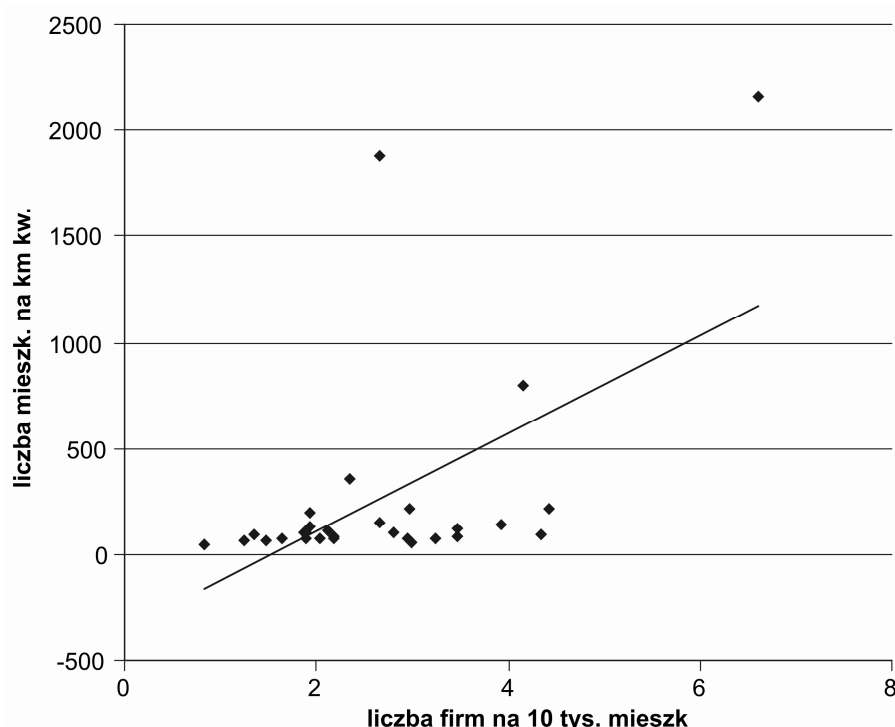


Ryc. 11. Gęstość firm korporacyjnych o dobrym standingu i gęstość zaludnienia w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007) oraz *Województwo dolnośląskie. Podregiony...* (2007).

Wskazane prawidłowości znajdują pewne potwierdzenie w wypadku kolejnego wskaźnika, jakim jest rentowność kapitału własnego analizowanych firm. Jest to relacja zyskowności do kapitału własnego badanej zbiorowości podmiotów o dobrym standingu. (ryc. 10). Najwyższe wartości wskaźnika rentowności kapitału wynoszące od 30 do 65 % występowały w firmach zlokalizowanych na obszarze powiatów: wrocławskiego, wałbrzyskiego, lubińskiego, lubańskiego i Legnicy, a dodatkowo (w stosunku do efektywności przychodów) także w powiatach: trzebnickim i bolesławieckim. W powyższych powiatach funkcjonowały więc firmy korporacyjne charakteryzujące się najkorzystniejszą sytuacją finansową. Stwarza ona możliwość uzyskiwania wyższych dywidend w takich podmiotach oraz podstawy do dalszego ich rozwoju.

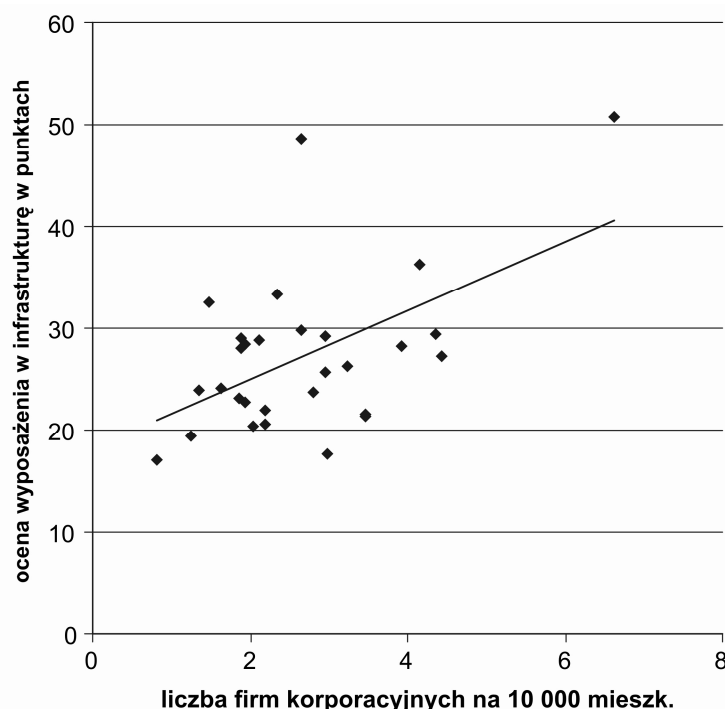
Gęstość firm korporacyjnych o dobrym standingu wykazuje wyraźny związek z gęstością zaludnienia. Zwiększającej się gęstości zaludnienia odpowiada bowiem zwiększająca się gęstość badanych podmiotów (ryc. 11). Prawidłowość o podobnym charakterze ma miejsce pomiędzy natężeniem firm korporacyjnych o dobrym standingu mierzoną liczbą analizowanych firm przypadających na 10 tys. mieszkańców a gęstością zaludnienia (ryc. 12).



Ryc. 12. Natężenie firm korporacyjnych o dobrym standingu i gęstość zaludnienia w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007) oraz *Województwo dolnośląskie. Podregiony...* (2007).

Na rozkład przestrzenny badanych firm ma również wpływ poziom wyposażenia w infrastrukturę techniczną oraz położenie powiatów. Określenie poziomu wyposażenia w infrastrukturę techniczną w poszczególnych powiatach oraz ich ocenę położenia dokonano za pomocą metody punktowej, w której poszczególnym cechom przypisywano punkty proporcjonalnie do ich wartości. Pojęcie *infrastruktura techniczna* zostało potraktowane w sposób tradycyjny, jako zespół podstawowych urządzeń technicznych warunkujących lokalizację działalności produkcyjnej. Stąd w jej skład wchodzi nie tylko uzbrojenie terenu w urządzenia wodno-kanalizacyjne, lecz także sieć obsługi transportowej i telekomunikacyjnej (Chojnicki 1999). Wartościami cech, które oceniano w powiatach województwa były: długość sieci wodociągowej na km^2 , długość sieci kanalizacyjnej na km^2 , długość sieci gazowej na km^2 , przepustowość oczyszczalni ścieków na 1000 mieszkańców, liczba abonentów telefonii stacjonarnej na 1000 mieszkańców, sieć drogowa, z uwzględnieniem obecności drogi wojewódzkiej, drogi dopuszczonej do ruchu ciężkiego (do 10 t na oś), drogi krajowej, węzła autostradowego, odległości od granicy zachodniej i od lotniska międzynarodowego. Wartości cech oceniano w skali od 1 do 6 punktów. Wzrastającej ocenie wyposażenia powiatów w infrastrukturę techniczną i ich położenia towarzyszy zwiększające się natężenie występowania firm korporacyjnych o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej (ryc. 13).



Ryc. 13. Nasycenie firmami korporacyjnymi o dobrym standingu a ocena infrastruktury i położenia powiatów województwa dolnośląskiego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Baza firm...* (2007) oraz *Województwo dolnośląskie. Podregiony...* (2007).

4. Podsumowanie

Firmy korporacyjne o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej stanowią znaczącą część podmiotów gospodarczych województwa dolnośląskiego, osiągających przychody powyżej 5 mln zł. Z tego względu należą one do istotnych uczestników procesów gospodarczych przebiegających na rynkach lokalnych badanego regionu. Posiadanie przez powyższe firmy dobrej reputacji handlowej wynika z ich korzystnie ocenianej sytuacji finansowej i wiarygodności kredytowej. Stwarza ona potencjalne możliwości na uzyskiwanie przez wskazane firmy korporacyjne zewnętrznych źródeł finansowania w postaci różnorodnych produktów kredytowych. Mogą zostać one wykorzystane na realizację procesów inwestycyjnych zwiększających nie tylko poziom wyposażenia majątkowego omawianych podmiotów i lokalnych gospodarek, ale przyczynić się także do zwiększenia atrakcyjności inwestycyjnej całego regionu.

Rozmieszczenie firm korporacyjnych o dobrym standingu na obszarze województwa dolnośląskiego charakteryzuje się ich znacznym przestrzennym zróżnicowaniem. Największe ich natężenie ma miejsce w części wschodniej województwa. Znaczne przestrzenne zróżnicowanie dotyczy także poziomu efektywności ich funkcjonowania z zaznaczającymi się dwoma pasami najwyższej rentowności. Istotny wpływ na przestrzenny rozkład efektywności funkcjonowania firm korporacyjnych o dobrym standingu mają bardzo duże podmioty z sektora paliwowo-energetycznego i górnictwa miedzi, a także nowe przedsięwzięcia inwestycyjne.

Istnieje silna zależność pomiędzy gęstością analizowanych firm i ich natężeniem a gęstością zaludnienia. Na rozkład przestrzenny badanych firm korporacyjnych ma także wpływ poziom wyposażenia w infrastrukturę techniczną i położenie powiatów.

Literatura

- Baza firm o dobrym standingu w 2006 r., 2007, Wywiadownia Gospodarcza Coface InterCredit, Warszawa.
- Brezdeń P., Spallek W., 2008, Specjalne strefy ekonomiczne w przestrzeni gospodarczej województwa dolnośląskiego, (w:) Procesy transformacji układów przestrzennych przemysłu na tle zmieniającego się otoczenia, (red.) Z. Ziolo, T. Rachwał, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, nr 10, Warszawa–Kraków, s. 217–229.

- Budnikowski A., Kawecka-Wyrzykowska E., 1996, Międzynarodowe stosunki gospodarcze, PWE, Warszawa.
- Chojnicki Z., 1999, Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii, Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań.
- Ćwiąkała-Małys A., Maksimowicz Z., 1997, Wybrane zagadnienia analizy ekonomicznej w podmiocie gospodarczym, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Jaworski W.L., Krzyżkiewicz Z., Kosiński B., 2003, Bank. Rynek, operacje, polityka, Wyd. Poltext, Warszawa.
- Łoboda J., 2009, Czy specjalne strefy ekonomiczne są potrzebne? Akademia Pomorska, (w druku), Słupsk, s. 451-461.
- Pierścionek Z., 1998, Strategie rozwoju firmy, PWN, Warszawa.
- Podmioty gospodarcze według rodzajów i miejsc prowadzenia działalności w 2006 r., 2007, GUS, Warszawa.
- Rocznik statystyczny województw 2007, 2007, GUS, Warszawa
- Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy w 2007, 2007, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
-

Summary

In the paper there is presented spatial diversity of economic effectiveness of corporate firms in dolnośląskie voivodeship (region) area. Research has been done for local units of the region, and it bases on *Coface Intercredit*' data. Volume of total turnover, the profit, employment, and trade relations were analysed.

Authors try to indicate conditioning of activity of the corporate firms in the region in spatial perspective. They present position of the voivodeship in Poland in terms of the parameters of study phenomenon.

Research of economic effectiveness of specific kind of enterprises is carrying out now with difficulty. It is because of lack of available and reliable data. Ambiguous of accepted criteria of identification is the next problem of indicating of the corporate firms. In the paper the criterion of client segmentation by financial institutions is used. And that is why in the paper there is presented economic effectiveness only for units, which total profits are more than 5 million zlotys.

The corporate firms are of great importance in local as well as state economy. They contribute to the economic increase of areas of their activity. They might contribute to the investment attraction of these areas too.

Paweł Brezdeń

**PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE SIECI BANKOWEJ
I PARABANKOWEJ NA DOLNYM ŚLĄSKU NA TLE PROCESÓW
TRANSFORMACJI POLSKIEGO SEKTORA BANKOWEGO**

**SPATIAL DIVERSITY OF BANKING AND PARABANKING NETWORK IN LOWER SILESIA
AGAINST A BACKGROUND OF TRANSFORMATION PROCESSES
OF POLISH BANKING INDUSTRY**

1. Wstęp

W opracowaniu ukazano przestrzenne zróżnicowanie podstawowych układów kanałów dystrybucji produktów bankowych na obszarze województwa dolnośląskiego. Zaprezentowano je na tle głównych procesów, jakim ulegał w okresie transformacji gospodarczej kraju, polski system bankowy. Zwrócono uwagę na podstawowe prawidłowości związane z procesem globalizacji sektora bankowego (m.in. procesy prywatyzacji, napływ kapitału zagranicznego, procesy konsolidacyjne). Opracowanie prezentuje prawidłowości przestrzenne dostępności i gęstości sieci (m.in. placówek bankowych czy bankomatów) w różnorodnych układach lokalnych regionu. Zawiera także informacje dotyczące instytucji parabankowych (np. SKOK-i) zwiększających dostępność produktów bankowych w przestrzeni gospodarczej regionu.

Badanie prawidłowości przestrzennych rozmieszczenia sieci bankowej w ujęciu regionalnym wymagało analizy procesów, jakim ulegał polski sektor bankowy w okresie transformacji gospodarki. Miały one bowiem istotny wpływ na kształtowanie się sieci w poszczególnych regionach naszego kraju.

Pomimo dynamicznie rozwijającej się w Polsce bankowości elektronicznej szczególne w zakresie różnorodnych, alternatywnych kanałów dystrybucji produktów bankowych (jak: phone-banking, home banking, e-banking) znaczenie placówki bankowej nadal w Polsce pozostaje duże.

Banki, jako pośrednie narzędzie wykorzystywane w operacjach aktywizujących i restrukturyzujących w ramach polityki regionalnej, mogą odgrywać ważną rolę w tworzeniu środowiska sprzyjającego przedsiębiorczości. Spełniają funkcję koncentracji kapitałów, transformacji pieniądza w czasie oraz realizują rozliczenia finansowe (Dobosiewicz 2007).

Z punktu widzenia rynku regionalnego lub lokalnego, wysoka dostępność różnorodnych produktów bankowych, poprzez znacznie rozbudowane kanały ich dystrybucji, mogą przyczyniać się do tworzenia korzystnych uwarunkowań w zakresie otoczenia biznesu. Może ona prowadzić do zwiększania atrakcyjności inwestycyjnej obszarów, a przez to skutkować ich bardziej dynamicznym rozwojem gospodarczym.

W niniejszym opracowaniu za elementy sieci bankowej uznano placówki sprzedaży produktów bankowych, które zostały wskazane na stronach internetowych banków komercyjnych i spółdzielczych. Z uwagi na istotny wpływ na zwiększenie przestrzennej dostępności usług bankowych do sieci bankowej włączono także instytucje parabankowe, jakimi są SKOK-i.

2. Charakterystyka głównych elementów tworzących sieć bankową i parabankową w Polsce

Banki stanowią podstawowy element systemu bankowego danej gospodarki, obok nadzoru bankowego, banku centralnego i prawa bankowego. Polski system bankowy składa się obecnie z banków dwóch podstawowych typów: komercyjnych i spółdzielczych. Podstawowym celem banków komercyjnych jest osiągnięcie maksymalnego zysku, który zapewnia wzrost siły konkurencyjnej, rozbudowę sieci placówek oraz zwiększenie bezpieczeństwa operacji. Zgodnie z obowiązującym prawem polskie banki komercyjne są samodzielnymi przedsiębiorstwami, prowadzącymi własną politykę w zakresie podstawowych operacji. Same ustalają założenia polityki depozytowo-kredytowej. Podlegają licencjonowaniu i nadzorowi bankowemu (Jaworski, Krzyżkiewicz, Kosiński 2003; Dobosiewicz, Marton-Gadoś 2008).

Podstawowym celem banków spółdzielczych jest zapewnienie właścicielom (spółdzielcom) dostępu do podstawowych produktów bankowych, właściwej obsługi, a w szczególności dostępu do korzystnych kredytów (Dobosiewicz 2007). Odgrywają one szczególną rolę na obszarach wiejskich i w małych miastach, przyczyniając się do zwiększania dostępności podstawowych usług bankowych. W przypadku tych instytucji zastosowanie znajdują nie tylko przepisy prawa bankowego, ale także spółdzielczego.

Obok wymienionych powyżej dwóch podstawowych typów banków na rynku funkcjonują także instytucje oferujące produkty bankowe, ale nie będące bankami. Nie podlegają one procedurom licencjonowania i nadzorowi bankowemu. Są to tzw. *parabanki*, których przykładem w Polsce są np. Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe (SKOK). Z jednej strony spełniają one funkcje banków, z drugiej zaś pośredniczą między bankami a drobnymi kredytobiorcami.

SKOK to grupa ludzi połączonych wspólną więzią poprzez miejsce pracy lub przynależność do tego samego stowarzyszenia społecznego bądź zawodowego, którzy wspólnie oszczędzają i pożyczają sobie pieniądze. SKOK-i są spółdzielniami działającymi na podstawie Ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych¹ i Ustawy Prawo spółdzielcze². Są wspólnotą samopomocową działającą na rynku usług finansowym dla dobra swoich członków, nie dla zysku. Teoretycznie SKOK-i mogą obsługiwać tylko swoich członków, którzy wpłacili udział, jednak w praktyce coraz częściej wpłata jest tylko symboliczna i członkiem może zostać każdy (Dobosiewicz, Marton-Gadoś, 2008). Spełniają one istotną rolę społeczną poprzez obsługę szczególnie tej części społeczeństwa, która bez możliwości korzystania ze spółdzielczych kas byłaby pomijana w dostępie do pewnych usług finansowych, zwłaszcza kredytów.

Bankomaty są kolejnym ważnym elementem zwiększającym dostępność usług bankowych, a szczególnie usprawniającym i zwiększającym zakres operacji poza placówką bankową. Stąd w opracowaniu zostały także ujęte analizy przestrzenne dotyczące sieci bankomatowej. Badanie sieci bankowej w ujęciu czasowym jest utrudnione z uwagi na brak danych statystycznych o placówkach i bankomatach z poszczególnych lat. Większość banków nie prowadzi tego rodzaju statystyk lub ich nie udostępnia. Dlatego podstawowym źródłem informacji są strony internetowe banków, które zawierają dane o aktualnej sieci placówek i bankomatów. Dane zebrane na potrzeby tego opracowania dotyczą II kwartału 2008 r.

3. Przeobrażenia polskiego sektora bankowego pod wpływem transformacji gospodarczej

Do 1989 r. system bankowy w Polsce miał charakter jednosektorowy i stanowił element gospodarki centralnie planowanej (*System bankowy w Polsce...* 2001). Nie posiadał także silnie rozbudowanej sieci kanałów dystrybucji produktów bankowych. Dominującą rolę w polskim systemie bankowym odgrywał Narodowy Bank Polski, łączący funkcje banku centralnego i banku komercyjnego. NBP był centralną instytucją emisyjną, kredytową, rozliczeniową i dewizową, kierującą polskim systemem bankowym według zaleceń władz państwowych. Pozostałe istniejące banki były również instrumentami gospodarki nakazowo-rozdziałowej państwa. Każdy z nich posiadał monopol na prowadzenie własnej działalności bankowej w przydzielonych im sektorach gospodarki, a konkurencja pomiędzy bankami była zakazana.

Pierwsze próby reformowania sektora bankowego i jego dopasowania do zasad gospodarki wolnorynkowej miały miejsce w 1982 r. w postaci ustawy o prawie bankowym³. Zezwalała ona na tworzenie nowych banków w formie spółek akcyjnych oraz na uniezależnienie się w pewnym stopniu polityki pieniężno-kredytowej NBP. Przełomowe znaczenie miały jednak regulacje prawne uchwalone pod koniec lat 80. XX. były to: Ustawa Prawo bankowe⁴ oraz Ustawa o Narodowym Banku Polskim⁵.

Ustawy wprowadziły dwustopniową strukturę systemu bankowego, co oznaczało pozbawienie NBP funkcji bankowości operacyjnej i nadanie mu funkcji publicznych. Działalność komercyjna została rozdzielona pomiędzy dziewięć banków wydzielonych ze struktur NBP (tzw. *banki dziewiątki*). Centrale

¹ Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, Dz. U. 1996, nr 1, poz. 2, z późn. zmianami.

² Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze, Dz. U. 1982, nr 30, poz. 210, z późn. zmianami.

³ Ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. Prawo bankowe, Dz. U. z 1982, Nr 7, poz. 57, z późn. zmianami

⁴ Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe, Dz. U. z 1989, Nr 4, poz. 21 z późn. zmianami

⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o Narodowym Banku Polskim, Dz. U. z 1989, Nr 4, poz. 22 z późn. zmianami

banków zlokalizowano w miastach o największym potencjale gospodarczym, stymulując jednocześnie rozwój społeczno-ekonomiczny regionów. W województwie dolnośląskim był to Bank Zachodni S.A. Utworzone banki komercyjne początkowo miały formę banków państwowych, wyposażonych w kapitał przez NBP. W 1991 r. uległy przekształceniu w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa.

Banki dziewiątki w krótkim okresie czasu przekształciły się z banków wyspecjalizowanych w banki uniwersalne, oferujące klientom pełen wachlarz produktów i usług. Konkurencja zewnętrzna, jak również rywalizacja w obrębie samej *dziewiątki*, wymusiły zastosowanie nowoczesnych technologii, co przełożyło się na poprawę jakości obsługi klientów. Dodatkowo *banki dziewiątki* w szybkim tempie rozwinęły sieć swoich placówek w regionach.

W początkowym okresie transformacji gospodarczej kraju Narodowy Bank Polski przyjął liberalną politykę licencjonowania. Polegała ona na ułatwieniu dostępu do rynku usług bankowych nowym bankom w formie spółek akcyjnych poprzez niskie wymogi kapitałowe przy rozpoczynaniu działalności, małe wymagania wobec wykształcenia kadry zarządzającej bankiem i krótki horyzont czasowy planu działalności (Hajkiewicz-Górecka 1999).

W 1997 r. uchwalono nowy pakiet ustaw regulujących funkcjonowanie polskiego systemu bankowego. Należały do nich: Ustawa o Narodowym Banku Polskim⁶ (formułująca cele NBP i powołująca Radę Polityki Pieniężnej) oraz Ustawa Prawo bankowe⁷ (regulująca działalność banków o charakterze uniwersalnym). Powyższe ustawy (z późniejszymi zmianami) są do dziś podstawą funkcjonowania systemu bankowego w Polsce.

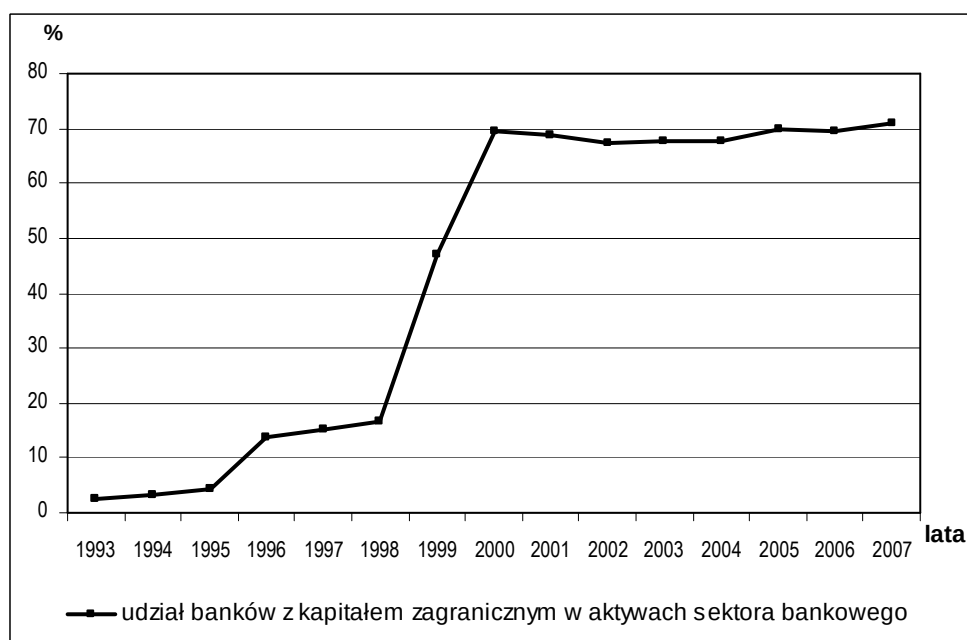
Istotną regulacją z punktu widzenia rozwoju sieci bankowej miały również ustawy dotyczące banków spółdzielczych. W tym wypadku szczególną rolę odgrywa ustawa o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających z 2000 r.

Wszelkie przeobrażenia w sektorze bankowym w Polsce dokonały się na tle różnorodnych procesów ogólnogospodarczych, m.in. prywatyzacji, napływu kapitału zagranicznego, rozwoju przedsiębiorczości. Sektor bankowy przekształcił się z instytucji biernej w instytucję aktywną, która obecnie w znaczący sposób uczestniczy w kreowaniu procesów gospodarczych (Czechowska 2003). Jednym z filarów polityki głębokich przemian sektora bankowego w Polsce był proces prywatyzacji. Stworzył on także warunki do napływu kapitału zagranicznego. Jego napływ do polskiego sektora bankowego odbywał się etapowo. Zagraniczne instytucje finansowe nie tylko uczestniczyły w procesach prywatyzacyjnych, ale także tworzyły nowe banki. Transformacja ustrojowa wymusiła zmiany ilościowe i jakościowe w polskim sektorze bankowym, powodując dynamiczny rozwój polskiej bankowości, szczególnie w zakresie rozszerzenia oferty produktów bankowych. Kapitał zagraniczny stymulując modernizację polskiego sektora bankowego i przyspieszając jego prywatyzację, przyczynił się do wzrostu konkurencji na rynku usług bankowych (Wojewnik-Filipowska 2003), sprzyjał także rozbudowie sieci placówek bankowych.

Udział sektora bankowego w napływie bezpośrednich inwestycji zagranicznych do Polski był zróżnicowany. Największy miał miejsce w 1999 r. (30,6%) oraz w 2001 r. osiągając 26,2% wielkości ogólnej napływu. W poszczególnych latach okresu 1993–2007 kształtował się w przedziale od 3,4% w 2003 r. do 17,1% w 1997 r. (opracowanie własne na podst. *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie...* 2002, 2005, 2006, 2007). Rezultatem napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych do sektora bankowego był wzrost znaczenia banków kontrolowanych przez kapitał zagraniczny. Ich udział w aktywach sektora bankowego wzrósł z kilku procent w latach 1993–1995 do blisko 70% w roku 2000.

⁶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, Dz. U. z 1997, Nr 140, poz. 938 z późn. zmianami

⁷ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, Dz. U. z 1997, nr 140, poz. 939 z późn. zmianami

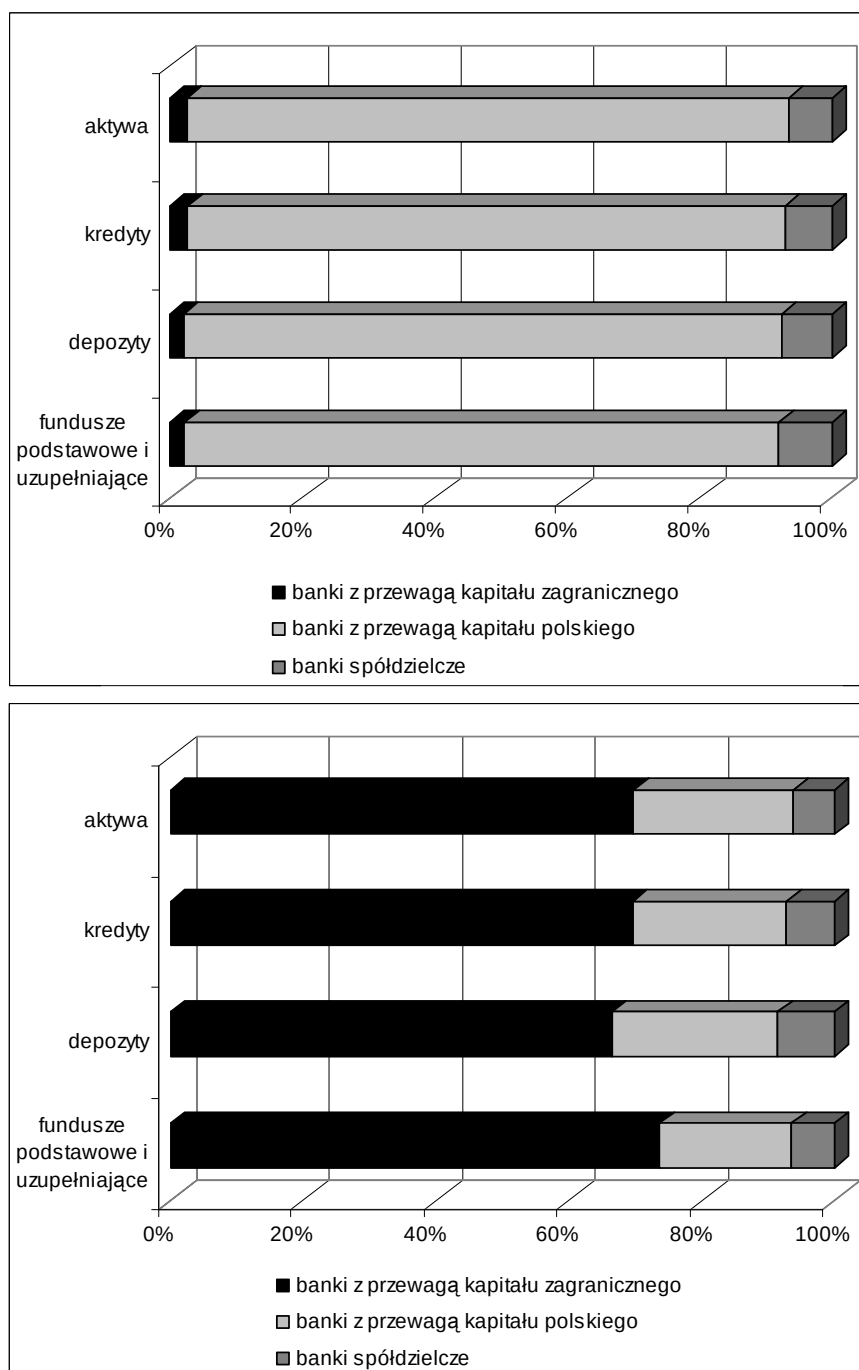


Ryc. 1. Banki kontrolowane przez kapitał zagraniczny w Polsce w latach 1993–2007 r.

Źródło: opracowanie własne.

Po okresie intensywnego wzrostu w latach 1998–2000, związanego z dynamicznym napływem bezpośrednich inwestycji zagranicznych do sektora bankowego oraz ich uczestnictwem w procesach prywatyzacji, udział banków kontrolowanych przez kapitał zagraniczny w aktywach sektora bankowego ustabilizował się na poziomie 69–71 % w latach 2000–2007 (ryc. 1). Skutkiem napływu kapitału zagranicznego był także wzrost udziału banków z przewagą kapitału zagranicznego w poszczególnych pozycjach sektora bankowego: aktywach, kredytach, depozytach, czy funduszach podstawowych i uzupełniających (ryc. 2a i 2b). W każdej z wymienionych pozycji, w okresie 1993–2007 r., nastąpił wzrost udziału banków z kapitałem zagranicznym, przy zdecydowanie zmniejszającym się udziale banków z przewagą kapitału polskiego i przy ustabilizowanym udziale banków spółdzielczych.

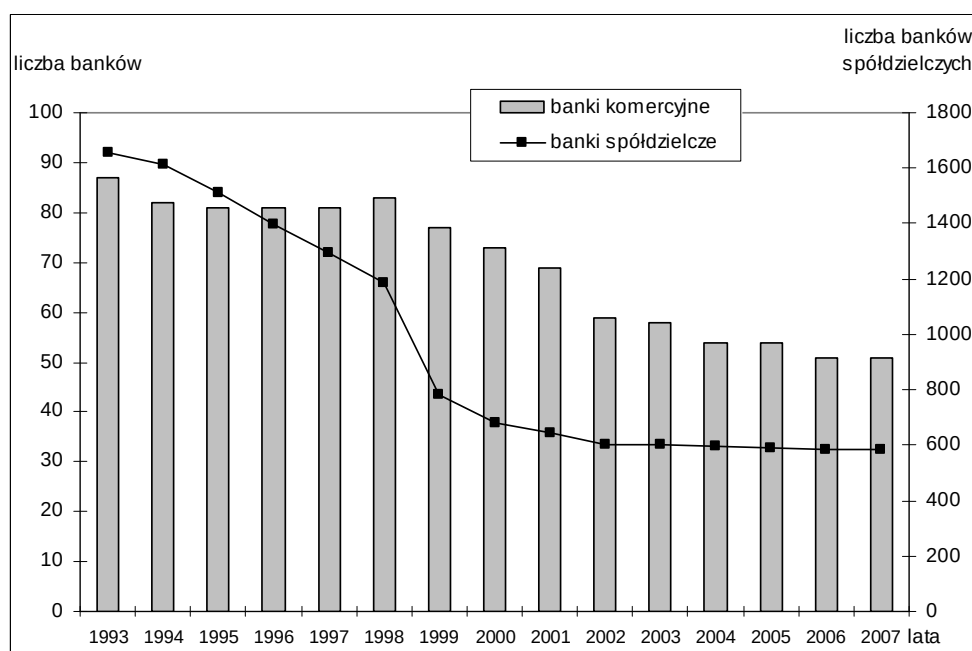
Sektor bankowy w okresie transformacji gospodarczej poddany został również silnym procesom konsolidacyjnym. Głównymi czynnikami stymulującymi transakcje konsolidacyjne instytucji bankowych są procesy globalizacji, liberalizacji i deregulacji międzynarodowych rynków finansowych oraz postęp w dziedzinie technologii informatycznych (Pawłowska 2003b). Trendy gospodarcze zarysowujące się w ostatnich latach wskazują, że sektor finansowy (w tym również sektor bankowy) należy do najszybciej konsolidujących się dziedzin gospodarki, zarówno w państwach rozwiniętych, jak i rozwijających się.



Ryc. 2. Udział grup banków w wybranych pozycjach polskiego sektora bankowego: a – 1993, b – 2007.

Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do polskiej sytuacji gospodarczej przyczyny fuzji i przejęć w sektorze bankowym można pogrupować na wewnętrzne i zewnętrzne (Pawłowska 2003b). Wewnętrzne przyczyny konsolidacji wynikają z osiągniętego poziomu rozwoju polskiego systemu finansowego. Wśród nich uwypukla się niski i niewystarczający poziom funduszy własnych banków komercyjnych, który nie pozwala sprostać potrzebom finansowania polskiej gospodarki i konkurowania z bankami zagranicznymi. Ponadto uwidacznia się nadmierna liczba instytucji bankowych w stosunku do potrzeb rynku.



Ryc. 3. Liczba banków komercyjnych i spółdzielczych w Polsce w latach 1993–2007.

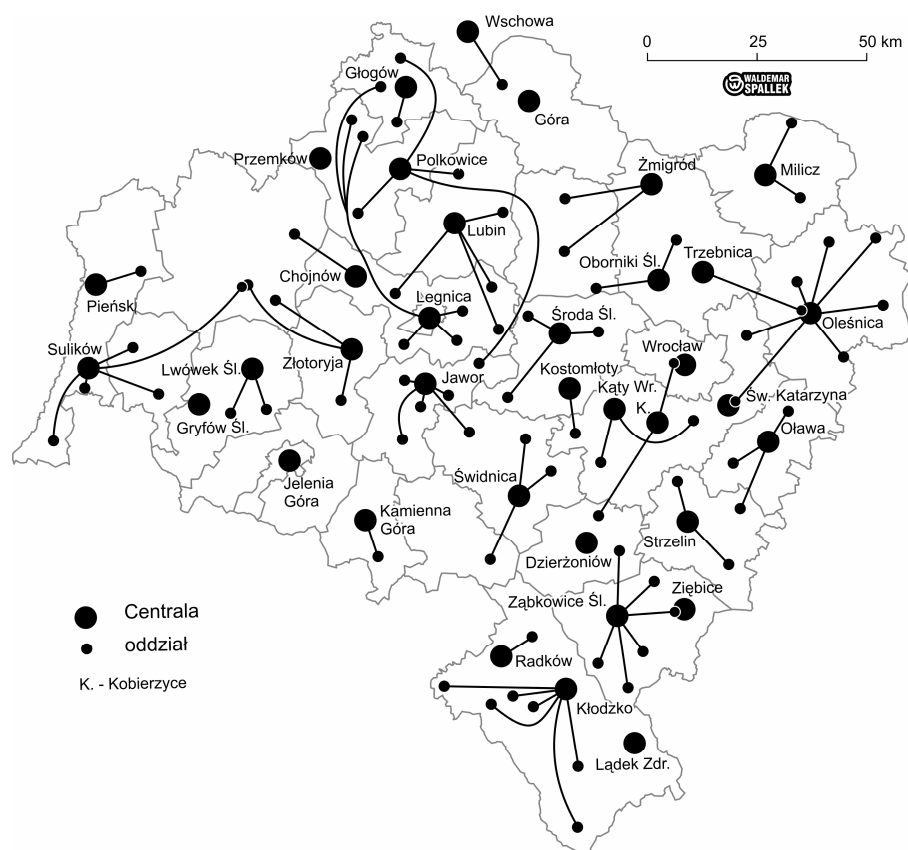
Źródło: opracowanie własne.

Czynniki zewnętrzne procesów konsolidacji pojawiają się na skutek wzrastającej konkurencji na międzynarodowym rynku usług bankowych doprowadzając do fuzji strategicznych. Wynikają one z połączenia dwóch (lub więcej) podmiotów krajowych należących do jednego inwestora zagranicznego lub konsolidacji jednostek dwóch różnych właścicieli, będącej następstwem ich połączenia za granicą.

Do połączeń pierwszego typu zaliczyć możemy m.in. fuzję Banku Zachodniego, wiodącej sieci bankowej w województwie dolnośląskim z Wielkopolskim Bankiem Kredytowym za sprawą wykupienia obu podmiotów przez Allied Irish Banks z Irlandii. Przykładem konsolidacji, będącym następstwem decyzji podejmowanych poza granicami Polski może być fuzja Banku Polskiej Kasy Opieki S.A. z Bakiem Przemysłowo – Handlowym S.A., będąca skutkiem fuzji UniCredito Italiano z Grupą HypoVereinsbank.

Podstawową korzyścią wynikającą z procesów konsolidacyjnych jest wzrost efektywności i produktywności sektora bankowego (Pawłowska 2003a, 2003b). Fuzje i przejęcia w polskiej bankowości, a także procesy zrzeszania się banków spółdzielczych przyczyniły się do spadku zarówno liczby banków komercyjnych, jak i spółdzielczych. W 1993 r. funkcjonowało w Polsce 87 banków, zaś w 2007 już tylko 51 (bez instytucji kredytowych). Spadek liczby banków spółdzielczych był jeszcze większy. Liczba banków spółdzielczych zmniejszyła się w omawianym okresie o ponad 60%, z 1653 w 1993 do 584 w 2007 r. (ryc. 3). Podobne prawidłowości były charakterystyczne dla SKOK-ów. Spadek liczby banków nie oznacza jednoczesnego spadku liczby placówek bankowych, czy bankomatów.

Proces konsolidacji banków spółdzielczych odbywał się niejako na dwóch poziomach. Na poziomie lokalnym charakteryzującym się tworzeniem silniejszych struktur lokalnej bankowości spółdzielczej poprzez przejmowanie mniejszych i słabszych ekonomicznie banków przez silniejsze. Na poziomie krajowym przez funkcjonowanie banków zrzeszonych w trzech bankach zrzeszających, czyli: Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., Gospodarczym Banku Wielkopolskim SA (Spółdzielcza Grupa Bankowa) i Mazowieckim Banku Regionalnym S.A.



Ryc. 4. Konsolidacja banków spółdzielczych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2001.

Źródło: opracowanie własne.

W województwie dolnośląskim proces konsolidacji banków spółdzielczych najintensywniej przebiegał w latach 2000–2001. Jego charakterystyczną cechą było łączenie się banków położonych na obszarze jednego powiatu lub powiatów sąsiadujących. Niektóre z nich stworzyły dość silnie rozbudowane sieci jak np. banki spółdzielcze w Oleśnicy, Kłodzku, czy Ząbkowicach Śląskich (ryc. 4).

W 1992 r. na polskim rynku usług finansowych pojawiły się również SKOK-i. Obserwując intensywny wzrost liczby tych placówek oraz liczby ich członków można stwierdzić, że stają się one coraz większą konkurencją dla banków komercyjnych i spółdzielczych. Tym samym są instytucjami zwiększającymi przestrzenną dostępność produktów bankowych.

4. Sieć bankowa i parabankowa w województwie dolnośląskim w ujęciu przestrzennym

Z punktu widzenia rozwijania szczególnie bankowości detalicznej i umacniania swojej pozycji na rynku, do najważniejszych składników zasobów rzeczowych, którymi dysponują banki należą (Harasim 2004):

- sieć placówek,
- sieć bankomatów,
- systemy informatyczne umożliwiające rozwój nowoczesnych kanałów dystrybucji (bankowość elektroniczna) oraz pozwalające na reorganizację placówek i zmianę ich funkcji.

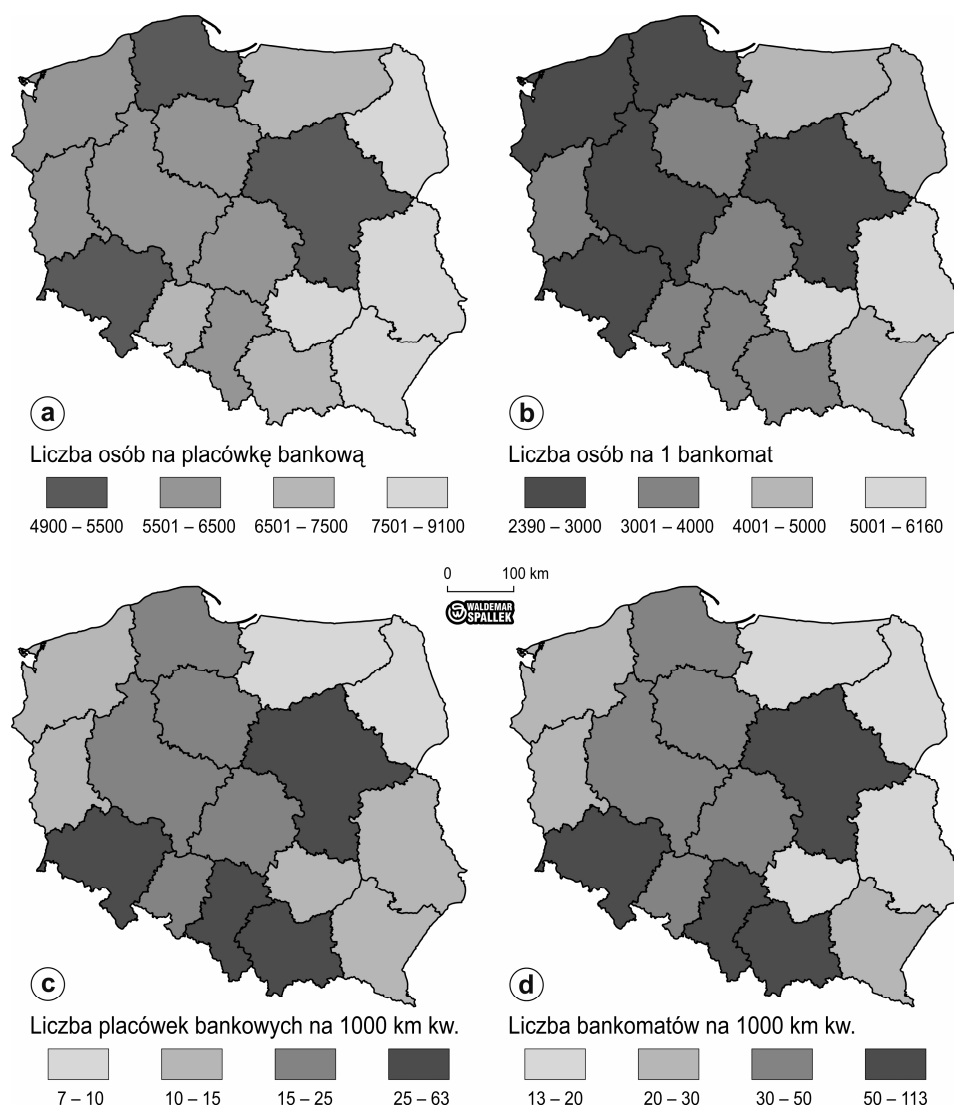
Wielkość sieci bankowej jest zróżnicowana i zależy przede wszystkim od wielkości banku. Silnie rozwinięte sieci banków rodzą pewne problemy w ich zarządzaniu, głównie dotyczy to strat wynikających z trudności w zapewnieniu właściwej kontroli. Równocześnie duża liczba placówek przyciąga dodatkowych klientów, zapewniając dopływ tzw. *taniego pieniądza*. Rozbudowa sieci placówek bankowych oraz ich utrzymanie jest bardzo kosztowne dla banków jednak większość z nich uznaje posiadanie dużej sieci za nieodzowne. Posiadanie rozbudowanej sieci placówek umożliwia pozyskanie *taniego pieniądza* z rachunków bieżących i lokat terminowych, niewątpliwie ułatwia także rozwój akcji kredytowej poprzez pozyskiwanie tą drogą klientów na kredyty dla ludności i sektora MSP (Dobosiewicz 2007).

Z badań wynika, że mimo rozwoju bankowości elektronicznej ciągle co drugi klient najwyżej ceni sobie małą odległość do oddziału banku. To dlatego, że przez Internet, czy telefon nie wszystkie usługi bankowe dobrze się sprzedają. Bez silnie rozwiniętej sieci placówek bankowych nie da się na dużą skalę oferować klientom np. lokat terminowych, kont oszczędnościowych, szybkich kredytów gotówkowych („Gazeta Wyborcza” z dnia 8 września 2008).

Dynamiczny rozwój sieci placówek bankowych i bankomatów w Polsce w ostatnich latach wynika nie tylko z przyczyn wskazanych powyżej, ale także ze stosunkowo niskiej dostępności dotychczasowej sieci bankowej. Liczba oddziałów przypadająca na 1 mln mieszkańców w Polsce (w 2004 r.) wyniosła 122 i była zdecydowanie niższa niż w większości krajów Unii Europejskiej. Dla porównania np. we Francji wynosiła 424 placówki, we Włoszech 531, Niemczech 552, a w Hiszpanii aż 953 (Kozak 2005, Kwaśniak 2006). Również dostępność sieci bankowej wyrażona wskaźnikiem liczby osób przypadających na 1 placówkę bankową, która w Polsce wyniosła 6083 osoby, jest kilkukrotnie niższa niż w krajach zachodnioeuropejskich. Do krajów o największej dostępności sieci placówek bankowych należy przede wszystkim Hiszpania (1,2 tys. mieszkańców na jedną placówkę), Niemcy (1,6 tys.), Francja (2,17 tys.), Wielka Brytania i Szwecja (3,0 tys.) czy Włochy (4,17 tys.) (Bielecki, Lepczyński 2000).

Na obszarze województwa dolnośląskiego w II kwartale 2008 r. swoje centrale posiadało 5 banków komercyjnych: Bank Zachodni WBK S.A., LUKAS Bank S.A., Euro Bank S.A., Santander Consumer Bank S.A. oraz Dominet Bank SA; 27 banków spółdzielczych oraz 2 Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe. Województwo należy do regionów o najwyższej w Polsce dostępności i gęstości sieci placówek bankowych i bankomatów. Stanowiąc 6% powierzchni kraju i 7% jego ludności, województwo dolnośląskie skupiało na swoim obszarze 13% wszystkich placówek banków komercyjnych i 9% bankomatów. Pod względem wskaźnika dostępności będącego relacją liczby osób przypadających na jedną placówkę bankową z wynikiem 5184 osoby uplasowało się na drugiej pozycji po województwie mazowieckim, a przed województwem pomorskim. Również w przypadku liczby osób przypadających na 1 bankomat województwo dolnośląskie uplasowało się na wysokiej trzeciej pozycji, ustępując mazowieckiemu i pomorskiemu, a wyprzedzając wielkopolskie i zachodniopomorskie (ryc. 5a i 5b).

W odniesieniu do gęstości sieci placówek bankowych i bankomatów, będącej relacją liczby placówek bankowych na 1000 km² i liczby bankomatów na 1000 km², region dolnośląski również uzyskał najkorzystniejsze wartości obok województw mazowieckiego, śląskiego i małopolskiego (ryc. 5c i 5d).



Ryc. 5. Sieć bankowa w Polsce w 2008 r.

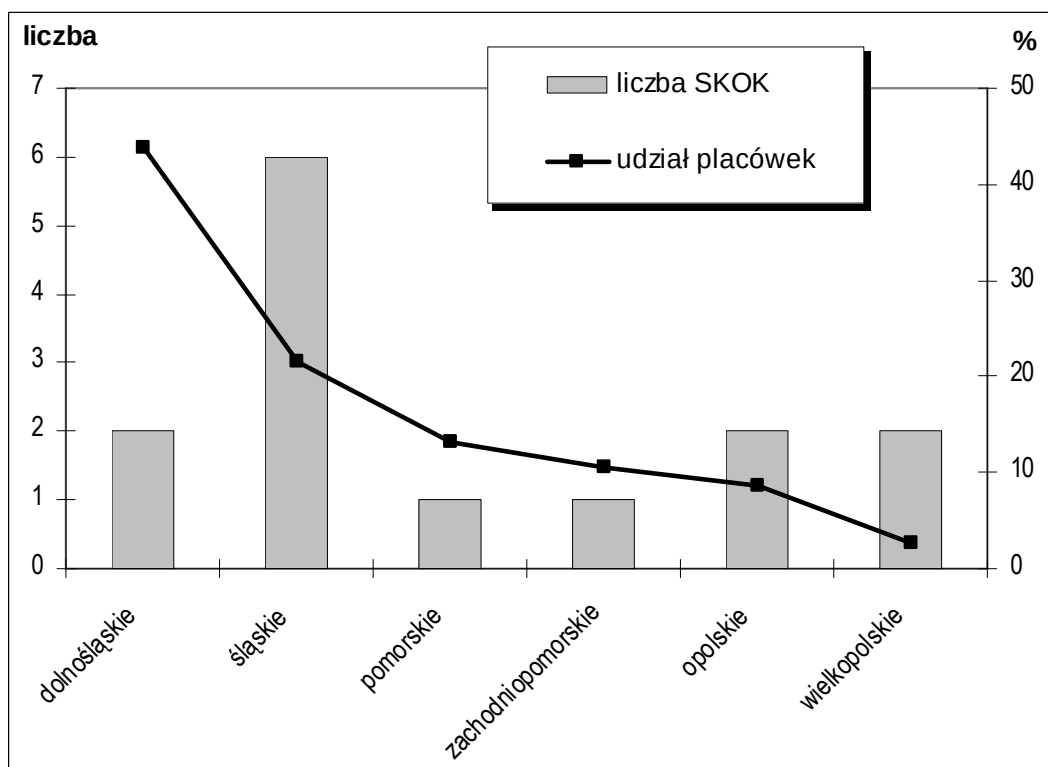
a – dostępność sieci placówek bankowych, b – dostępność sieci bankomatów, c – gęstość sieci placówek bankowych, d – gęstość sieci bankomatów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych banków (2008) i Województwo dolnośląskie... (2007).

Na obszarze województwa w badanym okresie funkcjonowały sieci 37 banków komercyjnych, 2 zrzeszeń banków spółdzielczych (Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Spółdzielczej Grupy Bankowej S.A.) i 14 instytucji parabankowych w postaci SKOK. Sieci SKOK posiadały swoje centrale w sześciu województwach. Najliczniej reprezentowane były SKOK-i z województwa śląskiego. Najbardziej rozbudowaną co do liczby posiadanych placówek miały SKOK-i, których centrale były posadowione w województwie dolnośląskim (ryc. 6).

Sieć bankową w regionie tworzyły 584 placówki banków komercyjnych, 130 placówek banków spółdzielczych i 153 placówki SKOK. Łącznie sieć bankową i parabankową w województwie stanowiło 867 placówek. Jej uzupełniającym kanałem dystrybucji produktów bankowych była sieć bankomatów w liczbie 1055 sztuk.

W strukturze sieci bankowej i parabankowej województwa dominowały więc placówki banków komercyjnych, które obejmowały 68% sieci. Na uwagę zasługuje wyższy udział w strukturze placówek SKOK-ów (17 % sieci) niż banków spółdzielczych (15%), co potwierdza rosnące znaczenie instytucji parabankowych w dostępności produktów bankowych.

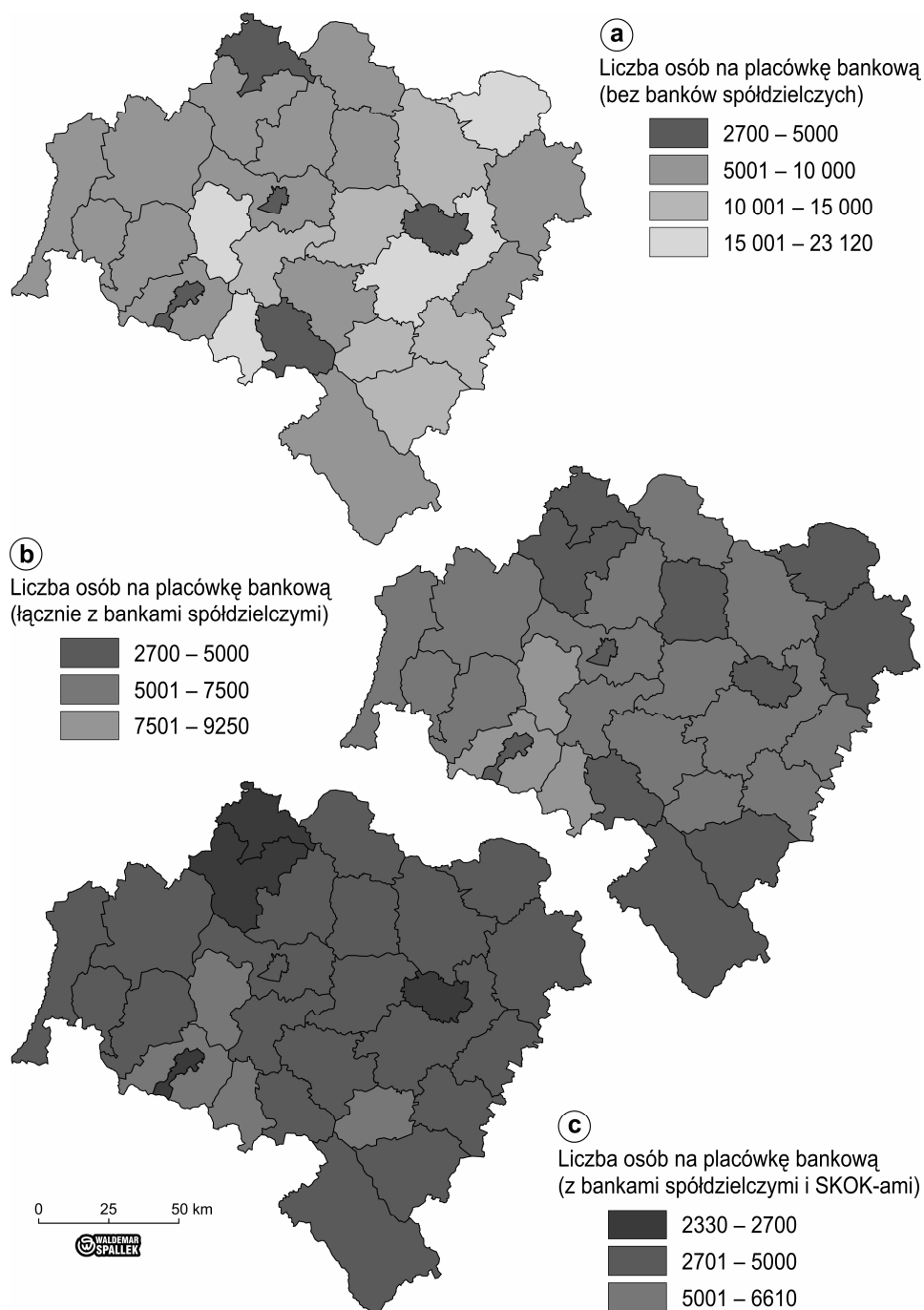


Ryc. 6. Sieć i struktura SKOK w województwie dolnośląskim według siedziby ich centrali.

Źródło: opracowanie własne.

Na obszarze województwa istnieją znaczne, przestrzenne różnice w zakresie rozmieszczenia sieci placówek bankowych i bankomatów. Uwidaczniają się one szczególnie w przypadku sieci placówek banków komercyjnych. Najkorzystniejsze relacje dostępności sieci placówek banków komercyjnych są charakterystyczne w województwie dla miast na prawach powiatu: Wrocławia, Legnicy, Jeleniej Góry oraz powiatów wałbrzyskiego i głogowskiego. Wysoką dostępnością charakteryzują się także powiaty położone wzdłuż granicy z Niemcami, w części północnej województwa (polkowicki, lubiński, legnicki, wołowski i górowski), w części wschodniej (oleśnicki i oławski), a także powiaty świdnicki i kłodzki. Najniższą dostępność wykazywały powiaty: złotoryjski, kamiennogórski, wrocławski i milicki. Są to powiaty związane albo z funkcjami rolniczymi, albo charakteryzujące się występowaniem określonych problemów gospodarczych, dotyczących restrukturyzacji przemysłu (np. włókienniczego w powiecie kamiennogórskim) (ryc. 7a).

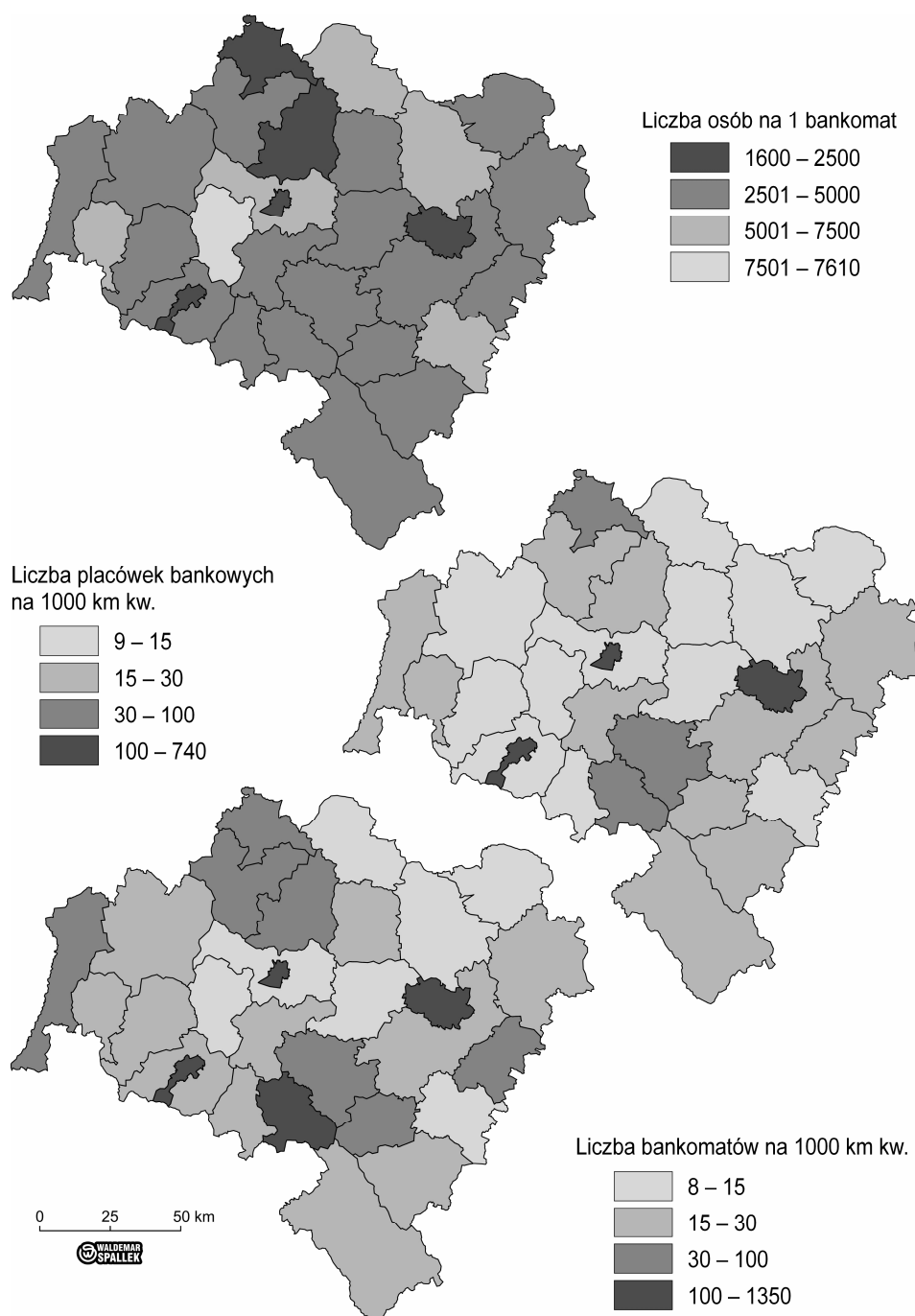
Banki spółdzielcze, a także SKOK-i, w znacznym stopniu nie tylko zwiększają poziom dostępności produktów bankowych, ale także zmniejszają dysproporcje w przestrzennym zróżnicowaniu dostępności produktów bankowych w regionie (ryc. 7b i 7c). Szczególnie dobrze efekt ten jest widoczny w powiatach: milickim, wołowskim, ząbkowickim oraz polkowickim, które przesuwają się z klas najniższych wartości wskaźnika dostępności do klas najwyższych.



Ryc. 7. Dostępność sieci bankowej w województwie dolnośląskim w 2008 r.

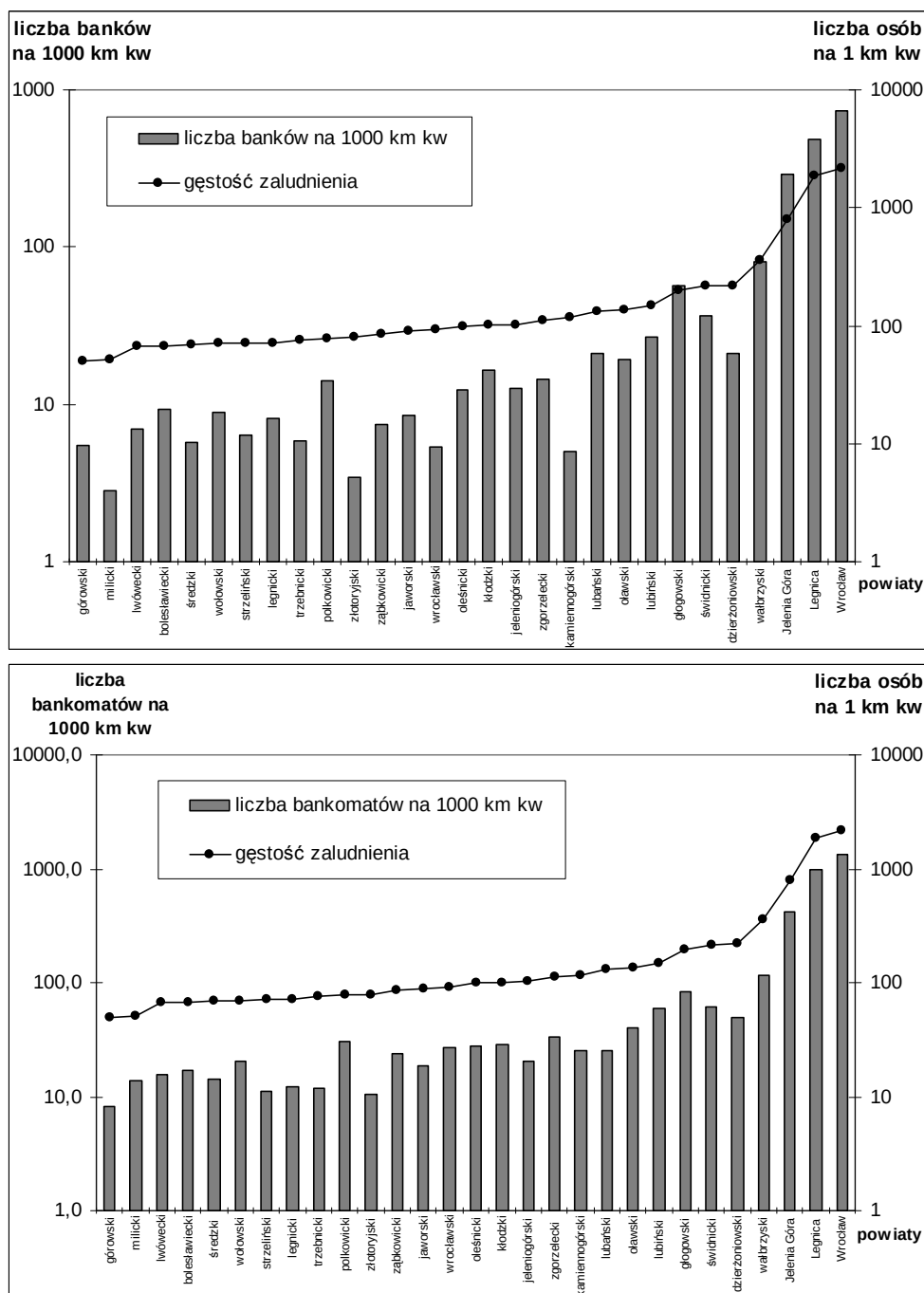
a – banki komercyjne, b – banki komercyjne i spółdzielcze, c – banki komercyjne, spółdzielcze i SKOK-i.

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych banków (2008) i Województwo dolnośląskie... (2007).



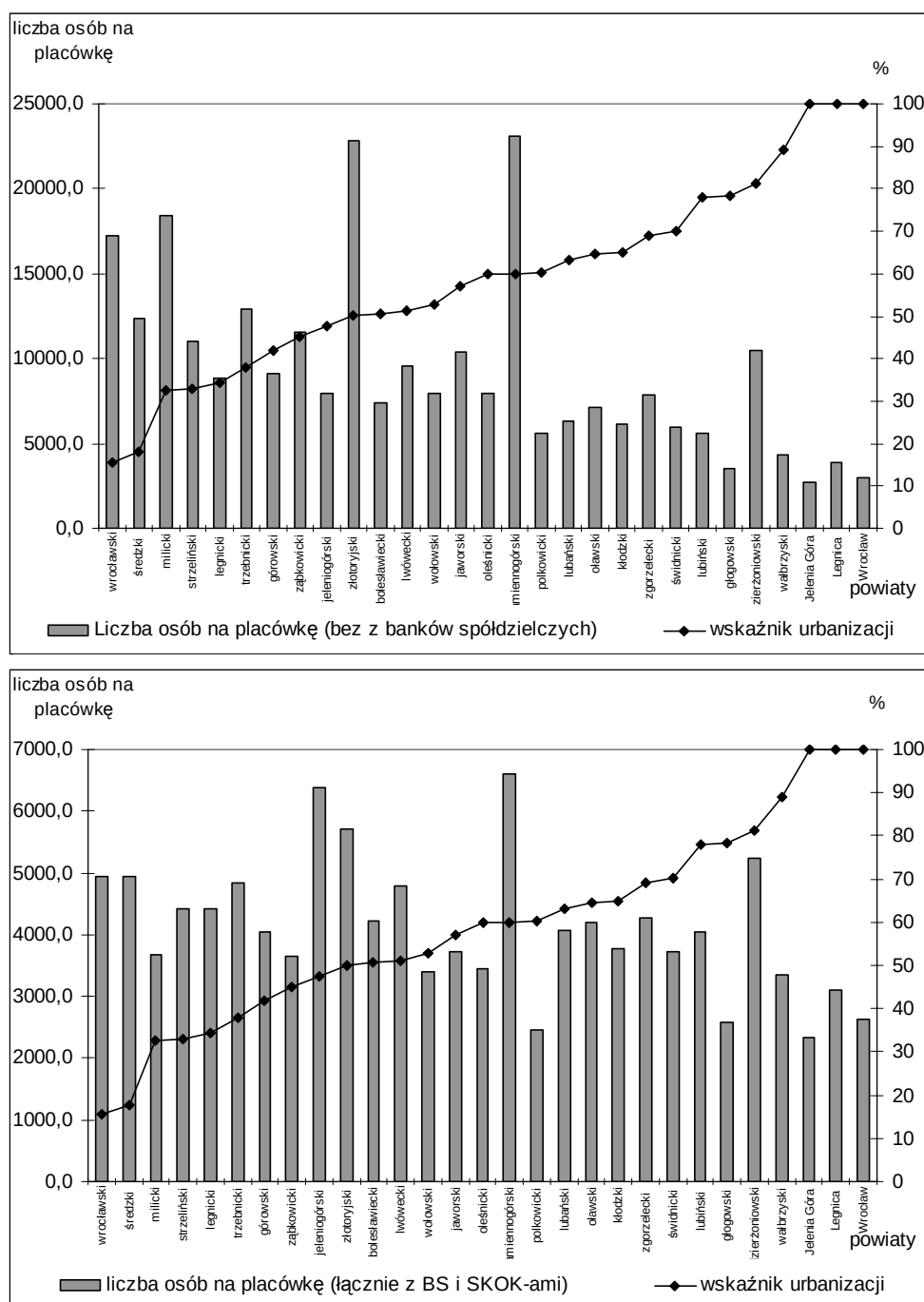
Ryc. 8. Dostępność i gęstość sieci bankowej w województwie dolnośląskim w 2008 r. :
 a – dostępność sieci bankomatów, b – gęstość sieci placówek bankowych, c – gęstość sieci bankomatów.
 Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych banków (2008) i Województwo dolnośląskie... (2007).

Na ostatniej mapie na ryc. 7c widać z kolei wyrównanie wskaźnika dostępności prawie w całym województwie – zdecydowana większość powiatów należy do dwóch najwyższych klas wartości wskaźnika dostępności. Wyjątek stanowią trzy powiaty: złotoryjski, kamiennogórski i dzierzoniowski, mające duże problemy społeczno-gospodarcze i wynikający z tego duży poziom bezrobocia strukturalnego, oraz powiat jeleniogórski, którego centrum zajmuje powiat miejski – Jelenia Góra, skupiający większość placówek usługowych regionu, w tym placówek bankowych.



Ryc. 9. Gęstość sieci bankowej a gęstość zaludnienia w powiatach województwa dolnośląskiego:
a – banki, b – bankomaty.

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych banków (2008) i Województwo dolnośląskie... (2007).



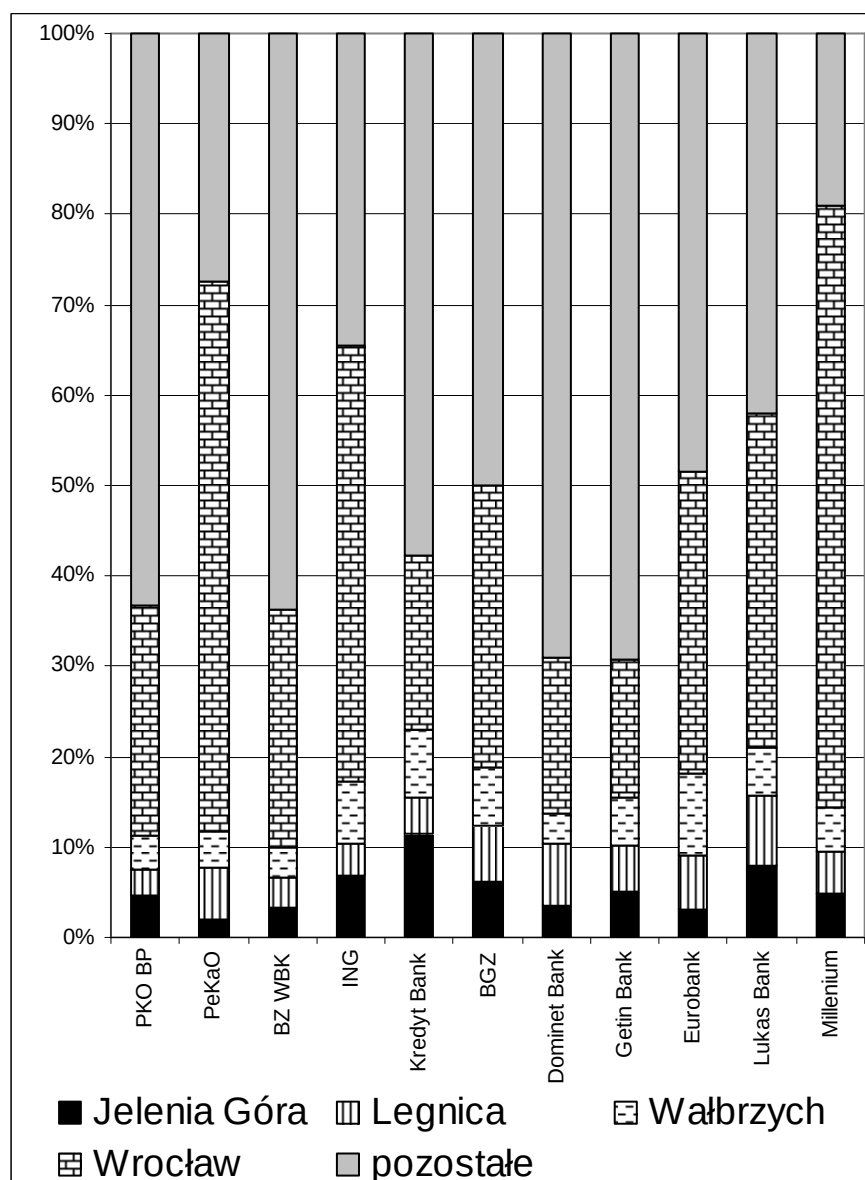
Ryc. 10. Dostępność sieci bankowej a poziom urbanizacji w powiatach województwa dolnośląskiego:
a – banki komercyjne, b – banki komercyjne, spółdzielcze i SKOK-i.

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych banków (2008) i Województwo dolnośląskie... (2007).

Podobne prawidłowości przestrzenne są charakterystyczne dla dostępności bankomatów, choć zróżnicowanie przestrzenne w tym w przypadku są nieco większe, niż w przypadku sieci placówek banków komercyjnych, spółdzielczych i SKOK-ów. Jest to wynikiem m.in. braku bankomatów należących do SKOK-ów. Istotną rolę pełnią tu bankomaty banków spółdzielczych, które zmniejszają dysproporcje między powiatami. Zlokalizowane są one często także na obszarach wiejskich (ryc. 8a).

Większe przestrzenne zróżnicowanie jest charakterystyczne dla gęstości sieci bankowej wyrażonej liczbą placówek banków komercyjnych, spółdzielczych i SKOK-ów na 1000 km². Największa gęstość jest w miastach na prawach powiatu: Wrocławiu, Legnicy i Jeleniej Górze. Nieco niższa

w powiatach o dużym poziomie urbanizacji: świdnickim, wałbrzyskim i głogowskim.



Ryc. 11. Zróżnicowanie struktury najsilniej rozwiniętych sieci bankowych w województwie dolnośląskim w układzie głównych miast regionu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie stron internetowych banków (2008) i Województwo dolnośląskie... (2007).

Najniższa gęstość sieci bankowej występuje w powiatach zlokalizowanych w pasie ciągnącym się z południowego zachodu województwa na północny wschód (ryc. 8b). Są to obszary najslabiej rozwinięte gospodarczo, przeżywające problemy związane z restrukturyzacją lokalnych gospodarek (powiaty w zachodniej części województwa) lub o przeważających funkcjach rolniczych (na zachód i północ od Wrocławia i powiat strzeliński).

W przypadku gęstości sieci bankomatowej prawidłowości przestrzenne są podobne. Zmniejsza się jednak liczba powiatów uzyskujących najniższe wartości badanego parametru. W tym wypadku są to powiaty: złotoryjski, legnicki, średzki, górowski, trzebnicki, milicki i strzeliński (ryc. 8c).

Zachodzi silna zależność pomiędzy gęstością zaludnienia i gęstością sieci bankowej oraz bankomatowej. Im wyższa gęstość zaludnienia tym gęstość sieci bankowej i bankomatowej wzrasta (ryc. 9a i 9b). Na uwagę zasługują tu powiaty głogowski oraz świdnicki i dzierżoniowski. W wypadku tego pierwszego obserwujemy wyższą gęstość sieci bankowej niż gęstość zaludnienia w stosunku do dwóch pozostałych powiatów. Wynika to z sytuacji gospodarczej wymienionych mikroregionów. Powiat

głogowski charakteryzuje się korzystną sytuacją gospodarczą związaną z obecnością licznych podmiotów kooperujących z KGHM. Natomiast powiaty świdnicki i dzierzoniowski przechodzą proces restrukturyzacji swoich lokalnych gospodarek, które determinowane były przemysłem maszynowym metalowym i włókienniczym

Podobna silna zależność uwidacznia się w przypadku dostępności sieci bankowej i poziomu urbanizacji. Im wyższy poziom urbanizacji tym dostępność sieci bankowej wzrasta, czyli zmniejsza się liczba osób przypadających na jedną placówkę bankową. Wskazane zależności uwidaczniają się szczególnie w odniesieniu do sieci banków komercyjnych, które zdecydowanie częściej występują w miastach, niż na obszarach wiejskich (ryc. 10a). Banki spółdzielcze i SKOK-i tylko w niewielkim stopniu zmniejszają tę prawidłowość (ryc. 10b). Pewne modyfikacje wskazanych prawidłowości mogą wynikać z problemów gospodarczych lokalnych gospodarek. Mogą one determinować stopień rozwinięcia sieci bankowej na obszarach takich powiatów jak wspomniane już wcześniej powiaty dzierzoniowski czy kamiennogórski.

Najsilniej rozbudowane sieci placówek wykształciły w województwie banki PKO BP i BZ WBK. Placówki PKO BP stanowią 19,6% ogółu placówek bankowych w województwie, zaś BZ WBK 17,0%. Łącznie placówki obu banków stanowią ponad połowę sieci placówek banków komercyjnych w regionie. Sieci obu banków mają bardzo podobny układ przestrzenny, co wskazuje na silną konkurencję pomiędzy wspomnianymi instytucjami.

Wskazane banki zdominowały także sieć bankomatową województwa: do PKO BP należy 23% bankomatów, a BZ WBK 18,6%. Istotne znaczenie w sieci bankomatowej województwa mają także bankomaty banków spółdzielczych, które stanowią trzecią siłę z udziałem 11,4% w ogólnej liczbie tych urządzeń w regionie

Na uwagę zasługuje także zróżnicowanie struktury najsilniej rozwiniętych sieci bankowych w województwie w układzie głównych miast regionu (ryc. 11). Dominującą rolę odgrywa w regionie oczywiście stolica województwa Wrocław, należący do największych miast Polski, a tym samym skupiający znaczną część placówek i bankomatów regionu. Sieci banków skupione przede wszystkim we Wrocławiu i głównych ośrodkach miejskich województwa są charakterystyczne dla PeKaO S.A., ING S.A. oraz Millenium S.A. Podobną strukturę obsługi regionu posiada Euro Bank S.A. mający swoją centralę we Wrocławiu. Odmienne sieci posiadają banki: PKO BP, BZ WBK czy Getin Bank S.A., które stanowią podstawę obsługi rynków lokalnych województwa dolnośląskiego.

5. Podsumowanie

Sieć bankowa województwa dolnośląskiego charakteryzuje się znacznym przestrzennym zróżnicowaniem. Świadczą o tym wskaźniki dostępności i gęstości sieci bankowej, których wartości dla poszczególnych powiatów przyjmują skrajne wielkości (ryc. 7 i 8). W wypadku wskaźnika dostępności, wyrażonego liczbą osób przypadających na jedną placówkę bankową, dysproporcje między powiatami zmniejszają banki spółdzielcze i SKOK-i (ryc. 7b i 7c).

Gęstość sieci bankowej (ryc. 8b i 8c) zależy przede wszystkim od gęstości zaludnienia i poziomu urbanizacji powiatu. Dlatego nawet banki spółdzielcze i SKOK-i oraz ich bankomaty nie niwelują ogromnych różnic między powiatami typowo wiejskimi (np. górowski, średzki, czy nawet legnicki) a silnie zurbanizowanymi (poza powiatami miejskimi, przede wszystkim wałbrzyski, głogowski i świdnicki). Prawidłowość ta jest również bardzo dobrze widoczna w Polsce (ryc. 5c i 5d), gdzie województwa o najwyższych wartościach gęstości sieci bankowej znajdują się w obrębie *trójkąta koncentracji ludności*.

Wartość wskaźnika dostępności 5184 osoby na jedną placówkę bankową uplasowało województwo dolnośląskie na drugiej pozycji kraju. W niektórych powiatach (Wrocław, Jelenia Góra, głogowski i polkowicki) wielkość wskaźnika jest zbliżona do poziomów osiągniętych w krajach o najlepiej rozwiniętej sieci bankowej w Europie. Można przypuszczać, że osiągnęły one stan bliski nasycenia. Świadczy o tym sytuacja w Wielkiej Brytanii i Holandii, gdzie przy podobnej wielkości wskaźnika nasycenia dochodzi do redukcji liczby placówek. Równie duże, a może i większe znaczenie dla przyszłego kształtu sieci bankowej ma ekspansja bankowości elektronicznej.

Literatura

Bielecki J., Lepczyński B., 2000, Perspektywy rozwoju bankowości detalicznej w Polsce do roku 2004, Transformacja Gospodarki IBnGR, Nr 108, Gdańsk.

- Czechowska I. D., 2003, Sektor bankowy w procesie transformacji, *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Oeconomica*, z. 163, s. 5–17.
- Dobosiewicz Z., 2007, Wprowadzenie do finansów i bankowości, PWN, Warszawa.
- Dobosiewicz Z., Marton-Gadoś K., 2008, Podstawy bankowości z zadaniami, PWN, Warszawa.
- Gazeta Wyborcza z dnia 8 września 2008 r.
- Hajkiewicz-Górecka M., 1999, Banki komercyjne w okresie transformacji w Polsce (w:) *Polityka finansowa w okresie transformacji – doświadczenia lat dziewięćdziesiątych*, A. Wernik (red.), Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości, Instytut Finansów, Warszawa, s. 72–105.
- Harasim J., 2004, Strategie marketingowe w bankowości detalicznej w Polsce, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa.
- Jaworski W. L., Krzyżkiewicz Z., Kosiński B., 2003, Banki. Rynek, operacje, polityka, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
- Komorowski J., 2001, Główne tendencje w Polskim sektorze finansowym w procesie transformacji systemowej, *Zesz. Nauk. Wyż. Szkoły Zarządz. i Przedsięb.*, w Łomży. Nr 7, s. 69–88.
- Kozak S., 2005, Konsolidacja sektora bankowego w USA, CBW, Warszawa.
- Kwaśniak W., 2006, Polski system bankowy, Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego, Warszawa.
- Pawłowska M., 2003a, Wpływ fuzji i przejęć na efektywność w sektorze banków komercyjnych w Polsce w latach 1997–2001, *Bank i Kredyt*, Nr 2, s. 20–34.
- Pawłowska M., 2003b, Wpływ zmian w strukturze polskiego sektora bankowego na jego efektywność w latach 1997–2001, *Bank i Kredyt*, Nr 28, s. 5–18.
- System bankowy w Polsce w latach dziewięćdziesiątych, 2001, NBP, Warszawa.
- Talecka A., 2004, Bankowość: system bankowy i usługi, Wyż. Szkoła Ekonom., Białystok.
- Wojewnik-Filipowska A., 2003, Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w polskim sektorze bankowym, (w:) *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w Polsce*, W. Karaszewski (red.), Wyd. UMK, Toruń, s. 87–99.
- Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy 2007, 2007, Urząd Statystyczny, Wrocław.
- Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2002, 2002, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2005, 2005, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2006, 2006, Narodowy Bank Polski, Warszawa.
- Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce w 2007, 2007, Narodowy Bank Polski, Warszawa.

Summary

In this study, basic processes of changes in Polish bank system in period of economic transformation of the country are presented. It focuses on regularities of globalisation of bank sector (e.g. privatization, an inflow of foreign investment, consolidation processes). It shows spatial diversity of pattern of the main channels of the bank's products distribution in dolnośląskie voivodeship, which is accompanying with the processes mentioned above. Spatial diversity of accessibility and density of banking network (e.g. bank's branches and cash machines) in poviats ($\approx$ counties) is presented too. This study also contains information about quasi-bank institutions (e.g. SKOK), which enhance accessibility of the banking products in the region.

Spatial diversity of accessibility and density of banking networks in dolnośląskie voivodeship are connected with density of population and urbanisation. In this study, position of the region in a scope of banking against a background of the country is presented.

The branch in Poland still plays a significant role despite dynamic development of as alternative ways of the banking products distribution as electronic banking (like phone-banking, home banking, e-banking). Dynamic development of networks of most banks in the country in last years proves that. It turns out not only from economic growth. Less density of banking network in Poland than in Western Europe is also very important.

Beata Namysłak, Andrzej Łukasik

UWARUNKOWANIA ROZWOJU ORAZ ROZMIESZCZENIE PODMIOTÓW ZALICZANYCH DO PRZEMYSŁU ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

CONDITIONS FOR DEVELOPMENT AND LOCALIZATION OF HIGH TECHNOLOGY
ENTITIES IN THE DOLNOŚLĄSKIE VOIVODSHIP

1. Wprowadzenie

Opracowanie to poświęcone jest zagadnieniom związanym z rozwojem przemysłów wysokiej techniki w województwie dolnośląskim. Część pierwsza zawiera wybrane definicje przemysłów zaawansowanej technologii. Następnie zaprezentowano najistotniejsze czynniki lokalizacji przemysłu nowoczesnej technologii, odwołując się do: kapitału ludzkiego, infrastruktury transportowej, ośrodków szkolnictwa wyższego, otoczenia biznesowego oraz stanu środowiska przyrodniczego. W oparciu o wybrane cechy nawiązujące do wymienionych pięciu zagadnień skonstruowano wskaźnik syntetyczny, będący próbą oszacowania potencjalnej atrakcyjności dolnośląskich powiatów dla lokalizacji przemysłów zaawansowanych technologii. W ostatniej części opisano aktualne rozmieszczenie przedsiębiorstw high-tech według wielkości i branży na obszarze województwa dolnośląskiego. Wykorzystane w tej części pracy dane GUS i ukazują stan na koniec lutego 2008 roku.

2. Próba definicji przemysłów wysokiej techniki

Zdefiniowanie pojęcia „wysokich technologii” czy „przemysłu zaawansowanych technologii” nie jest proste, ponieważ nie ma obecnie ścisłej i ogólnie przyjętej definicji. Tworzeniem międzynarodowych standardów metodologicznych dotyczących pomiaru wysokiej technologii od lat zajmują się m.in. amerykański Departament Handlu, Eurostat i OECD. Również wielu autorów podjęło próbę zdefiniowania tego pojęcia (Guremond 1988, Glasmeier, Markunsen, Hall 1983, Kukliński 2004, Martin 2006, Ratajczak 2008), lecz w praktyce brakuje podejścia uogólniającego.

Istotę przemysłu zaawansowanej technologii oddaje definicja stosowana przez Amerykańską Fundację do spraw Nauki - *National Science Foundation*. Według tej instytucji jest to taki przemysł, w którym:

- wydatki na badania i rozwój (sfera B+R) stanowią nie mniej niż 3,5% wartości sprzedaży netto (najważniejszą rolę odgrywają tu badania stosowane, gdyż to przede wszystkim one przynoszą efekty gospodarcze),
- a zatrudnienie w sektorze B+R przekracza 25 osób na 1000 ogółu zatrudnionych (Karpiński 1999).

Wyjaśnienie to opiera się na dwóch podstawowych wyznacznikach przemysłu high-tech. Pierwszym z nich są wydatki na prace badawcze i rozwojowe. Ogólną ich miarą, przyjętą przez statystyki OECD, jest wskaźnik GERD (*Gross Domestic Expenditure on R&D* – krajowe wydatki na B+R ogółem). Określa on całkowite wydatki wewnętrzne na prace związane z B+R, realizowane na terytorium danego kraju w pełnym okresie sprawozdawczym. Wartość GERD powstaje z sum nakładów wewnętrznych pięciu sektorów prowadzących prace badawczo-rozwojowe, którymi są: sektor przedsiębiorstw, sektor rządowy, sektor szkolnictwa wyższego, sektor instytucji prywatnych niekomercyjnych oraz sektor zagraniczny (Kozłowski 1997). Panuje powszechne przekonanie, że udział ogólnych wydatków na prace B+R powinien stanowić co najmniej 2% PKB rocznie, gdyż

wówczas w realny i widoczny sposób przekładają się one na efektywność oraz nowoczesność gospodarki¹.

Drugim istotnym czynnikiem jest struktura zatrudnienia. Generalnie sektor high-tech wymaga dwójakiego rodzaju siły roboczej: wysoko wykwalifikowanych kadr (w tym naukowców, inżynierów, menadżerów) oraz taniej siły roboczej do sfery usług i produkcji rutynowej. Najistotniejszą rolę odgrywa oczywiście ta pierwsza grupa, której działalność oraz praca przekładają się na wysoki poziom technicznego wyrafinowania produktów. Przyjmuje się, że większość tego typu przemysłów zatrudnia przeciętnie ponad 20% wykwalifikowanego personelu.

W literaturze przedmiotu (m.in. Hatzichronoglou 1996, Benko 1993, Karpiński 1998), poza dwoma wymienionymi cechami przemysłów wysokiej techniki, wyróżnia się jeszcze następujące:

- współpraca z innymi firmami wysoko technologicznymi i ośrodkami naukowymi,
- szybki proces dewaluacji opracowywanych i stosowanych technologii, kreujący popyt na nowe technologie zawarte w nowych patentach i licencjach,
- wysoki poziom rotacji wyposażenia technicznego; tym samym, konieczność dużych nakładów kapitałowych,
- wysoki stopień technicznego wyrafinowania wytwarzanych produktów (wysoki stopień przetworzenia surowców, przy jednoczesnym niewielkim ich zużyciu),
- dynamiczny wskaźnik wzrostu zatrudnienia,
- wysoki poziom wydajności pracy, który średnio jest dwukrotnie wyższy niż w innych branżach przemysłowych,
- wysoka dynamika popytu na wyroby high-tech, która stale rośnie, bowiem popyt na nie jest jeszcze nienasycony,
- wysoka rentowność - średnia stopa zysku sięga około 15%, podczas gdy w całym przemyśle światowym wynosi ona zaledwie 5-7%,
- oraz wysoka opłacalność eksportu.

Przemysł zaawansowanej technologii jest pierwszym w historii typem przemysłu, w którym nakłady na prace badawczo-rozwojowe przewyższają nakłady inwestycyjne w majątek trwały. Szacuje się, że firmy ze sfery high-tech wydają średnio o około 80% więcej na działalność B+R niż na budowę fabryk oraz ich wyposażenie, co prowadzi do konkluzji, że przemysł ten można zaliczyć do sektorów o największej wartości dodanej. Należy jednak pamiętać, że coraz częściej tradycyjne przemysły, korzystając z dorobku przemysłu zaawansowanych technologii, zmieniają swoje oblicze, produkując wyroby o wysokiej wartości dodanej (Grubała 2004). Przykłady krajów wysoko uprzemysłowionych pokazują, że przemysły takie jak: tekstylny czy stalowy, zaliczane do schyłkowych, dzięki zastosowaniu zaawansowanych technologii wytwarzania stają się przemysłami wysoce innowacyjnymi, ale nie stricte wysoce technologicznymi. (Jest to nieco szersze spojrzenie na przemysł zaawansowanych technologii).

W celu ustalenia, jakie konkretne branże zaliczane są do przemysłu high-tech, stosuje się dwa podejścia: metodę dziedzinową lub podejście produktowe. Metoda dziedzinowa, stosowana m.in. przez OECD, wyróżnia cztery typy przemysłów ze względu na intensywność działalności badawczo-rozwojowej (Dąbkowski i inni 2006). Są to:

- przemysł wysokiej techniki – udział wydatków na B+R w przychodach wynosi od 8% do 15%,
- przemysł średnio-wysokiej techniki – średnia wartość wydatków na B+R waha się od 2% do 4% przychodów,
- przemysł średnio-niskiej techniki – intensywność B+R wynosi od 0,6% po 1% przychodów,
- przemysł niskiej techniki – udział wydatków na sferę B+R w przychodach jest niższy niż 0,4%.

Zestawienie dziedzin wysokiej i średnio-wysokiej techniki przedstawia tabela 1. Należy mieć na uwadze, że prezentowany podział nie jest ostateczny, gdyż we współczesnym świecie zmiany w technologii i nauki zachodzą coraz szybciej. Teoretycznie branże średnio-wysoko technologiczne mogą w przyszłości przekształcić się w wysokie technologie.

Alternatywną metodą jest metoda produktowa bazująca na intensywności technologicznej samych wyrobów. Podejście to nie jest jednakże pozbawione wad, gdyż niemożliwe jest określenie szczegółowych list produktów wysokiej technologii bez odwołania się do ekspertyz specjalistów

¹ W przypadku Polski jest to 0,57% PKB (2006), co jest jedną z najmniejszych wartości w Europie (OECD, 2006, *Main Science and Technology Indicators*, Paris, s.18).

z danej branży, co wprowadza element arbitralności oraz subiektywizmu w ustalaniu klasyfikacji (Dąbkowski i inni 2006). Przykładowo, Główny Urząd Statystyczny w Polsce stosował dotychczas podejście produktowe, oparte na liście wyrobów zaawansowanej technologii A. Karpińskiego i S. Paradysza, pochodzącej z lat 80. Obejmowała ona jednak także grupy towarów, które w najnowszych klasyfikacjach nie są już zaliczane do sektorów wysokich technologii (tabela 2).

Tabela 1. Produkcja wysokiej i średnio-wysokiej techniki według metody dziedzinowej

Symbol działu w PKD	Opis
▪ Wysoka technika	
24.4	Produkcja środków farmaceutycznych, chemikaliów medycznych i środków pochodzenia roślinnego
30	Produkcja maszyn biurowych i komputerów
32	Produkcja sprzętu i aparatury radiowej, telewizyjnej i komunikacyjnej
33	Produkcja instrumentów medycznych, precyzyjnych i optycznych, zegarów i zegarków
35.3	Produkcja statków powietrznych i kosmicznych
▪ Średnio-wysoka technika	
24 bez 24.4	Produkcja chemikaliów, wyrobów chemicznych i włókien sztucznych, bez produkcji środków farmaceutycznych, chemikaliów medycznych i środków pochodzenia roślinnego
29	Produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej nie sklasyfikowana
31	Produkcja maszyn i aparatury elektrycznej, gdzie indziej nie sklasyfikowana
34	Produkcja pojazdów mechanicznych, przyczep i naczep
35.2 + 35.4 + 35.5	Produkcja lokomotyw kolejowych i tramwajowych oraz taboru kolejowego i tramwajowego. Produkcja motocykli i rowerów. Produkcja pozostałego sprzętu transportowego, gdzie indziej niesklasyfikowana

Źródło: Dąbkowski, Klimczak, Wojnicka 2006.

Tabela 2. Lista wyrobów zaawansowanej technologii według A. Karpińskiego i S. Paradysza.

Produkty wysokich technologii według listy Karpińskiego i Paradysza	
Wyroby dziedzin przemysłu średnio- wysokiej i wysokiej technologii wg OECD	Środki transportu samochodowego (bez przyczep i naczep), Wyroby farmaceutyczne, Wyroby przemysłu elektronicznego i teletechnicznego (bez telekomunikacji), Odbiorniki telewizyjne, Urządzenia do automatycznej regulacji i sterowania, Systemy komputerowe i urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej, Narzędzia, przyrządy i aparaty medyczne i weterynaryjne, Środki transportu lotniczego, Maszyny i urządzenia organizacyjno-technicznych środków pracy biurowej, Aparatura pomiarowa i urządzenia laboratoryjne, Przyrządy i wyroby optyczne i optyczno-mechaniczne, Roboty i manipulatory przemysłowe, Kable światłowodowe.

Źródło: Dąbkowski, Klimczak, Wojnicka 2006.

Obecnie jedną z najpowszechniejszych list produktowych jest lista OECD, skonstruowana na podstawie Międzynarodowej Standardowej Klasyfikacji Handlu. Obejmuje ona kilkaset wyrobów wysokiej technologii, które pogrupowane zostały w następujące branże: sprzęt lotniczy,

komputery/maszyny biurowe, elektronika i telekomunikacja, farmaceutyki, chemia, aparatura naukowo-badawcza, maszyny elektryczne, maszyny nieelektryczne, uzbrojenie.

3. Uwarunkowania lokalizacji przemysłu zaawansowanej technologii. Czynniki lokalizacji

Szybkość zmian technologicznych, zachodzących we współczesnym świecie oraz wzrastająca złożoność procesów produkcyjnych powodują, że klasyczne teorie lokalizacji (zaprezentowane m.in. przez A. Webera, A. Löschę) są niewystarczające do pełnego wyjaśnienia zachowań firm przemysłowych. Przemysły wysokiej technologii należą do takiej grupy przemysłów, która wymaga podejścia behawioralnego w wyborze lokalizacji. Uznaje ono, poza tradycyjnie uwzględnianymi już czynnikami ekonomicznymi, również znaczenie czynnika społecznego, kulturalnego, politycznego i psychicznego w zachowaniu się decydenta. Należy również pamiętać, że nie ma jednego modelu wyjaśniającego umiejscowienie przemysłu wysokiej technologii. Na podstawie badań nad współczesnymi formami przemysłowymi wydzielono wiele czynników wyjaśniających, wśród których do najważniejszych zaliczyć można:

- *Kapitał ludzki*. Zdolność do przyciągnięcia i utrzymania pracowników jest jednym z najważniejszych elementów, które należy mieć na uwadze przy doborze miejsca posadowienia przedsiębiorstwa zaawansowanej technologii. Czynnikiem siły roboczej w przypadku przemysłu high-tech należy rozpatrywać nie w aspekcie ilościowym, ale jakościowym. Wysokie technologie wymagają przede wszystkim wysoko wykwalifikowanych kadr do kreowania, projektowania i realizacji nowych koncepcji w postaci prototypów, serii próbnych lub patentów naukowych. Średnio do grupy tej należy, co piąty pracownik przemysłu zaawansowanych technologii. Miejsca o dużej koncentracji wysoko wykwalifikowanych mieszkańców mogą nie pokrywać się ściśle z obszarami o korzystnych wskaźnikach ekonomicznych. Bowiem o wyborze przez nich miejsca zamieszkania mogą decydować inne czynniki, jak np. otwartość lokalnych mieszkańców, różnorodność kulturowa, uformowana już liczna grupa mieszkańców o wysokich umiejętnościach, przedsiębiorczości i innowacyjności (por. koncepcje dotyczące miast kreatywnych).
- *Bliskość uniwersytetów i instytutów badawczych*. Dla rozwoju wysokich technologii niezbędne jest właściwe funkcjonowanie kanałów transferu wiedzy między sektorem nauki a przemysłem. Firmy high-tech uzależnione są, bardziej niż inne branże gospodarki, od wiedzy podstawowej powstającej głównie na uczelniach. Prowadzi to, choć nie zawsze, do skupiania się branż wysoko technologicznych i wiedzochłonnych w pobliżu centrów akademickich. Wymiana ta może mieć charakter dwustronny i polegać na udziale naukowców w pracach przemysłu (np. praktyki pracowników naukowych w przedsiębiorstwach), a inżynierów-badaczy z sektora prywatnego w nauczaniu. Niekiedy dochodzi również do sytuacji odwrotnej – ośrodki akademickie poprzez swych zdolnych absolwentów zakładają własne podmioty high-tech. Tego typu przedsiębiorstwa określa się mianem odpryskowych (*spin-off*).
- *Infrastruktura transportowa*. Stanowi bardzo ważne ogniwo w układzie krążenia dóbr od producenta do konsumenta, jednakże w przypadku przemysłu zaawansowanych technologii, to nie koszty transportu, a łatwość i szybkość dostępu odgrywa najważniejszą rolę. Dlatego istotnymi atutami jest dostęp do autostrad, dróg ekspresowych oraz portów lotniczych, zapewniających mobilność. Koszty związane z przewozem dóbr nie są tak istotne, jak w przemyśle tradycyjnym, gdyż jak to zostało już zasygnalizowane sfera high-tech cechuje się niewielką materiałochłonnością, co powoduje że wykazuje ona tendencję do swobodnej lokalizacji.
- *Klimat do prowadzenia działalności*. Obecność różnego rodzaju konsultantów oraz źródeł informacji odgrywa zasadniczą rolę w rozwoju wysokiej technologii. Dostępność kapitału ryzyka jest podstawowym czynnikiem w przypadku firm odpryskowych i nowo powstających firm. Dodatkowo jest to czynnik, który tworzy nowe miejsca pracy oraz stymuluje prywatne badania. Zgrupowanie wielu przedsiębiorstw i instytucji okołobiznesowych oraz politycznych w jednym miejscu dowiodło wielkich korzyści dzięki efektowi synergii, który ma strategiczne znaczenie, jeśli chodzi o obieg informacji i motywowanie firm. Natomiast rola władz publicznych, polegająca na sprawności administracji, polityce lokalnej jest również ważnym czynnikiem wpływającym na lokalizację podmiotów high-tech.
- *Korzyści aglomeracji*. Korzyści te można podzielić na korzyści wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze z nich, to te osiągane ze wzrostu skali produkcji oraz wielkości zakładów. Jednakże w odniesieniu do przemysłu zaawansowanych technologii, który w znacznej mierze jest

przemysłem krótkoseryjnym, są one nieznaczne. Natomiast korzyści zewnętrzne wynikają ze współdziałania wielu zakładów położonych blisko siebie, np. w zakresie kooperacji, produkcji, zbytu, wspólnego wykorzystania urządzeń infrastruktury technicznej i społecznej danego ośrodka, w którym funkcjonują. Bliskość różnych organizacji ułatwia także tworzenie sieci współpracy i sieci informacyjnych, a także stwarza dogodne warunki dla kontaktów „twarzą w twarz”, które są trudne do zastąpienia przez techniczne środki transmisji, a niezwykle pożądane szczególnie we współczesnym biznesie.

- *Atrakcyjność obszaru.* Otoczenie, jakość środowiska przyrodniczego, bezpieczeństwo, możliwości organizacji czasu wolnego odgrywają również znaczącą rolę wśród czynników lokalizacyjnych hi-tech.

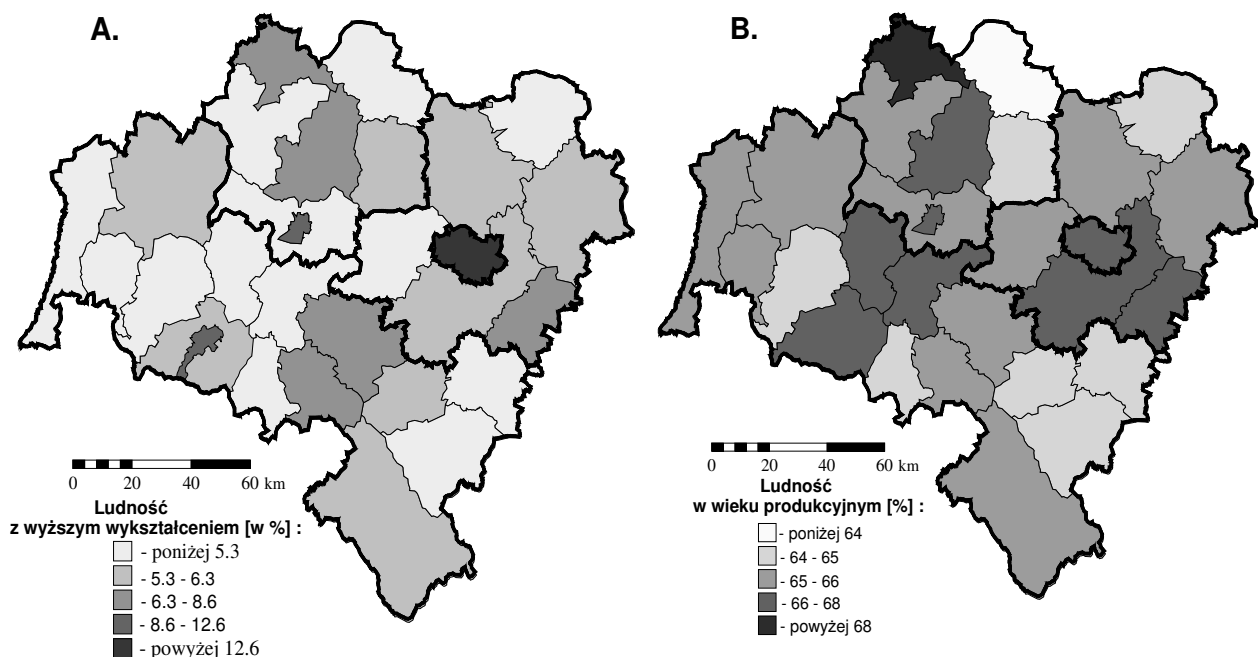
4. Charakterystyka czynników lokalizacji przemysłów high-tech w województwie dolnośląskim. Próba identyfikacji przy pomocy syntetycznego wskaźnika potencjalnej atrakcyjności powiatów dla przemysłów wysokiej techniki

4.1. Kapitał ludzki

Kapitał ludzki województwa dolnośląskiego oszacowano na podstawie dwóch aspektów: wykształcenia (udział ludności z wyższym wykształceniem w ogólnej liczbie ludności) oraz sytuacji demograficznej (odsetek ludności w wieku produkcyjnym). Informacje wykorzystane do konstrukcji niniejszych indyktorów pochodziły z 2006 i 2007 roku.

Według danych GUS w województwie dolnośląskim wyższe wykształcenie posiadało prawie 248,5 tys. osób. Grupa ta stanowiła niespełna 9% ludności regionu. Natomiast w wieku produkcyjnym znajdowało się prawie $\frac{2}{3}$ jego mieszkańców (1 898 148 osób).

Generalizując uzyskany obraz, najkorzystniejsze warunki w kategorii: kapitał ludzki, cechowały: Wrocław, pozostałe miasta na prawach powiatów (Jelenia Góra, Legnica) oraz powiaty znajdujące się w obrębie Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego (powiat głogowski oraz lubiński) (rycina 1). W subregionie wałbrzyskim (powiat świdnicki i wałbrzyski), a także w powiatach, będących w bezpośrednich związkach z miastami na prawach powiatów (powiat jeleniogórski, oławski, wrocławski), jakość tego kapitału była stosunkowo wysoka. Na pozostałym obszarze województwa dolnośląskiego wartości analizowanych mierników były przeciętne (powiaty: legnicki, lubański, polkowicki, zgorzelecki, złotoryjski) lub niskie (powiaty: górowski, jaworski, kamiennogórski, lwówecki, milicki, strzeliński, średzki, ząbkowicki).



Rycina 1. Odsetek osób z wykształceniem wyższym w 2006 r. (A) i w wieku produkcyjnym w 2007 roku (B) w powiatach województwa dolnośląskiego.

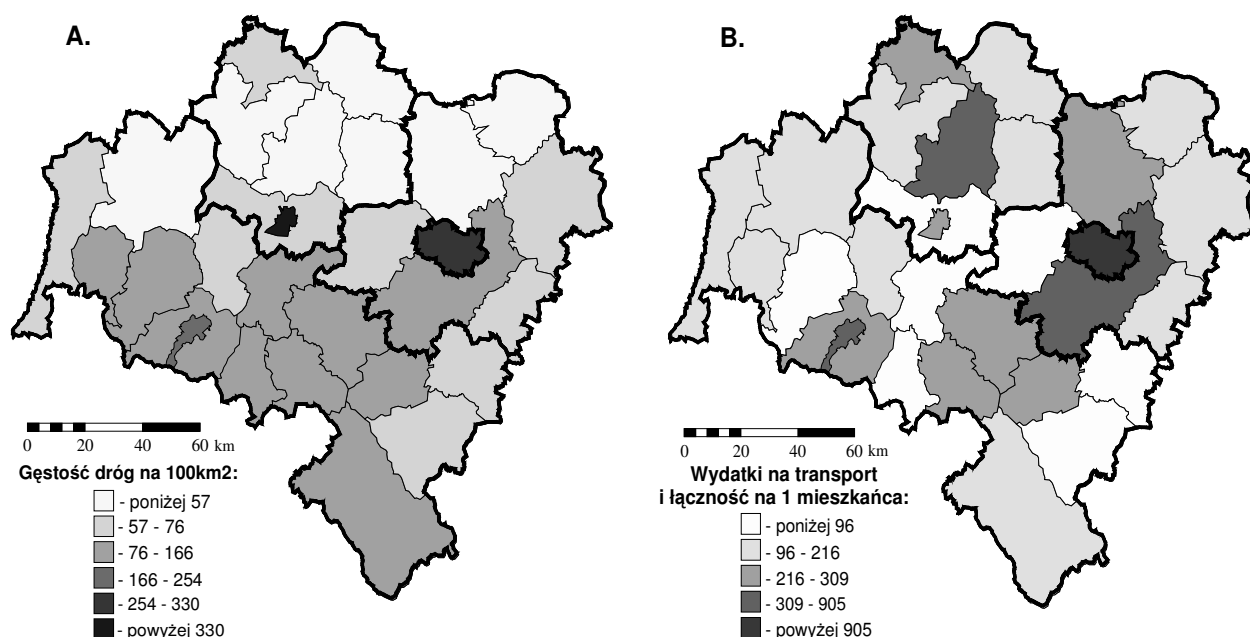
Źródło: opracowanie własne.

4.2. Infrastruktura transportowa i łączność

W kategorii tej skupiono się tylko na jednej z pięciu głównych gałęzi transportu, jakim jest transport samochodowy i związana z nim baza. Taki wybór wynikał z faktu, iż infrastruktura drogowa zapewnia szybką mobilność i dobrą komunikację z innymi obszarami, przez co stanowi jeden z podstawowych czynników lokalizacji przemysłu high-tech. Stan rozwoju dróg przedstawiono przy użyciu wskaźnika gęstości dróg publicznych o twardej nawierzchni na 100 km². W przypadku łączności wykorzystano wskaźnik, odnoszący się do wydatków ponoszonych na transport i łączność w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

W 2006 roku w województwie dolnośląskim ogólna długość dróg, posiadających nawierzchnię twardą, wynosiła 14 469 km (prawie 92% stanowiły drogi o nawierzchni ulepszonej), a wydatki na łączność opiewały na sumę 1 020 131 777 zł., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca dało średnią wartość prawie 354 zł.

Najkorzystniejsze warunki związane ze stopniem rozwoju infrastruktury transportowej oraz wydatkami na rozwój infrastruktury transportowej i łączności występowały w największych ośrodkach miejskich regionu, to jest we Wrocławiu, Legnicy oraz Jeleniej Górze (rycina 2). Korzystne wyniki uzyskał również powiat wrocławski, który nieodzownie związany jest ze stolicą województwa, a stosunkowo dobre - najlepiej rozwinięte gospodarczo i najbardziej zurbanizowane powiaty sudeckie (jeleniogórski, wałbrzyski) oraz podsudeckie (dzierzoniowski, świdnicki). Pod względem gęstości sieci komunikacji drogowej oraz wydatków na transport i łączność, przeciętnie wypadły pozostałe powiaty, znajdujące się w Sudetach (odpowiednio, kłodzki, lubański, kamiennogórski, lwówecki), część powiatów wchodzących w skład LGOM-u (gólgowski, lubiński) oraz powiat jaworski. Najslabiej natomiast zaprezentowały się niektóre jednostki umiejscowione w środkowej (powiat legnicki, średzki, złotoryjski), zachodniej (powiat bolesławiecki, zgorzelecki), północnej (powiat górowski, milicki, polkowicki, trzebnicki, wołowski) i wschodniej (powiat oleśnicki, oławski, strzeliński, ząbkowicki) części regionu dolnośląskiego.



Rycina 2. Gęstość dróg twardych na 100 km kw. (A) oraz wydatki na transport i łączność w przeliczeniu na jednego mieszkańca (B) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 roku.

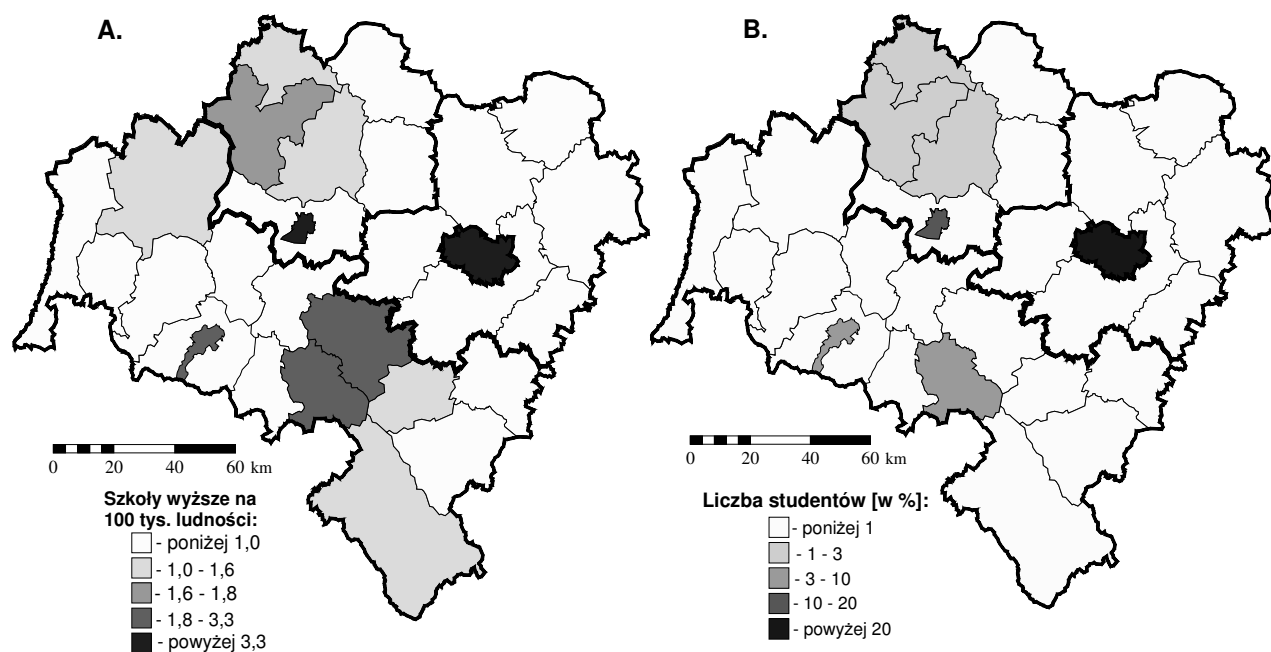
Źródło: opracowanie własne.

4.3. Szkolnictwo wyższe

Stopień rozwoju szkolnictwa wyższego w regionie dolnośląskim scharakteryzowano poprzez dwa wskaźniki: liczbę szkół wyższych, przypadających na 100 tys. ludności oraz udział studentów w ogólnej liczbie ludności. Parametry te obliczono na podstawie danych z 2006 roku.

W regionie zlokalizowanych było ogółem 52 placówek szkolnictwa wyższego, z których 38% stanowiły szkoły publiczne (20), a 62% szkoły niepubliczne (32). Wśród państwowych przeważały uczelnie techniczne (25%), zawodowe (20%) oraz artystyczne (10%). W sektorze niepublicznym szkolnictwa wyższego dominowały natomiast placówki o profilu ekonomicznym (34%), pedagogicznym (25%), zawodowym (16%) i technicznym (10%). Generalnie w 2006 roku na grupę 100 tys. ludności w województwie przypadają prawie 2 szkoły wyższe. W tym samym roku w regionie studiowało 169 tys. osób, co stanowiło prawie 6% ludności regionu.

Pod względem stopnia rozwoju szkolnictwa wyższego (cechującego się znaczną liczbą placówek tego typu oraz dużą liczbą korzystających z nich osób) na czołowych pozycjach znalazły się miasta na prawach powiatu z Wrocławiem na pierwszym miejscu (następnymi w kolejności były Legnica i Jelenia Góra) (rycina 3). Stosunkowo dobrze pod tym względem wypadł także powiat wałbrzyski, dzięki obecności miasta Wałbrzych - drugiego, co do wielkości ośrodka miejskiego w województwie. Szkolnictwo wyższe słabo rozwinięte było w powiecie świdnickim oraz polkowickim, natomiast najgorzej w grupie powiatów położonych w północnej (bolesławiecki, głogowski, lubiński) i południowej (dzierzoniowski, kłodzki) części regionu. W pozostałych 18 powiatach regionu szkolnictwo na poziomie wyższym w ogóle nie istniało.



Rycina 3. Liczba szkół wyższych na 100 tys. ludności (A) i udział studentów w ogólnej liczbie ludności (B) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 roku.

Źródło: opracowanie własne.

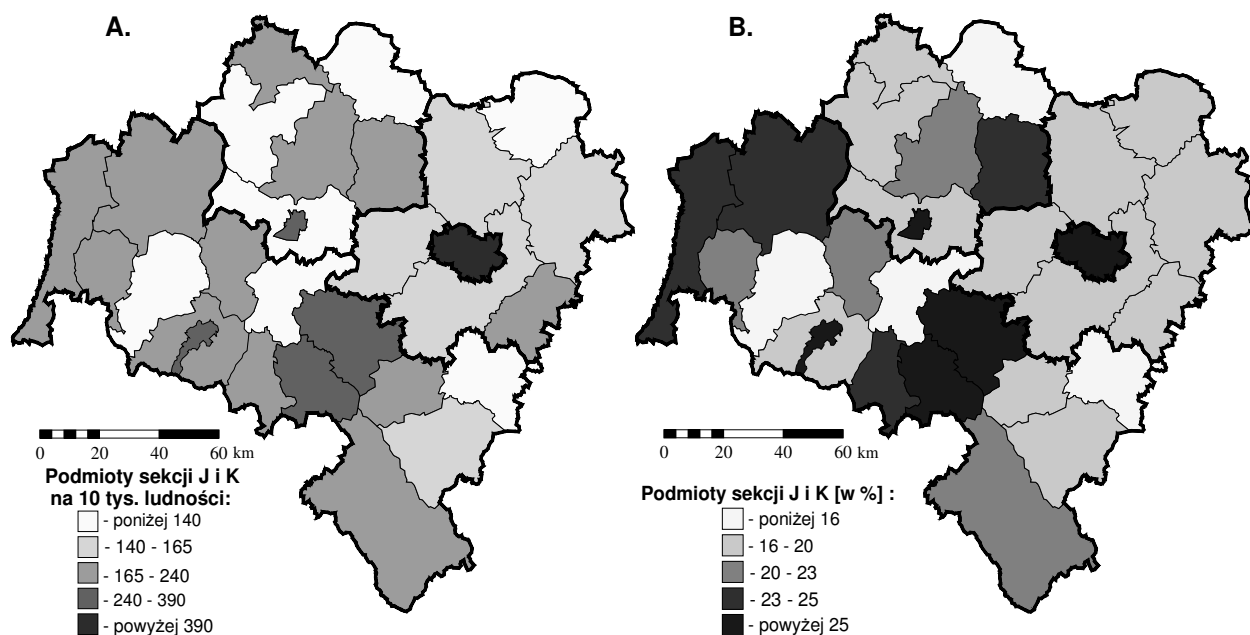
4.4. Otoczenie biznesu

Otoczenie biznesu na ogół rozpatrywane jest jako zbiór podmiotów gospodarczych świadczących tzw. usługi dla przedsiębiorstw. W Polsce można je utożsamiać z działalnością usługową zaliczaną do sekcji J – pośrednictwo finansowe i K – obsługa nieruchomości, wynajem i usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W celu dokonania charakterystyki środowiska biznesu na Dolnym Śląsku zastosowano wskaźnik nasycenia usługami nowymi, wyrażony liczbą podmiotów sekcji J i K w odniesieniu do 10 tys. ludności oraz wskaźnik, mówiący o udziale podmiotów tego typu usług w ogóle podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Dane do skonstruowania powyższych parametrów pochodziły z 2006 roku.

W tym czasie na obszarze województwa w rejestrze REGON zarejestrowanych było 10 786 podmiotów sekcji J i 64 323 podmiotów w sekcji K. Stanowiły one ponad 24% wszystkich

zarejestrowanych podmiotów gospodarczych w regionie. Na 10 tys. mieszkańców przypadało więc średnio prawie 261 tego rodzaju jednostek.

Środowisko biznesu, zdecydowanie najlepiej rozwinięte było w stolicy regionu – Wrocławiu, będącym jednocześnie centrum finansowym całego województwa dolnośląskiego (rycina 4). Bardzo dobrze pod tym względem sytuacja wyglądała także w pozostałych dwóch ważnych ośrodkach miejskich – Jeleniej Górze i Legnicy oraz w powiecie wałbrzyskim i świdnickim, opartych o występujące w nich duże centra regionalne. Stosunkowo dobrze otoczenie okołobiznesowe ukształtowane jest w powiatach, znajdujących się w zachodniej, północno-zachodniej oraz południowej części regionu. Relatywnie niskim poziomem cechują się obszary zlokalizowane w centrum województwa, a pozostające pod wpływem oddziaływania aglomeracji wrocławskiej a także Legnicy oraz na północnych i wschodnich granicach regionu.



Rycina 4. Podmioty sekcji J i K na 10 tys. ludności (A) oraz ich odsetek (B) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 roku.

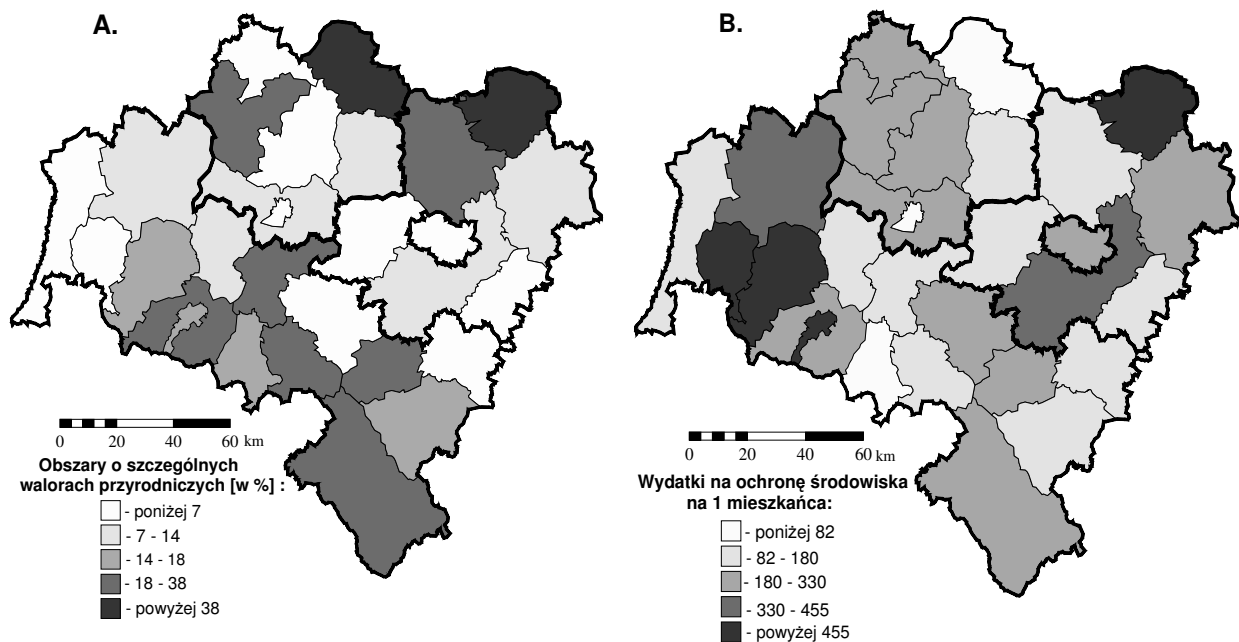
Źródło: opracowanie własne.

4.5. Stan środowiska przyrodniczego

Stan środowiska scharakteryzowano poprzez zastosowanie następujących parametrów: udział powierzchni o szczególnych walorach przyrodniczych, prawnie chronionych, w powierzchni ogólnej oraz wydatki na ochronę środowiska w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Województwo dolnośląskie w 2006 roku posiadało 360 918,8 ha terenów przyrodniczych objętych ochroną prawną, co stanowiło aż 18% (3 609 km²) powierzchni całego regionu. Natomiast na cele związane z ochroną środowiska wydano łącznie 702,7 mln zł. Na tę kwotę składały się przede wszystkim nakłady na gospodarkę ściekową i ochronę wód (42%), gospodarkę wodną (35%), gospodarkę odpadami i rekultywację (13%) oraz na ochronę powietrza atmosferycznego (6%). W przeliczeniu na 1 mieszkańca regionu wydano w tym zakresie średnio 244 zł.

W zestawieniu tym najkorzystniej, zarówno pod względem aktualnego stanu środowiska, jak i według wydatków przeznaczanych na poprawę jego jakości, wypadły powiaty zlokalizowane w północnej oraz południowej części województwa dolnośląskiego (rycina 5). W grupie tej na szczególną uwagę zasługuje powiat milicki. Jednostki położone w środkowym pasie regionu, odznaczały się znacznie niższymi walorami przyrodniczymi oraz przeznaczały mniej środków na poprawę stanu środowiska. Zdecydowanie słabo pod tym względem wypadły miasta na prawach powiatu, z wyjątkiem Jeleniej Góry.



Rycina 5. Odsetek powierzchni o szczególnych walorach przyrodniczych (A) i wydatki na ochronę środowiska w przeliczeniu na 1 mieszkańca (B) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 roku.

Źródło: opracowanie własne

4.6. Analiza potencjalnej atrakcyjności województwa dolnośląskiego dla lokalizacji przemysłu zaawansowanych technologii

Wybrane cechy, zaprezentowane we wcześniejszej części opracowania, pogrupowano w bloki tematyczne, opisujące najistotniejsze komponenty lokalizacyjne przemysłu zaawansowanych technologii:

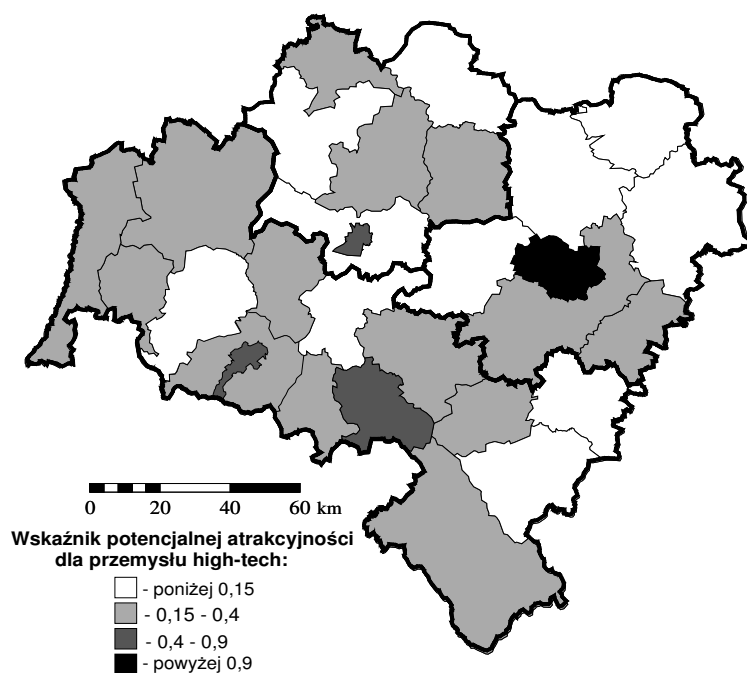
1. Kapitał ludzki:
 - x_1 - udział ludności z wyższym wykształceniem w ogólnej liczbie ludności,
 - x_2 - ludność w wieku produkcyjnym względem ogółu ludności (%).
2. Infrastruktura transportowa i łączność:
 - x_3 - długość dróg publicznych o twardej nawierzchni na 100 km²,
 - x_4 - wydatki na transport i łączność na 1 mieszkańca.
3. Szkolnictwo wyższe:
 - x_5 - szkoły wyższe na 100 000 ludności,
 - x_6 - studenci względem ogółu ludności (%).
4. Usługi i otoczenie biznesowe:
 - x_7 - podmioty gospodarcze sekcji J (pośrednictwo finansowe) i K (obsługa nieruchomości) na 10 000 mieszkańców,
 - x_8 - podmioty sekcji J i K w ogólnej liczbie zarejestrowanych podmiotów GN.
5. Stan i czystość środowiska przyrodniczego:
 - x_9 - wydatki na ochronę środowiska na 1 mieszkańca,
 - x_{10} - obszary o szczególnych walorach przyrodniczych w relacji do ogólnej powierzchni jednostki (%).

Do określenia potencjalnej atrakcyjności obszaru województwa dolnośląskiego w ujęciu powiatowym dla lokalizacji przemysłu wysokiej technologii posłużono się wskaźnikiem syntetycznym. Procedurą badawczą, którą wykorzystano w analizie była metoda wskaźników przyrodniczych Perkala. Jest to jedna z metod taksonomicznych, której celem jest zagregowanie zespołu cech wyjściowych we wspólny wektor określany jako wskaźnik wielkości ogólnej (W_i), będący średnią arytmetyczną znormalizowanych wartości cech. Wynikiem obliczeń jest uporządkowanie województw zgodnie z funkcją porządkującą (W_i) zależną od zespołu wszystkich

cech. W tym przypadku najwyższa wartość wskaźnika (W_i) będzie charakteryzować powiat o najwyższej atrakcyjności dla lokalizacji przemysłów wysokiej techniki, najmniejsza zaś – region o najniższym poziomie atrakcyjności. Dodatkową zaletą tej metody jest możliwość określenia stopnia proporcjonalności rozwoju jednostek. W tym celu oblicza się tzw. wskaźniki resztowe (C_i). Poszczególne wartości wskaźników (C_i) ukazują wielkość danej cechy w stosunku do pozostałych cech charakteryzujących daną jednostkę. Wartość dodatnia świadczy o nadmiernym rozwoju danej cechy, a wartość ujemna o niedoborze cechy względem harmonijnego rozwoju jednostki (m.in. Kostrubiec 1965, Namyślak 2007).

Warunkiem niezbędnym do zastosowania tej metody jest korelacja dodatnia pomiędzy cechami tworzącymi zespół cech. Z tego powodu odrzucono cechy związane ze stanem i czystością środowiska naturalnego (cecha x_9 - udział powierzchni o szczególnych walorach przyrodniczych, prawnie chronionych, w powierzchni ogólnej i cecha x_{10} - wydatki na ochronę środowiska w przeliczeniu na 1 mieszkańca), ponieważ były one skorelowane ujemnie ze wszystkimi lub ze znaczną grupą pozostałych cech.

Obliczenia zmierzały do ustalenia kolejności powiatów według poziomu ich atrakcyjności dla lokalizacji przemysłów high-tech. W tym miejscu należy jednak dodać, że w innej skali odniesienia, np. w skali całego kraju, uzyskane noty dla dolnośląskich powiatów mogłyby prezentować się inaczej – słabiej lub korzystniej, co wymagałoby innej interpretacji. Przyjęto zatem założenie, że pojęcia: wysoki, średni czy niski poziom atrakcyjności, o których będzie mowa dalej, odnoszą się tylko do skali województwa dolnośląskiego.



Rycina 6. Przestrzenne zróżnicowanie wskaźnika potencjalnej atrakcyjności dla przemysłu high-tech (W_{pa}) w powiatach województwa dolnośląskiego.

Źródło: opracowanie własne.

Przestrzenne zróżnicowanie syntetycznego wskaźnika potencjalnej atrakcyjności dla rozwoju przemysłu high-tech (W_{pa}) w województwie dolnośląskim przedstawia rycina 6, zaś na rycinie 7. wartości W_{pa} uporządkowano liniowo. W celu łatwiejszej interpretacji uzyskanych wyników, jednostki zagregowano w cztery grupy według wartości wskaźnika (W_{pa}). Do podziału elementów na podzbiory zastosowano metodę naturalnych prześwitów (*Jenks Natural breaks*) i przyjęto następujące przedziały klasowe:

- $W_{pa} > 0,9$ - obszary o potencjalnie wysokiej atrakcyjności (liderzy atrakcyjności) dla lokalizacji przemysłu zaawansowanej technologii,
- $0,9 \geq W_{pa} > 0,4$ - obszary o wyróżniającej się atrakcyjności dla lokalizacji przemysłu zaawansowanej technologii,

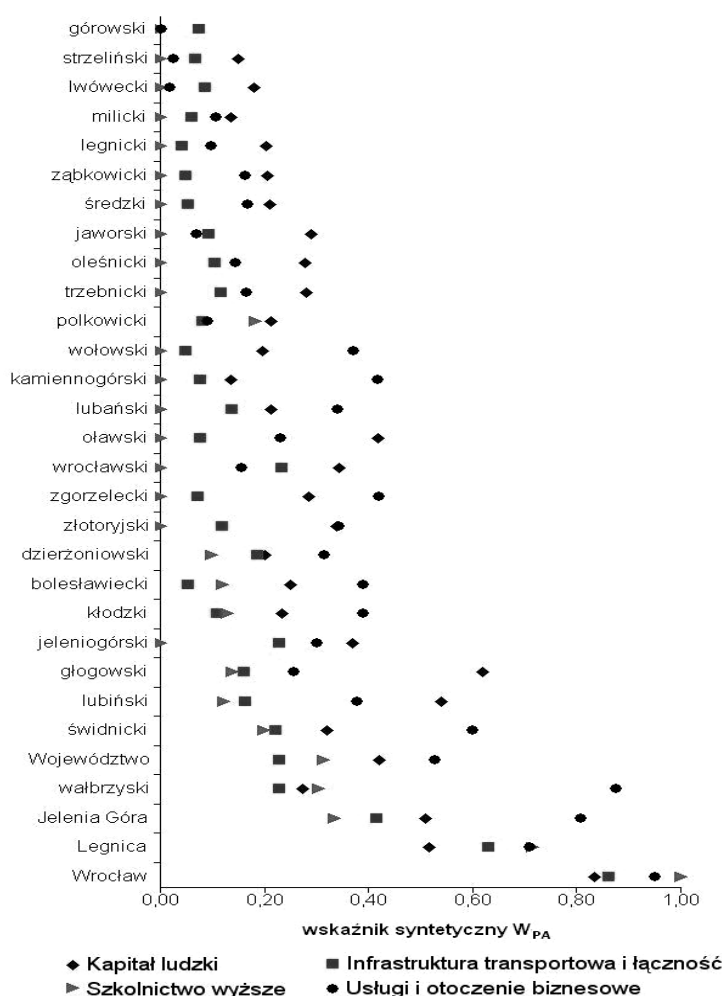
- $0,4 \geq W_{pa} > 0,15$ - obszary przeciętne pod względem atrakcyjności dla lokalizacji przemysłu zaawansowanej technologii,

- $W_{pa} \leq 0,15$ - obszary o niskiej atrakcyjności dla lokalizacji przemysłu zaawansowanej technologii.

Liderem bezapelacyjnie został Wrocław, który cechował się najwyższymi wartościami wszystkich rozpatrywanych komponentów składowych. Wielkość wskaźnika (W_{pa}) była zdecydowanie najwyższa i wyniosła (0,91).

Obszarami wyróżniającymi się pod względem atrakcyjności dla lokalizacji przemysłu zaawansowanej technologii były pozostałe miasta na prawach powiatów (Legnica – 0,64, Jelenia Góra – 0,51) oraz powiat wałbrzyski (0,42). W jednostkach tych, na stosunkowo dużą wartość ogólną wskaźnika syntetycznego, znaczny wpływ miało dobrze rozwinięte otoczenie okołobiznesowe, szkolnictwo wyższe oraz w miarę korzystny kapitał ludzki. Wysoka pozycja powiatu wałbrzyskiego świadczy o pozytywnych efektach przemian restrukturyzacyjnych, jakie dokonały się w gospodarce tego obszaru.

Jednostkami o przeciętnej potencjalnej atrakcyjności dla rozwoju high-tech (według wszystkich analizowanych cech) okazały się: powiat bolesławiecki, dzierzoniowski, głogowski, jeleniogórski, kamiennogórski, kłodzki, lubański, lubiński, oławski, świdnicki, wołowski, wrocławski, zgorzelecki, złotoryjski. Natomiast obszarami najmniej atrakcyjnymi były: powiat górowski, jaworski, oleśnicki, trzebnicki, polkowicki, kamieński, lubański, oławski, wrocławski, zgorzelecki, złotoryjski. Natomiast obszarami najmniej atrakcyjnymi były: powiat górowski, jaworski, oleśnicki, trzebnicki, polkowicki, kamieński, lubański, oławski, wrocławski, zgorzelecki, złotoryjski.



Rycina 7. Potencjalna atrakcyjność powiatów województwa dolnośląskiego dla lokalizacji przemysłu zaawansowanych technologii z uwzględnieniem poszczególnych składowych.

Źródło: opracowanie własne

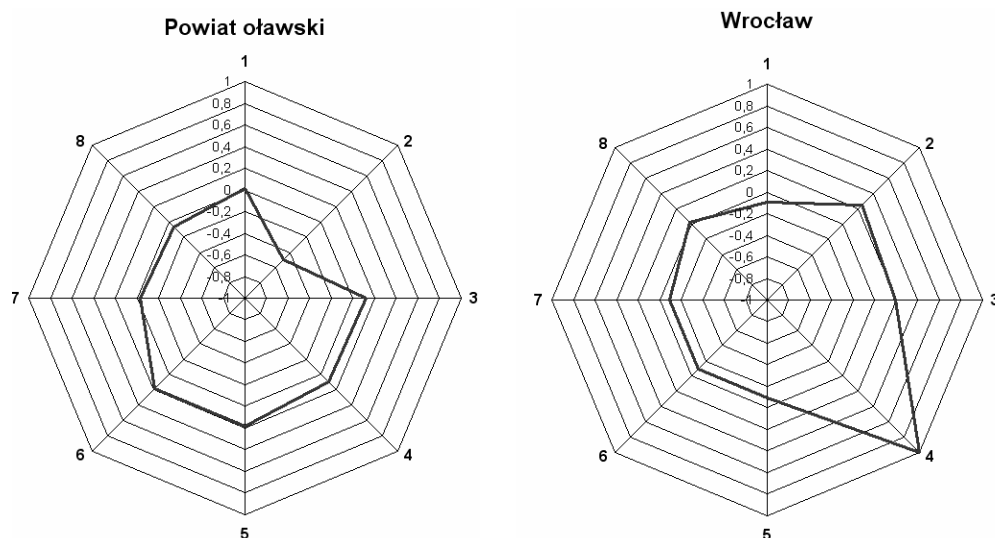
Drugim zestawem wskaźników przyrodniczych Perkala są tzw. wskaźniki resztowe. Wskaźniki te uzyskuje się odejmując wartość wskaźnika (W_i) od zestandaryzowanej wartości cechy. Na podstawie otrzymanych wskaźników a także sumy bezwzględnych wartości wskaźników resztowych dla każdego z województw (D_i) można wnioskować o stopniu proporcjonalności rozwoju województw według analizowanych cech. Najlepszą metodą prezentacji uzyskanych wartości są wykresy kołowe. Jeśli linia na wykresie przyjmuje kształt zbliżony do koła, znaczy to, że region cechuje względnie proporcjonalny rozwój według analizowanych czynników. Im linia przyjmuje bardziej nieregularne kształty, tym bardziej nierównomierny jest rozwój danego województwa pod względem omawianych cech.

Uzyskany zbiór wyników jest różnorodny. Najniższe wartości (D_i) - poniżej 0,2, posiadało aż 23 powiatów. Zbiorowość tą tworzyły następujące jednostki (według rosnącej wartości): powiat oławski, wołowski, bolesławiecki, lubański, lwówecki, strzeliński, zgorzelecki, średzki, kłodzki, wałbrzyski, legnicki, oleśnicki, jaworski, ząbkowicki, złotoryjski, milicki, polkowicki, miasto Legnica, kamiennogórski, górowski, głogowski, dzierzoniowski, świdnicki.

Powiatami, cechującymi się większą nierównomiernością w rozwoju analizowanych cech były: trzebnicki, jeleniogórski, miasto Jelenia Góra, lubiński. Wartość wskaźnika D_i dla tych obszarów wahała się w granicach: $0,2 < D_i < 0,4$.

Kolejną jednostką o dużym zróżnicowaniu pod względem przyjętych determinant był powiat wrocławski, gdzie wartość wskaźnika D_i wyniosła prawie 0,46. Natomiast najmniej proporcjonalny rozwój, według ośmiu badanych cech wykazywał Wrocław, dla którego wartość przyjętego wskaźnika była zdecydowanie najwyższa: $D_i = 1,09$.

Na rycinie 8. przedstawiono powiat o najbardziej równomiernej strukturze (powiat oławski) oraz powiat o najbardziej nierównomiernej strukturze według analizowanych cech (miasto-powiat Wrocław).



Rycina 8. Relacje między wartościami cech mierzone wielkością wskaźników resztowych. Przykład powiatu o najbardziej równomiernej (oławski) i najmniej równomiernej (m. Wrocław) strukturze według analizowanych cech.

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe obliczenia prowadzą do wniosku, że nie istnieje silna zależność między atrakcyjnością powiatów dla lokalizacji przemysłów high-tech a stopniem proporcjonalności rozwoju powiatów według analizowanych cech. Nie można stwierdzić, np. że najbardziej równomierny rozwój cechuje powiaty o niskim poziomie atrakcyjności, i odwrotnie, najmniej proporcjonalny rozwój dotyczy powiatów o wysokim poziomie atrakcyjności. Współczynnik korelacji (r) między tymi dwoma zagadnieniami wynosi $r = (+0,31)$.

5. Rozmieszczenie podmiotów zaliczanych do przemysłów wysokiej techniki w województwie dolnośląskim

Zasadniczym celem tej części artykułu jest przedstawienie rozmieszczenia firm, związanych z wysoką technologią w obrębie województwa dolnośląskiego. Dane, z których skorzystano, zostały zamówione w GUS i prezentują stan na 20 lutego 2008 roku.

Na podstawie literatury przedmiotu do dalszej analizy wybrano podmioty reprezentujące sekcję D – przetwórstwo przemysłowe², w tym następujące podsekcje:

- DG – produkcja wyrobów chemicznych,
- DK – produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej niesklasyfikowanych,
- DL – produkcja urządzeń elektrycznych i optycznych,
- DM – produkcja sprzętu transportowego.

Wyłonione w ten sposób podmioty, łącznie 358, stały się przedmiotem dalszej analizy. Wszystkie dane zawarte w niniejszym opracowaniu dotyczą podmiotów aktywnych, które w ciągu ostatnich 10 lat wpisywały lub modyfikowały swoje dane w REGON.

5.1. Rozmieszczenie podmiotów produkujących wyroby chemiczne (podsekcja DG)

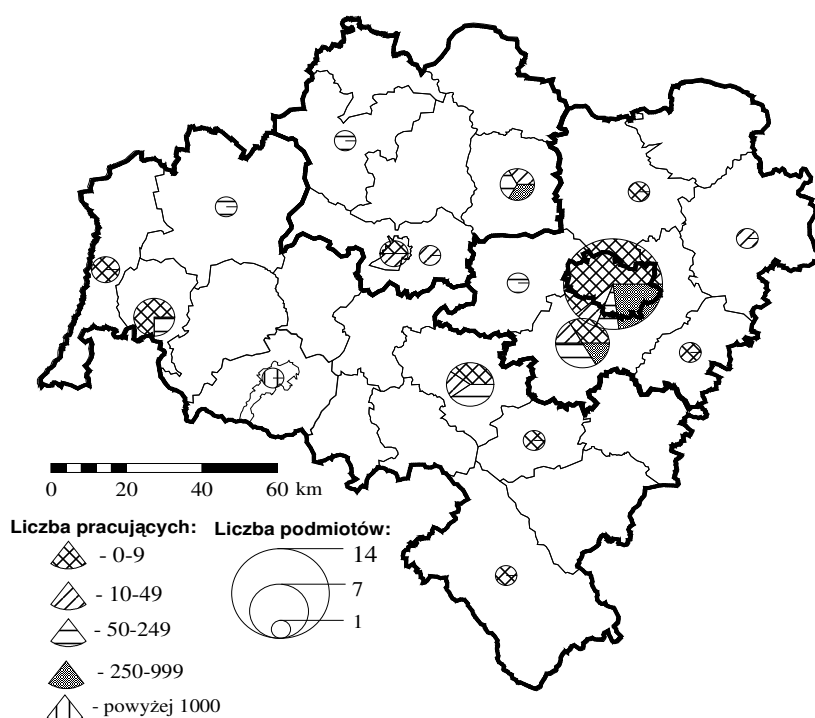
Według Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD), obowiązującej od 2004 do 2008 roku, podsekcja DG związana była z produkcją wyrobów chemicznych (obecnie według PKD z 2007 roku jest to sekcja C, dział 20) i obejmowała:

- przetwarzanie surowców organicznych i nieorganicznych w wyniku procesów chemicznych,
- produkcję podstawowych chemikaliów,
- produkcję pośrednich i finalnych wyrobów chemicznych wytworzonych w wyniku transformacji podstawowych składników.

Według uzyskanych danych w 2008 r. na obszarze województwa dolnośląskiego funkcjonowało łącznie tylko 45 podmiotów należących do podsekcji DG. Prawie 43% z nich skupiało się w samym Wrocławiu (13 podmiotów) oraz w powiecie wrocławskim ziemskim (6) (rycina 9). Innymi ważnymi obszarami (poza samym Wrocławiem), gdzie koncentrowały się tego rodzaju podmioty były: powiat świdnicki – 5 podmiotów (11%), powiat lubański – 4 podmioty (9%) i powiat wołowski – 3 podmioty (około 7%). W pozostałych powiatach zlokalizowane były co najwyżej 2 podmioty tej branży.

Wśród badanych podmiotów, zdecydowanie dominowały mikroprzedsiębiorstwa (jednostki zatrudniające do 9 pracowników), które stanowiły prawie połowę (49%) rozpatrywanej grupy. Tworzyły one największą zbiorowość w następujących powiatach: dzierzoniowskim, kłodzkim, lubańskim, oławskim, trzebnickim, zgorzeleckim oraz we Wrocławiu. Udział przedsiębiorstw średnich (zatrudnienie 50-249 osób) wynosił 22%. Najliczniejszą podgrupę tworzyły one w powiecie bolesławieckim, polkowickim, średzkim świdnickim oraz wrocławskim. Do firm o małej wielkości (poziom zatrudnienia od 10 do 49 osób) należał prawie co piąty (16%) podmiot podsekcji DG w regionie, w tym wszystkie zlokalizowane w powiecie legnickim i oleśnickim. Najmniejszy odsetek (13%) jednostek stanowiły przedsiębiorstwa duże (zatrudniające powyżej 250 pracowników), które dominowały jedynie w powiecie jeleniogórskim grodzkim. Wśród nich znikomą grupę tworzyły największe podmioty, dające pracę więcej niż 1 000 osobom. W województwie dolnośląskim znajdowało się tylko jedno tego typu przedsiębiorstwo - Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa z siedzibą właśnie w Jeleniej Górze.

² W opracowaniu tym brano pod uwagę tylko przetwórstwo przemysłowe, bez tzw. usług hi-tech, do których zalicza się sekcję I (część) oraz J i K.



Rycina 9. Rozmieszczenie i liczba pracujących podmiotów podsekcji DG (produkcja wyrobów chemicznych) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 roku.

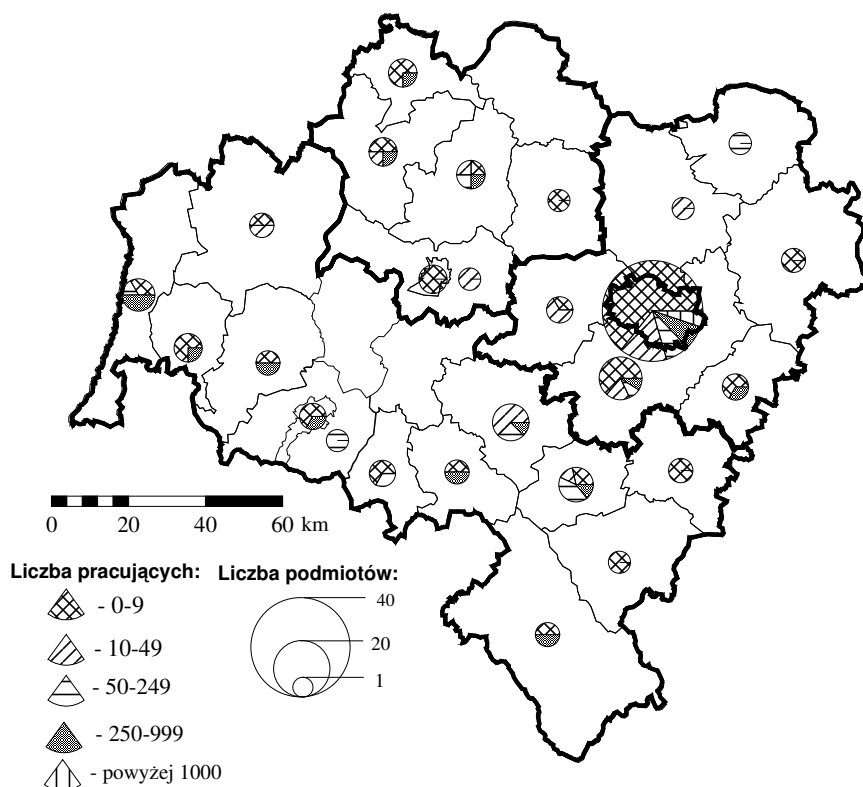
Źródło: opracowanie własne.

5.2. Rozmieszczenie podmiotów wytwarzających maszyny oraz urządzenia, gdzie indziej niesklasyfikowane (podsekcja DK)

Podsekcja DK (obecnie sekcja C, dział 28) w starej nomenklaturze dziedzicznej była dosyć rozbudowana. Skupiała ona m.in. następujące typy produkcji:

- urządzeń wytwarzających oraz wykorzystujących energię mechaniczną, z wyjątkiem silników lotniczych, samochodowych i motocyklowych (np. pomp, sprężarek),
- maszyn ogólnego przeznaczenia (np. pieców, urządzeń dźwigowych, urządzeń chłodniczych i wentylacyjnych),
- maszyn dla rolnictwa i leśnictwa,
- maszyn o specjalnym przeznaczeniu (np. maszyn dla przemysłu metalurgicznego, górnictwa, kopalnictwa, budownictwa),
- broni oraz amunicji,
- sprzętu gospodarstwa domowego,
- oraz czynności usługowe związane z instalacją, naprawą oraz konserwacją niniejszych grup urządzeń i maszyn.

Z uzyskanej z Głównego Urzędu Statystycznego bazy danych wynika, iż w 2008 roku w województwie dolnośląskim działało 121 podmiotów związanych z podsekcją DG. Również w tym przypadku najważniejszym obszarem koncentracji był Wrocław (39 podmiotów) oraz powiat wrocławski (11), skupiające łącznie prawie 42% wszystkich przedsiębiorstw tego rodzaju. Poza Wrocławiem i jego otoczeniem podsekcja DK prezentowała niski poziom rozwoju. Wyróżniającymi się powiatami były jedynie: świdnicki – 8 podmiotów (niecałe 7%), dzierzoniowski – 7 (6%) i zgorzelecki – 6 (5%). W pozostałych jednostkach liczba analizowanych firm nie przekraczała 4 (3%).



Rycina 10. Rozmieszczenie i liczba pracujących podmiotów podsekcji DK (produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej niesklasyfikowanych) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 roku.

Źródło: opracowanie własne.

Wśród badanych firm ponownie dominowały te należące do grupy mikroprzedsiębiorstw (aż 54%) oraz przedsiębiorstw małych (17%), które razem stanowiły prawie $\frac{3}{4}$ ogółu. Pierwszy typ podmiotów dominował w większości dolnośląskich powiatów (gólogowski, kamiennogórski, lubański, oleśnicki, oławski, strzebiński, wołowski, wrocławski, ząbkowicki) oraz we wszystkich miastach na prawach powiatów (Jelenia Góra, Legnica, Wrocław), natomiast drugi jedynie w powiecie legnickim, średzkim oraz w świdnickim. Kolejną pod względem liczebności zbiorowość, tworzyły podmioty duże, do których należało prawie, co piąte przedsiębiorstwo (17%). Marginalne znaczenie miały tu firmy największe, które ponownie stanowiły tylko 2% ogółu (w podsekcji DK występowały one tylko we Wrocławiu – Polar oraz Fagormastercook). Podmioty tej grupy wielkościowej przeważały tylko w powiecie zgorzeleckim. Udział przedsiębiorstw średnich w analizowanej podsekcji wynosił zaledwie 12% i tworzyły one najliczniejszą grupę jedynie w powiecie dzierzoniowskim, jeleniogórskim oraz w milickim.

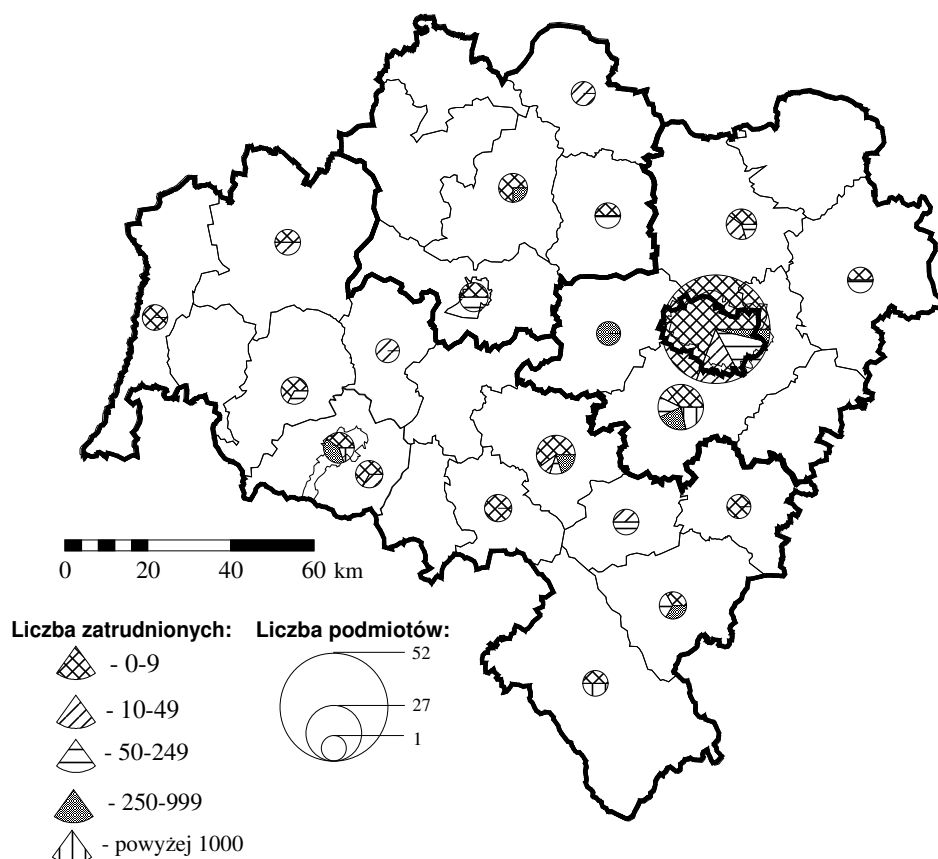
5.3. Rozmieszczenie podmiotów wytwarzających urządzenia elektryczne i optyczne (podsekcja DL)

Dawna podsekcja DL (dziś sekcja C, dział 26 i 27) była jedną z największych dziedzin przetwórstwa przemysłowego i obejmowała produkcję:

- maszyn do pisanie (kserokopiarek, kas rejestrujących), urządzeń informatycznych (komputerów, maszyn do przetwarzania tekstów) oraz ich instalację,
- elementów elektronicznych do urządzeń nadawczych i transmisyjnych, odbiorników telewizyjnych i radiowych oraz urządzeń do rejestracji i odtwarzania dźwięku i obrazu,
- urządzeń profesjonalnych i przeznaczonych dla szerokiego grona odbiorców oraz ich instalację oraz naprawę,
- oprzyrządowania naukowego i technicznego (np.: aparatów elektro-diagnostyczne),
- urządzeń fotograficznych i kinematograficznych,

- urządzeń automatycznej kontroli procesów produkcyjnych,
- artykułów użytku osobistego (np.: zegarków, okularów),
- oraz instalację i naprawy urządzeń przemysłowych.

W 2008 roku w województwie dolnośląskim działały łącznie 122 podmioty, specjalizujące się właśnie w produkcji urządzeń elektrycznych i optycznych. Największym rejonem ich skupienia był Wrocław, z ogólną liczbą podmiotów równą 52 (43%) oraz jego zaplecze – powiat wrocławski z 14 podmiotami (11%) (rycina 11).



Rycina 11. Rozmieszczenie i liczba pracujących podmiotów podsekcji DL (produkcja urządzeń elektrycznych i optycznych) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 roku.

Źródło: opracowanie własne.

Innymi obszarami koncentracji podmiotów podsekcji DL, poza samym Wrocławiem, był powiat świdnicki (10 przedsiębiorstw – 8%), trzebnicki i miasto Jelenia Góra (po 5–4%). W pozostałych jednostkach administracyjnych regionu ogólna liczba rozpatrywanych firm nie przekraczała wartości 4, czyli 3%.

W strukturze wielkościowej ponownie przodowały najmniejsze przedsiębiorstwa (mikro), których udział w całości podsekcji DL w województwa wynosił aż 58%. Firmy te dominowały w większości powiatów regionu (powiat jeleniogórski, lubiński, lwówecki, strzeliński, świdnicki, wałbrzyski, zgorzelecki, miasto Wrocław). Na drugim miejscu znajdowały się przedsiębiorstwa średniej wielkości z udziałem równym 15%, które dominowały tylko w Legnicy. Kolejną pod względem wielkości grupę utworzyły duże jednostki, stanowiące 14% całości, z czego 4% przypadło na największe podmioty, zatrudniające powyżej 1 tys. osób (występowały one przede wszystkim w Biskupicach Podgórnych - Heesung Electronics Poland, LG Philips LCD Poland, LG Innotek Poland, a także w Jeleniej Górze - DSE Draexlmaier Systemy Elektryczne i Kłodzku - GE Power Controls Polska). Podmioty duże podsekcji DL, były największą zbiorowością w Jeleniej Górze i w powiecie wrocławskim. Najmniejszym udziałem (15%) cechowały się przedsiębiorstwa średniej wielkości, które w żadnej jednostce nie stanowiły większości.

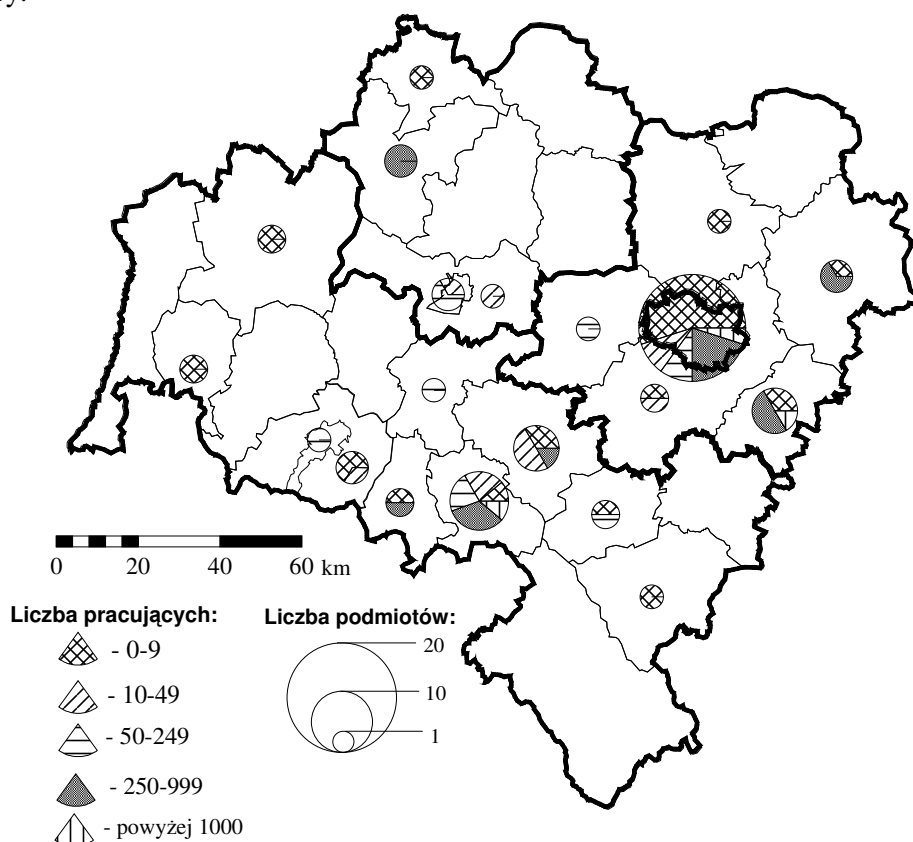
5.4. Rozmieszczenie podmiotów wytwarzających sprzęt transportowy (podsekcja DM)

Podsekcja DM w dawnej nomenklaturze dziedzinowej (obecnie sekcja C, dział 29 i 30) obejmowała następujące typy produkcji:

- pojazdów mechanicznych, nadwozi do nich oraz przyczep i naczep,
- części i akcesoriów do pojazdów mechanicznych,
- pozostałego sprzętu transportowego (takiego jak: statki, łodzie, tabor kolejowy i tramwajowy, statki powietrzne i kosmiczne, motocykle, rowery, wózki inwalidzkie),
- oraz działalność usługową w zakresie ich naprawy i konserwacji.

Z uzyskanych danych wynika, iż w województwie dolnośląskim w 2008 roku działało w sumie 70 podmiotów, specjalizujących się w wytwórstwie szeroko rozumianego sprzętu transportowego. Znow na pierwszym miejscu, pod względem ich liczebności, znalazł się Wrocław, skupiający prawie 29% ogółu (20 podmiotów). Na drugim miejscu uplasował się powiat wałbrzyski, w którym funkcjonowało 9 tego rodzaju przedsiębiorstw, czyli niecałe 13% całości. Liczącymi się pod tym względem jednostkami były także: powiat oławski, świdnicki – po 6 podmiotów (około 9%), jeleniogórski, oleśnicki, polkowicki oraz miasto Legnica – po 3 podmioty (niecałe 5%).

Struktura według liczby pracujących podsekcji DM odbiegała nieco od pozostałych. Co prawda największy udział (42%) posiadały najmniejsze podmioty, jednakże nie stanowiły już one większości. Zbiorowość ta przodowała w powiecie bolesławieckim, głogowskim, jeleniogórskim, lubańskim, trzebnickim, ząbkowickim oraz w samym Wrocławiu. Znaczącą grupę tworzyły także przedsiębiorstwa duże, których udział w całości firm wynosił aż 28% (z czego 4% stanowiły podmioty bardzo duże, które zlokalizowane były w: Jelczu-Laskowicach - Zakłady Samochodowe "Jelcz", Wałbrzychu – Takata-Petri oraz we Wrocławiu - Volvo Polska). Dominowały one w powiecie oleśnickim, oławskim, polkowickim i wałbrzyskim. Odsetek firm małej wielkości wynosił już tylko 16%. Stanowiły one największą podgrupę w powiecie legnickim oraz w świdnickim. Natomiast najmniejszym udziałem odznaczały się przedsiębiorstwa średnie, które stanowiły zaledwie 14% ogółu. Przeważały one w powiecie jaworskim, średzkim i miastach na prawach powiatów: Jeleniej Górze oraz Legnicy.



Rycina 12. Rozmieszczenie i liczba pracujących podmiotów podsekcji DM (produkcja sprzętu transportowego) w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 roku.

Źródło: opracowanie własne.

5.5. Rozmieszczenie podmiotów sektora high-tech w województwie dolnośląskim – ujęcie syntetyczne

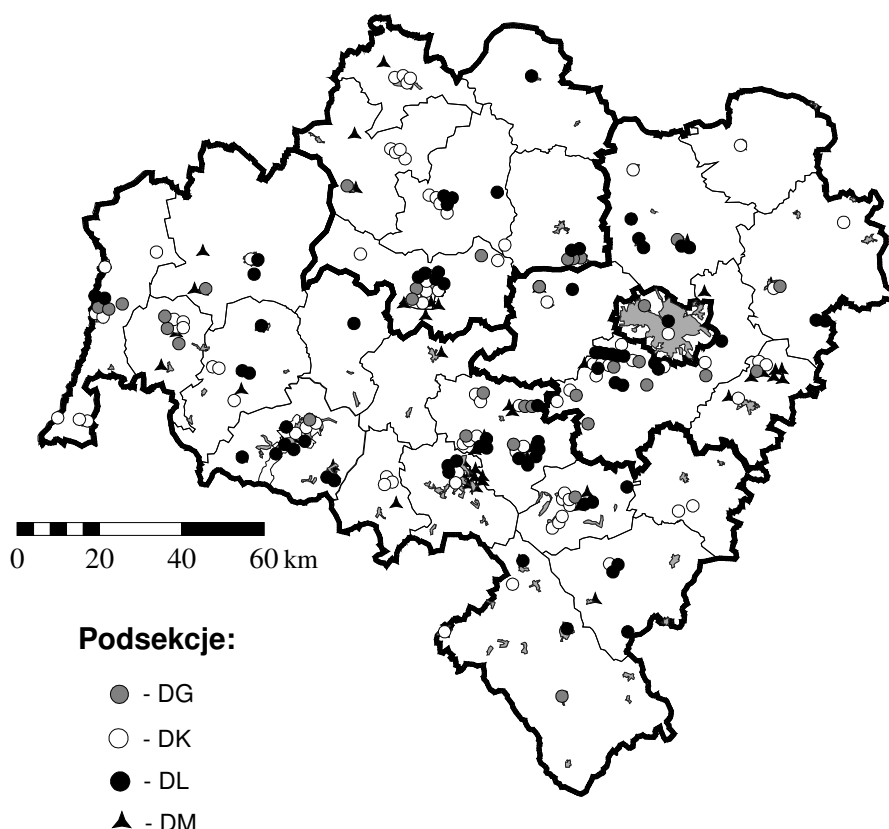
Według uzyskanej bazy danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2008 roku, w regionie dolnośląskim było łącznie 358 podmiotów zaklasyfikowanych do przemysłu zaawansowanych technologii³.

Przeprowadzona analiza rozmieszczenia podmiotów high-tech pozwoliła ustalić, że głównym węzłem ich skupienia była stolica i zarazem największe miasto regionu – Wrocław, gdzie funkcjonowało prawie 35% tego rodzaju jednostek (rycina 13).

Dodatkowo w obrębie aglomeracji wrocławskiej, do której zaliczono: m. Wrocław, powiaty wrocławski, oleśnicki, oławski, średzki, trzebnicki, koncentrowało się 18% rozpatrywanych przedsiębiorstw. Wśród nich zdecydowanie wyróżniał się powiat wrocławski, gdzie działała prawie połowa podmiotów wysokiej technologii z obszaru całej aglomeracji (9%).

Kolejnymi obszarami o stosunkowo dużym nagromadzeniu analizowanych jednostek był powiat świdnicki (8%), wałbrzyski (prawie 4%) oraz dzierzoniowski (3,4%). Można, więc mówić o kształtowaniu się osi rozwojowej w zakresie zaawansowanych technologii, łączącej dwa największe ośrodki regionu - Wrocław i jego aglomerację z aglomeracją Wałbrzycha.

Wyróżniającym się miastem była także Legnica, w której działało 3,6% podmiotów high-tech. Średnim stopniem koncentracji, nie przekraczającym 3%, odznaczały się takie jednostki jak: powiat lubański, zgorzelecki oraz miasto Jelenia Góra. Słabo wypadły powiaty położone w północno-zachodniej (powiat bolesławiecki) oraz północnej (lubiński, polkowicki, wołowski) części województwa i powiat jeleniogórski, gdzie odsetek badanych przedsiębiorstw oscylował wokół wartości 2%.



Rycina 13. Rozmieszczenie podmiotów podsekcji DG, DK, DL i DM w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 roku.

Źródło: opracowanie własne.

³ Autorzy opracowania zdają sobie sprawę z niedoskonałości systemu REGON. Możliwe jest zatem, że liczba faktycznie istniejących podmiotów różni się od podanej w artykule.

Dodatkowo w obrębie aglomeracji wrocławskiej, do której zaliczono: m. Wrocław, powiaty wrocławski, oleśnicki, oławski, średzki, trzebnicki, koncentrowało się 18% rozpatrywanych przedsiębiorstw. Wśród nich zdecydowanie wyróżniał się powiat wrocławski, gdzie działała prawie połowa podmiotów wysokiej technologii z obszaru całej aglomeracji (9%).

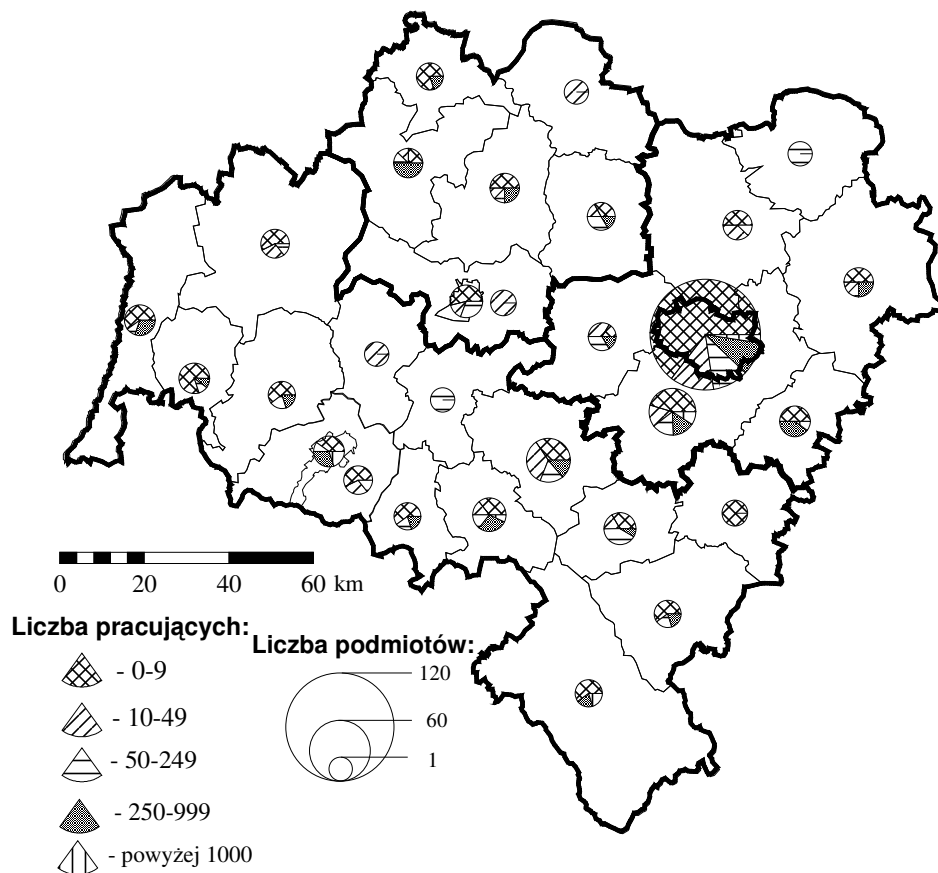
Kolejnymi obszarami o stosunkowo dużym nagromadzeniu analizowanych jednostek był powiat świdnicki (8%), wałbrzyski (prawie 4%) oraz dzierzoniowski (3,4%). Można, więc mówić o kształtowaniu się osi rozwojowej w zakresie zaawansowanych technologii, łączącej dwa największe ośrodki regionu - Wrocław i jego aglomerację z aglomeracją Wałbrzycha.

Wyróżniającym się miastem była także Legnica, w której działało 3,6% podmiotów high-tech. Średnim stopniem koncentracji, nie przekraczającym 3%, odznaczały się takie jednostki jak: powiat lubański, zgorzelecki oraz miasto Jelenia Góra. Słabo wypadły powiaty położone w północno-zachodniej (powiat bolesławiecki) oraz północnej (lubiński, polkowicki, wołowski) części województwa i powiat jeleniogórski, gdzie odsetek badanych przedsiębiorstw oscylował wokół wartości 2%.

Sektor wysokich technologii zdecydowanie najgorzej rozwinięty był w jednostkach, tworzących subregion legnicki (powiat jaworski, legnicki, złotoryjski) oraz w części powiatów zlokalizowanych na południowych (lwówecki, kamiennogórski, kłodzki, strzeliński, ząbkowicki) i północnych (gólgowski, górowski, milicki) krańcach regionu. Udział badanych podmiotów w każdej z tych jednostek nie przekraczał 1,5%.

Z kolei, struktura wielkościowa podmiotów zaawansowanych technologii w regionie przedstawiała się następująco:

- największą grupę tworzyły mikroprzedsiębiorstwa (52%), które dominowały w: powiecie bolesławieckim, gólgowskim, jeleniogórskim, kamiennogórskim, lubańskim, lwóweckim, strzelińskim, ząbkowickim, zgorzeleckim oraz w Legnicy i we Wrocławiu (rycina 14).



Rycina 14. Liczba pracujących w podmiotach podsekcji DG, DK, DL i DM w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 roku.

Źródło: opracowanie własne.

- na kolejnym miejscu znajdowały się duże przedsiębiorstwa – co najmniej 250 pracujących (18%), dominujące w powiecie oławskim, polkowickim, wałbrzyskim oraz w Jeleniej Górze. Zaś podmioty zatrudniające powyżej 1 000 osób występowały jedynie w powiecie oławskim, kłodzkim, wałbrzyskim, wrocławskim oraz we Wrocławiu i w żadnej z tych jednostek nie były najliczniejszą podgrupą.
- trzecią, co do wielkości zbiorowość stanowiły *ex aequo* (po 15%) podmioty małe (przeważały one w powiecie górowskim, legnickim, świdnickim i złotoryjskim) oraz średnie (największą podgrupę utworzyły w powiecie dzierzoniowskim, jaworskim, milickim).

Analizując wszystkie opisywane podmioty według formy prawnej zwraca uwagę znaczna liczba spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (87%). Liczącymi się jeszcze kategoriami były spółki akcyjne (6%), oddziały przedsiębiorstw zagranicznych (4%) i podmioty nie posiadające szczególnej formy prawnej (3%).

Natomiast struktura własnościowa wykazała dominację własności zagranicznej (73%) oraz mieszanej w sektorze prywatnym z przewagą własności zagranicznej (17%). Pozostałe formy własności stanowiły znacznie mniejszy odsetek, mniejszy niż 3%.

6. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że województwo dolnośląskie posiada dobre możliwości dla rozwoju przemysłu z sektora zaawansowanych technologii. Szczególnie mocną stroną regionu jest kapitał ludzki oraz otoczenie biznesowe, związane ze znaczną liczbą podmiotów sekcji J i K. Słabszym punktem jest infrastruktura techniczna, która wykazuje niedostateczny stopień rozwoju. Odczuwalny jest brak spójnej sieci połączeń transportowych o wysokim standardzie wewnątrz województwa, jak i z sąsiednimi regionami, co obniża poziom aktywności gospodarczej oraz atrakcyjności inwestycyjnej.

Pomimo korzystnych uwarunkowań, sektor przemysłu zaawansowanych technologii w województwie dolnośląskim jest jeszcze relatywnie słabo rozwinięty, czego dowodem jest mała ilość przedsiębiorstw specjalizujących się w tej branży. Aktualnie w strukturze przemysłu high-tech w regionie dominuje produkcja: środków farmaceutycznych, maszyn biurowych i komputerów, urządzeń radiowych i telewizyjnych, instrumentów medycznych i precyzyjnych. Podmioty wysokotechnologiczne przeważają głównie w czterech największych miastach województwa (Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica) oraz w powiecie świdnickim i dzierzoniowskim, czyli na terenach o stosunkowo długich tradycjach w zakresie wytwarzania określonych, zaawansowanych technologicznie produktów.

Autorzy postanowili również obliczyć współczynnik korelacji pomiędzy zaproponowanym wskaźnikiem potencjalnej atrakcyjności dla lokalizacji inwestycji high-tech a liczbą zlokalizowanych podmiotów czterech rozpatrywanych podsekcji w powiatach województwa dolnośląskiego. Okazało się, że zależność ta nie jest silna. Współczynnik korelacji wyniósł $r = (+0,751)$. Jednak, gdy wyeliminowano m. Wrocław, wartość ta spadła do $r = (+0,406)$. Wynika z tego, że o lokalizacji tego typu podmiotów decydują również inne czynniki, np. lokalizacja specjalnych stref ekonomicznych czy możliwość przejęcia firm już istniejących.

Szansą na przyspieszenie budowy innowacyjnej gospodarki jest efektywne wykorzystanie (poprzez np. tworzenie klastrów regionalnych przedsiębiorstw innowacyjnych i przyciąganie firm spoza regionu) środków strukturalnych pochodzących z Unii Europejskiej. Najbliższe lata (w okresie 2007–2013 Polska ma otrzymać 67,3 mld Euro wsparcia z UE) stwarzają dla Dolnego Śląska niepowtarzalne możliwości unowocześnienia gospodarki oraz poprawę jej konkurencyjności, która w dalszym ciągu jest zbyt niska. (Potwierdzeniem tego jest fakt, iż w ostatnich latach z tego regionu zgłaszano przeciętnie tylko 10 patentów na milion mieszkańców). Jest to istotne, ponieważ zwraca uwagę mała liczba rodzimych firm wysokich technologii oraz jednostek uczelniano-przemysłowych, działających jako samodzielne podmioty gospodarcze, co niewątpliwie wynika z trudności z pozyskaniem odpowiedniego kapitału. Zdominowanie funkcjonujących w regionie przedsiębiorstw high-tech przez własność zagraniczną niesie ze sobą zagrożenie stworzenia z Dolnego Śląska nie regionu innowacyjnego, ale adaptacyjnego lub nawet imitacyjnego, w którym nowe rozwiązania nie będą kreowane, ale importowane.

Literatura:

- Benko G., 1993, *Geografia technopolii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dąbkowski J., Klimczak P., Wojnicka E., 2006, *Perspektywy rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw wysokich technologii w Polsce do 2020 r.*, PARP, Warszawa.
- Glasmeier A., Hall P., Markusen A., 1983, *Defining High Technology Industries*, University of California, Berkeley.
- Guremond Y., 1988, *La localization des industries de haute technologie*, L'Espace Geographique.
- Grubała M., 2004, *Rola przemysłu zaawansowanej technologii w rozwoju regionalnym i lokalnym*, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Żyrardów.
- Hall P., Markusen A., 1985, *Silicon Landscape*, Allen&Unwin, London.
- Hatzichronoglou T., 1996, *Revision of the high-technology sector and product classification*, OECD, Paris.
- Karpiński A., 1998, *Unia Europejska – Polska. Dylematy przyszłości*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa.
- Karpiński A., 1999, *Spór o przyszłość przemysłu światowego. Komitet Prognoz przy Prezydium PAN „Polska w XXI wieku”*, Warszawa.
- Kostrubiec B., 1965, *Klasyfikacja dynamiczna i wielo cechowa województw Polski*, Studia KPZK PAN, z. 8, s. 28-49.
- Kozłowski J., Kwiatkowski S., Wasilewski L., 1997, *Nauka i technika dla rozwoju Polska na tle Europy*, Redakcja Wydawnictw Ośrodka Przetwarzania Informacji, Warszawa.
- Kukliński A., 2001, *Gospodarka oparta na wiedzy, Wyzwania dla Polski XXI w.*, Warszawa.
- Main Science and Technology Indicators, OECD, 2006, Paris.
- Martin M., 2006, *Charakterystyka pojęcia wysokich technologii – ujęcie retrospektywne*, Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej, Łódź.
- Namyślak B., 2007, *Zastosowanie metody wskaźników przyrodniczych Perkala do badania poziomu konkurencyjności regionów w Polsce*, Wiadomości Statystyczne, 9, s. 58-70, GUS, PTS, Warszawa.
- Ratajczak W., 2008, *Innowacyjność a konkurencyjność polskich regionów*, (w:) *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, Parysek J. J., Stryjakiewicz T. (red.), Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
-

Summary

The article includes problems of development of high-tech industries in the Dolnośląskie voivodship area. The first part presents selected definitions of high-tech industries. Later, the most important factors of localization of this kind of industries were characterised: human capital, transport infrastructure, higher education, entrepreneurship, and natural environment. Based on selected indexes referring to the above mentioned factors, a synthetic index of potential attractiveness of poviats for localization of high-tech entities was determined. In the last part of the analysis, high-tech entities in the region were presented according to the number of employed people and type of production. All data, which were used in the analysis, come from the Central Statistical Office in Poland. They present the situation at the end of February, 2008.

Stanisław Grykień

STRUKTURA UŻYTKOWANIA ZIEMI W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

LAND USE STRUCTURE IN DOLNOŚLĄSKIE VOIVODESHIP

1. Wprowadzenie

Użytkowanie ziemi jest ważną informacją o przestrzeni analizowanego obszaru. Wskazuje na układ wiodących na nim funkcji – rolnej, leśnej, przemysłowej, mieszkaniowej i innych. Łączna powierzchnia województwa dolnośląskiego wynosi 19 947 km², co stanowi 6,4% powierzchni Polski. Jest ono 7 pod względem wielkości województwem w kraju. Na miasta przypada 2 166 km² (10,9%), a na wsie 17 782 km² (89,1%).

Celem opracowania jest analiza struktury użytkowania ziemi w województwie dolnośląskim. Została ona przeprowadzona dla powiatów województwa, z uwzględnieniem uwarunkowań przyrodniczych i ekonomicznych, które w istotnym stopniu determinują wykorzystanie przestrzeni. Podrozdział omawiający gospodarowanie ziemią w gminie Kobierzyce pokazuje, że nawet w warunkach silnej presji ekonomicznej możliwe jest pogodzenie różnych funkcji, przy zachowaniu cennych walorów środowiska geograficznego; w tym przypadku wysokiej klasy gleb rolniczych.

Użytki rolne w województwie zajmują 991324 ha, co stanowi 50,0% powierzchni ogólnej i stawia województwo dolnośląskie na 8 miejscu w kraju. Powierzchnia użytków rolnych w 2000 r. wynosiła 1111798 ha (55,7% powierzchni ogólnej) i zmniejszyła się do roku 2007 o 120474 ha, a ich udział w powierzchni ogólnej województwa dolnośląskiego spadł o 5,7%. Świadczy to o konsekwentnym i znacznym przekształcaniu gruntów rolnych w regionie i przekazywaniu ich na inne cele. W 2007 r. powierzchnia gruntów leśnych wynosiła 601860 ha, a ich udział w strukturze użytkowania ziemi stanowił 30,1%. Pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 20,2% powierzchni województwa dolnośląskiego (Rocznik Statystyczny Województwa Dolnośląskiego, 2008).

Informacje o stanie i kierunkach wykorzystania powierzchni województwa, ujmowane są według form władania i grup rejestrowych w oparciu o nową ewidencję gruntów, wprowadzoną rozporządzeniem Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454). Nowa ewidencja gruntów wprowadziła różnice zakresowe w stosunku do lat poprzednich, polegające głównie na włączeniu do użytków rolnych: gruntów rolnych zabudowanych (dotychczas ujmowanych w pozycji grunty zabudowane i zurbanizowane), gruntów pod stawami (ujmowanych w pozycji wody śródlądowe stojące) oraz rowów (które stanowiły odrębną pozycję).

Istotny problemem przy opracowaniu użytkowania ziemi stanowi dostęp do danych statystycznych na poziomie powiatów. W powszechnie dostępnych publikacjach są one podawane jedynie w ramach wyników Powszechnych Spisów Rolnych, a ostatni odbył się w 2002 r. Dlatego w rozważaniach o strukturze użytkowania ziemi w województwie dolnośląskim wykorzystano aktualniejsze materiały z Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu, z wykazu gruntów na dzień 1.09.2004 r. Zostały one uzyskane przez autora z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej we Wrocławiu w ramach współpracy z tą instytucją. Ponadto w analizach wykorzystane zostały publikacje Głównego Urzędu Statystycznego i Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

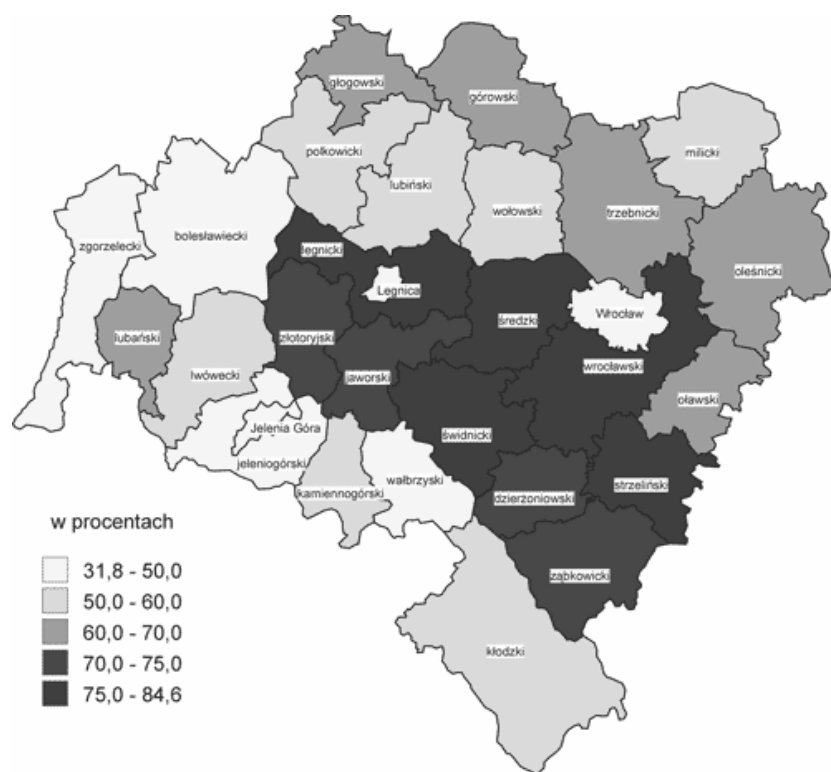
2. Użytki rolne

Użytki rolne w województwie zajmują 1211357 ha, co stanowi 60,7% powierzchni ogólnej. Użytki rolne zajmują w miastach 95092 ha, a na wsiach 1116265 ha. Na użytki rolne województwa położone w miastach przypada 7,9%, a na znajdujące się na wsiach 92,2% (Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu z wykazu gruntów na dzień 1.09.2004).

Największe powierzchnie użytków rolnych znajdują się w powiatach: wrocławskim (87,8 tys. ha), kłodzkim (82,5 tys. ha), trzebnickim (68,5 tys. ha) i oleśnickim (65,1 tys. ha). Ich najmniejsza ilość występuje natomiast w powiatach: kamiennogórskim (22,4 tys. ha), jeleniogórskim (25,6 tys. ha), głogowskim (28,5 tys. ha) i lubańskim (28,8 tys. ha) oraz powiatach grodzkich Wrocław (13,1 tys. ha),

Legnica (2,3 tys. ha) i Jelenia Góra (4,4 tys. ha). Jest to związane w istotny sposób z powierzchnią zajmowaną przez poszczególne powiaty (ryc. 1).

Powiaty województwa dolnośląskiego różnią się między sobą udziałem użytków rolnych w powierzchni ogólnej. W powiecie strzelińskim wynosi on aż 84,6%. Ponadto do powiatów o wybitnym znaczeniu rolnictwa w użytkowaniu ziemi zaliczymy te, w których użytki rolne zajmują powyżej 70% ich powierzchni. Należą do nich powiaty: średzki (79,5%), wrocławski (78,7%), legnicki (75,7%), świdnicki (75,0%), złotoryjski (72,8%), ząbkowicki (72,1%), dzierzoniowski (71,1%) i jaworski (70,5%). Tak wysoki udział użytków rolnych związany jest z bardzo dobrymi warunkami dla rozwoju rolnictwa. Wiąże się to przede wszystkim z występowaniem urodzajnych gleb. Na Równinie Kąckiej znajdują się pokrywy lessowe, na których wytworzyły się żyzne gleby brunatne i czarnoziemy. Wysoczyznę Średzką pokrywają gleby należące do typu brunatnoziemnych i płowych słabogliniastych i gliniastych. Położona na południe od Legnicy Równina Chojnowska, z glebami brunatnymi lub płowymi, zajęta jest prawie w całości przez pola z uprawami pszenno-buraczanymi i pszenno-ziemniaczanymi. Podłoże Równiny Świdnickiej tworzą skały metamorficzne i granit z pokrywą utworów pylastych, na których występują urodzajne gleby pszenno-buraczane. Przedgórze Sudeckie pokrywają częściowo miocenne osady morskie oraz czwartorzędowe piaski, gliny morenowe i podobne do lessu utwory pyłowe, na których powstały dość urodzajne gleby brunatnoziemne, co sprawia, że jest to region rolniczy z niewielkimi płatami leśnymi na wyższych wzniesieniach (Kondracki, 1998).



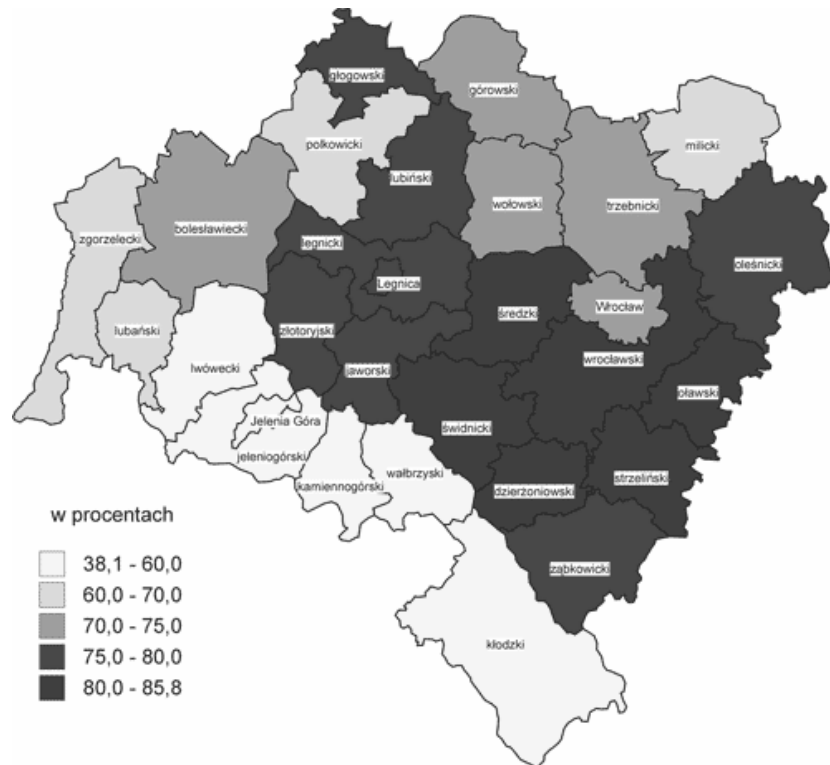
Ryc. 1. Udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej powiatów w województwie dolnośląskim w 2004 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu

Rozległe obszary pokryte luźnymi piaskami (rejon Zgorzelca, Bolesławca, Lubina, na pn od Trzebnicy, w okolicach Żmigrodu i Milicza) cechują się mniejszą przydatnością gleb dla rolnictwa i dominują na nich kompleksy gleb żytńio-ziemniaczanych. Tereny te oraz regiony górskie charakteryzują się przede wszystkim wysokim stopniem zalesienia. W niektórych powiatach udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej nie przekracza 50%. Są to powiaty: bolesławiecki (31,8%), zgorzelecki (40,7%), jeleniogórski (40,8%) i wałbrzyski (49,8%). Podobna sytuacja ma również

miejsce w odniesieniu do powiatów grodzkich (Jelenia Góra 40,2%; Legnica 40,3%; Wrocław 44,8%), w których strukturze użytkowania dominują inne grunty i nieużytki.

Grunty orne obejmują powierzchnię 871771 ha, co stanowi 43,7% powierzchni ogólnej województwa. Na miasta przypada 7,1% gruntów ornych województwa, a ich powierzchnia to 62025 ha. Na obszarach wiejskich znajduje się 92,9% gruntów ornych województwa, a ich powierzchnia wynosi 809746 ha.



Ryc. 2. Udział gruntów ornych w powierzchni użytków rolnych powiatów w województwie dolnośląskim w 2004 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu

Grunty orne dominują w strukturze użytków rolnych województwa, z udziałem 72,0%. Największy areal zajmują one w powiatach: wrocławskim 73,9 tys. ha, oleśnickim 49,7 tys. ha, trzebnickim 49,1 tys. ha, średzkim 47,4 tys. ha, ząbkowskim 45,9 tys. ha, świdnickim 45,6 tys. ha i strzebińskim 45,2 tys. ha. Najmniejsze powierzchnie gruntów ornych znajdują się w miastach na prawach powiatów oraz powiecie kamiennogórskim (8,5 tys. ha), jeleniogórskim (10,2 tys. ha) oraz wałbrzyskim (11,5 tys. ha).

W powiatach o najkorzystniejszych warunkach glebowych udział gruntów ornych w powierzchni użytków rolnych przekracza 80%. Są to powiaty: strzebiński, średzki, wrocławski, oławski, dzierzoniowski i świdnicki. Słabej jakości gleby powodują niski udział gruntów ornych w powierzchni użytków rolnych w powiatach: kamiennogórskim (38,1%), jeleniogórskim (40,0%), wałbrzyskim (44,9%) oraz powiecie grodzkim Jelenia Góra (46,3%). W powiatach grodzkich Legnica i Wrocław udział ten zbliżony jest do wartości średnich w województwie (ryc. 2).

Udział sadów w powierzchni ogólnej województwa wynosi 0,4%. Ich powierzchnia obejmuje 8269 ha, z czego 2013 ha znajduje się w miastach (24,3%), a 6256 ha sadów rośnie na wsiach (75,7%). Duże znaczenie ma w uprawach sadowniczych wiąże się z tworzeniem stref warzywno-sadowniczych wokół ośrodków miejskich, będących rynkami zbytu na te produkty.

Udział sadów w powierzchni użytków rolnych w województwie dolnośląskim wynosi ok. 0,7%. Ich większe ilości występują na obszarze Wzgórz Trzebnickich oraz Przedgórz Sudeckiego. Największe powierzchnie sadów znajdują się w powiatach: świdnickim (811 ha), trzebnickim (768

ha), strzelińskim (743 ha), wrocławskim (664 ha), średzkim (562 ha) i ząbkowickim (516 ha). Znaczny udział stanowią one w powierzchni powiatu grodzkiego Wrocław (2,5%).

Powierzchnia łąk trwałych w województwie zajmuje 148276 ha, co stanowi 7,4% powierzchni ogólnej. W miastach ich powierzchnia wynosi 13848 ha, na wsiach 134428 ha. Z łąk trwałych rosnących na terenie województwa 9,3% znajduje się w miastach, a 90,7% na wsiach.

Łąki trwałe zajmują największe powierzchnie w powiatach: kłodzkim (12043 ha), trzebnickim (9731 ha), polkowickim (8532 ha), oleśnickim (8060 ha), lwóweckim (7916 ha), kamiennogórskim (7812 ha) i jeleniogórskim (7133 ha). Udział łąk trwałych w powierzchni użytków rolnych najwyższy jest w powiecie kamiennogórskim (35,0%), mieście na prawach powiatu Jelenia Góra (30,4%) oraz powiatach: jeleniogórskim (27,9%), wałbrzyskim (21,3%), polkowickim (20,3%) i lwóweckim (19,1%).

Pastwiska trwałe obejmują 130331 ha (6,5% pow. ogólnej województwa), z czego na miasta przypada 13132 ha, a na wsie 117199 ha. Około 10,1% pastwisk trwałych rośnie na obszarze miast, natomiast 89,9% na terenach wiejskich.

Największe powierzchnie pastwisk trwałych znajdują się w powiatach: kłodzkim (24453 ha), lwóweckim (9655 ha), wałbrzyskim (7711 ha), kamiennogórskim (5203 ha) i ząbkowickim (5123 ha). Udział pastwisk trwałych w powierzchni użytków rolnych najwyższy jest w powiatach: wałbrzyskim (23,3%), lwóweckim (23,3%) oraz w mieście na prawach powiatu Jelenia Góra (19,6%).

Łącznie użytki zielone zajmują 278607 ha, czyli 14,0% powierzchni ogólnej województwa. Ich powierzchnia w miastach wynosi 26980 ha, a na wsiach 251627 ha. Większość, bo 90,3% użytków zielonych znajduje się na terenach wiejskich. Użytki zielone odgrywają szczególne znaczenie w powiatach sudeckich. Stanowią one ponad połowę użytków rolnych w powiatach kamiennogórskim (58,3%), jeleniogórskim (56,4%) i wałbrzyskim (51,4%) oraz zajmują znaczne powierzchnie w powiecie grodzkim Jelenia Góra (50,0%) oraz powiatach: kłodzkim (44,3%), lwóweckim (42,4%), lubańskim (32,2%) i zgorzeleckim (30,3%). Niewielkie powierzchnie łąk i pastwisk znajdują się w powiatach: strzelińskim (9,5% w powierzchni użytków rolnych), średzkim (11,2%), wrocławskim (11,4%), oławskim (12,9%) i dzierzoniowskim (13,5%).

Grunty rolne zabudowane to 31827 ha, czyli 1,6% powierzchni województwa. Na terenie miast zajmują one 2750 ha, a na obszarze wsi 29077 ha. Z ogółu gruntów rolnych zabudowanych województwa 8,6% przypada na miasta, a 91,4% na wsie.

Grunty rolne zabudowane stanowią 2,6% użytków rolnych. Ich udział w powierzchni użytków rolnych najwyższy jest w powiatach: bolesławieckim (3,7%), lubańskim (3,4%), zgorzeleckim (3,4%) oraz w mieście na prawach powiatu Wrocław (3,4%). Grunty rolne zabudowane stanowią najmniejszy odsetek użytków rolnych w mieście na prawach powiatu Jelenia Góra (1,1%) oraz w powiatach świdnickim (1,5%) i jeleniogórskim (1,8%).

Grunty pod stawami zajmują 9119 ha, co stanowi 0,5% powierzchni ogólnej województwa. Na miasta przypadają 233 ha, czyli 2,6% ogółu gruntów pod stawami w województwie, a na wsie 8886 ha (97,5%).

Grunty pod stawami stanowią 0,8% użytków rolnych województwa dolnośląskiego. Dużymi powierzchniami stawów charakteryzują się powiat milicki (4555 ha) i powiat trzebnicki (1656 ha). W powiecie milickim grunty pod stawami stanowią 11,9% użytków rolnych, a w powiecie trzebnickim 2,4%. W środkowej, częściowo zalesionej części Kotliny Milickiej znajdują się wielkie stawy rybne, stanowiące podstawę intensywnej gospodarki hodowlanej. Zostały one założone w XIV w. Na części stawów utworzono rezerwat ornitologiczny, obejmujący ok. 3,5 tys. ha (Ranoszek E., Ranoszek W., 2004). Ponadto większe powierzchnie gruntów pod stawami, przekraczające 200 ha, występują w powiatach zgorzeleckim, wołowskim, legnickim, wrocławskim, jeleniogórskim i lubińskim.

3. Lasy

Na obszarze woj. dolnośląskiego przeważają lasy nizinne, które stanowią 60,8% wszystkich lasów. Na lasy wyżynne przypada 11,4%, a na lasy górskie 27,8%. W strukturze gatunkowej przeważają lasy z drzewami iglastymi, które zajmują 75,3% ich powierzchni. Dominującymi gatunkami drzew są sosna (47,5%) i świerk (27,8%). Z gatunków liściastych najliczniej występuje dąb (12,1%) (Województwo dolnośląskie..., 2008).

Lasy na terenie woj. dolnośląskiego rozmieszczone są nierównomiernie. Największy obszar leśny stanowią położone w jego północno-zachodniej części Bory Dolnośląskie, które tworzą niejednolity kompleks leśny na Nizinie Śląsko-Łużyckiej. Porastają one deluwialną równinę sandrową, z licznymi torfowiskami i bagnami, o glebach w różnym stopniu zbielicowanych, wykształconych głównie na piaskach, a sporadycznie na spiaszczonych glinach, przeważnie pochodzenia lodowcowego. W Borach Dolnośląskich przeważają drzewostany sosnowe z wrzosem zwyczajnym, żarnowcem i jałowcem w podszyciu, ale miejscami występują domieszki drzew liściastych (dąb, brzoza, buk), natomiast z drzew iglastych także jodła i świerk (Kondracki 1998). Większe skupiska lasów występują również na Wzgórzach Trzebnickich, w dolinach Odry i Baryczy, oraz w rejonach pasm górskich i Przedgórza Sudeckiego.

Powierzchnia lasów w województwie dolnośląskim wynosi 581179 ha, co stanowi 29,1% powierzchni ogólnej województwa. Na obszarze miast rośnie 59535 ha lasów, a na wsiach 521644 ha. Na terenie miast znajduje się 10,2% lasów województwa, natomiast na obszarze wsi 89,8%.

Grunty zadrzewione i zakrzewione zajmują 13985 ha, czyli 0,7% ogólnej powierzchni województwa. Na terenie miast obejmują one 2582 ha, a na wsiach 11403 ha. Około 18,5% gruntów zadrzewionych i zakrzaczonych województwa znajduje się w miastach, a na wsiach 81,5%.

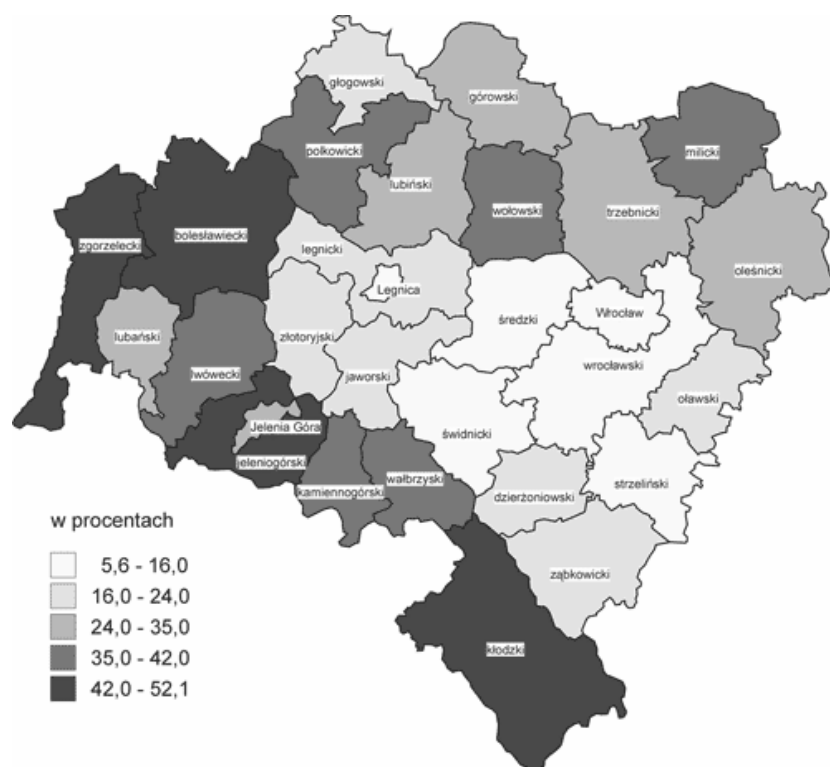
Łącznie lasy oraz grunty zadrzewione i zakrzaczone zajmują 595164 ha, co stanowi 29,8% powierzchni województwa. Na miasta przypada 62117 ha, natomiast na wsie 533047 ha. Z ogółu lasów oraz gruntów zadrzewionych i zakrzaczonych województwa 10,4% znajduje się w miastach, a 89,6% na wsiach.

Największy udział gruntów leśnych i lasów w powierzchni ogólnej występuje w powiecie bolesławieckim (52,1%) oraz jeleniogórskim (50,6%), w których zajmują one ponad połowę powierzchni. Odgrywają one również istotną rolę w powiatach: zgorzeleckim (48,0%), kłodzkim (43,5%), milickim (41,9%), wałbrzyskim (39,4%) i kamiennogórskim (37,1%). Duże powierzchnie lasów rosną na obszarze powiatu grodzkiego Jelenia Góra, w którym zajmują one 32,9% powierzchni ogólnej (ryc. 3).

Ze względu na rolniczy charakter niewielkie zalesienie charakteryzuje środkowy pas województwa. W położonych na jego terenie powiatach udział ten wynosi odpowiednio: 9,4% w powiecie strzelińskim, 11,6% we wrocławskim, 13,2% w średzkim, 14,1% w świdnickim oraz 16,1% w powiecie legnickim.

Istotnym zadaniem do zrealizowania zarówno przez służby leśne jak i w ramach indywidualnej gospodarki rolnej jest uproduktywnienie gruntów porolnych poprzez ich zalesienie. Są to grunty, które ze względów ekonomicznych są nieopłacalne w produkcji rolnej. Przyczyni się to do powiększenia lesistości powiatu i poprawy struktury gatunkowej lasów. Pozwoli to między innymi na: wzmocnienie obszarów i struktur cennych przyrodniczo, przeciwdziałanie procesom degradacji powierzchni ziemi, poprawę warunków topoklimatycznych, poprawę jakości życia ludności w tym rozwój rekreacji, wzrost produkcji drewna, zagospodarowanie gleb skażonych i zdegradowanych, w tym po powodziach.

Potrzeby zalesieniowe Polski szacowane w Krajowym Programie Zwiększania Lesistości z 2003 roku, określają docelowy poziom lesistości kraju planowany na poziomie 30% powierzchni w perspektywie 2020 r. Z KPZL wynika, że w Polsce ma miejsce nadmierne użytkowanie gruntów o małej przydatności rolniczej i podatnych na zagrożenia np. erozją lub zanieczyszczeniem wód. Dlatego uznaje się za zasadne wspierania procesu zalesiania gruntów własności prywatnej i komunalnej, a następnie zapewnienie właściwej pielęgnacji nowych nasadzeń we wczesnych etapach ich rozwoju. Zalesienia te muszą być dostosowane do lokalnych warunków siedliskowych i krajobrazowych zgodnie z krajowymi wymogami w sprawie uporządkowania przestrzeni rolno-leśnej.



Ryc. 3. Udział lasów, gruntów leśnych oraz zadrzewionych i zakrzaczonych w powierzchni ogólnej powiatów w województwie dolnośląskim w 2004 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu

Potrzeby zalesieniowe Polski szacowane w Krajowym Programie Zwiększania Lesistości z 2003 roku, określają docelowy poziom lesistości kraju planowany na poziomie 30% powierzchni w perspektywie 2020 r. Z KPZL wynika, że w Polsce ma miejsce nadmierne użytkowanie gruntów o małej przydatności rolniczej i podatnych na zagrożenia np. erozją lub zanieczyszczeniem wód. Dlatego uznaje się za zasadne wspieranie procesu zalesiania gruntów własności prywatnej i komunalnej, a następnie zapewnienie właściwej pielęgnacji nowych nasadzeń we wczesnych etapach ich rozwoju. Zalesienia te muszą być dostosowane do lokalnych warunków siedliskowych i krajobrazowych zgodnie z krajowymi wymogami w sprawie uporządkowania przestrzeni rolno-leśnej.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej zalesianie gruntów rolnych w latach 2004-2006 odbywało się w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Wnioski o przyznanie płatności na zalesienia gruntów rolnych składane były w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która była jedną z dwóch agencji płatniczych (obok Agencji Rynku Rolnego). Zgodnie z założeniami reformy polityki wobec obszarów wiejskich od 2007 r. wsparcie rozwoju obszarów wiejskich jest finansowane w ramach Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). W ramach perspektywy finansowej 2007-2013 nastąpiło połączenie dotychczasowych instrumentów finansowych Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) i Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich” (SPO). Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne jest działaniem 2.3 w ramach osi drugiej PROW „Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich”.

Odnowienia i zalesienia w województwie dolnośląskim objęły w 2007 r. 4811 ha, z czego na zalesienia użytków rolnych i nieużytków przypadało 834 ha. W 2000 r. powierzchnia zalesień użytków rolnych i nieużytków wynosiła 1408 ha jednak co roku systematycznie się ona zmniejsza. Również ogólna powierzchnia zalesień w 2000 r. była większa i wynosiła 5256 ha. Można przypuszczać, że dzieje się tak gdyż coraz mniej jest gruntów marginalnych w rolnictwie i nawet dopłaty z Unii Europejskiej nie powodują radykalnego wzrostu zalesień (Rocznik Statystyczny Woj. Dolnośląskiego, 2008).

4. Inne grunty i nieużytki

Obok użytków rolnych i lasów, w strukturze użytkowania ziemi wyodrębniamy inne grunty, do których zaliczamy grunty zabudowane i zurbanizowane, grunty pod wodami, użytki ekologiczne, tereny różne oraz nieużytki. W ramach gruntów zabudowanych i zurbanizowanych wyodrębnia się tereny mieszkaniowe, tereny przemysłowe, inne tereny zabudowane, zurbanizowane tereny niezabudowane, tereny rekreacyjno-wypoczynkowe, drogi, tereny komunikacyjne kolejowe i użytki kopalne. Grunty pod wodami obejmują grunty pod wodami płynącymi i grunty pod wodami stojącymi.

Inne grunty i nieużytki zajmują duże powierzchnie w miastach na prawach powiatu: Legnica (52,4% pow. ogólnej), Wrocław (49,6%) i Jelenia Góra (26,9%). Znaczne ich obszary występują ponadto w powiatach: bolesławieckim (16,1% pow. ogólnej), głogowskim (13,0%), zgorzeleckim (11,3%), świdnickim (10,9%), wałbrzyskim (10,8%) i polkowickim (10,6%).

Niewielkie powierzchnie inne grunty i nieużytki zajmują w powiatach: milickim (4,7% pow. ogólnej), strzelińskim (6,0%), złotoryjskim (6,3%), kłodzkim (6,3%), lwóweckim (6,4%), kamiennogórskim (6,4%), górowskim (6,5%), oleśnickim (6,7%) i jaworskim (6,9%).

Tereny przemysłowe zajmują 12558 ha, czyli 0,6% powierzchni ogólnej województwa. Ich powierzchnia na obszarze miast wynosi 7584 ha, a na wsiach 4974 ha. Na obszarze miast znajduje się 60,4% terenów przemysłowych województwa, natomiast na wsiach 39,6%. Województwo dolnośląskie stanowi ważny region na gospodarczej mapie Polski. Tereny przemysłowe zajmują znaczną część miast na prawach powiatów Wrocławia (5,3%) i Legnicy (11,0%). Wrocław jest dużym ośrodkiem przemysłu elektrotechnicznego, środków transportu, metalowego, maszynowego, chemicznego, poligraficznego i spożywczego. W Legnicy zlokalizowana jest huta miedzi, zakłady maszynowe, elektrotechniczne i odzieżowe. Na terenie miasta funkcjonuje Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna (Panorama powiatów..., 2001).

Duży udział terenów przemysłowych w powiecie lubińskim (2,6% pow. ogólnej), polkowickim (1,8%) oraz głogowskim (1,8%) związany jest z Legnicko-Głogowskim Okręgiem Miedziowym. Jest to obszar występowania i przetwórstwa należących do największych w Europie pokładów rud miedzi. Wydobycie odbywa się w czterech kopalniach: "Lubin", "Polkowice", "Rudna", "Sieroszowice", następnie rudy miedzi ulegają wzbogaceniu w zakładach flotacyjnych przy kopalniach i są wytapiane w hutach w Legnicy i Głogowie (2 huty). Przetwórstwem zajmuje się walcownia w Orsku. Powiat grodzki Jelenia Góra (1,9% terenów przemysłowych w pow. ogólnej), to ośrodek przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, maszynowego, szklarskiego i papierniczego. Udział terenów przemysłowych powyżej średniej dla województwa ma jeszcze miejsce w powiatach wałbrzyskim (1,4%) i zgorzeleckim (0,9%). Wałbrzych, po zaniechaniu wydobycia węgla kamiennego, to przede wszystkim ośrodek przemysłu elektromaszynowego, ceramicznego, spożywczego, odzieżowego, motoryzacyjnego i materiałów budowlanych. Na terenie miasta działa Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna "Invest-Park". W gospodarce powiatu zgorzeleckiego dominującą rolę pełni górnictwo i kopalnictwo oraz działalność produkcyjna. Duże znaczenie w strukturze tejże działalności odgrywa przemysł energetyczny, produkcja maszyn i urządzeń, chemiczny oraz mineralny.

Górnictwo i kopalnictwo odgrywa ważną rolę w gospodarce powiatu zgorzeleckiego, w którym użytki kopalne zajmują 2509 ha (3,0% powierzchni ogólnej). Wiąże się to z wydobyciem węgla brunatnego w rejonie Bogatyni (Kopalnia Węgla Brunatnego "Turoszów"), eksploatacją bazaltu w rejonie Sulikowa (Kopalnia Skalnych Surowców Drogowych) oraz pozyskiwaniem piasków na potrzeby Pieńskich Hut Szkła i Fabryki Form Szklarskich "Heye" w Pieńsku.

W pozostałych powiatach udział użytków kopalnych w powierzchni ogólnej nie przekracza 1%. Znaczne ich powierzchnie występują w powiecie bolesławieckim (718 ha). Jest on bogaty w złoża kruszywa naturalnego (żwiru, piaski, pospółka), co powoduje, że duże znaczenie w działalności produkcyjnej powiatu odgrywa przemysł mineralny (m.in. Kopalnia Gipsu i Anhydrytu "Nowy Łąd" w Lubkowie, Kopalnie Surowców Mineralnych "Surmin-Kaolin" S.A. w Nowogrodźcu, Kopalnie Piaskowca S.A. w Bolesławcu, Kopalnia i Zakład Przetwórczy Piasków Szklarskich "Osiecznica" sp. z o.o. i Zakład Wzbogacania Surowców Ceramicznych i Ekologicznych "Ekocer" w Zebrzydowej). W powiecie świdnickim użytki kopalne zajmują 535 ha, co wiąże się z funkcjonowaniem szeregu firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw zajmujących się wydobyciem surowców naturalnych takich

jak granit i glina ogniotrwała. W powiecie ząbkowickim na użytki kopalne przypada 478 ha. Znajdujące się na terenie powiatu kruszce umożliwiły rozwój przemysłu wydobywczego, w tym eksploatacji kruszywa na potrzeby budownictwa (żwir i piasek) oraz kamienia sjenitu. W powiecie lwóweckim użytki kopalne zajmują 386 ha. Ze względu na zróżnicowaną budowę geologiczną wyróżnia się on bogactwem surowców mineralnych, w tym kruszyw naturalnych (piaski, żwiry, pospółki), surowców skalnych (bazalt, piaskowiec, kwarcyty, melafir), a także gipsu i anhydrytu. Przemysłem wydobywczym w powiecie lwóweckim zajmują się m.in. Kopalnia Gipsu i Anhydrytu "Nowy Łąd" w Niwnicach, PRI Bazalt w Rębiszowie i kopalnia "Jerzy" w Orłowicach. Wyższy od średniej wojewódzkiej udział użytki kopalne zajmują jeszcze w powiecie lubińskim. Wiąże się to przede wszystkim z zagospodarowaniem złóż rud miedzi i działalnością grupy kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A.

Nieużytki obejmują 12194 ha, co stanowi zaledwie 0,6% powierzchni ogólnej gruntów woj. dolnośląskiego. Na terenie miast zajmują one 1779 ha, a na terenie wsi 10415 ha. Z ogólnej powierzchni nieużytków 14,6% znajduje się w miastach, a 85,4% na obszarach wiejskich. Większa ich ilość występuje w powiecie górowskim (1074 ha), bolesławieckim (846 ha) i trzebnickim (715 ha). Nieużytki stanowią największy odsetek powierzchni powiatu grodzkiego Wrocław (1,3%) oraz powiatów górowskiego (1,5%) i głogowskiego (1,2%), natomiast w pozostałych powiatach ich udział w powierzchni ogólnej nie przekracza 1%.

Tereny różne zajmują 26149 ha, czyli 1,3% powierzchni województwa. Na miasta przypada 3635 ha, a na wsie 22514 ha tych obszarów. Na terenie miast znajduje się 13,9%, a na wsiach 86,1% terenów różnych województwa.

5. Gmina Kobierzyce jako przykład harmonijnego połączenia funkcji rolniczej z rozwojem gospodarczym i procesami suburbanizacji.

Gmina Kobierzyce to jedna z najdynamiczniej rozwijających się gmin w województwie dolnośląskim, położona w bezpośrednim sąsiedztwie Wrocławia. Ze względu na szybkie tempo jej rozwoju procesy przekształceń społecznych, funkcjonalnych i przestrzennych są w niej szczególnie wyraźnie widoczne (Grykień 2008).

Kobierzyce leżą na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych Europy Środkowej. Przez teren gminy przebiega: autostrada A-4 (E-40), która łączy Niemcy, poprzez tereny południowej Polski z Ukrainą; droga międzynarodowa 35 (E-261) Gdańsk – Poznań – Wrocław – Praga oraz droga międzynarodowa 8 (E-67) Warszawa – Wrocław – Wiedeń. Realizowana jest autostradowa obwodnica Wrocławia, połączona węzłami komunikacyjnymi z tymi trasami. Doskonałe położenie geograficzne pomogło władzom lokalnym przyciągnąć wielkich inwestorów.

Gmina Kobierzyce położona jest na obszarze Równiny Wrocławskiej, która jest dość płaską krainą rolniczą. Równina Wrocławska, głównie ze względu na zróżnicowanie glebowe, dzieli się na 3 regiony. Obszar gminy Kobierzyce znajduje się na Równinie Kąckiej, na której osady glacialne i fluwioglacjalne pokrywa less. Za jego sprawą wytworzyły się żyzne gleby brunatne i czarnoziem (Kondracki 2002). W rezultacie gmina Kobierzyce posiada bardzo wysoki wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, który wynosi 104,1. Na terenie gminy Kobierzyce przeważają gleby dobre i bardzo dobre. Daje to duże możliwości i stwarza dobre warunki do uzyskiwania wysokich efektów w produkcji rolniczej (Waloryzacja... 1993). Udział gruntów szczególnie cennych tj. w klasach I-III wynosi 85,5%.

Warunki naturalne jednoznacznie predysponują gminę Kobierzyce do rozwoju intensywnej produkcji roślinnej. Jednocześnie tak duża ilość dobrych gleb stanowi pewne utrudnienie dla rozwoju przemysłowego gminy. Kontrowersje wywoływały plany lokalizacji na jej terenie wielkiego kompleksu handlowo-produkcyjnego „Centrum Bielany”, gdyż pod jego budowę miały być wykorzystane obszary pokryte glebami najwyższych klas bonitacyjnych.

Wśród wszystkich gmin powiatu wrocławskiego gmina Kobierzyce i gmina Jordanów Śląski mają największy udział użytków rolnych w powierzchni ogólnej gminy. Blisko 90% powierzchni gminy zajmują tereny zieleni powierzchniowo czynnej, z czego jedynie niecałe 400 ha, czyli ok. 3% powierzchni gminy stanowią lasy, a pozostałe 87% (ok. 13 tys. ha) to grunty orne, łąki i pastwiska. Na 10% składają się tereny zainwestowane obiektami kubaturowymi, drogami, liniami kolejowymi oraz wody płynące i stawy (Grykień 2005). W gminie Kobierzyce w przeciwieństwie do powiatu, województwa, czy kraju, wzrósł udział powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej z 82,8%

do 87,5%. Udział pozostałych gruntów i nieużytków w powierzchni ogólnej zmalał z 14,7% do 11,9%, gdy w powiecie wrocławskim, województwie dolnośląskim i kraju odsetek ten wzrasta (Zmiany... 2007).

W 2007 r. w gminie Kobierzyce zarejestrowanych w systemie REGON było 1166 podmiotów gospodarczych. Większość z nich, bo 1129 podmiotów (97%) należało do sektora publicznego, a 37 podmiotów (3%) do sektora prywatnego. Było wśród nich: 109 spółek handlowych, w tym 33 spółki (30%) z udziałem kapitału zagranicznego, 70 spółek cywilnych, 7 spółdzielni, 25 fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz 889 osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (Województwo... 2008).

Na terenie gminy Kobierzyce znajduje się specjalna strefa ekonomiczna „Podstrefa Wrocław-Kobierzyce”. Są to położone w gminie Kobierzyce tereny inwestycyjne o powierzchni ponad 280 hektarów. Obszar ten jest zarządzany przez Wrocławski Oddział Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. i stanowi część Tarnobrzelskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Na terenie Podstrefy znajdują się inwestycje następujących firm koreańskich: - LG.Philips LCD - LG Electronics - Heesung Electronics - LG Chem - LG Innotek - Dong Yang Electronics - Lucky SMT - Ohsung Display. Podstrefa Wrocław - Kobierzyce jest przeznaczona jedynie dla dużych inwestorów, a więc zgodnie z Ustawą o Specjalnych Strefach Ekonomicznych jej teren może zostać udostępniony tylko tym firmom, które stworzą przynajmniej 500 nowych miejsc pracy lub zainwestują minimum 40 milionów euro.

Na terenie gminy Kobierzyce zlokalizowany jest Centrum Bielany (pełna nazwa: Centrum Bielany Inter Ikea Centre Polska S.A. Bielany Park Handlowy). Jest to wielki kompleks handlowo-produkcyjny, położony na południowy-zachód od Wrocławia. Powstał on we wsi Bielany Wrocławskie w 1998 r. Korzystne położenie spowodowało lokalizację na jego terenie wielkich zagranicznych i polskich firm handlowych i produkcyjnych, które dały zatrudnienie tysiącom mieszkańców głównie z gminy Kobierzyce i miasta Wrocław (ryc. 4).



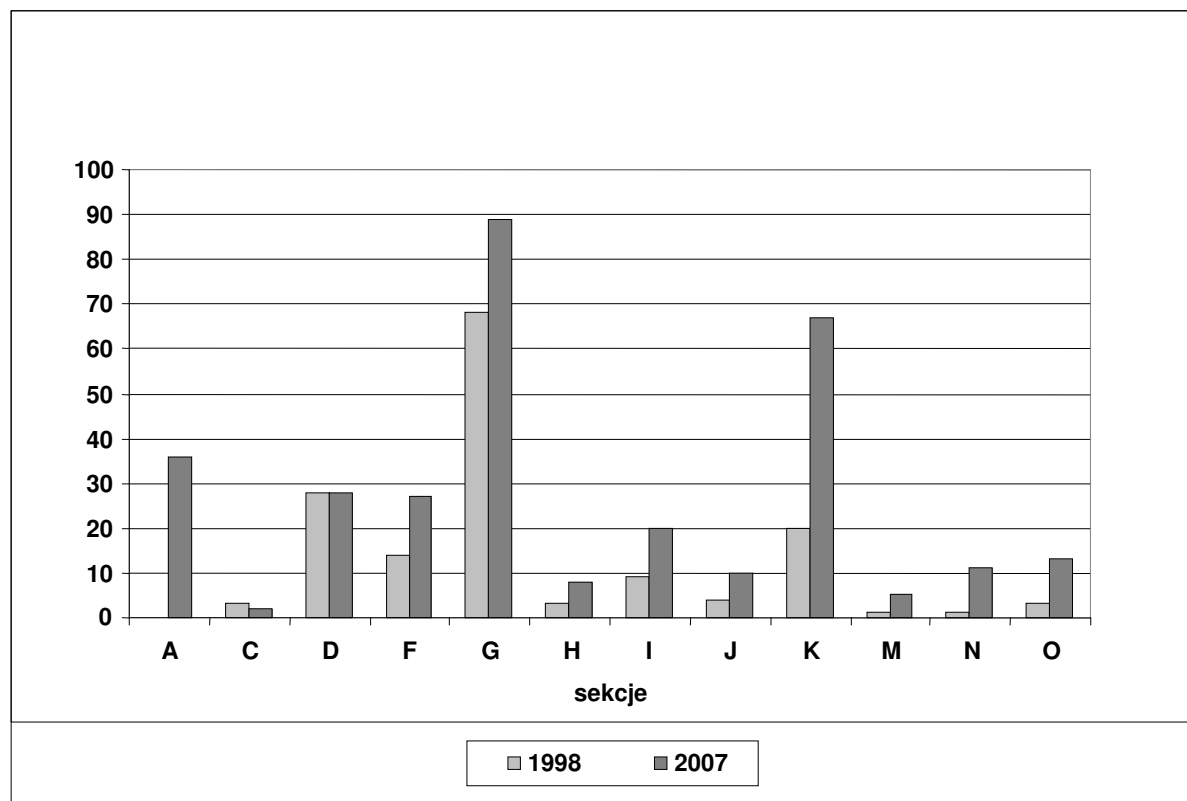
Ryc. 4. Widok układu komunikacyjnego „Węzeł Bielański” oraz kompleksu handlowo-produkcyjnego „Centrum Bielany”.

Źródło: www.wroclaw.hydral.com.pl; autor G. Kilian.

Na obszarze Centrum Bielany znajdują się m.in.: brytyjski supermarket Tesco, szwedzka Ikea, niemiecki market budowlano-ogrodniczy Obi, a także Euro Agd, Świat Dywanów Topwert, Meble Polonia, Meble Kler, Mebel Rust i inne placówki handlowe. Zlokalizowane są tam również firmy prowadzące działalność produkcyjną: Cadbury Wedel Polska, fabryka syropów skrobiowych Cargill, Paola S. A. (producent soków i syropów, który posiada 24% udział w rynku tych produktów), Sonko Healthy Food Production S. A. z jedną z najnowocześniejszych w Europie linii produkcyjnych do

pakowania ryżu oraz produkcji pieczywa lekkiego i in. Obecnie powierzchnia Centrum Bielany wynosi 80 tys. m².

W Bielanych Wrocławskich w 2007 r. działało 316 podmiotów gospodarczych (dane uwzględniają również osoby prowadzące gospodarstwa rolne). Ich liczba znacznie wzrosła w stosunku do 1998 r., kiedy powstało Centrum Bielany (ryc. 5).



Ryc. 5. Podmioty gospodarcze w Bielanych Wrocławskich według sekcji PKD w 1998 i 2007 r.
Źródło: Urząd Gminy w Kobierzycach.

Z perspektywy lat można pokusić się o stwierdzenie, że dzięki prawidłowo prowadzonej polityce przestrzennej w gminie Kobierzyce udało się uniknąć wielu konfliktów przestrzennych. Wszystkie wsie posiadają uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Pomimo dużej ekspansji szeroko rozumianej aktywizacji gospodarczej utrzymana została zasada minimalizacji negatywnych oddziaływań terenów przemysłowo-handlowych na tereny zabudowy mieszkaniowej. Nie udało się jednak uniknąć pewnych negatywnych skutków ekspansji inwestycyjnej. Chodzi tu przede wszystkim o realizację kilku inwestycji w zakresie mieszkalnictwa, głównie w Bielanych Wrocławskich, o zbyt dużej intensywności zabudowy. Obok zabudowy typowo jednorodzinnej pojawiła się zabudowa wielorodzinna nie do końca przystająca do zabudowy o charakterze podmiejskim czy też wiejskim, zarówno w skali działek jak i obiektów.

6. Podsumowanie

Główną przyczyną zróżnicowania przestrzennego form użytkowania ziemi jest specyfika warunków przyrodniczych różnych rejonów, która determinuje możliwość ich wykorzystania przez człowieka. Istotnym czynnikiem jest także poziom nauki i techniki oraz przywiązanie do tradycyjnych sposobów gospodarowania gruntami. Duże znaczenie mają także, istniejące w przeszłości i obecnie stosunki społeczno-własnościowe oraz polityka gospodarcza.

W efekcie rozwoju cywilizacyjnego następują ciągłe zmiany w użytkowaniu ziemi. Związane są one przede wszystkim z rozwojem sieci osadniczej oraz działalności gospodarczej człowieka. Współcześnie coraz większe znaczenie odgrywa racjonalne gospodarowanie przestrzenią. Wskazuje się na konieczność zachowania biologicznej równowagi w środowisku przyrodniczym oraz jego zasobów, ponieważ to one stanowią podstawę rozwoju społeczno-gospodarczego.

W ostatnich latach obserwuje się w województwie dolnośląskim konsekwentne odralnianie znacznych powierzchni gruntów i przeznaczanie ich na inne cele. Jest to proces typowy, wynikający z rozwoju cywilizacyjnego, ale musi być prowadzony z wielką rozważą. W 2007 r. powierzchnia gruntów leśnych wzrosła do 601860 ha. Powolny wzrost ich udziału w strukturze użytkowania ziemi jest zjawiskiem z wielu powodów pozytywnym. Pozostałe grunty i nieużytki obejmowały 20,2% powierzchni województwa dolnośląskiego w 2007 r.

W województwie dolnośląskim właściwe gospodarowanie ziemią jest istotne, gdyż duże jego obszary należą do terenów o najlepszych glebach w Polsce. Wystarczy wskazać, że gminą o najwyższym wskaźniku jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce jest gmina Żórawina, położona w powiecie wrocławskim (108,6 punktów). Wysoki wskaźnik bonitacji stwarza potencjalnie bardzo korzystne warunki dla prowadzenia działalności rolniczej. Przykład gminy Kobierzyce wskazuje, że właściwie prowadzona polityka przestrzenna umożliwia pogodzenie funkcji rolniczej z rozwojem społeczno-gospodarczym.

Literatura

- Grykień S., 2005, Struktura użytkowa terenu, [w:] Opracowanie ekofizjograficzne dla województwa wrocławskiego, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, s. 219-229.
- Grykień S., 2008, Gmina Kobierzyce – harmonijne łączenie funkcji rolniczej z aktywizacją gospodarczą i procesami suburbanizacji, [w:] Gospodarka Przestrzenna, Jezierska-Thöle A., Kozłowski L., (red.), Wyd. Nauk. UMK, Toruń, s. 309-318.
- Grykień S., 2009, Zalesienia gruntów rolnych w powiecie kłodzkim w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich, [w:] Problemy zagospodarowania, ochrony i monitoringu krajobrazów strefy przygranicznej w świetle procesów integracji europejskiej, Wrocław (w druku).
- Kondracki J., 1998, Geografia regionalna Polski, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa.
- Panorama powiatów województwa dolnośląskiego 2000, Urząd Statystyczny, Wrocław, 2001.
- Powszechny Spis Rolny 2002, www.stat.gov.pl
- Ranoszek E., Ranoszek W., 2004, Park Krajobrazowy "Dolina Baryczy": przewodnik przyrodniczy, Wyd. Gottwald, Milicz.
- Rocznik Statystyczny 2008, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 2004, Urząd Statystyczny, Wrocław, 2004.
- Strategia Rozwoju Lokalnego Gminy Kobierzyce, Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego S. A., 2002.
- Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski według gmin, IUNG, Puławy, 1993.
- Województwo dolnośląskie, stan i perspektywy rozwoju, Urząd Statystyczny, Wrocław, 2000.
- Województwo dolnośląskie 2006, podregiony, powiaty, gminy, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław 2006.
- Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Kobierzyce, Studio Projektowe „Region” s. c., Wrocław, 2007.

Summary

Land use is the human modification of natural environment into built environment such as fields, pastures, forests, industrial estates and settlements. Land use and land management practices have a major impact on natural resources including water, soil, nutrients, plants and animals. Wrong land use decisions lead to the disadvantages results for large segments of the local population and destruction of valuable ecosystems. Because of that land use should have integrated and holistic dimension.

Area of Dolnośląskie Voivodeship amount to 19 947 km², what account for 6,4% of total territory of Poland. Arable land in voivodeship occupied 991324 ha, that is 50,0% of its area. We can observe consequent decline of arable land in last years. Area of forests in 2007 amount to 601860 ha and it was 30,1% of whole voivodeship territory. Positive aspect is slow increase of forests in the region. Wastelands account for 20,2% of Dolnośląskie Voivodeship area.

Władysław Hasiński

GRUPY PRODUCENTÓW ROLNYCH NA DOLNYM ŚLĄSKU

FARM PRODUCER GROUPS IN THE AGRICULTURE OF LOWER SILESIA

1. Wstęp

Dwadzieścia lat temu, 1.08 1989 roku, wprowadzono w Polsce rozwiązania prawne umożliwiające odchodzenie w rolnictwie i jego otoczeniu od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do rynkowej. Zostało ono nazwane urynkowieniem gospodarki żywnościowej. Pół roku później tzw. plan Balcerowicza objął tym procesem całą gospodarkę narodową. W szczególnie trudnej sytuacji znalazło się wówczas rolnictwo wraz z całym swoim instytucjonalnym otoczeniem.

Rozdrobniona struktura agrarna, w szczególności w centrum i południowo-wschodniej części kraju, będąca nie tylko spuścizną pozaborową, ale również efektem prowadzonej niezmiennie w latach powojennych aż do 1989 r. polityki rolnej nastawionej głównie na socjalizację polskiej wsi (Łopato 1988, porównaj Gorlach 1988), często z nią związane znikome zasoby środków produkcji i mentalność samych rolników przyzwyczajonych do stałego zbytu swoich produktów w poprzednim systemie nakazowo-rozdzielczym, w dużej mierze przyczyniły się do trudnej sytuacji ekonomicznej wielu gospodarstw rolnych. Nowe realia ekonomiczne wymusiły dostosowywanie wielkości i jakości produkcji do popytu rynkowego, „co wywołało szok rynkowy wśród producentów rolnych” (Lemanowicz 2004, s. 103). Polski rolnik nie był do takich działań przyzwyczajony i przygotowany. Stanął naraz przed dwoma barierami, kosztową i zbytu wytworzonych przez siebie produktów rolnych. Dodatkowo mały obszar gospodarstw rolnych okazał się tamą uniemożliwiającą wyprodukowanie i sprzedaż odpowiednio dużej, o jednakowej jakości, partii produktów rolnych. Takiej partii, która sprostałaby rywalizacji z produktami wytworzonymi w dużych, wyspecjalizowanych przedsiębiorstwach rolnych (Turski, Witośław 2004).

Szansą na przezwyciężenie tych barier są poziome działania integracyjne, prowadzące do tworzenia grup producentów rolnych. Grupowa działalność rolników umożliwia bowiem uzyskiwanie wielu korzyści, chociażby takich jak wzmocnienie konkurencyjności, poprawę efektywności gospodarowania, uzyskiwanie wyższych cen za sprzedawane produkty i płacenie niższych za kupowane środki do produkcji, łatwiejszy dostęp do informacji rynkowej i naukowej oraz źródeł finansowania, większe możliwości inwestowania, niemożliwych do osiągnięcia przy działaniu w pojedynkę (Małyś 1996). Z upływem czasu poziome działania integracyjne mogą stać się zaczątkiem integracji pionowych np. przejmowania przez grupy rolników funkcji hurtu pierwotnego i wstępnego przetwórstwa (Lemanowicz 2004).

Wymienione korzyści z pracy w zespole zostały zauważone przez rolników a potrzeby wzmocnienia swojej pozycji konkurencyjnej przymusiły niektórych z nich do zakładania grupowych form gospodarowania, które według Chlebickiej (2008) są podstawowym elementem struktury, dobrze funkcjonującego rynku rolnego. Dodatkowym impulsem sprzyjającym wymienionym działaniom jest pomoc finansowa jaką mogą uzyskać grupy producenckie, zwłaszcza po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

Mimo wielu korzyści będących efektem pracy w zespole, w dalszym ciągu niewielu rolników decyduje się na zakładanie grupy producenckiej. Obok dość skomplikowanego procesu tworzenia samych grup bardzo istotne przeszkody tkwią w świadomości rolników. Krawczyk (2007, s.15) pisze wręcz, że są to „Bariery wewnętrzne (natury świadomościowej) uniemożliwiające powstawanie grup producenckich” i obok cech psychologicznych i socjologicznych rolnika, na pierwszym miejscu wskazuje na „negatywne doświadczenia rolników z poprzedniego okresu, związane z wymuszonym procesem kolektywizacji rolnictwa” (s. 15). Wymienia również bariery zewnętrzne, ekonomiczno-organizacyjne, spośród których za najważniejsze należy uznać: trudności z uzyskaniem preferencyjnych kredytów na działalność inwestycyjną, brak wśród rolników osób mających doświadczenie w prowadzeniu firmy oraz brak systemowych uregulowań prawnych funkcjonowania rynku produktów rolnych. Z kolei badania dotyczące funkcjonowania spółdzielczości, wśród barier wewnętrznych (natury świadomościowej), wskazują na olbrzymią rolę zaufania jako podstawy

współpracy rolników, determinującej ich chęci do współpracy, zaangażowanie w działalność grupy, lojalność członków wobec grupy producenckiej (Fulton 2000).

Dotychczasowe badania empiryczne potwierdzają uzyskiwanie wielu korzyści przez rolników gospodarujących w różnych formach grupowych (Lemanowicz 2005), ale mimo to wiedza ta nie przekłada się na szybki rozwój ilościowy grup producenckich. Główną barierą, niezwykle trudną do pokonania, są pewne nawyki, przyjęte wzorce postępowania w różnych sytuacjach, umiejętność i sposoby organizowania pracy własnej itd.. Zwykle mocno się zakorzeniają i potem trudno jest się ich pozbyć. Wiążą się one ze sferą mentalną człowieka, a ta wśród ludzi już „ukształtowanych” nie ulega szybkiemu reformowaniu (Łoboda 1987). Rolnicy podejmujący zespołową pracę muszą więc pokonać wiele przeszkód. Dlatego mimo wsparcia finansowego udzielanego grupom producenckim, niektóre z nich zawieszają całkowicie lub częściowo swoją działalność a ich rozwój ilościowy nie jest dostateczny.

2. Prawne podstawy tworzenia grup producentów rolnych

W literaturze przedmiotu w różny sposób definiuje się grupę producencką, najczęściej jako zrzeszenie powoływane w sposób dobrowolny i oddolny w celu prowadzenia wspólnej działalności, przede wszystkim zbytu produkcji (Chałupka 1998). Prawną definicję reguluje ustawa z dnia 15 września 2000 roku o grupach producentów rolnych i ich związkach (Dz. U. Nr 88 poz. 983 z późniejszymi zmianami), ściśle określająca zasady i warunki udzielania ze środków publicznych pomocy finansowej związanej z ich organizowaniem i funkcjonowaniem, ustawa z dnia 29 listopada o organizacji rynku owoców i warzyw (Dz. U. Nr 3, poz. 19 z 2001 r.) oraz rozporządzenie ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 kwietnia 2008 roku w sprawie wykazu produktów, dla których mogą być tworzone grupy producentów rolnych, minimalnej rocznej wielkości produkcji towarowej oraz minimalnej liczby członków grupy producentów rolnych (Dz. U. Nr 72 poz. 424).

Producenci rolni mogą wspólnie działać w jednej przez siebie wybranej formie prawnej tj. zrzeszeniu, stowarzyszeniu, spółdzielni czy też spółce kapitałowej (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, spółka akcyjna) (tab. 1). Członkami grup producenckich mogą być nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. Wybór odpowiedniej formy prawnej nie jest łatwy, ponieważ każda z nich posiada zarówno wady, jak i zalety.

Tabela 1. Porównanie różnych form prawnych utworzenia grup producenckich.

Wyszczególnienie	Spółdzielnia	Spółka z o.o.	Zrzeszenia	Stowarzyszenie
Podstawa prawna	Ustawa z dnia 16.09.1982 r. Prawo Spółdz.	Rozporządzenie z dnia 27.06.1934 r. Kodeks handlowy	Ustawa z dnia 8.10.1982 r. o społ.-zawodowych organizacjach rolników	Ustawa z dnia 7.04.1989 r. Prawo o stowarzyszeniach
Charakter organizacji	Gospodarczy ale również społeczny	Gospodarczy	Spółeczno-zawodowy, ale też gospodarczy	Spółeczny
Teren działania	Bez ograniczeń	Bez ograniczeń	Terytorium RP	Bez ograniczeń
Członkowie organizacji	Osoby fizyczne i prawne	Osoby fizyczne i prawne	Osoby fizyczne	Osoby fizyczne, prawne jako członkowie wspierający
Liczba członków założycieli	Co najmniej 10 osób fizycznych lub 3 osoby prawne, w przypadku RSP- 5 osób fizycznych	1 i więcej	Co najmniej 10 osób fizycznych, z których co najmniej 8 prowadzi gosp. rolne jako jego właściciel, posiadacz bądź użytkownik	Co najmniej 15 osób fizycznych
Forma zaangażowania finansowego	Udział	Udział	Składki członkowskie	Składki członkowskie
Właściwy sąd rejonowy	Sąd rejonowy gospodarczy	Sąd rejonowy gospodarczy	Sąd rejonowy gospodarczy	Sąd okręgowy, wydział cywilny

Źródło: Producentkie grupy marketingowe....., 2000, za Wiącek 2006, s.113.

Z opublikowanego przez Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi ogólnopolskiego wykazu grup producentów rolnych, obejmującego 374 grupy wynika, że na dzień 14 listopada 2008 r. najwięcej z nich, bo 57,2% zostało zarejestrowanych jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółdzielczą formę prawną wybrało 28,8% spośród nich, 11,3% zrzeszenia a tylko 2,7% stowarzyszenia.

Tak duże dysproporcje udziałowe na korzyść pierwszej z wymienionych form wynikają ze szczegółowych zasad ich organizacji i funkcjonowania, określonych w obowiązującym od 1 stycznia 2001 r. kodeksie spółek handlowych, w myśl których spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może być utworzona przez jedną lub więcej osób, wspólnicy są zobowiązani jedynie do świadczeń określonych w umowie spółki i nie odpowiadają za zobowiązania ich grupy swym majątkiem a wymagana kwota kapitału zakładowego wynosi tylko 50 000 złotych. Kwota ta w przypadku spółki akcyjnej musi być co najmniej dziesięciokrotnie większa. Z prawnego punktu widzenia najlepszą formą organizacji producenckiej jest spółdzielnia. Jest bardzo korzystna przy przedsięwzięciach o większej skali oraz prowadzeniu działalności inwestycyjnej. Podstawową różnicą między wspomnianymi dwoma najbardziej powszechnymi formami prawnymi jest to, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest zrzeszeniem kapitału a spółdzielnia zrzeszeniem osób (Mierzwa 2007).

Zachętą do zawiązywania grup producenckich była udzielana pięcioletnia pomoc finansowa. Do końca kwietnia 2004 r. (dla grup wpisanych przed tym terminem do rejestru wojewody) udzielano ją z budżetu państwa za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po integracji z Unią Europejską zarejestrowane grupy mogą korzystać z pięcioletniego wsparcia finansowego w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006 (Ustawa z dnia 28 listopada 2003r. , Dz. U. Nr 229) oraz Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 (Ustawa z dnia 7 marca 2007r., Dz. U. Nr 64. poz. 427). Maksymalna kwota wsparcia finansowego dla grup producentów rolnych w ramach PROW 2007-2013 nie może przekroczyć w pierwszym i drugim roku 100 000 euro, w trzecim 80 000, w czwartym 60 000 i piątym 50 000 euro (Prus 2008).

3. Grupy producentów rolnych w Polsce

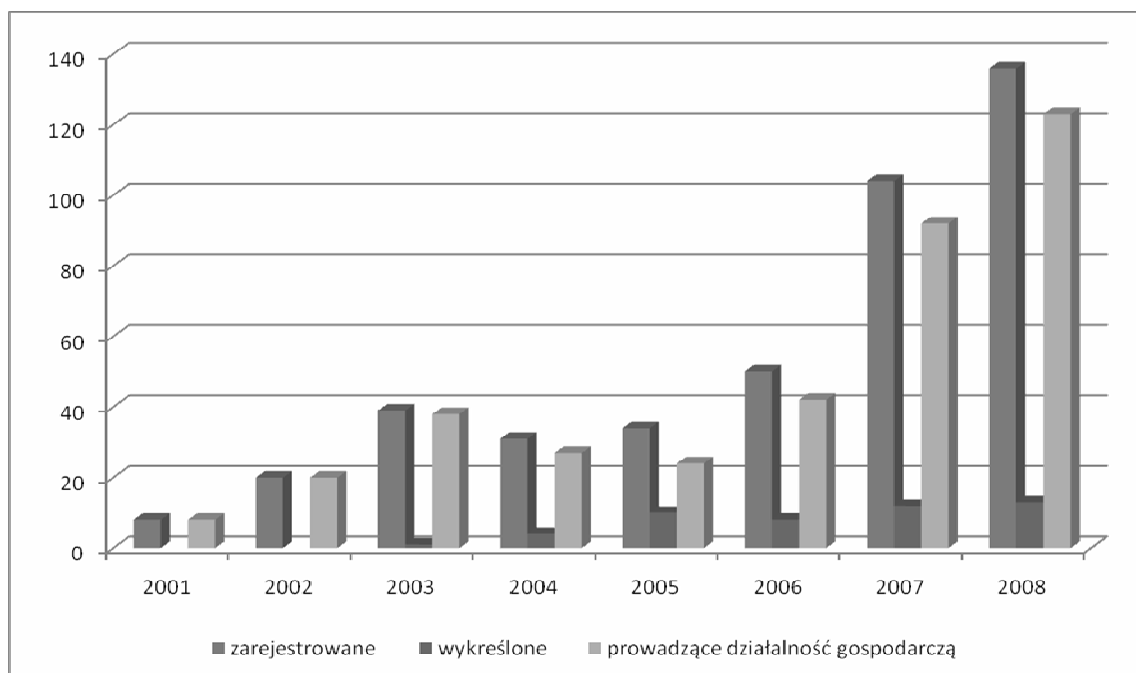
Znaczenie zespołowego gospodarowania w zachodnioeuropejskim rolnictwie zostało docenione już około 30 lat temu. W ówczesnej Wspólnocie Europejskiej zaczęły wtedy powstawać pierwsze grupy producentów rolnych (Wodzicki 2008). Przeważnie działały jako spółdzielnie rolnicze a ich zakładanie stało się już w krajach unijnych bardzo powszechne. Obecnie w czterech krajach: Belgii, Holandii, Hiszpanii i Francji organizacje producentów rolnych mają najsilniejszą pozycję w unijnym agrobiznesie (Wodzicki 2008). Znaczenie zespołowego gospodarowania z biegiem lat stale wzrastało. Jak podają cytowani przez Halicką i Rejman (2006) Knoblauch , Lizińska i Kisiel (2001) organizacje producentów działające na rynku rolnym Unii Europejskiej mają wysoki udział w obsłudze rolnictwa, która w zależności od kraju wynosi:

- w skupie produktów rolnych od 25 do 80%,
- w zaopatrzeniu w środki produkcji od 35 do 75%,
- w przetwórstwie produktów rolnych od 30 do 80%.

W 2004 roku polskie grupy producentów działające na rynku rolnym skupiały około 1% ogółu rolników. Rok wcześniej w krajach Unii Europejskiej udział ten wynosił średnio 40% (Turski, Witosław, 2004). W odniesieniu do krajów zachodnioeuropejskich w Polsce pod tym względem ma miejsce duże opóźnienie, spowodowane chociażby tym, że proces zakładania grup producenckich rozpoczął się dużo później, bo w latach 1992-1993(Chałupka 1999). W roku 1997 zarejestrowano 326 różnych form zespołowego działania rolników, z czego 105 (32,2%) było zarejestrowanych a 221 (67,8%) działało na podstawie różnego rodzaju umów. Rok później ich liczba wzrosła do 454, aby w roku następnym zmaleć do 428 (Krawczyk 2007).

W pierwszych latach XXI wieku ich liczba nie była dokładnie znana. Według Szczebiot-Knoblauch i Kisiela (2004) wynosiła ona około 500, natomiast z danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że w 2001 roku zarejestrowano tylko 8 grup producenckich, w roku następnym 20, a w roku 2003 39. W latach 2004-2008 ich liczba wynosiła odpowiednio: 31, 34, 50, 104, 136 (stan na 14. XI 08). Od początku funkcjonowania ustawy o grupach producenckich w latach 2001-2008 w sumie zarejestrowano więc 422 grupy zespołowego gospodarowania. W tym samym czasie z rejestru wykreśliło się 48 grup. W połowie listopada 2008 roku w całym kraju działały więc

374 grupy producenckie (ryc. 1). Lata pierwszej dekady XXI wieku to czas stopniowego ilościowego rozwoju grup producenckich (lata 2001-2005) oraz znacznie większego ich liczbowego przyrostu w następnych latach, zwłaszcza w roku 2007 i 2008.



Ryc. 1 Grupy producenckie w Polsce w latach 2001-2008 (stan na 14 listopada 2008 roku).

Źródło: materiały Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz opracowanie własne.

Spośród 374 działających w polskim rolnictwie w 2008 roku grup producenckich najwięcej było zarejestrowanych w woj. wielkopolskim, następnie dolnośląskim, kujawsko-pomorskim i opolskim, a więc na tych ziemiach, które przed 1918 rokiem należały do zaboru pruskiego. W sumie stanowiły one ponad połowę (51,6%) zarejestrowanych grup zespołowego działania. Najmniej, bo po 6 grup producenckich, odnotowano w tym czasie w woj. świętokrzyskim i łódzkim.

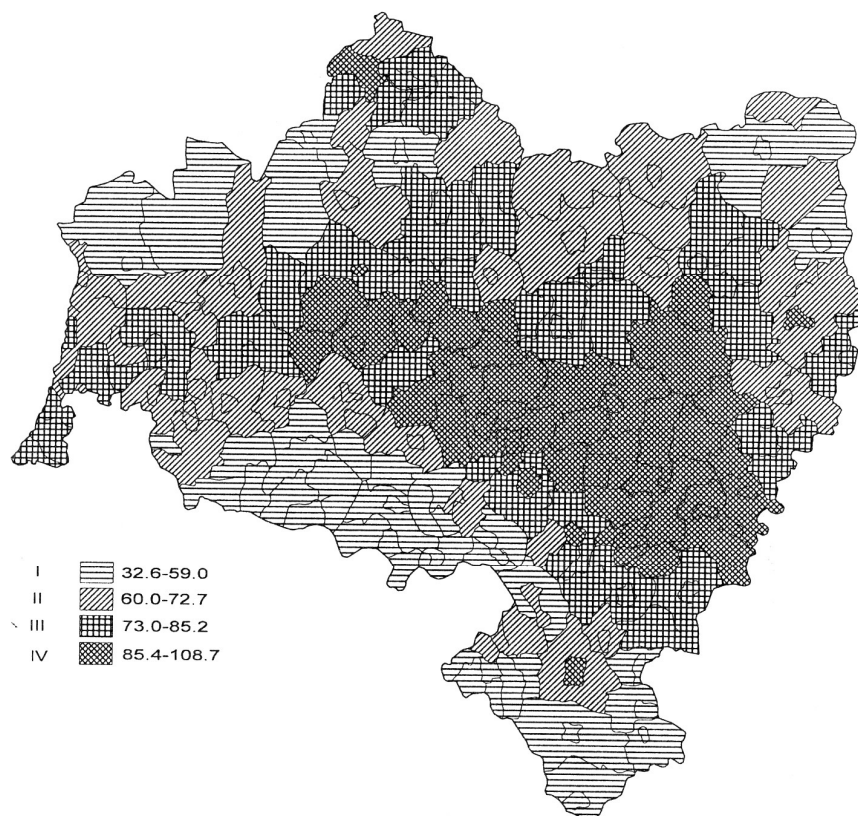
4. Grupy producentów rolnych w dolnośląskim rolnictwie

Dolnośląska przestrzeń rolnicza charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem warunków przyrodniczych do produkcji rolniczej, od bardzo sprzyjających w części środkowej województwa dolnośląskiego, do mniej korzystnych na południu (obszary górskie i podgórskie), północnym wschodzie (rejon Kotliny Milickiej i Żmigrodzkiej) i północnym zachodzie (rejon Borów Dolnośląskich). W skali całego województwa przeważają jednak obszary korzystne i bardzo korzystne dla rolnictwa, na co wskazuje wysoki wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (ryc. 2). Jego zróżnicowanie posłużyło do wydzielenia w woj. dolnośląskim pięciu regionów funkcjonalnych obszarów wiejskich (ryc.6), których arealty mogą ułatwiać prowadzenie określonej działalności rolniczej, co mogło przekładać się na tworzenie grup producenckich o określonej branży produkcyjnej.

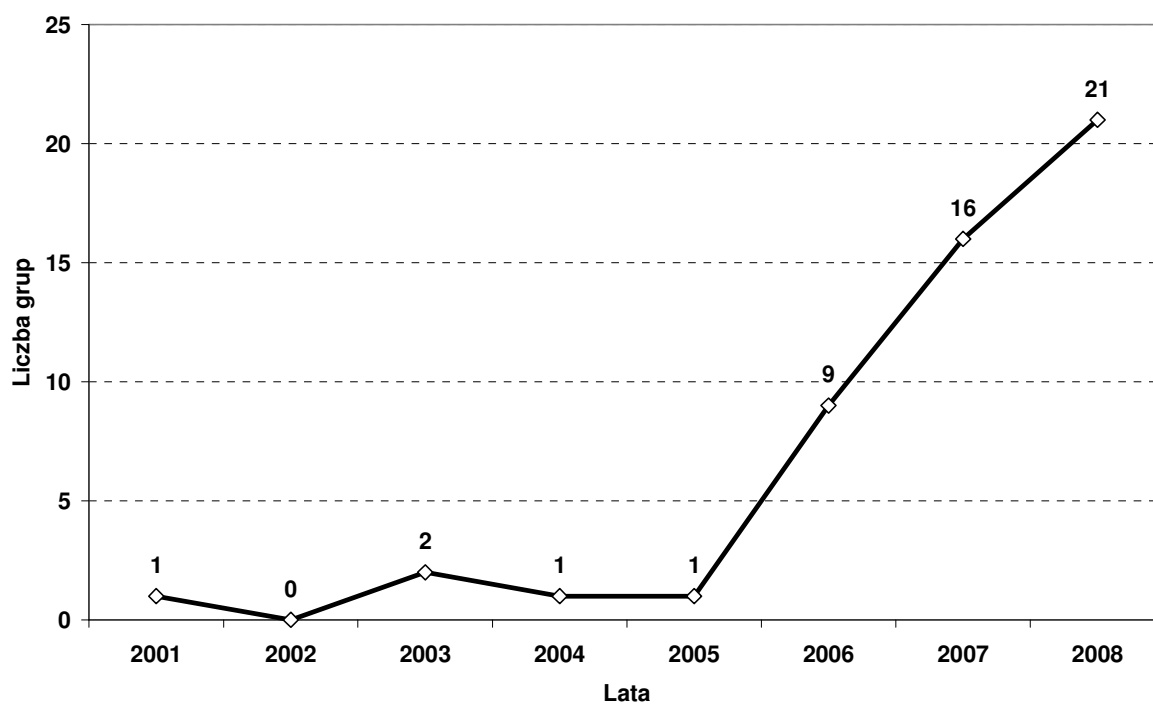
Pierwsze grupy producentów rolnych na obszarze obecnego woj. dolnośląskiego zostały utworzone w latach dziewięćdziesiątych, przed wejściem w życie przepisów o grupach producentów rolnych i ich związkach (Dz. U. Nr 88, poz. 983 z dnia 15 września 2000 r.) (Norbert 2008).

Według danych Urzędu Marszałkowskiego w 2001 roku na obszarze woj. dolnośląskiego była zarejestrowana jedna grupa producencka. W następnych czterech latach przybyły tylko cztery grupy zespołowego działania. Proces ich powstawania uległ przyspieszeniu po dwóch latach od wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W roku 2006 zarejestrowano dziewięć nowych grup, w roku następnym 16 a w 2008 21 (ryc. 3). W listopadzie tego roku w woj. dolnośląskim ogółem było zarejestrowanych 51 grup producentów rolnych. Pod tym względem województwo to zajmowało drugie miejsce w kraju po wielkopolskim i wyprzedzało trzecie na liście kujawsko – pomorskie oraz czwarte opolskie, charakteryzujące się znacznie większą liczbą zarejestrowanych grup od następnych

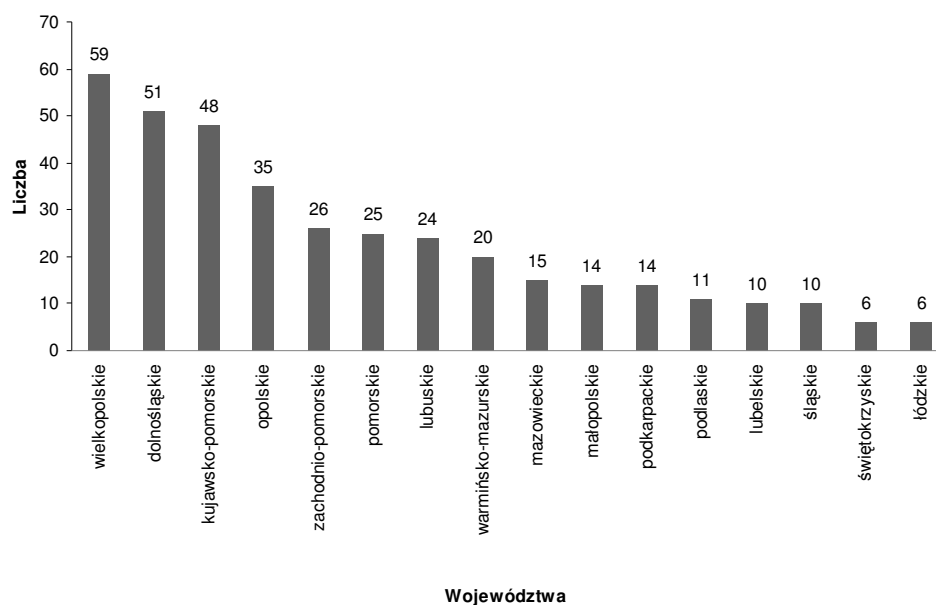
województw. Najmniej, bo po 6 grup producenckich, odnotowano w tym czasie w woj. świętokrzyskim i łódzkim (ryc. 4).



Ryc. 2 Wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej w gminach Dolnego Śląska
Źródło : Hasiński 1999, s. 84.



Ryc. 3 Zarejestrowane grupy producentów rolnych w woj. dolnośląskim w latach 2001-2008 (stan na 14 listopada 2008 roku).
Źródło: materiały Wydziału Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu oraz opracowanie własne.



Ryc. 4 Grupy producentów rolnych w województwach (stan na 14 listopada 2008 roku).
 Źródło: materiały Wydziału Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.

Członkami dolnośląskich grup producenckich były zarówno osoby fizyczne jak i prawne (tab. 2).

Tabela 2 Członkowie grup producentów rolnych w woj. dolnośląskim. Stan na dzień 14 listopada 2008 r.

Członkowie grup	
osoby fizyczne	765, w tym około 500 członków grupy tytoniowej
spółki z o.o.	17
spółdzielnie	7
spółki jawne	2

Źródło : materiały Wydziału Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.

Rozkład przestrzenny 51 działających pod koniec ubiegłego roku w woj. dolnośląskim grup producenckich był bardzo zróżnicowany. Prowadziły swoją działalność tylko na terenie 15 powiatów, najczęściej w powiecie średzkim (7), świdnickim i wrocławskim (po 6), oleśnickim (5), bolesławieckim, jaworskim i zlotoryjskim (po 4). Na obszarze 7 wymienionych jednostek administracyjnych działało więc 36 grup producenckich stanowiących 70,6% ich ogółu. W dwóch powiatach, górowskim i zgorzeleckim, działalność gospodarczą prowadziły tylko pojedyncze grupy a w 11 pozostałych nie było zarejestrowanej żadnej grupy producenckiej (ryc. 5).

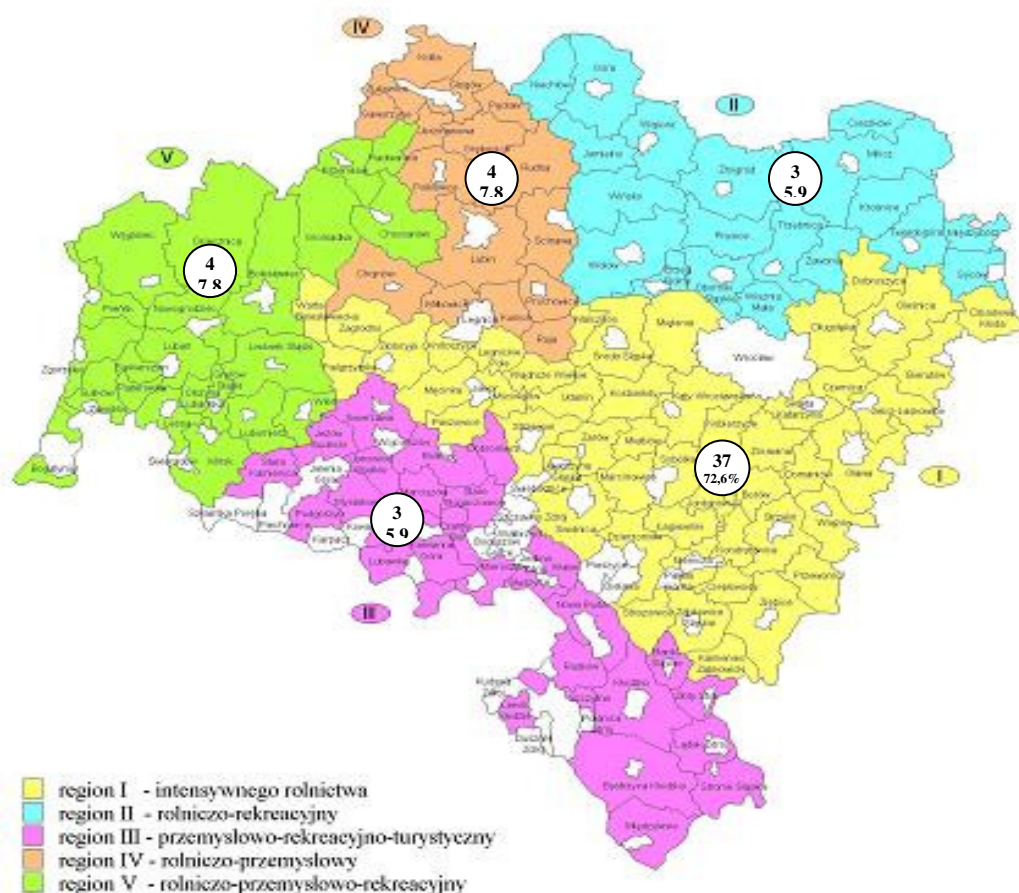


Ryc. 5 Grupy producentów rolnych w powiatach woj. dolnośląskiego (stan na 14 listopada 2008 roku).

Źródło: materiały Wydziału Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu.

Rozmieszczenie grup producentów rolnych na Dolnym Śląsku jest w dużej mierze uzależnione od warunków przyrodniczych. Dlatego w regionie intensywnego rolnictwa, którego obszar pokrywa się z najwyższymi wskaźnikami jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (jrpp), działalność gospodarczą w ubiegłym roku prowadziło prawie $\frac{3}{4}$ (72,6%) zarejestrowanych grup producenckich.

W regionach IV (rolniczo-przemysłowym) i V (rolniczo-przemysłowo-rekreacyjnym), o niższych wartościach wskaźnika jrpp i o większym zanieczyszczeniu środowiska przyrodniczego, działalność prowadziły tylko po cztery grupy producenckie. Udziały były więc zdecydowanie mniejsze i wynosiły w każdym z regionów po 7,8%. Najmniej grup, bo tylko po trzy, było zarejestrowanych w regionie II rolniczo- rekreacyjnym, charakteryzującym się niską bonitacją gleb, dużą lesistością i największym w Europie skupiskiem stawów rybnych oraz w regionie III przemysłowo-rekreacyjno-turystycznym, obejmującym obszary górskie i górzyste z kotlinami Jeleniogórką i Kłodzką (ryc. 6, porównaj ryc. 2).



Ryc. 6. Grupy producentów rolnych na tle regionów funkcjonalnych obszarów wiejskich Dolnego Śląska.

Źródło: Strategia 2001 oraz opracowanie własne.

5. Formy prawne i struktura branżowa grup producentów rolnych w dolnym Śląsku

Spśród przewidzianych przez polskie prawodawstwo kilku form prawnych zrzeszania się producentów najczęściej w 2008 r., bo aż 84,3% ogółu grup producenckich na Dolnym Śląsku zostało zarejestrowanych jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Udziały dwóch pozostałych form prawnych, zrzeszenia i spółdzielni, były kilkukrotnie niższe i wynosiły odpowiednio 11,8% oraz 3,9% (tabela 3). Tak duże dysproporcje udziałowe na korzyść pierwszej z wymienionych form wynikają ze szczegółowych zasad ich organizacji i funkcjonowania oraz zobowiązań członków grupy, związanych z przyjętą, założycielską formą prawną, w oparciu o którą prowadzi działalność gospodarczą ich grupa producencka.

Tab. 3. Formy prawne grup producentów rolnych w woj. dolnośląskim. Stan na dzień 14 listopada 2008 roku.

Forma prawna	Grupy producentów rolnych
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością	43
Zrzeszenie	6
Spółdzielnia	2

Źródło: jak w tabeli 2.

Z 51 działających i zarejestrowanych w Urzędzie Marszałkowskim we Wrocławiu w 2008 r. grup producenckich zdecydowaną przewagą w ich strukturze branżowej posiadali producenci zbóż i nasion roślin oleistych. Gospodarowali oni w 23 grupach a ich udział w całości wynosił 45,1%. Na drugim miejscu znaleźli się producenci żywego drobiu, mięsa i jadalnych

podrobów drobiowych (13 grup, udział 25,4%), trzecim ziarna zbóż (odpowiednio 7 i 13,7%), czwartym nasion roślin oleistych (odpowiednio 5 i 9,8%). Trzy ostatnie miejsca zajmowali producenci tytoniu, świeżych ziemniaków lub chłodzonych(odmian jadalnych i przemysłowych) oraz żywych świń, prosiąt, warchlaków, mięsa wieprzowego (świeżego, chłodzonego i mrożonego). Każda z nich była reprezentowana tylko przez jedną grupę producencką o udziale wynoszącym tylko 2%.

6. Zakończenie

W woj. dolnośląskim, podobnie jak w całym kraju, dynamiczny rozwój grup producentów rolnych po 2000 roku miał miejsce od momentu integracji z Unią Europejską. Niewątpliwie zadziałały tu dwa czynniki, zwiększona konkurencja, jakiej na rynku europejskim zostało poddane polskie rolnictwo oraz pomoc finansowa przydzielana formalnie działającym , zarejestrowanym grupom producenckim.

Do końca kwietnia 2004 roku (dla grup wpisanych przed tym terminem do rejestrów) pomoc ta była udzielana z budżetu państwa przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa., a po integracji z Unią Europejską w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (ustawa z dnia 7 marca 2003 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, Dz. U. Nr 229). Pomoc ta może być udzielana przez pięć lat i między innymi obejmuje wsparcie finansowe kierowane na zakładanie i administrowanie działalności grup producenckich.

W woj. dolnośląskim, w okresie programowania obejmującym lata 2004-2006, wnioski o taką pomoc złożyło 12 grup producentów rolnych na 103 grupy ubiegające się o nią w kraju. W aktualnym okresie programowania, obejmującym lata 2007-2013 w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, złożonych zostało 26 nowych wniosków, z których do końca listopada 2008 r. pozytywnie rozpatrzono 18 na kwotę 1.6 mln złotych. W ramach tego programu maksymalna kwota wsparcia finansowego jest limitowana.

Silna konkurencja ze strony rolnictwa europejskiego, połączona z udzielanym dużym wsparciem finansowym, będzie pozytywnie wpływała na zakładanie nowych grup producenckich, będących przejawem zwiększania się integracji poziomej w polskich gospodarstwach rolnych. Działalność zespołowa to między innymi obniżenie kosztów produkcji, lepsze jej planowanie i dostosowanie do potrzeb odbiorców a połączenie kapitałów umożliwia prowadzenie nowych inwestycji i rozwój gospodarstw rolnych. O tym wie wielu rolników, ale nie wszyscy z nich decydują się na zakładanie grupy producenckiej. Główną, trudną do pokonania przeszkodą jest ich mentalność wynikająca nie tylko z zapamiętania wypaczonego sposobu funkcjonowania różnych form zespołowego gospodarowania w gospodarce nakazowo-rozdziałczej, ale również z ich osobowości, doświadczeń, różnych nawyków, przyzwyczajzeń, ukształtowanego, nie zawsze właściwego sposobu postępowania.

Literatura

- Chałupka P., 1998, Ekonomiczne, organizacyjne oraz prawne aspekty organizowania się rolników. Materiały WODR w Lesznie.
- Chałupka P., 1999, Bariery rozwoju grup producenckich w Polsce, Trzoda Chlewna, nr 7, s. 26-29.
- Chlebicka A., 2008, Ekonomiczno-społeczne uwarunkowania rozwoju grup producentów owoców i warzyw w Polsce. SGGW w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa.
- Fulton M., 2000, Cooperatives and Member Commitment, The Finish Journal of Business Economics, nr 4, s. 420-425.
- Gorlach K., 1988, Ideologiczne dylematy polityki rolnej w PRL, [w:] J. Wilkin (red.), Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej. Podstawy i skuteczność mechanizmu adaptacji. UW, Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa, s. 165-193
- Halicka E., Rejman K., 2006, Powiązania poziome jako narzędzia umacniania pozycji rynkowej producentów rolnych. Wieś i Rolnictwo, Nr 3 (132), Warszawa, s. 132-145.
- Hasiński W., 1999, Rolnictwo indywidualne na Dolnym Śląsku w okresie transformacji systemowej, Uniwersytet Wrocławski, Zakład Geografii Społecznej i Ekonomicznej, Wyd. MarMar, Wrocław.
- Knoblauch L., Lizińska W., Kisiel R., 2001, Grupy producenckie w Polsce i Unii Europejskiej. Biuletyn Naukowy UWM w Olsztynie, nr 11, Olsztyn, s. 5-14.

- Krawczyk P., 2007, Integracja pozioma w rolnictwie.[w:] Jabłonka R. (red.), Grupy producentów w wybranych gałęziach produkcji rolniczej. Monografie nr 90, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce, s. 10-29.
- Lemanowicz M., 2004, Grupy producenckie i marketingowe i ich wpływ na pozycję konkurencyjną rolników na rynku. *Acta Scientiarum Polonicum, Oeconomia* 3 (1).
- Lemanowicz M., 2005, Poprawa sytuacji finansowej rolników po przystąpieniu do grup producentów rolnych, [w:] S Urban (red.), *Agrobiznes 2005. Zmiany w agrobiznesie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej* Tom 2, Prace Naukowe AE we Wrocławiu, Wrocław, s. 15-20.
- Łoboda J., 1987, Przepływ informacji i dyfuzja innowacji w społecznościach lokalnego regionu rolniczego na przykładzie Dolnego Śląska. *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 894, *Studia Geograficzne, seria B, t. VI*, s. 15-27.
- Łopato J., 1988, Ideologiczno -ustrojowe przesłanki polityki rolnej PRL, [w:] J. Wilkin (red.) *Gospodarka chłopska w systemie gospodarki socjalistycznej. Podstawy i skuteczność mechanizmu adaptacji*, UW, Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa, s. 134-164.
- Małysz J., 1996, Procesy integracyjne w agrobiznesie (ABC integracji). Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu, Poznań.
- Mierzwa D., 2007, Aktualny stan i perspektywy rozwoju zespołowych form gospodarowania na wsi. *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, Nr 3-4, Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Poznaniu, Poznań, s. 49-59.
- Norbert G., 2008, A jak graczem będziesz. Dolnośląskie grupy producentów rolnych, *Twój Doradca Rolniczy Rynek*, Dolnośląski Oddział Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu, Wrocław, nr 6, s. 20-21.
- Producers groups marketing. *Praktyczny przewodnik na temat tworzenia i rozwoju grup w Polsce*, 2000, Dolnośląski Oddział Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu, Wrocław.
- Prus P., 2008, Rola grup producenckich w podnoszeniu konkurencyjności gospodarstw rolnych, *Roczniki Naukowe*, tom X, z. 3, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Warszawa –Poznań-Lublin, s. 456-461.
- Szczebiot-Knoblach L., Kisiel R., 2004, Stan integracji poziomej u progu wstąpienia do Unii Europejskiej. *Roczniki Naukowe SERIA*, tom VI, Warszawa-Poznań-Puławy.
- Turski J., Witosław K., 2004, Grupy producentów rolnych polskiego rolnictwa. *Biuletyn Informacyjny ARR*, nr. 2 (152), Warszawa.
- Wiącek B., 2006, Przykłady funkcjonowania grup producentów rolnych, *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, Nr 2, Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział w Poznaniu, Poznań, s. 112-117.
- Wodzicki M., 2008, Polska wieś bliżej Europy. Czy grupy producentów odniosą sukces?, *Agro Trendy*, Nr 11 (92), s. 8-10.

Summary

Departure from the socialist economy that took place 20 years ago meant also a sudden collision with hard rules of the market economy and showed the weakness of Polish agriculture that was manifesting itself among the others also with lack of adaptation of the Polish farmers to the new economy reality. Large competition from the foreign agriculture run the process of association of farmers in producer groups. The process of horizontal integration of agricultural holdings had begun. After year 2000 many producer groups arose especially during the 2006-2008 period, after integration with the European Union. In the agriculture of Lower Silesia that meant 46 new groups in the total number of 51 at the end of 2008. Most of them, 72,6% of the overall number, was localized in regions of intensive agriculture with high quality of agricultural producing space. The legal form most commonly chosen when creating a group was a limited liability company (84,3%). In business structure the first place was taken by groups producing grain and oilseeds (45,1% of share), the second by poultry meat and edible poultry offal producers (25,4%), the third – grain (13,7%), the fourth – oilseeds (9,8%). The shares in the business structure taken by the remaining producer groups were negligible and equal to 2% each.

Marta Głaz , Władysław Hasiński

AGROTURYSTYKA NA DOLNYM ŚLĄSKU

AGRICULTURAL TOURISM IN THE LOWER SILESIA

1. Wstęp

Literatura przedmiotu podaje różne definicje określające pojęcie i zakres agroturystyki. Ich wspólną cechą jest to, że ta działalność turystyczna musi być realizowana w gospodarstwach rolnych. Agroturystyka charakteryzuje się więc powiązaniem usług turystycznych z gospodarstwem rolnym i wchodzi w skład turystyki wiejskiej obejmującej wszystkie formy wypoczynku na obszarach wiejskich. Można ją określić jako:

- „formę wypoczynku, która realizowana jest na terenach wiejskich o charakterze rolniczym, opartą o bazę noclegową i aktywności rekreacyjne związane z gospodarstwem rolnym lub równoważnym i jego otoczeniem (przyrodniczym, produkcyjnym i usługowym),
- różnicuje ją w stosunku do turystyki wiejskiej, lokalizując wyłącznie na terenach o charakterze rolniczym,
- akceptuje jej ścisły związek z gospodarstwem rolnym lub równoważnym przy wykorzystaniu budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego oraz oferty żywieniowej, zwracając uwagę na szeroki zakres aktywności rekreacyjnych, zarówno w otoczeniu gospodarstwa, jak i w samym gospodarstwie. Agroturystyka jest źródłem cennych korzyści zarówno dla gospodarstwa, jak również dla gości” (Kutkowska 2007, s. 257-258, za Drzewiecki 1997).

Podział na działalność agroturystyczną i usługi związane z innymi formami wypoczynku na obszarach wiejskich został kilkanaście lat temu wprowadzony przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i jest stosowany przy różnicowaniu form pomocy dla gospodarstw, podejmujących pozarolniczą działalność gospodarczą (ustawa o usługach turystycznych, Dz. U. Nr 133 z dnia 29 października 1997 r.) Według ministerstwa działalność agroturystyczna to wynajmowanie (z wyżywieniem lub bez) wypoczywającym osobom, nie więcej niż pięciu pokoi gościnnych w budynkach mieszkalnych położonych na terenach wiejskich w gospodarstwach rolnych, uzyskujących co najmniej 50% dochodów z działalności rolniczej a świadczenie tych usług powinno być nierozdzielnie związane z produkcyjną działalnością gospodarstwa (Zimmermann 2005).

Unia Europejska od wielu lat wspiera rozwój agroturystyki i innych form turystyki wiejskiej. Rolnicy zachodnioeuropejscy, chcący uzyskiwać dodatkowy dochód z działalności turystycznej (agroturystyki), otrzymują znaczną pomoc finansową. Dotacjami objęto również inwestycje turystyczne na obszarach wiejskich, z czego najbardziej jest znany program LEADER. W Polsce do tego celu wykorzystywano przedakcesyjny fundusz PHARE i SAPARD. W ostatnich latach pomoc finansową można było otrzymać z Sektorowego Programu Operacyjnego 2004-2006 w ramach działania 2.4 „ Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów”. Wielu rolników za uzyskane z tego działania fundusze (na zasadzie refundacji do 50% poniesionych kosztów projektu, maksymalnie do 100 000 złotych na jedno gospodarstwo rolne) przystosowano swoje gospodarstwa do prowadzenia działalności agroturystycznej.

Z kilku powodów rozwój agroturystyki jest wspierany i propagowany w Unii Europejskiej, jak również i w Polsce. Ta działalność turystyczna związana z turystyką wiejską jest bardzo przyjazna dla środowiska przyrodniczego i zespala możliwość kształtowania zrównoważonego rozwoju z ochroną środowiska naturalnego i zachowaniem dziedzictwa kulturowego (Młynarczyk 2002), a korzyści związane z jej rozwojem są zauważalne nie tylko w sferze gospodarczej, ale również w społecznej, środowiskowej oraz przestrzennej (Kutkowska 2007).

Niewątpliwie z korzyści odnoszonych w sferze gospodarczej najważniejszymi są możliwości tworzenia nowych miejsc pracy i uzyskiwania dodatkowego dochodu z działalności pozarolniczej, co przy dużym bezrobociu, zwłaszcza ukrytym oraz trudnej sytuacji ekonomicznej wielu gospodarstw rolnych, ma duże znaczenie dla mieszkańców polskich wsi związanych bezpośrednio i pośrednio z działalnością rolniczą.

Nowy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (PROW 2007 – 2013) kładzie silny nacisk, podobnie jak poprzedni dotyczący lat 2004-2006, m. in. na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich i różnicowania gospodarki wiejskiej (Ministerstwo Rolnictwa... 2007, s. 275 i dalsze). W dalszym ciągu będzie można uzyskiwać wsparcie finansowe na rozwój usług turystycznych oraz innych związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem na wsi. Duża, niezmienną w odniesieniu do programu z lat 2004-2006 pomoc finansowa, nadal sprzyja uruchamianiu działalności agroturystycznej na polskiej wsi. W najbliższych latach turystyka wiejska i agroturystyka w jeszcze większym stopniu powinna więc umocnić swoją pozycję w różnego rodzaju pozarolniczych działaniach na obszarach wiejskich, tworząc nowe miejsca pracy oraz wsparcie finansowe dla nowo utworzonych, agroturystycznych gospodarstw rolnych. Wprowadzenie w Polsce z początkiem lat 90. ubiegłego wieku zasad gospodarki rynkowej, szczególnie trudnych dla działalności rolniczej, spowodowało bowiem zaostrenie kryzysu na obszarach wiejskich, wzrost wspomnianego już bezrobocia (jawnego i ukrytego), spadek, niekiedy bardzo duży, dochodów uzyskiwanych z produkcji rolniczej, co doprowadziło do wyraźnej polaryzacji poziomu życia ludności wiejskiej i uruchomiło konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów, nie związanych z produkcją rolniczą (Hasiński, Głaz, Kemon 2004).

2. Rozwój agroturystyki w Polsce

Odpoczynek na polskiej wsi jest znany od dawna, bo pierwsze koncepcje wykorzystania tych jednostek osadniczych do celów wypoczynkowych mieszkańców miast można odnaleźć w ruchu regionalistycznym z XIX wieku oraz w poczynaniach ówczesnych lekarzy i różnych osób zaangażowanych w pracę społeczną, których celem było między innymi przeciwstawianie się negatywnym skutkom żywiołowej urbanizacji, zwłaszcza niezdrowym warunkom życia panującym wówczas w wielkich miastach. Wypoczynek ten był również preferowany w kulturze mieszczańskiej i ziemiańskiej, co znalazło swoje odzwierciedlenie w budowaniu w XIX i pierwszej połowie XX wieku licznych podmiejskich osad letniskowych i ośrodków wypoczynkowych.

Pierwszy zorganizowany wypoczynek na wsi wprowadziła w 1937 roku Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa Gromada, a jej działalność w postaci „wczasów pod gruszą” była kontynuowana po drugiej wojnie światowej od 1957 roku. W latach następnych ta forma wypoczynku napotykała na dużą konkurencję ze strony turystyki socjalnej, finansowanej przez państwowe przedsiębiorstwa oraz różne organizacje społeczne i polityczne. Ponowny rozwój kwater prywatnych na polskiej wsi rozpoczął się w końcu lat 80. ubiegłego wieku (Drzewiecki 2001, Hasiński 2003) a jego duże przyspieszenie związane z transformacją polskiego rolnictwa miało miejsce w latach 90. ubiegłego wieku (Hasiński 1999) i trwa aż do chwili obecnej.

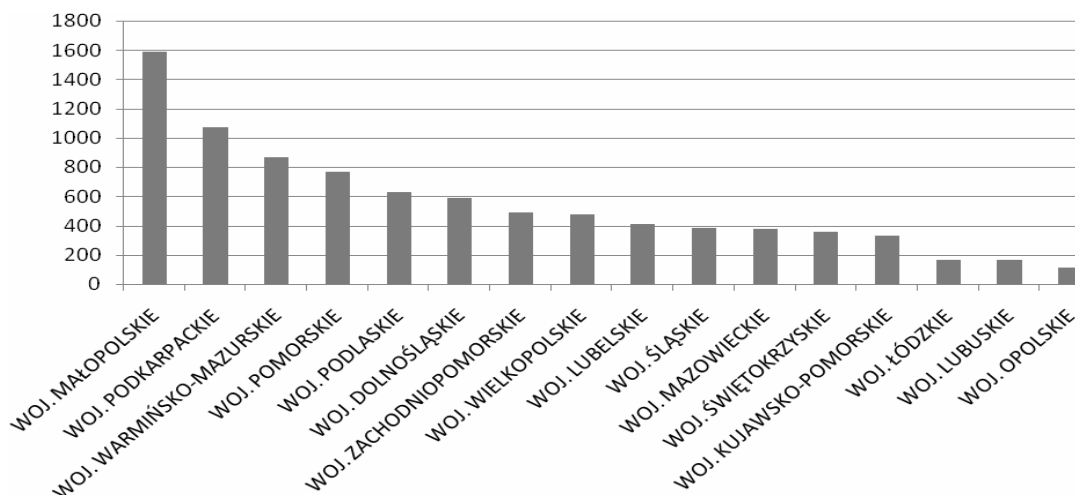
Obserwowany od końca lat 80. ubiegłego wieku rozwój agroturystyki nie przebiega jednakowo na obszarze całego kraju. W procesie tym wyraźnie dominują regiony charakteryzujące się szczególną atrakcyjnością turystyczną a zwłaszcza walorami wypoczynkowymi i przyrodniczymi. Ponadto regiony te cechują się obecnością małych obszarowo, ale niezwykle atrakcyjnych krajobrazów, które jeszcze można uznać za pierwotne oraz naturalne. Obok nich istnieją już ukształtowane krajobrazy kulturowe z niedużym udziałem terenów zurbanizowanych. Do takich obszarów można zaliczyć pogórza i góry, wyżyny, pojezierza, tereny nadmorskie, większe kompleksy leśne (Drzewiecki 2001).

W 1998 r. działalność agroturystyczną prowadziło 3959 gospodarstw rolnych. Po dwóch latach ich liczba zwiększyła się o 68,4% do 5789. W tym samym czasie w większym stopniu, bo o 73,7%, zwiększyła się liczba obiektów turystyki wiejskiej, z 4034 do 5471 (Zajączkowski 2007). Z kolei badania przeprowadzone w 2005 r. na zlecenie departamentu turystyki w Ministerstwie Gospodarki wskazują na to, że:

- kwatery agroturystyczne i pokoje gościnne były zarejestrowane na terenie 60% gmin,
- ponad połowa zinwentaryzowanych obiektów noclegowych prowadziła całoroczną działalność,
- 808 gmin nie posiadało bazy noclegowej.

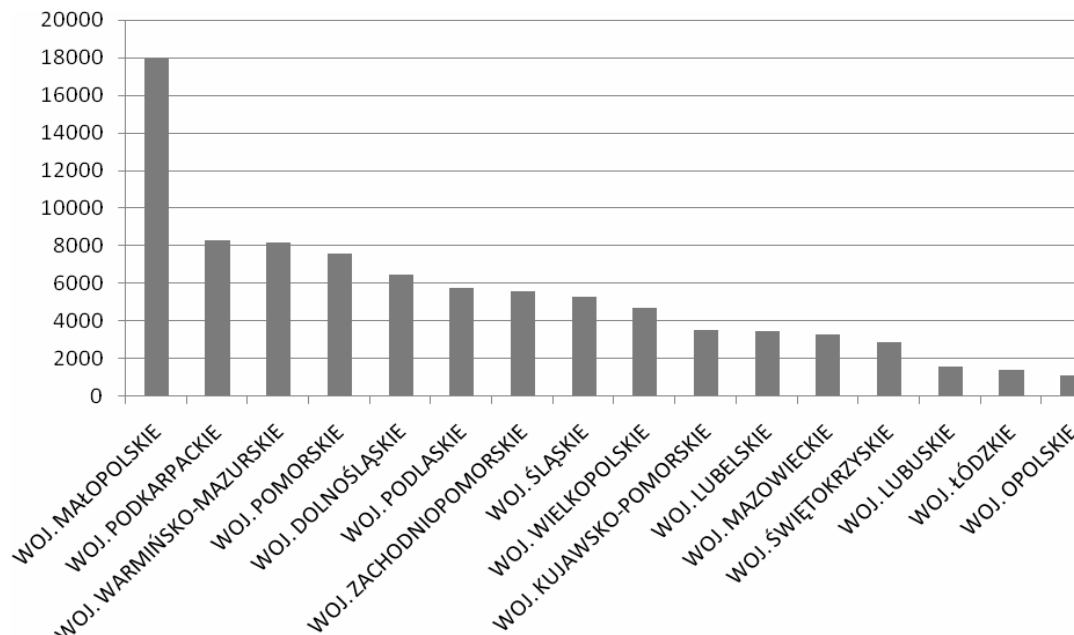
W woj. dolnośląskim, obok mazowieckiego, wielkopolskiego, małopolskiego i pomorskiego, średnia liczba miejsc w gospodarstwie agroturystycznym przekraczała 12. a średnia liczba osób korzystających z jednego miejsca noclegowego była większa od 16 (Zajączkowski 2007).

W latach następnych działalność agroturystyczna staje się jeszcze bardziej popularna na terenach wiejskich. Coraz więcej rolników zdecydowało się na przekształcenie swojego gospodarstwa w agroturystyczne. Świadcą o tym dane opublikowane przez Instytut Turystyki z Warszawy (www.intur.com.pl/statystyka), z których wynika, że w 2007 roku takich gospodarstw w całym kraju było 8 790. Najwięcej w woj. małopolskim, podkarpackim, warmińsko-mazurskim, pomorskim, podlaskim i dolnośląskim a najmniej w kujawsko-pomorskim, łódzkim, lubuskim i opolskim (ryc. 1). Oferowały one 87 144 miejsca noclegowe, a ich ilość w poszczególnych województwach, z małymi odstępstwami, była proporcjonalna do liczby gospodarstw agroturystycznych (ryc. 2).



Ryc. 1. Liczba gospodarstw agroturystycznych w Polsce w 2007 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Instytutu Turystyki, (www.intur.com.pl/statystyka).



Ryc. 2. Liczba miejsc noclegowych w gospodarstwach agroturystycznych w Polsce W 2007 roku.

Źródło : opracowanie własne na podstawie danych Instytutu Turystyki, (www.intur.com.pl/statystyka).

Odnotowany w latach 2000-2007 przyrost liczby gospodarstw agroturystycznych, wynoszący 68,9% jest zbliżony z analogicznym przyrostem z lat 1998-2000. Można sądzić, że

w latach następnych natężenie tego procesu będzie podobne. Sprzyjać temu mogą między innymi środki pieniężne zagwarantowane na ten cel w PROW 2007 – 2013.

3. Uwarunkowania rozwoju agroturystyki na Dolnym Śląsku

Poziom rozwoju agroturystyki na Dolnym Śląsku jest wypadkową wielu czynników. Są one związane nie tylko z uwarunkowaniami stricte przyrodniczymi, ale także społeczno – ekonomicznymi. Jak już zostało wyżej wspomniane, ta forma turystyki jest ściśle powiązana przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) z rolnictwem oraz obszarami wiejskimi. Na objętym badaniem obszarze nakładają się na siebie liczne czynniki, dzięki którym odnotowuje się dynamiczny rozwój agroturystyki.

Istotnymi elementami warunkującymi rozwój agroturystyki są nie tylko walory krajoznawczo – wypoczynkowe, ale również tzw. czynnik ludzki. Według Karbowski (2002) podstawowe cechy, jakie muszą posiadać osoby podejmujące działalność gospodarczą (w tym także działalność turystyczną) to: cierpliwość, komunikatywność, tolerancja, życzliwość, gościnność oraz wytrwałość. Do tego można by jeszcze doliczyć odwagę i determinację. Bardzo ważne są także kwalifikacje właścicieli gospodarstw, ich wykształcenie turystyczne, bądź też związane z ekonomią, zarządzaniem małą firmą, marketingiem.

Agroturystyka jako jedna z form przedsiębiorczości na wsi, wymaga także silnego wsparcia ze strony władz lokalnych, które dotyczyć może określenia strategii rozwoju, promowania i reklamowania regionu poza jego granicami, doradzania i szkolenia, czy wsparcia finansowego (np. przez ulgi podatkowe czy preferencyjne kredyty). Współpraca na odpowiednim poziomie między władzą lokalną, a rolnikami prowadzącymi działalność turystyczną może bowiem przyczynić się do szybkiego rozwoju ekonomicznego regionu (Gralak 2002).

„Badany obszar jest usytuowany w obrębie Sudetów i Przedgórze Sudeckiego, nizin południowo – zachodnich oraz stanowiących południową część Niziny Południowo-Wielkopolskiej, Pradoliny Głogowskiej, Kotliny Żmigrodzkiej i Milickiej (...) To położenie w różnych regionach fizyczno – geograficznych, morfologicznie odpowiadającym obszarom górzystym, wyżynnym i nizinnym oraz terenom kotlin śródgórskich niekiedy stwarza bardzo odmienne warunki przyrodnicze dla produkcji rolnej” (Hasiński 1999, s. 80) oraz dla rozwoju turystyki. Ta różnorodność typów krajobrazów stanowi, więc olbrzymi potencjał turystyczny regionu i decyduje o tym, że Dolny Śląsk należy do jednej z najbardziej atrakcyjnej turystycznie części Polski. Ze względu na specyficzną formę ruchu produktu turystycznego, jakim jest agroturystyka, należy także uwzględnić rolniczy charakter województwa dolnośląskiego. Zajmuje ono 6,4% powierzchni kraju, z czego w 2007 r. użytki rolne stanowiły 49,7% ogólnej powierzchni gruntów, z tego użytki rolne utrzymane w dobrej kulturze rolnej stanowiły 47,2%, a pozostałe 2,5%. W ogólnej powierzchni użytków rolnych utrzymywanych w dobrej kulturze rolnej udział gruntów ornych wynosił 39,2%, sadów – 0,4%, a użytków zielonych (łąk i pastwisk) – 7,6%. Lasy, grunty leśne i pozostałe grunty zajmowały 1003,4 tys. ha, co stanowiło 50,3% ogólnej powierzchni gruntów województwa (Rolnictwo..., 2008).

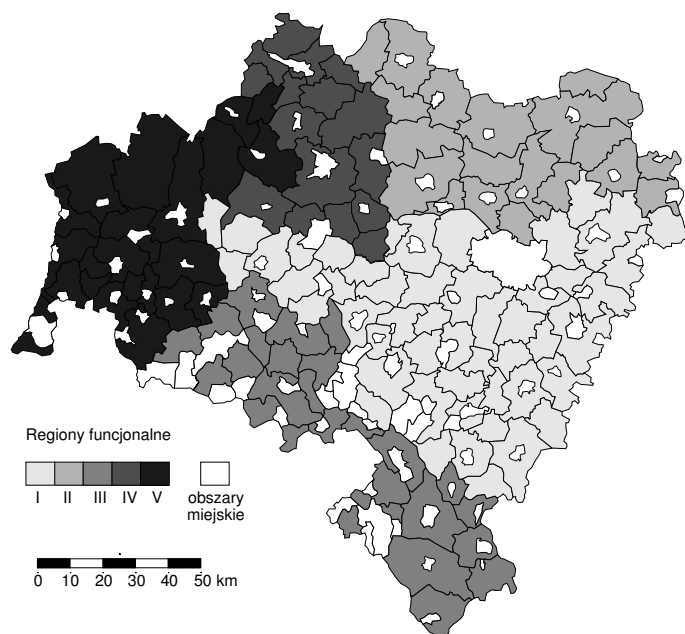
W województwie dolnośląskim w miejscowościach wiejskich mieszkało według Powszechnego Spisu Rolnego w 2002 roku 28,7 % ludności, co stanowiło 10 % mniej niż średnia krajowa. Powiaty, w których koncentruje się ludność wiejska zlokalizowane są w najbliższym sąsiedztwie Wrocławia a także w powiatach legnickim, strzebińskim Fakt takiego rozmieszczenia ludności wiejskiej jest związany z bardzo dobrymi warunkami dla produkcji rolniczej. Rozkład ten jest częściowo odzwierciedlony w przestrzennym zróżnicowaniu liczby pracujących w rolnictwie na 1000 pracujących ogółem (współczynnik korelacji = 0.8). Można więc stwierdzić, że pod względem czynnika ludzkiego – ludności wiejskiej mogącej podjąć działalność agroturystyczną, rejon nizin ma duży potencjał. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że jest to obszar intensywnej produkcji rolnej i niskiego bezrobocia a także względnie niskiego poziomu walorów turystycznych. W związku z tym, jako dodatkowe źródło utrzymania rolnicy wybierają inne niż turystyczne formy działalności gospodarczej, często związane z prowadzoną w gospodarstwie produkcją rolną (Udało się innym..., 2001)

Agroturystyka jest bardzo specyficzną formą pozarolniczej aktywności gospodarczej. Generalnie wszelkie działania przedsiębiorcze podejmowane są w regionach dobrze rozwiniętych, o wysokich wartościach wskaźników ekonomicznych. W przypadku działalności agroturystycznej może być odwrotnie. Gospodarstwa agroturystyczne mogą powstawać w gminach, które charakteryzują się występowaniem zjawisk niekorzystnych m. in. takich, jak: wysokie bezrobocie,

negatywne procesy demograficzne, znaczny udział pracujących w rolnictwie czy też słabo rozwinięta sieć osadnicza (Gralak 2002). Gminy te zyskują dzięki napływającym turystom. Rozwój agroturystyki stymuluje rozwój ekonomiczny poprzez rozwój infrastruktury i usług towarzyszących: handlowych, transportowych czy gastronomicznych.

Sytuacja polskiego rolnictwa na przełomie lat 80-90, spadek opłacalności produkcji rolnej, duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych, dogodne warunki przyrodnicze przyczyniły się do stopniowego doceniania działalności agroturystycznej jako dobrego, alternatywnego źródła dochodów dla rolników. Tym samym w celu nadania odpowiedniego kierunku rozwoju obszarów wiejskich województwa już w 2000r. powstała „Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Dolnośląskiego” (Strategia..., 2001). W związku z koniecznością wyznaczenia odpowiednich zadań i programów aktywizujących, województwo zostało podzielone na pięć odrębnych obszarów funkcjonalnych (pod względem środowiska, pełnionych funkcji, specyfiki a także konieczności podjęcia innych działań) obszarów (ryc. 3):

- I – intensywnego rolnictwa;
- II – rolniczo – rekreacyjny;
- III – przemysłowo – turystyczno – rekreacyjny;
- IV – rolniczo – przemysłowy;
- V – rolniczo – przemysłowo – rekreacyjny.



Ryc. 3. Regiony funkcjonalne obszarów wiejskich Dolnego Śląska.

I – region intensywnego rolnictwa; II – region rolniczo-rekreacyjny; III – region przemysłowo-rekreacyjno-turystyczny; IV – region rolniczo-przemysłowy; V – region rolniczo-przemysłowo-rekreacyjny.

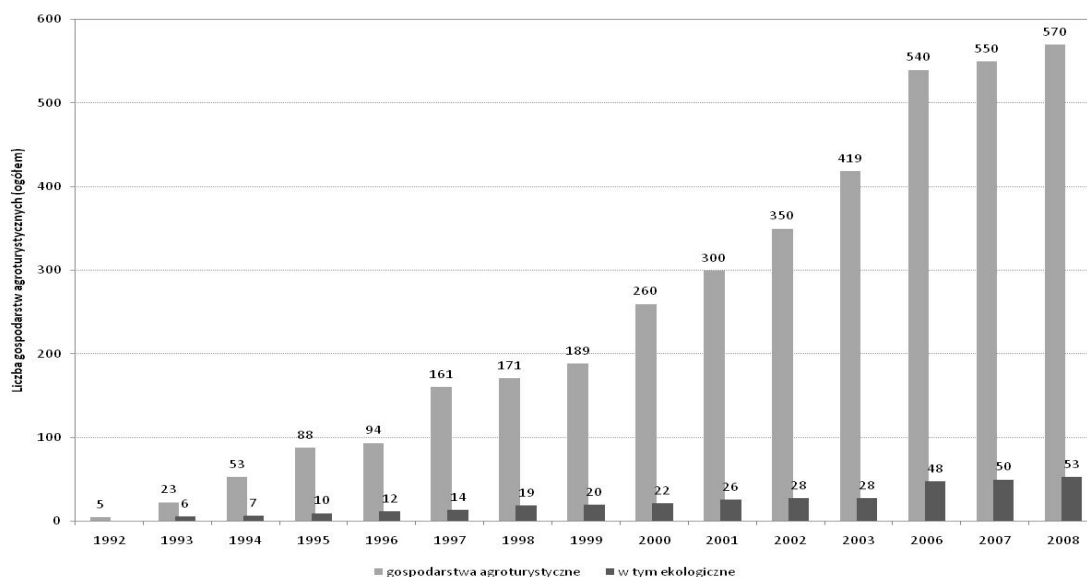
Źródło: Strategia Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Dolnośląskiego, Urząd Marszałkowski we Wrocławiu, 2001.

W obrębie wydzielonych pięciu regionów funkcjonalnych w trzech znaczącą funkcję pełnią rekreacja i turystyka. Jest to związane z walorami przyrodniczo – krajobrazowymi Dolnego Śląska, które same w sobie stanowią atrakcję turystyczną, nie tylko dla mieszkańców badanego obszaru, ale także dla turystów z całego kraju. We wspomnianej „Strategii...” za zasadniczy cel rozwoju województwa uznano: podniesienie poziomu życia ludności wiejskiej oraz wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich. Także dla każdego wyodrębnionego regionu ustalono zadania priorytetowe. Dużą przewagę stanowiły działania na rzecz rozwoju turystyki i rekreacji (region II), odbudowy i kształtowania krajobrazu przyrodniczego (region III i V) oraz podnoszenia dochodów ludności

rolniczej (region IV). Rozwój działalności agroturystycznej spełnia więc wszystkie wymagania, niezbędne dla realizacji powyższych celów (Hasiński, Głaz, Kemona 2004).

Szacunkowe dane uzyskane w Dolnośląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego wskazują na to, że dla około 30 % gospodarstw agroturystycznych agroturystyka stanowi główne źródło dochodu. Niektóre regiony na Dolnym Śląsku są pod względem przyrodniczym wręcz unikatowe w Europie i dlatego agroturystyka ma tu duże szanse na dalszy rozwój.

Obecnie na Dolnym Śląsku funkcjonuje 570 gospodarstw agroturystycznych, które oferują około 7500 miejsc noclegowych (ryc. 4).



Ryc. 4. Rozwój ilościowy gospodarstw agroturystycznych na Dolnym Śląsku w latach 1992–2008.

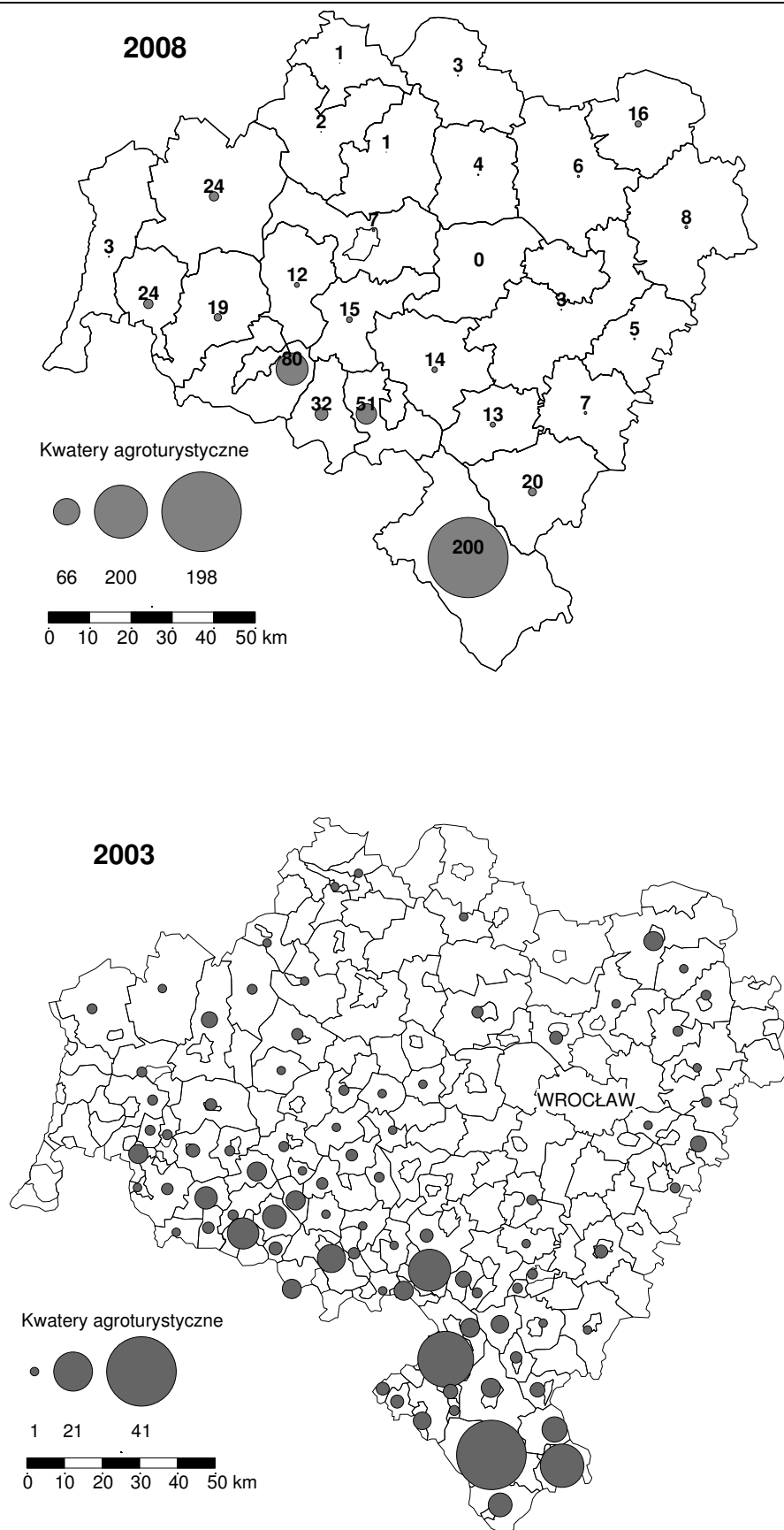
Źródło: materiały wewnętrzne WODR z/s w Świdnicy; Wieś dolnośląska..., 2003.

Od początku lat 90. rozwój agroturystyki na Dolnym Śląsku był bardzo dynamiczny. W 1992 roku zarejestrowano pierwsze gospodarstwa świadczące podstawowe usługi turystyczne. Można przypuszczać, że powstały one w związku z potrzebą poszukiwania dodatkowego źródła utrzymania, co wynikało z trudnego okresu dla rolnictwa związanego z przystosowywaniem się do zasad wolnego rynku. Dotychczas prowadzone przez autorów badania (Hasiński, Głaz, Kemona 2004) wskazały, że przyczyn tak znaczącego przyrostu liczby gospodarstw agroturystycznych upatruje się w następujących przesłankach (na podstawie materiałów DODR we Wrocławiu):

- „moda” na wypoczynek w gospodarstwie rolnym,
- doskonałe warunki przyrodniczo - krajoznawcze, uzdrowiskowe, kulturowe i historyczne,
- zapotrzebowanie na zdrowy, ekologiczny sposób żywienia i wypoczynku,
- całoroczny sezon,
- wolne zasoby mieszkaniowe na wsi,
- konkurencyjność cen w porównaniu do turystyki masowej,
- wzrost aktywności gospodarczej ludności wiejskiej,
- wzrost świadomości społeczeństwa do podejmowania działań pozarolniczych, w celu uzyskania dodatkowych źródeł dochodu,
- pozytywne postrzeganie przez władze samorządowe agroturystyki jako istotnego elementu wielofunkcyjnego rozwoju wsi,
- możliwości pozyskiwania środków finansowych na rozwój agroturystyki i turystyki wiejskiej.

4. Przestrzenne rozmieszczenie gospodarstw agroturystycznych

Rozmieszczenie gospodarstw agroturystycznych na Dolnym Śląsku pokrywa się z najbardziej atrakcyjnymi turystycznie obszarami województwa (ryc. 5). Dogodne warunki dla ich powstawania wykorzystywane są w aż około 40% wszystkich gmin.



Ryc. 5. Rozmieszczenie gospodarstw agroturystycznych w 2008 roku (powiaty) oraz w 2003 roku (gminy).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych DODR we Wrocławiu.

W roku 2008, z zarejestrowanych na terenie Dolnego Śląska 570 gospodarstw agroturystycznych, najwięcej było zlokalizowanych w Sudetach, które charakteryzują się bardzo dużym znaczeniem „dla rozwoju urlopowej turystyki wypoczynkowej” (Lijewski, Mikułowski, Wyrzykowski 2002). W całym paśmie gór rozmieszczonych jest około 80% wszystkich gospodarstw agroturystycznych, z czego najwięcej przypada na Kotlinę Kłodzką, Karkonosze, Kotlinę Jeleniogórską, Góry i Pogórze Kaczawskie.

W ciągu pięciu lat (2003 – 2008) liczba gospodarstw agroturystycznych wzrosła o 36,7%. Gdy w 2003 roku średnio na jeden powiat w województwie przypadało ich 16, to w 2008 prawie 22. Najwyższy przyrost odnotowano w powiecie złotoryjskim oraz górowskim, lecz mimo to nadal charakteryzują się one stosunkowo niską liczbą zarejestrowanych gospodarstw agroturystycznych.

Wzrost popularności tej formy pozyskiwania przez rolników dodatkowego dochodu zaobserwowano ponadto w powiecie świdnickim i bolesławieckim (po ok. 130%). Tylko w jednym przypadku (powiat oławski) liczba gospodarstw rolnych świadczących usługi turystyczne spadła o prawie 40%.

Tab.1. Liczba gospodarstw agroturystycznych w poszczególnych regionach przyrodniczo-turystycznych woj. dolnośląskiego.

regiony przyrodniczo-turystyczne	2006	2007	2008
Bory Dolnośląskie	31	37	38
Góry i Pogórze Izerskie	48	49	51
Karkonosze i Kotlina Jeleniogórska	60	53	54
Góry i Pogórze Kaczawskie	36	42	44
Rudawy Janowskie	24	24	25
Góry Kamienne i Wałbrzyskie	30	33	34
Góry Sowie	50	52	54
Góry Stołowe	72	64	67
Kotlina Kłodzka	23	24	27
Góry Bystrzyckie	22	22	23
Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie	54	54	54
Góry Złote i Bardzkie	28	29	29
Wzgórza Strzelińsko-Niemczańskie	9	11	11
Masyw Ślęży i okolic Wrocławia	22	22	24
Wzgórza Trzebnickie i Dolina Baryczy	31	34	35
	540	550	570

Źródło: materiały Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Jak już wspomniano dysproporcje w przestrzennym rozmieszczeniu gospodarstw agroturystycznych wynikają głównie z uwarunkowań przyrodniczych. Stąd też największa ich koncentracja ma miejsce w Górach Stołowych, Karkonoszach i Kotlinie Jeleniogórskiej, w Masywie Śnieżnika i Górach Bialskich, Górach Sowich, Górach i Pogórze Izerskim i obejmuje 280, czyli prawie połowę (49%) wszystkich gospodarstw agroturystycznych w 2008 roku.

Baza turystyczna w Sudetach jest bardzo dobrze rozwinięta już od wielu lat. Duża przewaga liczby gospodarstw agroturystycznych w stosunku do reszty województwa jest wypadkową kilku czynników. Można tu między innymi wymienić zmieniający się popyt na tego typu usługi, który chyba najsilniej wpływa na zmiany w podaży usług turystycznych. Bardzo ważnym czynnikiem jest także trudna sytuacja rolnictwa w obszarach górskich i górzystych. Jego niska dochodowość a także wysoka stopa bezrobocia skłoniły rolników do poszukiwania dodatkowych, alternatywnych źródeł dochodów już w latach 80. ubiegłego wieku (Hasiński 2003).

Przyrodnicze walory środowiska oraz dodatkowe zasoby swoich gospodarstw wykorzystali rolnicy w gminach położonych na obszarze, największego na Dolnym Śląsku, kompleksu leśnego „Bory Dolnośląskie”. W 2008 roku było tu zarejestrowanych 38 gospodarstw agroturystycznych.

Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku gmin położonych w pobliżu Wrocławia. Najbardziej korzystne warunki dla rozpoczęcia działalności agroturystycznej występują na terenie Wzgórz Trzebnickich oraz w okolicach Milicza. Bardzo ciekawie przedstawia się przestrzenny rozkład gospodarstw we wschodnich gminach Dolnego Śląska.

Na uwagę zasługuje fakt 10%-go spadku liczby gospodarstw agroturystycznych w przypadku tak atrakcyjnych Karkonoszy, Gór Stołowych czy Kotliny Jeleniogórskiej (przy czym w samym tylko powiecie jeleniogórskim zanotowano wzrost o 27%) przy ponad 20%-wym wzroście na terenie Borów Dolnośląskich, Gór i Pogórza Kaczawskiego oraz Wzgórz Strzebińsko – Niemczańskich (tab. 1).

Średnio, w każdym roku gospodarstwa agroturystyczne w województwie dolnośląskim odwiedza około 150 tys. turystów, z czego turyści zagraniczni stanowią około 15%. Spośród tej grupy najliczniej reprezentowane są Niemcy, Holendrzy, Francuzi. W przypadku turystów z Polski, najczęściej z kwater agroturystycznych na badanym terenie korzystali mieszkańcy Wrocławia, Warszawy, Poznania.

Według Kutkowskiej (2007) przeciętne gospodarstwo agroturystyczne oferuje 12 miejsc noclegowych. Największą liczbę gości stanowią rodziny z dziećmi, co wydaje się oczywiste z punktu widzenia sposobów spędzania czasu, oferowanych przez rolników. Oprócz uczestniczenia w „życiu” gospodarstwa rolnego, rodziny wraz z dziećmi mają zapewniony spokój, dużą przestrzeń a tym samym większy komfort i lepszą atmosferę wypoczynku niż w głośnych i zatłoczonych kurortach.

5. Agroturystyka w gospodarstwach ekologicznych

Na podstawie informacji uzyskanych w Dolnośląskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu można ustalić preferencje turystów odnośnie agroturystyki, które przyczyniają się to rozwoju tej formy wypoczynku na terenie Dolnego Śląska. Wynikają one przede wszystkim z poszukiwania alternatywnej formy wypoczynku z dala od miasta. Obszar, w którym coraz częściej chcą wypoczywać turyści to wieś o wyglądzie tradycyjnym, gdzie istnieją silne więzi między mieszkańcami, gdzie pielęgnuje się dawne tradycje a także gdzie można zaopatrzyć się w tzn. zdrową, ekologiczną żywność.

Tym samym, w statystykach odnotowuje się coraz wyraźniejszy wzrost liczby gospodarstw agroturystycznych, które są także gospodarstwami ekologicznymi (por. ryc. 4). W ciągu kilku lat (2006 – 2008) odnotowano 10%-wy wzrost liczby gospodarstw, które świadczyły zarówno usługi turystyczne, jak i zajmowały się produkcją ekologiczną żywności. Tym samym udział gospodarstw ekologicznych w ogólnej liczbie gospodarstw agroturystycznych wzrósł z 8,9% do 9,3%.

Rozwój usług agroturystycznych w gospodarstwach ekologicznych jest mocno popierany przez założony w 1993 roku w polski oddział Europejskiego Centrum Ekologicznego Rolnictwa i Turystyki (ECEAT). Jego siedziba znajduje się na Dolnym Śląsku w Bukówce koło Lubawki i działa on na rzecz promowania rolnictwa ekologicznego przez turystykę. W całej Polsce w ramach ECEAT w 2008 roku było zrzeszonych 70 tego typu gospodarstw, a w województwie dolnośląskim 22 (www.poland.eceat.org).

Liczba gospodarstw ekologicznych świadczących usługi turystyczne stale rośnie lecz gospodarstwa te mogą rejestrować się nie tylko w polskim oddziale ECEAT, ale również w pozostałych stowarzyszeniach agroturystycznych. Dlatego w wykazie tego typu gospodarstw opracowanym przez WODR we Wrocławiu z/s w Świdnicy (patrz ryc. 4) są zamieszczone inne dane liczbowe, zasadniczo różniące się od danych publikowanych przez ECEAT. Przynależność do związków i grup turystycznych jest dobrowolna, odpłatna i leży tylko w gestii właściciela gospodarstwa turystycznego. Według danych uzyskanych w Dolnośląskim Centrum Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu, w sumie tylko około 50% gospodarstw agroturystycznych na badanym terenie jest zrzeszonych w stowarzyszeniach agroturystycznych.

6. Związki i grupy turystyczne

O tym, że współpraca między kwaterodawcami przynosi wiele korzyści stale przekonują się właściciele gospodarstw agroturystycznych działających poprzez stowarzyszenie. Dzięki wspólnym działaniom niewątpliwie obniża się koszty związane z promocją i reklamą. Gospodarstwa agroturystyczne niejednokrotnie uzupełniają się nawzajem w oferowanych usługach (np.: jeździe konnej, przejażdżkach bryczką, wypożyczaniu sprzętu sportowego: zimowego i letniego, rowerów,

przewodnictwie w wycieczkach pieszych i wyjazdowych), ale przede wszystkim we wzajemnym uzupełnianiu się w zdrowe wiejskie produkty i pomoc w wyżywieniu przebywających turystów.

Stowarzyszenia agroturystyczne ułatwiają działania przedsiębiorcze rolników wprowadzając ich w zagadnienie działalności agroturystycznej, sposoby jej prowadzenia, promowania. Dzięki związkom i grupom agroturystycznym podnoszona jest atrakcyjność turystyczna województwa, upowszechniane są doświadczenia turystyki wiejskiej, wspierana jest idea agroturystyki w regionie.

Na obszarze Dolnego Śląska obecnie działają następujące stowarzyszenia agroturystyczne:

- Sudeckie Stowarzyszenie Agroturystyczne „Masywu Śnieżnika” (wywodzi się z Agroturystycznego Stowarzyszenia Kwaterodawców Ziemi Wałbrzyskiej z siedzibą w Szczytniej, które powstało w 1994 roku). Stowarzyszenie zajmuje się w szczególności: promocją, współdziałaniem w zakresie ustawodawstwa dotyczącego turystyki wiejskiej i w szczególności agroturystyki; informowaniem członków stowarzyszenia o regulacjach gospodarczych, prawnych, socjalnych i technicznych, dbaniem o jakość usług m.in. poprzez kategoryzację obiektów; organizacją szkolenia. Stowarzyszenie obecnie zrzesza 25 gospodarstw na terenie gminy Stronie Śl. i Łądek Zdrój);
- Bystrzyckie Towarzystwo Agroturystyczne (z siedzibą w Lasówce),
- Stowarzyszenie Agroturystyczne Gór Stołowych (z siedzibą w Radkowie),
- Sudeckie Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej „Zdroje” (obejmuje swym zasięgiem teren Ziemi Kłodzkiej - Kudowa Zdrój, Lewin Kłodzki, Duszniki Zdrój, Polanica Zdrój, Szczytna, Zieleniec, gmina Bardo i Złoty Stok; dysponuje miejscami noclegowymi w 45 "Gospodarstwach Gościennych"),
- Stowarzyszenie Kwaterodawców Gór Sowich (z siedzibą w Zagórzu Śląskim, zrzesza 20 kwaterodawców);
- Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej w Parku Krajobrazowym „Dolina Baryczy” (z siedzibą w Miliczu),
- Wrocławskie Stowarzyszenie Agroturystyczne (z siedzibą w Obornikach Śląskich),
- Sudeckie Towarzystwo Turystyki Wiejskiej w Jeleniej Górze,
- Rudawskie Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej (z siedzibą w Janowicach Wielkich);
- Stowarzyszenie Sympatyków Gminy Mysłakowice Promocji Regionu i Agroturystyki,
- Stowarzyszenie Agroturystyczne Gór Kaczawskich.
- Stowarzyszenie „Agroturystyka Szansą dla Regionu” (z siedzibą w Duninowie),
- Stowarzyszenie Agroturystyczne „Odrzański Gościniec,”
- ECEAT – Europejskie Centrum Ekologicznego Rolnictwa i Turystyki.

Natomiast w skali całego kraju działa Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościennne”, która powstała w 1995 roku. Jest w niej zarejestrowanych prawie 40% wszystkich działających w kraju stowarzyszeń agroturystycznych.

7. Podsumowanie

Agroturystyka pełni obecnie funkcje dodatkowego źródła dochodu ludności wiejskiej. Można przypuszczać, że ten stan jest tylko przejściowy i że przyczyni się do wyraźnego ograniczenia produkcji rolniczej na rzecz działalności pozarolniczej. Kierunek tych zmian odbierany jest jako pozytywny na obszarach problemowych. „Jedni bowiem mogą modernizować gospodarstwa rolne oraz zwiększyć skalę produkcji rolniczej nadając jej charakter towarowy, inni zaś rozwijać przedsięwzięcia poza rolnictwem lub w jego bezpośrednim otoczeniu” (Brodziński, Lewczuk, 2002, s. 117). Duże znacznie dla rozwoju agroturystyki na Dolnym Śląsku będą miały nie tylko doskonałe warunki przyrodnicze, oferowane wsparcie finansowe w ramach PROW 2007-2013, ale także takie elementy, jak wsparcie finansowe oraz instytucjonalnego ze strony przede wszystkim władz lokalnych. Ich działania powinny być w pierwszej kolejności ukierunkowane na upowszechnianie, promowanie istniejących walorów krajobrazowych, poszerzanie oferty turystycznej o nowe imprezy kulturalne i folklorystyczne, eksponowanie przykładów sprawnego gospodarowania w oparciu o funkcjonujące już gospodarstwa agroturystyczne.

Poza wysokimi walorami przyrodniczymi, szczególnie w pasie Sudetów, rozwojowi turystyki wiejskiej na Dolnym Śląsku sprzyjać będą ponadto: stosunkowo dobrze rozbudowana infrastruktura

turystyczna, rozwinięta sieć komunikacyjna, wysoki stopień urbanizacji oraz położenie przygraniczne (Głaz, Tomczak 2007).

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że agroturystyka idealnie realizuje koncepcję rozwoju zrównoważonego. W nurcie tym powstała definicja turystyki zrównoważonej. Jest to każda forma rozwoju turystycznego, zarządzania i aktywności turystycznej, która podtrzymuje ekologiczną, społeczną i ekonomiczną integralność terenów, a także zachowuje dla przyszłych pokoleń w niezmienionym stanie zasoby naturalne i kulturowe tych obszarów (Majewski, Lane 2001). Tak, więc można się spodziewać, że w najbliższych latach, gdy coraz większą uwagę będzie się przykładac do propagowania zdrowego i produktywnego trybu życia w harmonii z przyrodą, agroturystyka będzie stanowiła jedną z dynamicznie rozwijających się form turystyki i wypoczynku.

Literatura

- Brodziński Z., Lewczuk A., 2002, Szanse i bariery w pozyskaniu dodatkowych i alternatywnych źródeł dochodów na obszarach wiejskich [w:] A. Lewczuk (red.), *Przedsiębiorczość w rolnictwie i na obszarach wiejskich*, Centrum Rozwoju Obszarów Wiejskich Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, s. 117 - 139;
- Drzewiecki M., 1997, *Agroturystyka*, Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz.
- Drzewiecki M., 2001, *Podstawy agroturystyki*, Wydawnictwo OPO, Bydgoszcz.
- Głaz M., Tomczak P., 2007, Wybrane aspekty przyrodnicze funkcjonowania turystyki wiejskiej na Dolnym Śląsku [w:] S. Grykień, W. Hasiński (red.), *Przyrodnicze uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich*, *Studia Obszarów Wiejskich*, tom 12, Komisja Obszarów Wiejskich, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Warszawa, s. 161 - 172
- Gralak K., 2002, Zewnętrzne uwarunkowania powstawania i rozwoju gospodarstw agroturystycznych, *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego*, nr 3/4, Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Warszawa, s. 90 – 99;
- Hasiński W., 1999, *Rolnictwo indywidualne na Dolnym Śląsku w okresie transformacji systemowej*, Wydawnictwo MarMar, Wrocław.
- Hasiński W., 2003, Rolnictwo w Sudetach a rozwój ekoturystyki, [w:] *Uwarunkowania rozwoju turystyki zagranicznej w Europie Środkowej i Wschodniej*, Tom VII. Problemy rozwoju ekoturystyki ze szczególnym uwzględnieniem obszarów górskich, Wydawnictwo MarMar, Wrocław, s.125-137.
- Hasiński W., Głaz M., Kemon S., 2004, Agroturystyka jako alternatywne źródło dochodów gospodarstw rolnych na Dolnym Śląsku, [w:] Ewa Pałka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarcza na obszarach wiejskich*, *Studia Obszarów Wiejskich*, tom 5, Komisja Obszarów Wiejskich, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Warszawa, s. 137- 150.
- Kutkowska B., 2007, Miejsce turystyki w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich Dolnego Śląska, [w:] J. Wyrzykowski (red.) *Rola turystyki w gospodarce regionu*, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Wrocław, s. 254-262.
- Lijewski T., Mikułowski T., Wyrzykowski J., 2002, *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa
- Majewski J., Lane B., 2001, *Turystyka wiejska i rozwój lokalny*, Fundacja Fundusz Współpracy, Poznań.
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, 2007, *Program rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007-2013 (PROW 2007-2013)*, Warszawa.
- Młynarczyk K., 2002, *Agroturystyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Rolnictwo w województwie dolnośląskim w latach 2006-2007, 2008, *Informacje i opracowania statystyczne*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.
- Strategia rozwoju obszarów wiejskich województwa dolnośląskiego, 2001, *Studia nad rozwojem Dolnego Śląska*, zeszyt 56(12), Urząd Marszałkowski we Wrocławiu
- Udało się innym, dlaczego nie miałoby się udać i Tobie, 2001, *Regionalne Centrum Doradztwa Rozwoju Regionalnego i Obszarów Wiejskich we Wrocławiu*, Wrocław.
- Zajączkowski J., 2007, *Rozwój agroturystyki na Dolnym Śląsku w okresie 1993-2006*, [w:] J. Wyrzykowski (red.) *Rola turystyki w gospodarce regionu*, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Wrocław, s.263-269.

Zimmermann R., 2005, Agroturystyka. Przepisy i zasady. Opolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łosiowie, Łosiów.

Summary

The development of agricultural tourism is strongly supported and promoted in Poland for this kind of touristic activity related to rural tourism is highly environmentally friendly and the benefits related with its development are noticeable in the business, social, environmental and spatial areas. In 2008 in Lower Silesia there were 570 holdings dealing with the agricultural tourism. Big disparities in their spatial distribution result mainly from natural conditions. Therefore the greatest concentration of such holdings is found in the Stołowe Mountains, the Karkonosze Mountains, the Jelenia Góra valley, the Śnieżnik Mountains, the Bialskie Mountains, the Izerskie Mountains and the Izerskie Foothills, the Sowie Mountains and the Kaczawskie Mountains and the Kaczawskie Foothills. It can be believed that during the coming years the number of agricultural holdings will rise. Fostering factors might be, among the others, the funds guaranteed for this purpose under the PROW 2007 – 2013 program, execution of the balanced development concept and the possibility of winning an additional, beyond – agricultural income having a great importance for many agricultural holdings being in a hard economic situation.

Jan Łoboda, Beata Namysław

CHARAKTERYSTYKA I ZNACZENIE SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM

CHARACTERISTICS AND SIGNIFANCE OF SPECIAL ECONOMIC ZONES IN
DOLNOŚLĄSKIE VOIVODSHIP

1. Wprowadzenie

Geneza specjalnych stref ekonomicznych (SSE), czyli wydzielonych obszarów o specjalnych przywilejach dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, jest odległa w czasie. Już w XVI wieku istniały bowiem specjalnie wydzielone obszary, zazwyczaj były to miasta portowe, w których prowadzący handel byli zwalniani z opłat (ceł i podatków). W XX wieku specjalne strefy ekonomiczne przeszły pewną ewolucję, od stref mieszanych przemysłowo-usługowych, do parków przemysłowo-naukowych i stref transgranicznych. Pierwsza bezcłowa strefa o charakterze produkcyjnym powstała dopiero w połowie XX w. w Puerto Rico. W 1958 roku rozpoczęła działalność Eksportowa Strefa Przetwórcza w Shannon¹ (Irlandia), która w następnych latach odniosła duży sukces gospodarczy i jest stawiana za wzór w literaturze przedmiotu. Dużą popularność tego rodzaju strefy zyskały w latach 70. ubiegłego stulecia, kiedy to zaczęły pojawiać dość licznie głównie w tzw. krajach rozwijających się. Przykładowo, na początku lat 80. XX wieku zaczęto tworzyć specjalne strefy w Chinach, z których najczęściej opisywana SSE w Shenzhen spowodowała przekształcenie w ciągu zaledwie 20 lat miasta w metropolię liczącą powyżej prawie 12 mln mieszkańców, której dynamika PKB wynosi kilkanaście procent każdego roku (m.in. Domański, Gwosdz 2005, Szydłowska-Martini 2001).

Analizując specjalne strefy ekonomiczne należy również wspomnieć o typach tychże stref, a także o różnych ich ujęciach koncepcyjnych. Przykładowo, różny może być status jednostek terytorialnych, w których lokalizowane są SSE. Nie zawsze jest to ściśle wyodrębnione terytorium. W niektórych państwach strefą jest cały obszar kraju (dotyczy to zwłaszcza małych obszarowo państw, jak Sri Lanka, Mauritius). W innych, są to ściśle wyodrębnione enklawy (np. Dominikana) lub obszary całej prowincji lub miasta (Chiny). Możliwa jest również sytuacja, kiedy to nie ma wyodrębnionego obszaru, a inwestor, który zgadza się na prowadzenie działalności na specjalnych, uprzywilejowanych zasadach, wybiera dogodny dla siebie region/miasto (m.in. Węgry).

Również kategoria: specjalna strefa ekonomiczna jest dość obszerna. Zazwyczaj wyróżnia się: strefy wolnego handlu, strefy produkcji nastawione na eksport, wolne strefy przemysłowe, wolne strefy portowe i inne. Wszystkie te obszary mają jednak wspólny mianownik, poprzez specjalne warunki prowadzenia działalności mają stanowić stymulantę dla napływu inwestorów, szczególnie zewnętrznych. Choć należy w tym miejscu zaznaczyć, że w krajach słabiej rozwiniętych strefy te, mimo że działają na wyznaczonych obszarach, pełnią funkcję instrumentu wspierającego rozwój gospodarczy w całym kraju. Natomiast, w krajach wysoko rozwiniętych strefy służą ściśle określonym celom, np. rozwojowi przemysłów hi-tech, czy wzrostowi eksportu towarów wysoko przetworzonych w danym regionie.

Motywy decydujące o powstaniu SSE w różnych krajach były różnorodne. Przykładowo, status SSE mają m.in.: prowincja Bangalore w Indiach, w której zlokalizowane są trzy znaczące klastry z sektora IT o międzynarodowej renomie, miasto Dubna położone w obwodzie moskiewskim, będące ważnym rosyjskim centrum badań jądrowych i aeronautycznych, a także miasto Sławutycz na Ukrainie (obwód kijowski), do którego przesiedlono mieszkańców Czernobyla po wybuchu reaktora jądrowego w 1987 roku. Miasto to boryka się z szeregiem problemów społeczno-gospodarczych. Podane przykłady niewiele mają wspólnych cech, a jednak wszystkie są specjalnymi strefami ekonomicznymi. Generalnie jednak, analiza lokalizacji rozmieszczenia SSE w różnych krajach prowadzi do wniosku, że o lokalizacji stref decydowały głównie dwa czynniki: położenie na obszarach przygranicznych i w tzw. *gateways* oraz/i jednocześnie pogłębiający się kryzys gospodarczy w regionie/mieście.

¹ Choć decyzja o jej powstaniu zapadła w 1947 roku.

W literaturze przedmiotu można znaleźć różne dane dotyczące liczby aktualnie istniejących specjalnych stref ekonomicznych. Strefy istnieją w wielu państwach azjatyckich, jak Filipiny, Indie, Malesja, Korea Południowa, Turcja, Chiny. Tylko w Chinach jest ich 124. Po sukcesach SSE w Azji utworzono je również na kontynencie amerykańskim. W samych Stanach Zjednoczonych jest ich 230, a kolejnych 107 - w Meksyku (Kryńska 2000). W tym przypadku na szczególną uwagę zwracają tzw. *macquilladoras*, strefy na pograniczu między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem, mające na celu podwyższenie poziomu gospodarczego i likwidację bezrobocia na tym obszarze. Warto dodać, że wymienione trzy kraje: USA, Chiny i Meksyk to państwa o największej ilości SSE w skali globalnej. W Europie stref jest już mniej. Z założenia są przecież one niezgodne z dyrektywami Unii Europejskiej². Pod względem ilości stref pozostałe kontynenty wypadają już znacznie słabiej.

2. Specjalne Strefy Ekonomiczne w Polsce

SSE stanowią jeden z elementów polityki regionalnej w naszym kraju a ich podstawowym celem było przyciągnięcie kapitału dla aktywizacji gospodarczej wybranych obszarów oraz przyspieszenia ich rozwoju (Kryńska 2000) poprzez m.in. rozwój wybranych dziedzin aktywności gospodarczej, wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych, wzrost eksportu i zwiększenie konkurencyjności wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług, zagospodarowanie istniejącego majątku i infrastruktury oraz niewykorzystanych zasobów naturalnych z zachowaniem zasad równowagi ekologicznej oraz tworzenie nowych miejsc pracy.

Pierwszą SSE w Polsce była powołana w 1995 roku strefa Euro-Park Mielec. Dwie kolejne - katowicką i suwalską, powołano w 1996 roku. Proces tworzenia SSE kontynuowano w 1997 roku. Powstało wówczas 14 stref: łódzka, kostrzyńsko-słubicka, słupska, tarnobrzecka, starachowicka, tczewska, warmińsko-mazurska, częstochowska, żarnowiecka, legnicka, wałbrzyska i kamiennogórska oraz dwa technoparki na prawach stref utworzone w Krakowie i Modlinie pod Warszawą. Łącznie zatem w ciągu trzech lat powstało 17 stref. W następnych latach przeprowadzono pewne zmiany. W 1999 roku ze względu na brak zainteresowania inwestorów zamknięto dwie strefy: Częstochowską i Mazowiecką. Z kolei w 2001 roku utworzono Pomorską SSE, łącząc strefy „Żarnowiec” i „Tczew” oraz dodając jeszcze kilka sąsiednich gmin. W ten sposób pozostało 14 SSE i taki stan utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Okres funkcjonowania SSE w naszym kraju został określony na dwadzieścia lat. Jedynie w przypadku stref ekonomicznych o charakterze technoparku czas ten został skrócony do dwunastu lat.

Jak już wspomniano wcześniej, o lokalizacji SSE w różnych krajach i na różnych kontynentach decydowały głównie dwie determinanty: położenie na obszarach przygranicznych i w tzw. *gateways* oraz/i jednocześnie pogłębiający się kryzys gospodarczy w regionie/mieście. Tworzenie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce odbywało się przeważnie na bazie opcji drugiej. Strefy powstały zatem na następujących obszarach:

1. w starych okręgach przemysłowych wymagających restrukturyzacji: przemysłu wydobywczego węgla kamiennego i związanego z nim przemysłu ciężkiego (Wałbrzyska, Katowicka), przemysłu wydobywczego i przetwórstwa miedzi (Legnicka) oraz przemysłu lekkiego (Łódzka). Aż trzy strefy powstały w obrębie Staropolskiego Okręgu Przemysłowego wymagającego zmiany całego oblicza przemysłowego (Starachowicka), szczególnie w przypadku upadku głównego zakładu produkcyjnego w mieście (Mielecka – upadek zakładu PZL-Mielec) lub w celu zapobiegnięcia problemom gospodarczym regionu monofunkcyjnego (m.in. Tarnobrzecka - monokultura przemysłu siarkowego).

2. w regionach o niskim poziomie rozwoju gospodarczego (Suwalska, Warmińsko-Mazurska, Słupska) oraz na obszarach mogących stanowić bieguny przyspieszonego rozwoju ze względu na korzystne położenie (Kostrzyńsko-Słubicka, częściowo Suwalska),

² Podczas negocjacji Polski z Unią Europejską Komisja Europejska stała na stanowisku, że należy zlikwidować wszystkie SSE w Polsce, ponieważ jest to instrument zagrażający wolnej konkurencji, pozostający w sprzeczności z unijnymi przepisami o udzielaniu pomocy publicznej. Wśród zarzutów znalazły się m.in.: brak stosownych przepisów dotyczących pomocy dla tzw. sektorów wrażliwych, udzielanie pomocy związanej z działalnością przedsiębiorstwa, podczas gdy w UE dopuszczalna jest jedynie pomoc związana z inwestycjami w środki trwałe. Ostatecznie Polska zobowiązała się do nowelizacji ustawy o SSE, co stało się faktem w 2001 roku, w której to Polska zobowiązała się do nie powoływania kolejnych specjalnych stref ekonomicznych.

3. na obszarach o wysokiej stopie bezrobocia strukturalnego (m.in. Pomorska, Słupska, Kamiennogórska, Łódzka),

4. w aglomeracji miejskiej lub w jej pobliżu, w celu wykorzystania zaplecza naukowo-badawczego dla potrzeb nowych technologii w przemyśle (Krakowski Park Technologiczny, Technopark-Modlin),

5. na nie zagospodarowanych, niszczących obszarach wyposażonych w infrastrukturę techniczną (Legnicka – tereny, na których stacjonowały wojska radzieckie, Pomorska – grunty przeznaczone na budowę elektrowni atomowej w Żarnowcu).

Z powyższej prezentacji wynika że, za powstaniem specjalnej strefy ekonomicznej mogło przemawiać kilka czynników (Domański 2002, Kryńska 2000, Strykiewicz 1999). Można również stwierdzić, że większość stref w Polsce należy do pierwszych trzech z wymienionych pięciu grup.

Powoływanie SSE w Polsce było uwarunkowane odpowiednimi umowami międzynarodowymi³. W polskim prawodawstwie pierwsza ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych z 20 października 1994 roku zakładała, że inwestor, który wybrał jedną ze stref nie płaci podatku dochodowego przez okres 10 lat i tylko 50% jego wartości przez następne 10 lat. W zamian za ulgi inwestor jest zobowiązany do lokaty określonej wielkości kapitału (co najmniej 350 tysięcy – 2 mln euro – w zależności od strefy) lub/i utworzenia nowych miejsc pracy (co najmniej 40–100, również w zależności od strefy). W SSE inwestorzy nie mogli podejmować działalności takich, jak: produkcja paliw, wyrobów tytoniowych i napojów alkoholowych oraz gry i zakłady losowe. Z początkiem 2001 roku znowelizowano tę ustawę, wprowadzając kilka korekt. Przykładowo, inwestorzy mogli korzystać ze zwolnień podatkowych tylko z tytułu nowych inwestycji, zostali również zobligowani do kontynuowania działalności przez co najmniej 5 lat, o ile chcą zachować prawo do ulg. Ponadto, wprowadzono nowe wielkości ulg wyrażone w procentach, inne dla nowych inwestorów, inne dla przedsiębiorców działających przed 2001 rokiem (na podstawie *Ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych z dnia 20.10.1994 roku i 1.01.2001 roku*).

W 2007 roku weszła w życie kolejna nowelizacja ustawy o SSE. Wprowadzono m.in. zapisy dotyczące: nowych wskaźników określających maksymalną pomocy publicznej w zależności od regionu, podwyższenia pułapu pomocy dla małych przedsiębiorców z 15 do 20 punktów procentowych, przy jednoczesnym zmniejszeniu pułapu dla średnich firm z 15 do 10 punktów procentowych, eliminacji ograniczenia udzielania pomocy dla sektora motoryzacji a także skrócenia okresu utrzymania zatrudnienia w sektorze MSP z 5 do 3 lat.

Poza tym, zgodnie z prawodawstwem Unii Europejskiej, której nasz kraj jest członkiem od 2004 r. i w świetle wynikających stąd przepisów, SSE winny być traktowane jako subsydia umożliwiające zwolnienia z podatku dochodowego⁴ (Godlewski, Dominiczak 1998). Muszą być jednak przy tym spełnione określone warunki, w tym specjalna strefa ekonomiczna powinna stanowić spójny geograficznie i zdefiniowany obszar, muszą być zlokalizowane i podane obiektywne oraz naturalne przyczyny jej powołania o charakterze trwałym, tzn. produkt krajowy brutto na danym obszarze nie może przekroczyć 85% średniej krajowej a/lub stopa bezrobocia musi wynosić co najmniej 110% średniej krajowej. W takim ujęciu polskie specjalne strefy ekonomiczne nie spełniają tych warunków, chociażby ze względu na niespójny charakter, ponieważ składają się z kilku, nieraz nawet kilkunastu rozproszonych podstref, (problem ten jest z reguły rozwiązywany poprzez oddzielną kodyfikację każdej podstrefy). Poza tym strefy ulegają kolejnym rozszerzeniom, ze względu na zapis o niemożności powoływania nowych SSE, (niektóre ze SSE powiększają swój obszar prawie każdego roku). Z kolei odnosząc się do zapisu dotyczącego PKB w regionie/gminie, to patrząc na

³ Por. m. in. Europe Agreement Establishing an Association Between the European Communities and their Members States, of the One Part, and the Republic of Poland of the other Part. Układ podpisany w 1991 r. w Brukseli, wszedł w życie 1 lutego 1994 r.; Uzgodnienia wynikające z porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO), Marakesz 1994.

⁴ W 1999 roku w Unii Europejskiej zostały zlikwidowane bezcłowe i bezpodatkowe strefy handlowe, co miało zapewnić równowagę między podmiotami gospodarczymi krajów członkowskich. W Polsce, po wejściu do UE wstrzymano tworzenie kolejowych stref i przystąpiono do opracowywania procedur umożliwiających ich likwidację, która ma być zakończona do 2017 roku. Po tym okresie SSE utracą dotychczasowe uprawnienia – w tym przywileje podatkowe i zostaną przekształcone w parki technologiczne, inkubatory lub podmioty świadczące usługi inwestorom.

rozmieszczenie SSE w Polsce można dojść do wniosku, że nie wszystkie strefy powstały na obszarach o niskim PKB (m.in. podstrefy Katowickiej czy Legnickiej SSE).

Na koniec 2007 roku specjalne strefy ekonomiczne zajmowały obszar 10 963,11 ha i były znacznie rozproszone. Strefy znajdowały się na terenie 126 miast i 116 gmin. W stosunku do roku 2006 r. łączna powierzchnia stref wzrosła o blisko 2 800 ha. Rada Ministrów wydała łącznie 20 rozporządzeń zmieniających granice stref. Najczęściej, bo aż trzykrotnie, zmieniano obszar strefy mieleckiej. W pięciu strefach (kostrzyńsko-słubickiej, łódzkiej, tarnobrzesckiej, wałbrzyskiej i warmińsko-mazurskiej) zmiany granic w 2007 roku miały miejsce dwukrotnie. Aktualnie SSE są rozmieszczone na obszarze wszystkich 16 województw, a ich obszar (zgodnie z najnowszą nowelizacją) może powiększyć się do 20 000 ha.

3. Dolnośląskie specjalne strefy ekonomiczne na tle pozostałych stref w kraju

W kontekście uwarunkowań i perspektyw rozwoju województwa dolnośląskiego powstają zasadnicze pytania: czy strefy stały się efektywnym instrumentem naszej polityki regionalnej, faktycznie wpływającym na poprawę tak systemu gospodarowania na obszarze regionu, jak i sytuacji na regionalnym/lokalnym rynku pracy? Jak w tym względzie kształtuje się sytuacja tego regionu na tle kraju? Jak funkcjonują dolnośląskie SSE w świetle dotychczasowych doświadczeń i jaka będzie ich przyszłość? Na te zasadnicze i towarzyszące im inne pytania, autorzy będą szukać odpowiedzi w poniższych rozważaniach.

W województwie dolnośląskim zlokalizowane są trzy specjalne strefy ekonomiczne: legnicka, wałbrzyska i kamiennogórska. Ich łączny obszar przekroczył 2 400 ha, czyli około 22% powierzchni wszystkich SSE w Polsce, chociaż należy zaznaczyć, że nie wszystkie podstrefy znajdują się w obrębie województwa dolnośląskiego (tabela 1, rycina 1)⁵. Jedynie tereny należące do Legnickiej SSE leżą w całości na obszarze województwa dolnośląskiego. Największą jest Wałbrzyska SSE, która dodatkowo w ostatnich latach znacznie się powiększyła. Przykładowo, w 2007 roku powiększyła się o 500 ha, co stanowiło około 18% łącznie rozdysponowanych w tym roku gruntów, a w pierwszych miesiącach 2009 roku zapadły decyzje o kolejnych istotnych rozszerzeniach, obejmujących takie miasta jak: Oleśnica, Kalisz oraz gminy Długołęka, Góra, Jarocin, Kłodzko Prudnik, Twardogóra. (Nie zostało to jednak jeszcze zawarte w żadnym Dzienniku Ustaw, a jedynie w projekcie, dlatego też nie umieszczono tych podstref na rycinie 1). W tym samym czasie pozostałe strefy uległy znacznie mniejszemu powiększeniu, np. w 2007 roku strefie kamiennogórskiej przybyło 88 ha. Podczas gdy Legnicka SSE była jedyną strefą w Polsce, w której nie dokonano żadnych zmian terytorialnych w 2007 roku. Poza tym, na obszarze Biskupic Podgórnych (gmina Kobierzyce) zlokalizowana jest podstrefa należąca do Tarnobrzesckiej SSE. Ze względu jednak na dalekie położenie siedziby tej strefy będzie ona pomijana w dalszych rozważaniach.

Tabela 1. Wielkość i lokalizacja dolnośląskich SSE*

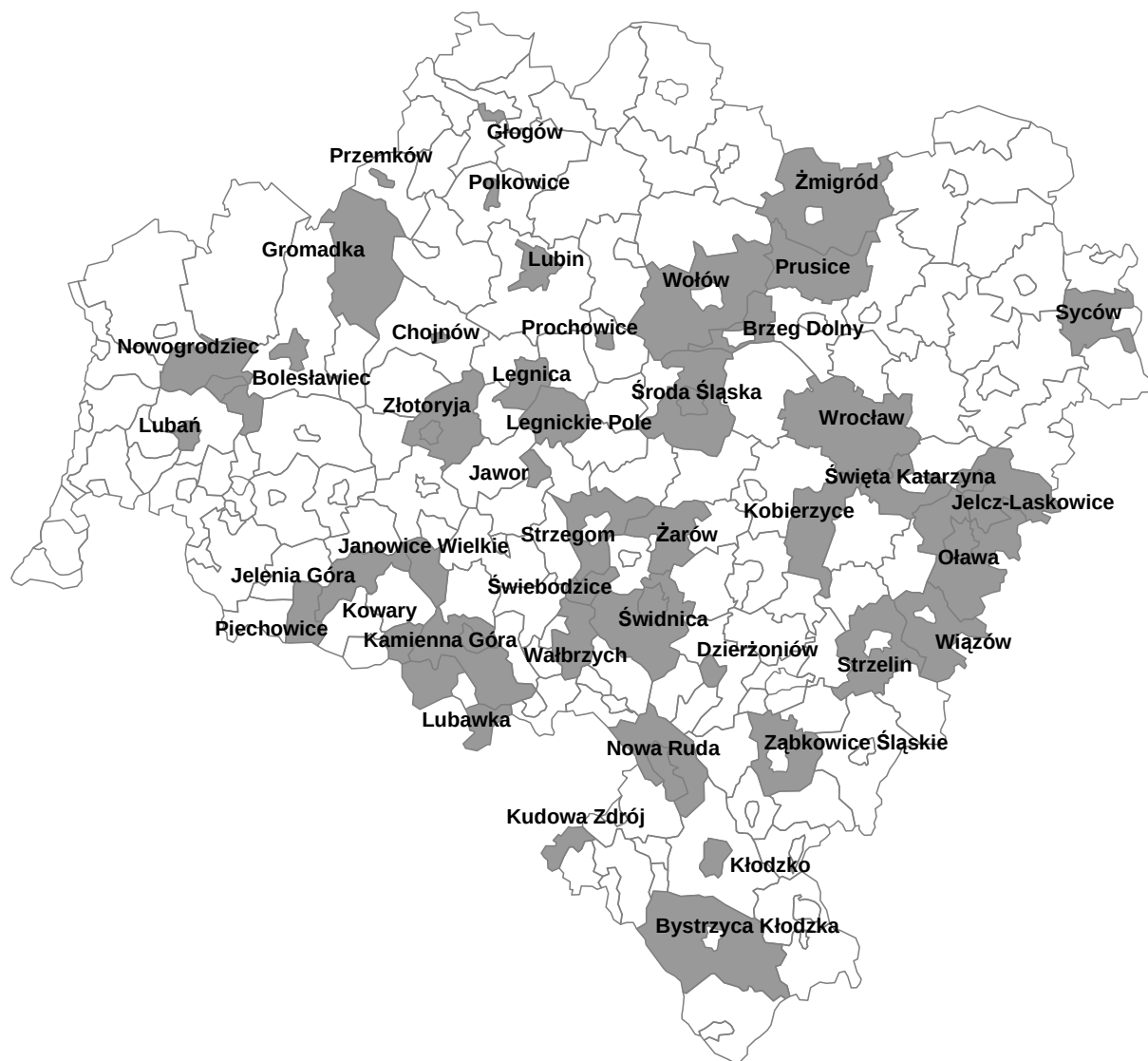
Lp.	Strefa (województwo)	Obszar (ha)	Lokalizacja strefy
1.	kamiennogórska (dolnośląskie, wielkopolskie)	338,70	miasta: Jawor, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Kowary, Lubań, Ostrów Wielkopolski, Piechowice, gminy: Janowice Wielkie, Kamienna Góra, Lubawka, Nowogrodziec, Odolanów, Prusice, Żmigród
2.	legnicka (dolnośląskie)	416,80	miasta: Chojnów, Głogów, Legnica, Lubin, Polkowice, Prochowice, Środa Śląska, Złotoryja gminy: Gromadka, Legnickie Pole, Przemków, Środa Śląska, Złotoryja
3.	wałbrzyska	1 651,52	miasta: Bolesławiec, Dzierżoniów, Kłodzko, Kudowa-

⁵ W tabeli 1. oraz na rycinie 1. przedstawiono zasięg stref według stanu z 2008 roku. Jednak część analityczna opracowania, w tym dane dotyczące wielkości zatrudnienia, nakładów inwestycyjnych, stopnia zagospodarowania i in., ze względu na dostępność danych, prezentuje stan na koniec 2007 roku.

(dolnośląskie, opolskie, wielkopolskie, lubuskie)		Zdrój, Leszno, Nowa Ruda, Oława, Opole, Świdnica, Świebodzice, Wałbrzych, Wrocław gminy: Brzeg Dolny, Bystrzyca Kłodzka, Jelcz-Laskowice, Kluczbork, Kobierzyce, Kościan, Krotoszyn, Namysłów, Nowa Ruda, Nysa, Oława, Praszka, Skarbimierz, Strzegom, Strzelin, Syców, Szprotawa, Śrem, Świdnica, Święta Katarzyna, Wiązów, Wołów, Września, Ząbkowice Śląskie, Żarów.
--	--	--

* uwzględniono również miasta i gminy przyłączone do SSE w 2008 roku.

Źródło: na podstawie Dzienników Ustaw z grudnia 2008 roku oraz informacji uzyskanych od pracowników Działu Promocji poszczególnych SSE.

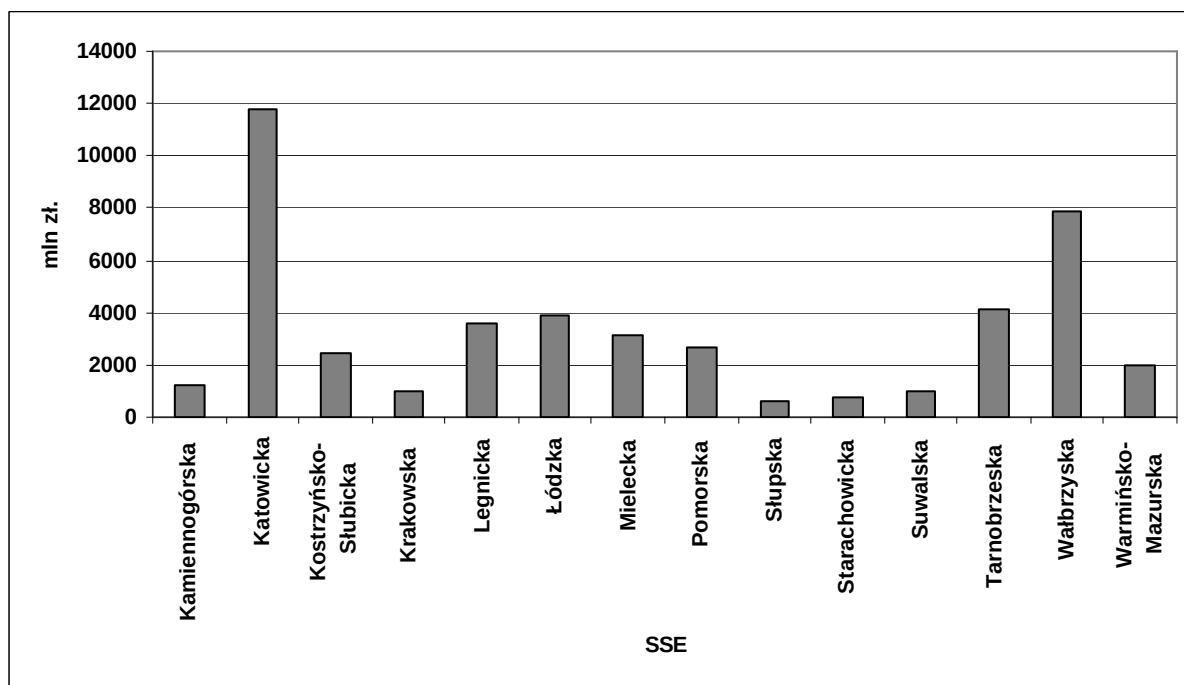


Rycina 1. Miasta i gminy należące do Kamiennogórskiej, Legnickiej i Wałbrzyskiej SSE leżące w granicach województwa dolnośląskiego.

Źródło: opracowanie B. Namysłak na podstawie Dzienników Ustaw z grudnia 2008 roku oraz informacji uzyskanych od pracowników Działu Promocji poszczególnych SSE.

Do końca 2007 r. przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce ponieśli nakłady inwestycyjne w wysokości ponad 46 mld zł, co stanowiło

wzrost w stosunku do roku poprzedniego o 30%. Największy udział w łącznej kwocie inwestycji posiada strefa katowicka - 25,5% (w 2006 r. - 29%), za nią jest strefa wałbrzyska z udziałem na poziomie 17% (rycina 2, tabela 2). Na te dwie strefy przypada ponad 40% całkowitej wielkości kapitału ulokowanego w polskich SSE. W pozostałych dwóch dolnośląskich strefach zainwestowano już znacznie mniej, bo jedynie niespełna 8% ogólnego kapitału przypada na strefę legnicką, a zaledwie 3% - na kamiennogórską (tabela 2).



Rycina 2. Nakłady inwestycyjne w specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce poniesione do końca 2007 roku.

Źródło: Informacja o realizacji Ustawy o Specjalnych Strefach Ekonomicznych. Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, maj 2008 r.

Tabela 2. Nakłady inwestycyjne i zatrudnienie w dolnośląskich SSE na tle kraju (stan na koniec 31.12.2007 r.).

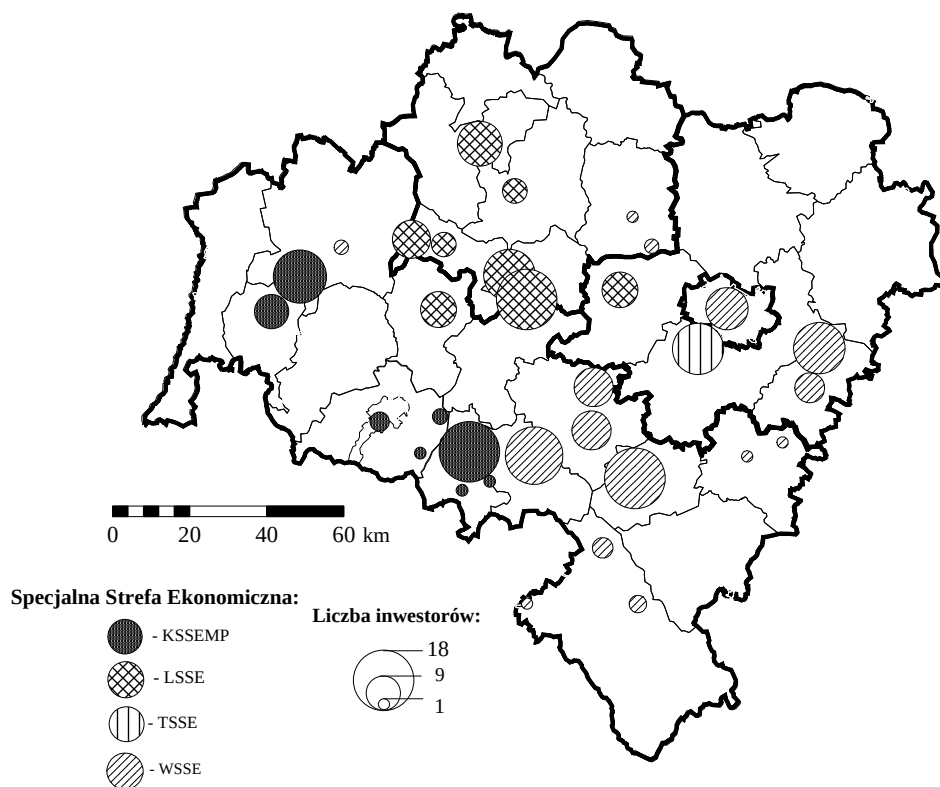
Lp.	Strefa	Poniesione nakłady inwestycyjne (mln zł)	Zatrudnienie (osoby)	Branża wiodąca
1.	kamiennogórska	1 216,0	5 033	poligraficzna (druk czasopism)
2.	legnicka	3 625,7	8 104	motoryzacyjna (silniki, siedzenia samochodowe)
3.	wałbrzyska	7 855,2	28 673	motoryzacyjna (silniki Diesla, skrzynie przekładniowe)
	woj. dolnośląskie	12 696,9	41 810	
	Polska	46 085,2	182 365	

Źródło: jak na wykresie 1.

Analizując dynamikę wzrostu inwestycji w poszczególnych strefach, na uwagę zasługuje podstrefa w Kobierzycach koło Wrocławia należąca do strefy tarnobrzelskiej, w której nakłady inwestycyjne poniesione przez LG Philips LCD Poland wyniosły 928,3 mln zł, co stanowi 22% łącznych inwestycji w całej tej strefie.

Rycina 3. przedstawia liczbę inwestorów zagranicznych w poszczególnych podstrefach, z wyłączeniem tych, które położone są poza województwem dolnośląskim. Z zaprezentowanego obrazu wynika, że najwięcej inwestorów (12-18) prowadzi działalność w: Kamiennej Górze

i Nowogrodźcu w ramach Kamiennogórskiej SSE, w Legnicy i Legnickim Polu należących do Legnickiej SSE oraz w Wałbrzychu, Dzierżonowie i Jelczu-Laskowicach działających w Wałbrzyskiej SSE. Liczby te będą się w najbliższej przyszłości zmieniać, bowiem działalnością w SSE zainteresowani są kolejni inwestorzy. W samym tylko 2007 r. wydano w kraju ponad 200 zezwoleń, w tym najwięcej w Katowickiej (33). W województwie dolnośląskim najwięcej nowych zezwoleń miało miejsce w strefie wałbrzyskiej – 23 (łącznie jest już ich 100). W pozostałych przyrost ten nie był już tak istotny. W legnickiej - wyniósł 5 (łącznie 53), a kamiennogórskiej – 3 (łącznie 39).



Rycina 3. Liczba inwestorów zagranicznych w specjalnych strefach ekonomicznych w województwie dolnośląskim – stan na koniec 2008 r.

Źródło: opracowanie Łukasik, Namyślak, na podstawie danych PAIIIZ.

Wymiernym efektem, wskazującym na korzyści i sens istnienia SSE oraz ich dalszego funkcjonowania jest generowanie nowych miejsc pracy. Aktualnie działający na terenie SSE inwestorzy stworzyli 182 tys. miejsc pracy, z czego 77% to nowe miejsca pracy – utworzone po uzyskaniu zezwoleń na prowadzenie działalności w tych strefach. Na Dolnym Śląsku do końca 2007 roku najwięcej nowych miejsc pracy utworzono w strefie wałbrzyskiej – 20 164 (14,4%), następnie w legnickiej – 7 823 (5,6%) i kamiennogórskiej – 4 768 (3,4%). W tej ostatniej miał jednak miejsce relatywnie największy przyrost zatrudnienia. Strefy dolnośląskie, obok katowickiej, przyciągnęły najwięcej dużych inwestorów. Na tle danych dla całego kraju zwraca uwagę regionalna koncentracja zainwestowanego dużego kapitału w województwie śląskim i dolnośląskim. Tutaj przypada również największa liczba utworzonych miejsc pracy.

Za charakterystyczne efekty funkcjonowania SSE można uznać także wskaźniki wyrażające nakłady inwestycyjne przypadające na 1 ha, które w 2007 r. wynosiły średnio w kraju około 8 mln zł, podobnie w strefie wałbrzyskiej – 8,5 i kamiennogórskiej – 8,1 mln zł, a najwyższą wartość osiągnęły w strefie legnickiej 16,5 mln zł na 1 ha objętego strefą obszaru. W odniesieniu do wielkości zatrudnienia – w ilości utworzonych miejsc pracy na 1 ha, strefy dolnośląskie posiadały wskaźniki na poziomie 31–37 - przy średniej krajowej 32 miejsca pracy na 1 ha.

Z powierzchnią stref wiąże się również stopień zagospodarowania obszaru SSE. Do gruntów zagospodarowanych wlicza się jednak nie tylko tereny zajęte przez przedsiębiorców posiadających zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w obrębie strefy, ale również grunty zajęte

przez przedsiębiorców działających bez zezwolenia – gdyż je utracili wcześniej lub z uwagi na przedmiot działalności nie mogli go uzyskać oraz grunty zajęte przez infrastrukturę. W skali kraju stopień zagospodarowania SSE wynosił 68%. W skali kraju najbardziej intensywnie zagospodarowano strefę legnicką – 77,5%, słabsze odnotowano w strefie wałbrzyskiej – 65,75%, a najniższe w kamiennogórskiej – 49,29%, co było jedną z najniższych wartości w kraju. Wysoki poziom zagospodarowania strefa legnicka zawdzięcza wielu nowym inwestorom, przy jednoczesnej stabilności łącznej powierzchni strefy w 2007 roku.

Kończąc ten przegląd podstawowych danych dotyczących dolnośląskich SSE warto wspomnieć o strukturze kapitału według kraju pochodzenia. Krajami, z których pochodziło ponad 65% zainwestowanego w polskich SSE kapitału w 2007 r. były w kolejności: Polska 8 670,0 mln zł – co stanowiło 18,8%, Niemcy – 7 711,8 mln zł (16,7%), USA – 7 070,4 mln zł (15,3%) oraz Japonia 6 376,4 (13,8%). Jednak tego typu struktura dla dolnośląskich stref wygląda zupełnie inaczej. W strefie wałbrzyskiej dominuje zdecydowanie kapitał japoński (ponad 40%), a w legnickiej i kamiennogórskiej – niemiecki (po ponad 70%).

4. Charakterystyka dolnośląskich specjalnych stref ekonomicznych

Z powyższych rozważań wynika, iż dolnośląskie SSE należą do przodujących pod wieloma względami w skali kraju, głównie w zakresie efektywnego zagospodarowywania przestrzeni, wykorzystania nakładów inwestycyjnych, tworzenia nowych miejsc pracy, co w sumie wpływa m.in. na proces restytucji majątku trwałego w gospodarce regionu, funkcjonowanie gospodarek lokalnych oraz na jakość środowiska biznesowego.

Z szacunków Ministerstwa Gospodarki i badań szczegółowych różnych autorów (m.in. Brezeń, Spallek 2008, Domański, Gwosdz 2005, Drozdowska 2007, Listwan 2007 i in.) wynika, iż 100 nowych miejsc pracy utworzonych w strefie generuje w zależności od branży, od 50 do 100 nowych miejsc pracy w jej otoczeniu. Rozwijają się przy tym różnego rodzaju usługi typu edukacyjnego i transportowego, a także ulega zdecydowanym zmianom i poprawie infrastruktura techniczna oraz społeczna, co ma miejsce również w omawianych dolnośląskich SSE.

Z powyższych rozważań i dotychczasowych doświadczeń wynika, iż SSE na poziomie regionalnym, w tym przypadku Dolnego Śląska, są stymulatorem rozwoju społeczno-gospodarczego oraz lepszego gospodarowania przestrzenią i generują atrakcyjność inwestycyjną regionu. Jak to szczegółowo kształtuje się w przypadku konkretnych dolnośląskich SSE, można zaobserwować na poniższych przykładach.

4.1. Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna "Invest Park" (WSSE)

Wałbrzyską SSE powołano do życia w 1997 roku. Była zatem jedną ze stref, które powstały w okresie największego nasilenia się procesu tworzenia specjalnych stref ekonomicznych w Polsce. Głównym celem utworzenia tej strefy była konieczność restrukturyzacji przemysłu wydobywczego węgla kamiennego i związanego z nim kompleksu przemysłu ciężkiego, który zaczął być powoli likwidowany na tym obszarze. W konsekwencji doprowadziło to gwałtownego wzrostu bezrobocia, które osiągnęło jedno z najwyższych wartości w kraju. Powołanie WSSE, oprócz restrukturyzacji wybranych zakładów przemysłowych, było jednym z działań mających na celu aktywizację gospodarczą regionu (m.in. Hajduga 2007).

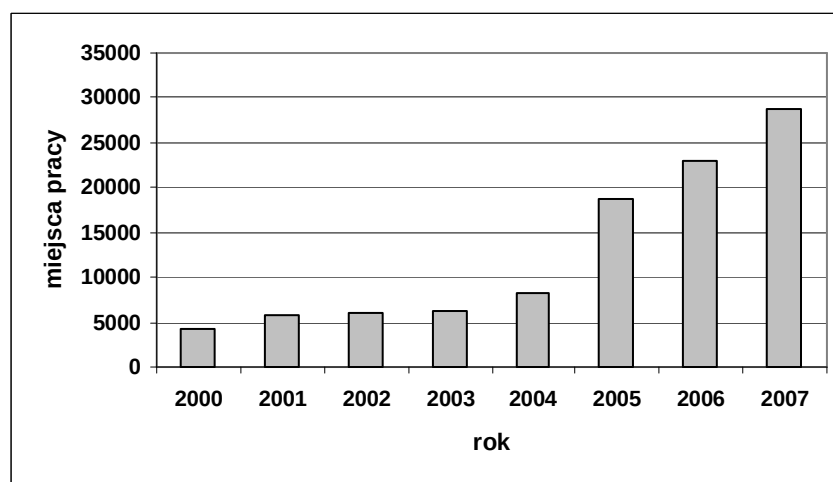
Pierwotnie strefa ta obejmowała cztery rozłączne, choć blisko położone obszary: Wałbrzych, Nową Rudę, Kłodzko, Dzierżoniów i liczyła 256,43 ha. Ze względu jednak na dynamiczny rozwój strefy oraz wysoki stopień zagospodarowania, w tym pełne wykorzystanie dostępnych terenów w niektórych podstrefach, tereny WSSE zaczęto powiększać. Proces ten rozpoczął się w 2000 roku i trwał do końca analizowanego okresu, czyli do grudnia 2007 roku. Utworzono łącznie prawie 30 podstref w województwie dolnośląskim, opolskim, lubuskim i wielkopolskim. Poszczególne podstrefy lokalizowane były w obszarach poprzemysłowych, przede wszystkim, ale również na terenach niezabudowanych. W ten sposób powierzchnia strefy istotnie powiększyła się, np. z 939,4 ha w 2006 r. do 1434,5 ha w 2007 r. Cały obszar strefy jest w pełni zagospodarowany pod względem infrastruktury technicznej.

Przyjęta dla WSSE strategia rozwoju zakłada, że w latach 2005-2009 nastąpiło/nastąpi przyjmowanie nowych inwestorów do strefy oraz dalsze wzbogacanie strefy w potrzebną infrastrukturę. Kolejny etap (2010-2012), zatem już po 13 latach działalności, cechować będzie

osiągnięcie docelowego poziomu aktywności gospodarczej oraz zatrudnienia. Na ten okres przewidziana jest również kontrola przedsiębiorców, którzy będą prowadzić działalność w strefie. Ostatni etap - lata 2013-2017 - ma przygotować obszar strefy i podmioty w niej funkcjonujące do nowych warunków, jakie nastaną po wygaśnięciu ulg dla przedsiębiorców (Drozdowska 2007).

Wałbrzyska SSE należy do tych polskich stref, którym udało się ściągnąć dużych inwestorów, z których kilku zaliczanych jest do największych inwestorów zagranicznych w naszym kraju. Są to przede wszystkim: Toyota Motor Manufacturing Poland w Wałbrzychu, Toyota Motor Industries w Jelczu-Laskowicach i francuska Faurecia w Wałbrzychu. Wszystkie te fabryki zajmują się produkcją komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego. W fabryce Toyoty oraz w Faurecii (obie w Wałbrzychu) pracuje łącznie ponad 4 300 osób, co stanowi około 15% ogólnej liczby pracujących w WSSE. (Przyrost liczby pracujących w latach 2000-2007 przedstawiono na rycinie 4). Wspomniane zakłady nie są oczywiście jedynymi przedstawicielami segmentu motoryzacyjnego. Już od kilka lat w strefie wałbrzyskiej rysuje się przewaga branży motoryzacyjnej. Aktualnie szacuje się, że około 40% kapitału w WSSE reprezentuje właśnie ten segment. Następna w kolejności, branża: produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej nie sklasyfikowanych stanowi około 17% ogółu inwestycji.

Jedną z bardziej dynamicznych obszarów WSSE jest podstrefa w Jelczu-Laskowicach. Głównym motywem powołania tej podstrefy była chęć uniezależnienia sytuacji ekonomicznej miasta od jednego dużego przedsiębiorstwa - Jelczańskich Zakładów Samochodowych, którego koniunktura na rynku przeżywała silne fluktuacje. Podstrefę Jelcz-Laskowice powołano do życia w 2001 roku. Warunkiem ustanowienia nowej podstrefy była realizacja na jej obszarze nowej inwestycji o wartości co najmniej 40 mln euro lub tworzącej co najmniej 500 nowych miejsc pracy. W przypadku podstrefy w Jelczu-Laskowicach warunek ten został spełniony dzięki inwestycji japońskiego koncernu Toyota.



Rycina 4. Wzrost liczby zatrudnionych w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w latach 2000-2007.

Źródło: na podstawie: *Informacja o realizacji Ustawy...*, 2008.

Podstrefa w Jelczu-Laskowicach zlokalizowana jest w obrębie geodezyjnym Łęg. Od strony wschodniej obszar ten graniczy bezpośrednio z miastem Jelcz-Laskowice (ulica Zachodnia). Od strony południowej granicę wyznaczają drogi wewnętrzne i grunty niezabudowane w obrębie geodezyjnym Łęg. Granicą zachodnią są grunty niezabudowane gminy Czernica, a północną - ulica Wierzbowa w obrębie Miłoszyce (gmina Jelcz-Laskowice). Łącznie obszar ten liczy ponad 57,2 ha, z których prawie 50 ha jest już zagospodarowanych.

W podstrefie działa dziesięciu inwestorów zagranicznych, z których najistotniejszym jest Toyota Motor Industries. W zakładzie tym produkowane są silniki Diesla do samochodów osobowych Toyota Avensis i Toyota Corolla Verso montowanych w innych krajach Europy. Pozostali inwestorzy w podstrefie to: Faurecia, NTK Technical Ceramics, Simoldes Plasticos, Accurom, EPP, Coinalde, Italmetal, Valcon Healthcare oraz Cri Val. (Wybrane przedstawiono poniżej na zdjęciach). Pięć pierwszych firm produkuje przede wszystkim podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego, w tym świece zapłonowe, skrzynie biegów, zaś trzy ostatnie - wytwarzają, odpowiednio, wyroby metalowe,

narzędzia medyczne oraz elementy składowe do sprzętu AGD. Prawie 54% powierzchni strefy należy do koncernu Toyota (28,6 ha), ponad 9% - do Simoldes Plasticos (5,04 ha). Pozostałe podmioty posiadają nie więcej niż 4 ha gruntu (7,5%). Obecnie prowadzone są negocjacje w sprawie sprzedaży ostatniej nie zagospodarowanej części podstrefy o wielkości około 4 ha.



Fot. 1. Wybrane inwestycje w podstrefie Jelcz-Laskowice.

- 1a. Simoldes Plasticos (Portugalia) – produkcja części z tworzyw sztucznych dla branży motoryzacyjnej.
 - 1b. Toyota Motor Industries (Japonia) – producent silników do samochodów osobowych.
- Autor: Namysław 2006.

Niewątpliwie wpływ inwestycji Toyoty na strukturę przemysłu na tym obszarze jest istotny. Można wysunąć hipotezę, że dzięki tej inwestycji powstał tu załazek klastra motoryzacyjnego. W ostatnich latach w Polsce powstało relatywnie dużo zakładów produkujących podzespoły dla przemysłu motoryzacyjnego. Prawdziwe zagłębie motoryzacyjne uformowało się już na Górnym Śląsku. W województwie dolnośląskim w porównaniu z województwem śląskim, zakłady te są mniejsze i bardziej rozproszone. Warte podkreślenia jest jednak to, że Toyota Motor Industries w Jelczu produkuje silniki, czyli najbardziej złożoną część auta. W większości podmiotów z branży motoryzacyjnej zlokalizowanych w Polsce produkowane są prostsze i tańsze części oraz podzespoły.

Na podstawie przedstawionych informacji można by było wysunąć hipotezę, że wzrost poziomu inwestycji w podstrefie Jelcz-Laskowice przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju

gospodarczego miasta i gminy, do zwiększenia wpływów w budżecie gminy, wreszcie, do zmniejszenia stopy bezrobocia. Prawdopodobnie takie było założenie. Nie udało się go jednak w pełni zrealizować, szczególnie w kwestii likwidacji bezrobocia. Wydaje się to dziwne, skoro w samej Toyocie pracuje ponad 900⁶, a np. w Faurecii - kolejnych 300 osób. Jednak wywiady przeprowadzone z mieszkańcami Jelcza-Laskowic jednoznacznie wskazują, że w zakładach zlokalizowanych na obszarze podstrefy pracują w zdecydowanej większości mieszkańcy innych miast/gmin, głównie Wrocławia, a także m.in. Oławy, Oleśnicy, Strzelina (Bagińska, Namysław 2008).

W tym miejscu warto zastanowić się nad przyczyną tego stanu. Brak odpowiednich kwalifikacji to najczęściej podawana przyczyna i w tym przypadku z pewnością nie jest to bez znaczenia. Okazuje się jednak, że tym, co może mieć większy wpływ, są zbyt wygórowane żądania dotyczące wysokości wynagrodzenia. Prawdziwą plagą jest wypisywanie na dokumentach aplikacyjnych oczekiwanych zarobków, najczęściej zbyt wysokich. Pracodawca nie mogąc spełnić takich wymagań, najczęściej w ogóle tych podań nie rozpatruje. Poza tym, większość podmiotów stosuje kilkietapową rekrutację i dopiero na ostatnim etapie potencjalny pracownik ma szansę wykazać się w rozmowie z przedstawicielami firmy. W wywiadzie tym sprawdzane są umiejętności logistyczne, zdolność do podejmowania szybkich i trafnych decyzji. Nieprzemyślane odpowiedzi sprawiają, że cała rekrutacja kończy się fiaskiem. To zraża innych mieszkańców Jelcza-Laskowic, którzy wolą szukać "łatwiejszej" pracy nawet poza granicami gminy. Mając na uwadze deklaracje niektórych inwestorów, np. Toyota planuje/planowała wzrost zatrudnienia z 930 do 1000 osób, poszukiwanie pracy poza granicami miasta staje się powoli permanentnym marnotrawieniem szansy dla miasta Jelcza-Laskowice.

4.2. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna

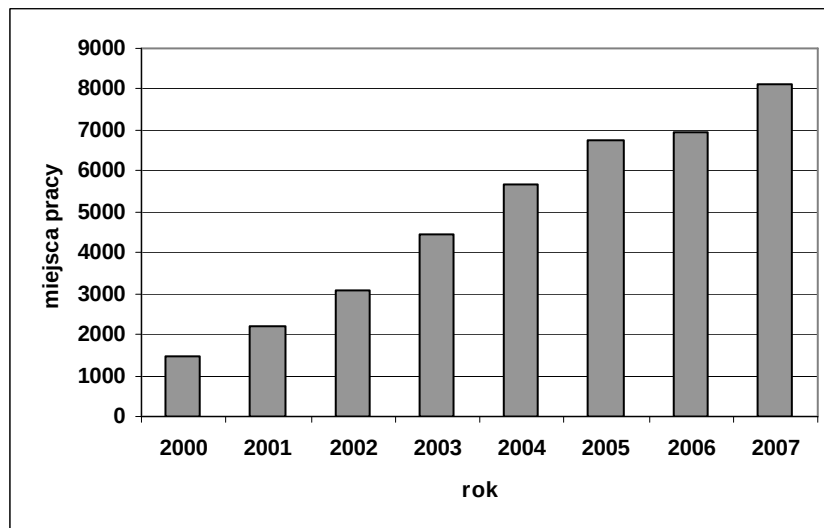
Jedyną dolnośląską SSE, która w 2007 roku nie uległa powiększeniu jest Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna (LSSE). Podobnie jak pozostałe strefy w regionie powstała ona w 1997 roku i będzie funkcjonować do 2017 roku. LSSE obejmuje aktualnie 416,8 ha – jest zatem prawie 3,5-krotnie mniejsza niż strefa wałbrzyska. Składa się z 8 podstref, w tym największe zlokalizowane są w Krzywej i Polkowicach. Atutem strefy jest niewątpliwie bardzo dogodne połączenie komunikacyjne, bowiem obszar ten sąsiaduje z autostradami A4 i A18, łączącymi Europę Zachodnią ze Wschodnią oraz międzynarodową drogą o przebiegu południkowym E65, prowadzącą z wybrzeża do Czech.

Pierwszoplanowym celem kreowania legnickiej SSE była dywersyfikacja struktury gospodarczej regionu ze względu na monokulturę przemysłową opartą na eksploatacji i przetwórstwie rud miedzi, a także zagospodarowanie znacznych powierzchni produkcyjnych i urządzeń infrastruktury technicznej, głównie tych, które pozostały po wojskach radzieckich. Ostatnia grupa żołnierzy radzieckich wraz z rodzinami opuściła Legnicę we wrześniu 1993 roku. Na powierzchni prawie 17 km kw. pozostawili oni po sobie około 1200 obiektów, w tym bazy magazynowe, szpitale, koszary, szkoły, obiekty sportowe i budynki mieszkalne. Pozostało również lotnisko, którego teren był skażony, co wymagało specjalnych czynności oczyszczających a także saperskich. Łącznie teren ten zajmował łącznie prawie 1/3 miasta Legnicy, a także obszary sąsiednich gmin. Z 419 budynków zdewastowanych w różnym stopniu rozebrano 117. Osiem dawnych budynków mieszkalnych zajmuje zarząd i administracja Legnickiej SSE i Strefy Aktywności Gminnej. Na terenach w Krzywej, będących kiedyś zapleczem dla lotniska, powstała jedna z podstref LSSE, którą cechuje specyficzny, silnie wydłużony kształt (Listwan 2007).

Niemniej jednak wiodącym problemem tego obszaru była chęć przełamania monofunkcyjnej struktury przemysłu, opartej prawie wyłącznie na wydobywaniu i przetwórstwie miedzi i w mniejszym stopniu srebra. W 1987 roku w kopalniach i hutach LGOM-u pracowało prawie 75% ludności zawodowo czynnej Legnicy i 40% - podregionu legnickiego. W latach 90. koniunktura na rynku miedzi pogorszyła się. Zaczęto przeprowadzać procesy restrukturyzacyjne, nie w każdym przypadku udane. Pojawiły się trudności, które zaowocowały zwolnieniami. Jednocześnie nie pojawiły się w odpowiedniej ilości możliwości zatrudnienia w innych branżach. Dopiero powołanie LSSE miało ten stan zmienić (wzrost liczby zatrudnionych w LSSE w latach 2000-2007 przedstawia rycina 5).

⁶ Dane dotyczące skali zatrudnienia mogły w ostatnim okresie ulec zmianie, zważywszy, że w tej fabryce Toyoty produkowane są silniki do drogich modeli samochodów, a takie cechuje spadek sprzedaży w ostatnim okresie.

W 1993 roku stopa bezrobocia w Legnicy wyniosła 30%. W podregionie legnickim w 2003 roku zmalała do 22%, w 2005 – do 18%, aktualnie wynosi około 15%. Analizując zatrudnienie według poszczególnych podstref najwięcej miejsc pracy powstało w podstrefach Polkowice (3387) i Legnica (2355). Dwa największe zakłady Volkswagen i Winkelmann (Niemcy) zatrudniają po ponad 1000 osób każdy.



Rycina 5. Wzrost liczby zatrudnionych w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej w latach 2000-2007.

Źródło: na podstawie: *Informacja o realizacji Ustawy...*, 2008.

Wiodącą branżą w strefie legnickiej jest sektor motoryzacyjny. Jedna fabryka Volkswagena (podstrefa Polkowice) wniosła do strefy prawie 1,2 mld zł. Inne zakłady motoryzacyjne to np. Sitech (Niemcy), Sanden (Japonia), Voss (Niemcy), Faurecia (Francja). Produkowane są tu m.in. silniki, siedzenia samochodowe. Branża ta okazała się bardzo rentowna. Około 80% wytwarzanych towarów przeznaczona jest na eksport.

Stopień zagospodarowania gruntów ogólnie wynosi 77,5% i jest najwyższy wśród polskich stref, a w wymienionych wcześniej podstrefach osiągnął rewelacyjne, jak na polskie warunki wartości – 95% w Legnicy i 87% w Polkowicach. Znacznie poniżej oczekiwań są podstrefa Lubin - 10% i Chojnów - 0%.

Warto jeszcze wspomnieć o aspekcie ekologicznym. Zlokalizowane na tych obszarach hutnictwo miedzi powodowało silne skażenie środowiska. Wielokrotnie przekraczane były normy dla obecności w powietrzu pyłów metalonośnych, tlenku węgla czy związków siarki. Wprowadzenie nowych technologii, powstanie zakładów z innych branż gospodarki, ale także i ograniczenie przetwórstwa miedzi istotnie zredukowało zanieczyszczenie środowiska. Ilość pyłów w powietrzu zmniejszyła się o 95% w porównaniu z 1985 rokiem, związków ołowiu - o 98,5%, dwutlenku siarki - o 93,6% a tlenku węgla o 98,7% (Listwan 2007).

4.3. Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości

Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna (KSSEMP) została powołana do życia 1 października 1997 roku, w celu zlikwidowania bezrobocia strukturalnego, które osiągnęło poziom 30% wśród aktywnych zawodowo. Spowodowane ono było upadkiem zakładów, głównie włókienniczych. KSSEMP ma wielkość 338,70 ha, co daje jej 13. miejsce wśród 14 stref w kraju. Na KSSEMP składa się łącznie 14 podstref, które zlokalizowane są na obszarze województwa dolnośląskiego i wielkopolskiego. W 2007 roku Kamiennogórska SSE zwiększyła obszar z 240,72 ha do 338,70 ha. Na tle pozostałych stref nie było to duże rozszerzenie. Do końca 2007 roku inwestorzy zagospodarowali 166,96 ha, czyli 49,29% powierzchni strefy, co nie jest wynikiem oszałamiającym w relacji do wartości średniej dla wszystkich SSE w kraju wynoszącej 68%.

Na koniec 2007 roku w KSSEMP pracowały 5 033 osoby, z których jednak tylko pewna część dotyczy miasta Kamienna Góra. Chociażby największy podmiot niemiecka spółka wydawniczo-poligraficzna BDN zlokalizowana jest w Nowogrodźcu, a kolejna duża inwestycja Takata Petri – w Krzeszowie. W KSSEMP dominuje kapitał niemiecki (70%) przed włoskim i japońskim (po 10%). Inwestorzy reprezentują branżę metalową, tekstylną, produkcję wyrobów dekoracyjnych oraz podzespołów do samochodów. Do końca 2007 roku zainwestowano tu prawie 12 mln zł.

W samej Kamiennej Górze strefa obejmuje obszar poprzemysłowy zlokalizowany blisko linii kolejowej. Do największych podmiotów, jak i zarazem największych pracodawców należą: Bo-Wa-De – producent mebli oraz Sopp – producent wyrobów pasmanteryjnych i dekoracyjnych (fot. 2 a i b). Sopp powstał w 2000 roku jako inwestycja niemiecka silnie powiązana z podmiotami zagranicznymi z sektora artykułów spożywczych, wytwarzającymi na potrzeby rynku niemieckiego przede wszystkim, ale także francuskiego, hiszpańskiego, szwajcarskiego i amerykańskiego. Obie inwestycje zatrudniają po ponad 500 pracowników i przewidywany jest dalszy wzrost liczby zatrudnionych.

Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez B. Namyślak w 2008 roku, jedynie dwa zakłady eksportowały w całości wytwarzane produkty. Były to wspomniani wcześniej Sopp oraz Autocom, wytwórca elementów do produkcji samochodów, który prowadzi eksport do Francji, Chin, USA i Japonii. Pozostałe ankietowane podmioty eksportowały mniejszą część produkcji, np. Azzaro (włókiennictwo) i Metaline (stolarstwo, metaloplastyka) po 80% (Namyślak 2008, w druku).

Pod względem liczby pracujących sytuacja była bardziej zróżnicowana. Przykładowo, Autocom zatrudniał 53 osoby, Azzaro – 56, Effect-System (włókiennictwo) – 75. Metaline i Kalibra (opakowania z tworzyw sztucznych) zatrudniały mniej, bo około 30 pracowników. Na tym tle wymienione wcześniej Sopp i Bo-Wa-De to zdecydowanie najbardziej istotne podmioty w kamiennogórskiej podstrefie. Z danych uzyskanych w podmiotach wynikało, że większość pracowników to mieszkańcy Kamiennej Góry, np. 50 na 56 osób. Chociaż są też wyjątki, np. 12 z 33 osób (Metaline).

Opinie mieszkańców na temat specjalnej strefy ekonomicznej w Kamiennej Górze nie były zbyt dobre. Spora część respondentów uznała, że firmy w KSSEMP cechuje duża rotacja pracowników a zatem praca, jaką można tam uzyskać jest jedynie pracą tymczasową i w dodatku źle opłacaną. Poza tym, przeważa wyobrażenie o niewielkiej wielkości podmiotów w strefie, choć z przytoczonych powyżej danych dotyczących zatrudnienia, wydaje się, że nie jest to do końca zgodne z prawdą. Niektórzy z ankietowanych uznawali, że duże zakłady zlokalizowano w innych podstrefach, a nie w Kamiennej Górze, co istotnie częściowo pokrywa się z rzeczywistością. Pojawiały się również opinie na temat struktury zatrudnionych, z których wynikało, że w zakładach w KSSEMP pracują również mieszkańcy innych miejscowości, nie tylko Kamiennej Góry. W tym przypadku dla pełnego obrazu należy dodać, że z kolei mieszkańcy Kamiennej Góry pracują w zakładach zlokalizowanych w innych podstrefach KSSEMP.

Pomimo niezbyt dobrych opinii mieszkańców na temat specjalnej strefy ekonomicznej w Kamiennej Górze, wydaje się że przyszłość tej strefy przedstawia się interesująco. Pewne niezadowolenie mieszkańców wynika być może z rozczarowania brakiem dużym inwestycji, jak w Katowickiej czy Wałbrzyskiej SSE, ale zgodnie z założeniem, KSSEMP powstała tylko dla małych i średnich przedsiębiorstw. Trudno jednoznacznie ocenić wpływ KSSEMP na likwidację bezrobocia w mieście i gminie⁷. Na podstawie przytoczonych wyżej argumentów można jedynie sformułować wniosek, że wpływ ten nie jest tak duży, jak oczekiwano.

⁷ Podobne trudności napotykamy również w innych specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce, np. w podstrefie Jelcz-Laskowice należącej do Wałbrzyskiej SSE (Bagińska, Namyślak 2008).



Fot. 2. Wybrane inwestycje w podstrefie Kamienna Góra.

2a. Sopp (Niemcy) – producent wyrobów pasmanteryjnych i dekoracyjnych.

2b. Bo-Wa-De (Polska) – producent mebli (jeden z obiektów).

Autor: Chylińska, Namysłak 2009.

O tym, jak zwiększyło się znaczenie SSE w Polsce na przestrzeni ostatnich lat może świadczyć porównanie zaprezentowanych wcześniej danych z badaniami przeprowadzonymi przez B. Namysłak w 2002 roku. Wówczas SSE zlokalizowane były na obszarze 12, a nie 16 województw. Osiągnięcia poszczególnych stref w zakresie wartości zgromadzonego obcego kapitału były, tak jak i teraz są, bardzo zróżnicowane. Jednak pod koniec 2002 roku najwięcej kapitału zagranicznego zgromadziły, w kolejności: Katowicka SSE 3,87 mld zł., czyli ponad trzykrotnie więcej niż następne w kolejności strefy: Mielecka i Legnicka, które posiadały po około 1,2 mld zł. Dystans, w zakresie efektów funkcjonowania kapitału zagranicznego, oddzielający te strefy od następnych w kolejności

był wyraźny⁸. Łącznie wymienione trzy strefy zgromadziły wówczas 77,4% obcego kapitału. Oprócz tego, że wartości poniesionych nakładów inwestycyjnych zwiększyły się kilkukrotnie, zmieniła się aktualnie również grupa liderów. Katowicka SSE dalej znajduje się na pierwszym miejscu, osiągając najlepsze wyniki. Jednak następne w kolejności są aktualnie strefy wałbrzyska i daleko za nią tarnobrzaska, zaś dynamika napływu kapitału do legnickiej i mieleckiej strefy uległa zahamowaniu.

W 2002 roku jednym z najważniejszych problemów SSE w Polsce była słabość infrastruktury. Dodatkowo, nakłady na infrastrukturę w poszczególnych strefach były bardzo zróżnicowane. Nie jest więc dziwne, że najwięcej zainwestowano właśnie w tych strefach, które przeznaczyły wówczas najwięcej środków na rozwój infrastruktury (Przygodzki 2002). Aktualnie, gdy wyposażenie SSE w infrastrukturę, głównie podstawową, uległo wzbogaceniu, czynnik ten w części stracił na znaczeniu.

Ponadto z tabeli 3. wynika, że analizowane trzy strefy były mniej rozproszone. Składały się z 3-6 podstref, zlokalizowanych tylko na obszarze województwa dolnośląskiego.

Jednak można znaleźć cechy, które nie uległy większej zmianie, jak chociażby rodzaje prowadzonej działalności. W dalszym ciągu bowiem w Wałbrzyskiej i Legnickiej SSE dominuje produkcja podzespołów samochodowych. Kamiennogóską SSE z kolei nadal cechują różne branże bez jednej wiodącej, w tym m.in. produkcja mebli, ceramiki, wyrobów pasmanteryjnych.

Ponadto, strefy, które zgromadziły najwięcej kapitału, powstały w starych regionach przemysłowych, na obszarach o dużej ilości podmiotów gospodarczych (możliwość przejęcia, kooperacji). Ta prawidłowość występuje nadal.

Tabela 3. Inwestycje zagraniczne zrealizowane i planowane w dolnośląskich SSE na koniec 2002 roku.

specjalna strefa ekonomiczna (województwo)	Rodzaje działalności prowadzonej przez inwestorów zagranicznych	Powierzchnia (ha) /podstrefy/	Inwestycje zagraniczne zrealizowane		
			Liczba	Wartość (mln zł.)	Pracujący
Kamiennogórska (dolnośląskie)	Produkcja wyrobów z drewna, szkła gospodarczego, wyrobów ceramicznych, betonowych i pasmanteryjnych	250,96 /3/	5	0,10	120
Legnicka (dolnośląskie)	Produkcja części do samochodów, grzejników i kotłów centralnego ogrzewania, mebli biurowych i wyrobów ceramicznych (porcelana użytkowa)	442,00 /6/	9	1 207,50	2.093
Wałbrzyska „Invest-Park” (dolnośląskie)	Produkcja podzespołów do samochodów i materiałów budowlanych	474,00 /6/	14	583,04	4.769

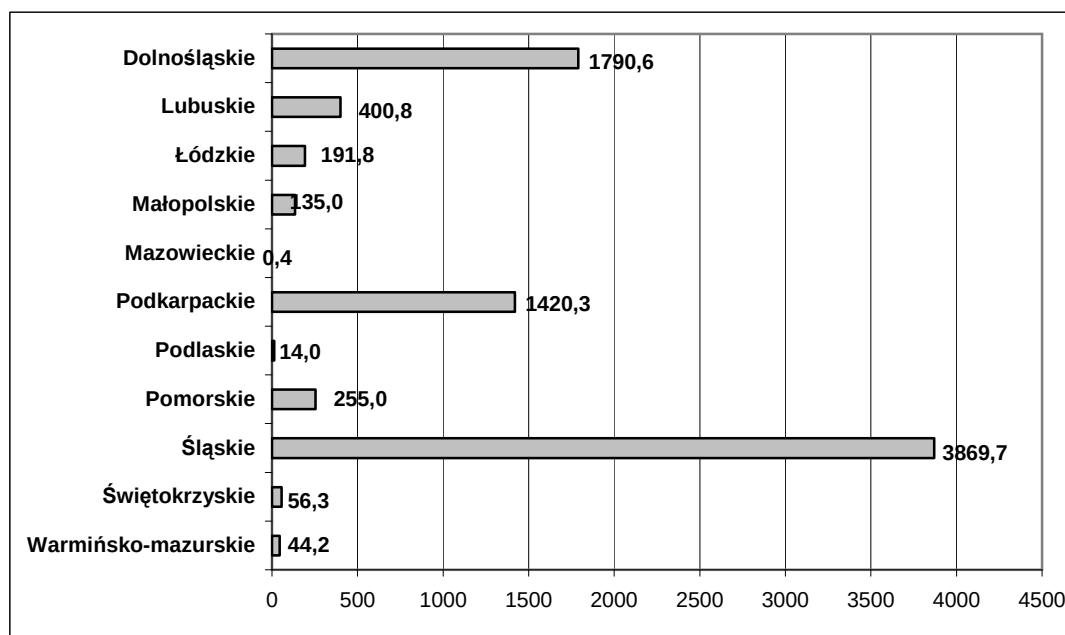
Źródło: Namysłak 2004.

Celem głównym badania z 2002 roku było uzyskanie odpowiedzi na pytania: w jakim stopniu specjalne strefy ekonomiczne przyczyniają się do wzrostu konkurencyjności regionów i czy specjalne strefy ekonomiczne nie stały się – wbrew założeniom – kolejnym czynnikiem stymulującym napływ kapitału do województw już zasobnych w obcy kapitał? Dokonano zatem podziału nagromadzonego w strefach kapitału na części przynależne do podstref, reprezentujących poszczególne województwa. Następnie zsumowano wartość kapitału i liczbę pracujących w specjalnych strefach ekonomicznych w obrębie każdego z województw. Otrzymane wyniki prezentuje rycina 6.

Uzyskany obraz był jednoznaczny i bardzo zbliżony do aktualnej sytuacji. Zdecydowanie największą wartość inwestycji zagranicznych w SSE posiadały województwa śląskie, dolnośląskie

⁸ Ankietę skierowano do zarządów specjalnych stref ekonomicznych działających w Polsce. Badanie przeprowadzono w październiku 2002 roku.

i w dalszej kolejności podkarpackie, które zgromadziły 86,6% badanego kapitału. Już wówczas zaprezentowane plany inwestycyjne pozwalały wysnuć hipotezę, że układ ten będzie się dalej krystalizował. Relatywnie wysokie wartości zadeklarowanych planów dotyczyły właśnie tych stref, które znajdowały się w obrębie wymienionych województw. To dowodzi również, że SSE jako instrument mający dążyć do wyrównywania poziomu rozwoju regionalnego, nie do końca spełnił swoją rolę. Zarówno rozmieszczenie stref, jak i efektywność ich działania, przyczyniły się do wzrostu dysproporcji intereregionalnych, a nie ich niwelowania. Podobna prawidłowość pozostała aktualna do dzisiaj (m.in. Krzemiński 2008, Namysłak 2004).



Rycina 6. Wartość inwestycji zagranicznych w specjalnych strefach ekonomicznych według województw w 2002 roku (mln zł.).

Źródło: Namysłak 2003.

5. Podsumowanie

W końcu 2007 roku w dolnośląskich SSE znalazło zatrudnienie 42 tys. osób, co stanowiło prawie 24% wszystkich pracujących w podmiotach gospodarczych zlokalizowanych na obszarze tych stref w kraju. Stanowi to pozytywny efekt oddziaływania na rynek pracy, szczególnie na terenach objętych wysokim bezrobociem, jak np. w Kamiennogórskiej SSE, w której utworzono ponad 5 tys. miejsc pracy, nie pomijając Wałbrzyskiej SSE, w której powstało 28,6 tys. miejsc zatrudnienia. Z kolei, nakłady ulokowane w SSE na Dolnym Śląsku od początku procesu inwestycyjnego, osiągnęły wartość 8 998,5 mln zł – co stanowiło 25,4 % nakładów zlokalizowanych we wszystkich SSE w kraju oraz ponad 1/3 całkowitych nakładów inwestycyjnych w regionie.

W dalszym ciągu kontynuowana jest polityka wspierania wysokiej regionalnej efektywności SSE za pomocą zwolnień podatkowych w celu przyciągnięcia nowych projektów inwestycyjnych. Związana jest z tym także nowa ustawa rządowa o kolejnym zwiększeniu w Polsce powierzchni stref do 20 tys. ha. Łączy się z tym koncepcja dalszego rozwoju tych stref, która zawiera możliwość wykorzystania zwiększonego o 8 tys. ha limitu obszaru strefy. Tym samym w opinii polskich władz, SSE uznane zostają, przynajmniej w najbliższych latach, za potrzebne i pożądane, co wobec pozytywnych doświadczeń dolnośląskich SSE trudno kwestionować.

Niemniej jednak, widoczne są również problemy związane z funkcjonowaniem SSE. Dotyczą one m.in. przyznawania strefom pomocy publicznej, w postaci zwolnień podatkowych, które stają się coraz większym kosztem społecznym i często przyzwoleniem do stosowania praktyk protekcyjnych (Łoboda 2009). Na koniec 2006 roku pomoc ta udzielona w SSE wyniosła ogółem 3,2 mld zł. Wiadomo przy tym, iż protekcjonizm na małą skalę i w krótkim przedziale czasowym może okazać się korzystnym rozwiązaniem – o czym świadczy sytuacja SSE ukazana m.in. na

Dolnym Śląsku, ale jak pokazuje historia gospodarcza, w dłuższej perspektywie z reguły hamuje on rozwój regionu.

Warto też wspomnieć, że zmieniła się koncepcja tworzenia stref. Można wręcz powiedzieć, że przeszła ona pewną ewolucję. Od formy opisanej wcześniej, wynikającej z ustawy z 1994 roku do sytuacji, jaką mamy obecnie: mianowicie nowe podstrefy lokuje się nie tam, gdzie byłoby to wskazane, ale tam, gdzie zadecyduje inwestor. Szczególnie duzi inwestorzy traktowani są priorytetowo, a negocjacje z nimi są często pilotowane przez organy centralne, a nie lokalne. Właściwie można uogólnić, że SSE nie są już narzędziem wspierania rozwoju regionalnego, a jedynie jakąś hybrydą mającą wspierać przedsiębiorczość na wybranych obszarach.

Jakie rozwiązanie w istniejącej sytuacji byłoby najwłaściwsze? Odpowiedź nie jest prosta - wiele sektorów naszej gospodarki tak w skali kraju, jak i na Dolnym Śląsku wymaga w dalszym ciągu przekształceń, które niekoniecznie muszą opierać się na zasadach protekcyjnych i dominacji obcego kapitału. Właściwsze wydaje się lepsze wykorzystanie własnego potencjału i możliwości, stanowiących najlepszą inwestycję w naszą przyszłość w różnych skalach: od krajowej, poprzez regionalną, do lokalnej włącznie.

Literatura

- Bagińska J., Namyślak B., 2008, Przemiany społeczno-ekonomiczne i przestrzenne gminy Jelcz-Laskowice (w:) Współczesne problemy rozwoju ośrodków lokalnych, Heffner K., (red.), Akademia Ekonomiczna w Katowicach, Katowice, s. 191-204.
- Brezdeń P., Spallek W., 2008, Specjalne strefy ekonomiczne w przestrzeni gospodarczej województwa dolnośląskiego, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, nr 80, Warszawa-Kraków, s. 217-229.
- Domański B., Gwosdz K., 2005, Dziesięć lat doświadczeń pierwszej polskiej strefy ekonomicznej Mielec 1995-2005. Prace Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Drozdowska J., 2007, Specjalne strefy ekonomiczne w polskiej przestrzeni gospodarczej. Praca licencjacka wykonana w Zakładzie Geografii Społecznej i Ekonomicznej Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, (maszynopis), Wrocław.
- Godlewski K., Dominiczak G., 1998, Ulgi inwestycyjne i specjalne stref ekonomiczne, Warszawa.
- Hajduga P., 2008, Przemiany demograficzne zachodzące na obszarze funkcjonowania Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park” – wybrane aspekty (w:) Współczesne problemy polityki ekonomicznej, Korenik S., Przybyła Z., (red.), Jelenia Góra, s. 138-146.
- Informacja o realizacji ustawy o Specjalnych Strefach Ekonomicznych, 2008, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa.
- Kaźmierski A., 2002, Ulgi inwestycyjne i specjalne strefy ekonomiczne. C. H. Beck, Warszawa.
- Kryńska E. (red.), 2000, Polskie specjalne strefy ekonomiczne – zamierzenia i efekty. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Krzemiński P., 2008, Specjalne strefy ekonomiczne jako instrument polityki regionalnej – założenia a rzeczywistość (w:) Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowe wyzwania, Ilnicki D., Janc K., red., Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 287-294.
- Listwan D., 2007, Wpływ Legnickiej Strefy Ekonomicznej na aktywizację społeczno-gospodarczą podregionu legnickiego ze szczególnym uwzględnieniem podstrefy średzkiej. Zakład Zagospodarowania Przestrzennego Uniwersytetu Wrocławskiego, (maszynopis), Wrocław.
- Łoboda J., 2009, Czy specjalne strefy ekonomiczne są potrzebne? Akademia Pomorska, Słupsk, s. 451-461.
- Namyślak B., 2003, Znaczenie specjalnych stref ekonomicznych jako czynnika stymulującego napływ kapitału zagranicznego w regionie (w:) Geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej, Ślódczyk J., Śmigiełska B., (red.), Uniwersytet Opolski, Opole, s. 273-280.

- Namysłak B., 2004, Kapitał zagraniczny w specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce (w:) *Przemiany struktur przemysłowych*. Prace Komisji Geografii Przemysłu, Ziolo Z., Makiela Z., (red.), Warszawa – Kraków, 7, s. 25-31.
- Namysłak B., 2008, Szanse i bariery rozwoju małych miast na przykładzie Kamiennej Góry. *Akademia Ekonomiczna w Katowicach*, (w druku), Katowice.
- Przygodzki Z., 2002, Efektywność specjalnych stref ekonomicznych (na przykładzie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej) (w:) *Przedsiębiorczość i innowacyjność jako czynniki rozwoju regionalnego i lokalnego*, Kosiedowski W. (red.), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Włocławek, s. 379-395.
- Stryjakiewicz T., 1999, Adaptacja przestrzenna przemysłu w Polsce w warunkach transformacji, Wydawnictwo Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Szydłowska-Martini E., 2001, Funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce i na świecie, *Przegląd Politologiczny*, 3/4, s. 33-42.
-

Summary

The first part of the article presents the history of creating of Special Economic Zones in selected countries in brief, including differences in conceptual and functional aspects. Next, SEZ in Poland were characterised in terms of conditions for creating of the zones, legal aspects, and regional, economic problems which were to be solved by SEZ. Moreover, the analysis presents the place of dolnośląskie's zones among the rest of SEZ in Poland according to different factors: area, the number of work places, the level of development, the value of investments. The last part of the article includes a description of zones in the dolnośląskie voivodship, tha it Wałbrzych, Legnica, and Kamienna Góra SEZ.

Wojciech Maleszka

STAN I PERSPEKTYWY ROZWOJU GOSPODARCZEGO W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM¹

SITUATION AND PERSPECTIVES OF ECONOMIC DEVELOPMENT IN THE DOLNOŚLĄSKIE
PROVINCE

1. Wstęp

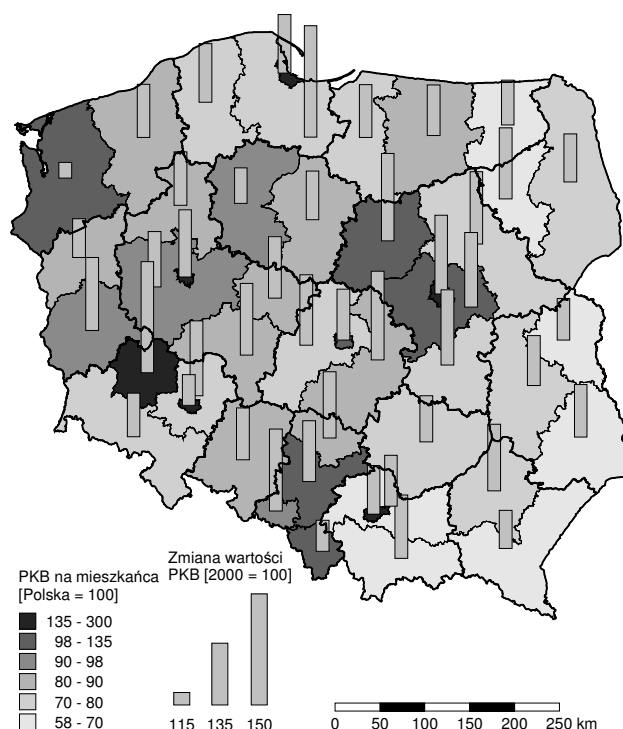
Opracowanie przedstawia aktualny stan wybranych elementów gospodarki województwa dolnośląskiego oraz wskazuje kierunki rozwoju gospodarczego regionu. Szczegółowym badaniem objęto obszar pogranicza polsko-czesko-niemieckiego, delimitowany w niniejszym opracowaniu jako podregion jeleniogórsko-wałbrzyski (jednostka terytorialna poziomu NUTS 3). Podregion jeleniogórsko-wałbrzyski tworzy 15 powiatów (jednostek NUTS 4), w tym 14 powiatów ziemskich: bolesławiecki, dzierzoniowski, jaworski, jeleniogórski, kamiennogórski, kłodzki, lubański, lwówecki, strzebiński, świdnicki, wałbrzyski, zgorzelecki, złotoryjski, ząbkowicki oraz powiat grodzki Jelenia Góra.

W pierwszej części ukazano ogólną sytuację makroekonomiczną Dolnego Śląska na tle pozostałych regionów Polski. Następnie przeanalizowano czynniki rozwoju regionalnego wpływające na sferę gospodarczą tj. sytuację na rynku pracy w regionie, strukturę pracujących według sektorów gospodarki narodowej, aktywność gospodarczą w województwie dolnośląskim. Zwieńczenie opracowania stanowi wskazanie celów i pól działań strategicznych dla pogranicza polsko-czesko-niemieckiego, których rezultatem powinien być dalszy rozwój gospodarczy obszaru.

2. Sytuacja makroekonomiczna województwa dolnośląskiego na tle regionów Polski

Region ekonomiczny (gospodarczy) definiowany jest jako zwarty zespół elementarnych jednostek przestrzennych posiadających pewne wspólne lub uzupełniające się cechy oraz wyraźnie ukształtowany lub kształtujący się układ gospodarczy, pozostający pod wpływem oddziaływania zarówno czynników egzogenicznych, jak również czynników endogenicznych (Domański 2005). Województwo dolnośląskie tworzy również swoisty region ekonomiczny, który charakteryzuje się określonym poziomem rozwoju gospodarczego. Modelowym miernikiem wykorzystywanym do badania poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego państw i regionów jest wartość Produktu Krajowego Brutto w przeliczeniu na 1 mieszkańca danej jednostki terytorialnej (PKB per capita). Na tle polskich województw Dolny Śląsk wyróżniał się relatywnie wysoką wartością Produktu Krajowego Brutto przypadającego na 1 mieszkańca. W 2005 roku region uzyskał wartość PKB per capita 103,9 (przy założeniu wartości średniej dla Polski równej 100), zajmując 4 miejsce w kraju. Wyższymi wartościami analizowanego miernika charakteryzowały się jedynie województwa: mazowieckie (158,4), śląskie (107,9) i wielkopolskie (106,9). W województwie dolnośląskim zaznaczyły się dysparytety w poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych podregionów wchodzących w skład Dolnego Śląska, tj.: jeleniogórsko-wałbrzyskiego, legnickiego, wrocławskiego i miasta Wrocław (ryc. 1).

¹ Zmieniona wersja artykułu pt. „Stan i perspektywy rozwoju gospodarczego na obszarze Dolnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-czesko-niemieckiego” została zamieszczona w niemieckojęzycznym biuletynie pokonferencyjnym (międzynarodowa konferencja pn. „Zielony Trójkąt Pogranicza, Wrocław, 22.01.2008 r.) wydanym przez Instytut Ekologicznego Rozwoju Przestrzennego w Dreźnie.



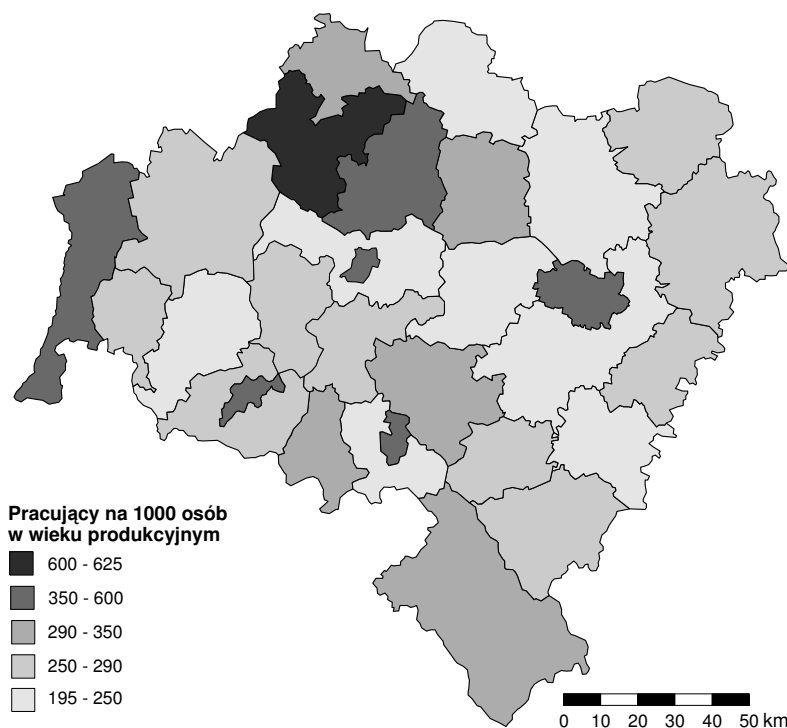
Ryc. 1. Produkt Krajowy Brutto (PKB) na mieszkańca w 2005 r. i zmiana wartości PKB w latach 2000-2005 w podregionach Polski.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

Wysokim poziomem rozwoju gospodarczego charakteryzowały się w 2005 roku podregiony legnicki i miasto Wrocław. Podregion legnicki uzyskał wartość PKB na 1 mieszkańca równą 143,7, co sklasyfikowało go na 5 miejscu w Polsce, natomiast podregion miasto Wrocław zajął 6 miejsce wśród 45 podregionów Polski, osiągając wartość 139,7. Zdecydowanie słabszy poziom rozwoju gospodarczego zaznaczył się w dwóch pozostałych podregionach Dolnego Śląska – podregion jeleniogórsko-wałbrzyski uzyskał wartość PKB na 1 mieszkańca równą 78,9 (27 miejsce), a podregion wrocławski 78,0 (28 miejsce). Analizując zmiany wartości PKB na 1 mieszkańca w latach 2000 i 2005, można zauważyć tendencję wzrostową we wszystkich dolnośląskich podregionach. Największą dynamikę zmian wartości PKB per capita zanotował podregion legnicki – wartość 151,1 (przy założeniu wartości PKB równej 100 w 2000 roku). Pozostałe dolnośląskie podregiony uzyskały następujące wartości badanego miernika: wrocławski (138,0), jeleniogórsko-wałbrzyski (126,9) i miasto Wrocław (122,3).

3. Rynek pracy i aktywność gospodarcza w województwie dolnośląskim

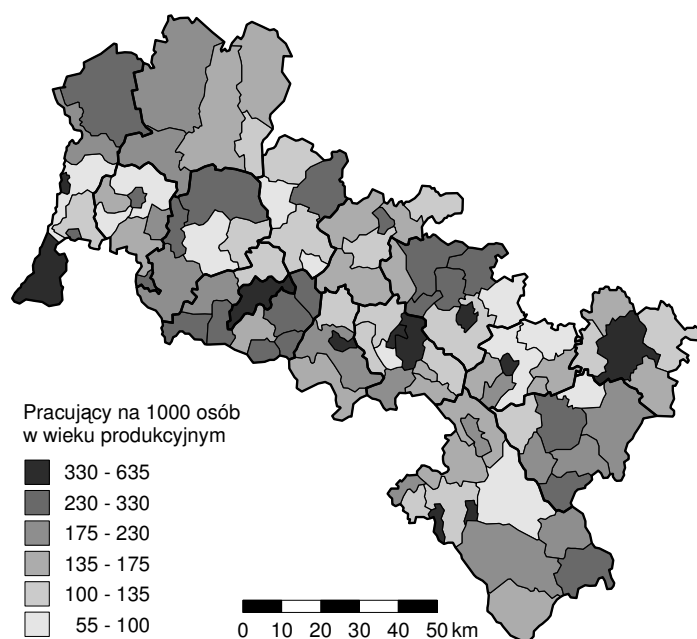
Województwo dolnośląskie cechowało się silnym zróżnicowaniem przestrzennym czynnika rynku pracy, wyrażonym za pomocą liczby pracujących na 1000 osób w wieku produkcyjnym. Najwyższe wartości analizowanego miernika odnotowały w 2006 roku: powiat polkowicki (700 pracujących), w którego strukturze gospodarki dominuje górnictwo rud miedzi oraz obszary silnie zurbanizowane – miasto Wrocław (473 pracujących), miasto Legnica (428), miasto Jelenia Góra (413); (ryc. 2).



Ryc. 2. Pracujący na 1000 osób w wieku produkcyjnym w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

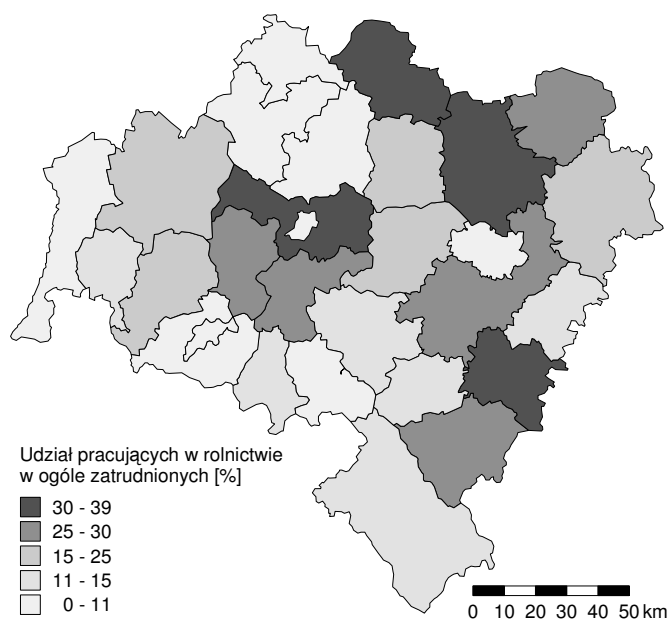
Najmniejszą liczbą pracujących na 1000 osób w wieku produkcyjnym w 2006 roku cechowały się powiaty położone w obszarze podregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego: dzierzoniowski (248 pracujących), jeleniogórski (250), lubański (266) i złotoryjski (268). Rozkład przestrzenny liczby pracujących przypadających na 1000 osób w wieku produkcyjnym w gminach podregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego przedstawia ryc. 3.



Ryc. 3. Pracujący na 1000 osób w wieku produkcyjnym w gminach podregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego w 2006 r.

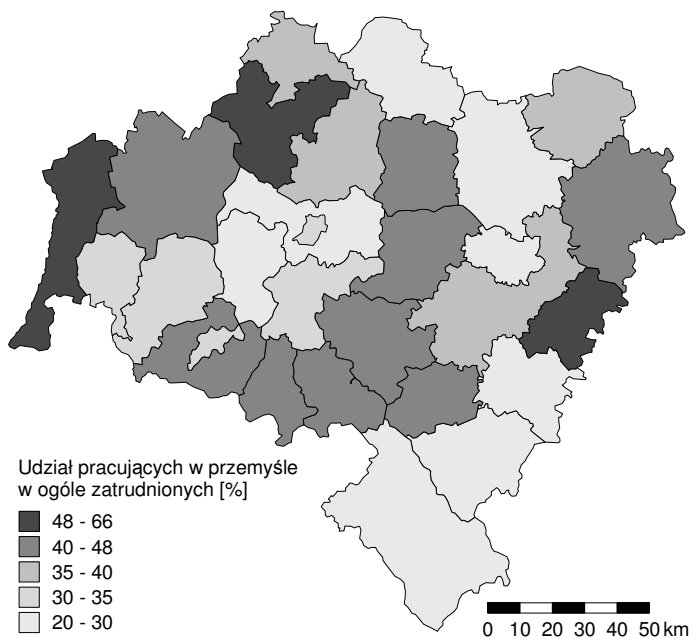
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

W poszczególnych powiatach województwa dolnośląskiego zaznaczyła się specyficzna struktura zatrudnionych w sektorach gospodarki narodowej – rolnictwie, przemyśle i usługach. Do obszarów o profilu rolniczym, w których udział zatrudnionych w sektorze rolnym był wyższy niż 32 % ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej, należały w 2006 roku powiaty: legnicki (38,4 %), górowski (38,3 %), strzeliński (34,9 %) i trzebnicki (32,8 %); (ryc. 4). Wymienione powiaty w większości położone są w pobliżu ośrodków miejskich o znaczeniu regionalnym (Wrocław i Legnica), które stanowią rynki zbytu dla produktów rolnych. Relatywnie wysoki udział zatrudnionych w przemyśle (ponad 46 % ogółu zatrudnionych) uwidocznił się w 2006 roku w powiatach: polkowickim (65,3 %), zgorzeleckim (48,5 %), oławskim (54,7 %) i średzkim (46,6 %); (ryc. 5).



Ryc. 4. Udział zatrudnionych w rolnictwie w ogóle zatrudnionych w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

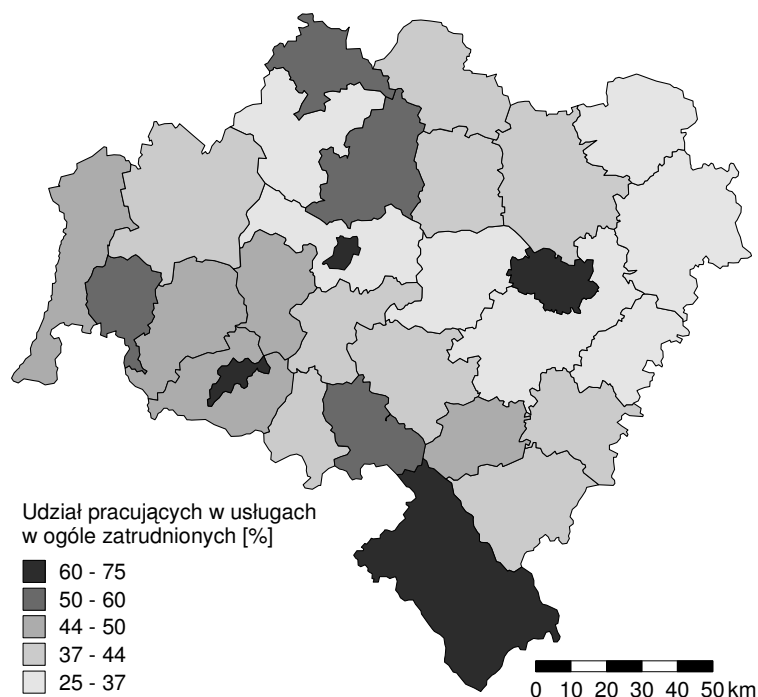
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.



Ryc. 5. Udział zatrudnionych w przemyśle w ogóle zatrudnionych w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

Do powiatów o najmniejszym udziale zatrudnionych w sektorze przemysłowym (poniżej 25 % ogółu zatrudnionych) należały: górowski (20,8 %), złotoryjski (24,0 %), miasto Wrocław (24,5 %) i powiat strzebiński (25,6 %). Grupę tę stanowią powiaty posiadające odmienny profil gospodarczy. W przypadku powiatów górowskiego, złotoryjskiego i strzebińskiego silnie rozwinięty jest sektor rolny, natomiast we Wrocławiu znaczącą rolę odgrywa sektor usługowy. Udział zatrudnionych w sektorze usługowym stanowi, obok wartości PKB na mieszkańca, miernik poziomu rozwoju gospodarczego. W badaniach dotyczących rozwoju regionalnego często uwidacznia się silna, dodatnia korelacja pomiędzy wartością PKB a zatrudnieniem w usługach. Największy udział zatrudnionych w usługach w 2006 roku cechował powiaty grodzkie województwa dolnośląskiego – Wrocław (74,8 % ogółu zatrudnionych), Jelenią Górę (66,2 %), Legnicę (64,9 %) oraz powiat kłodzki (61,3 %); (ryc. 6).

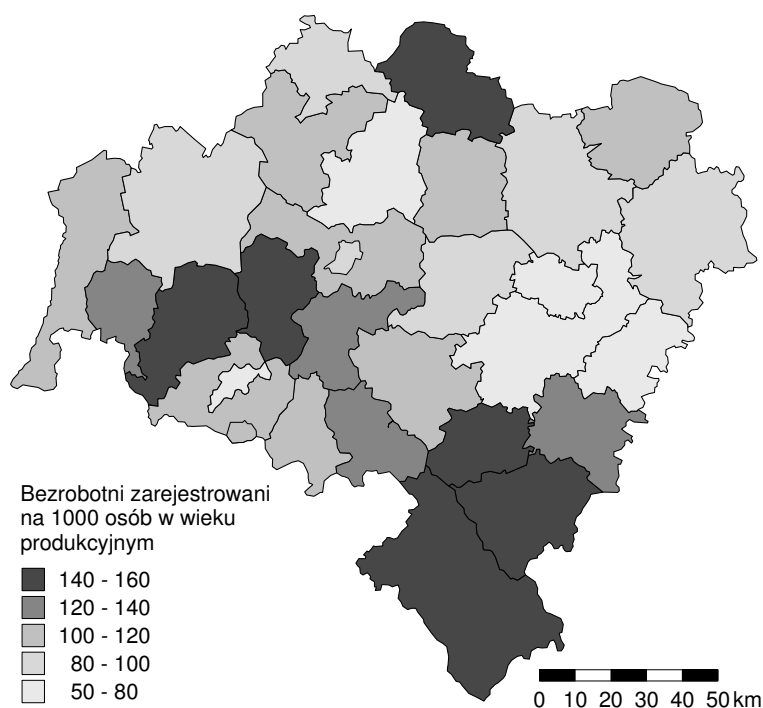


Ryc. 6. Udział zatrudnionych w usługach w ogóle zatrudnionych w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

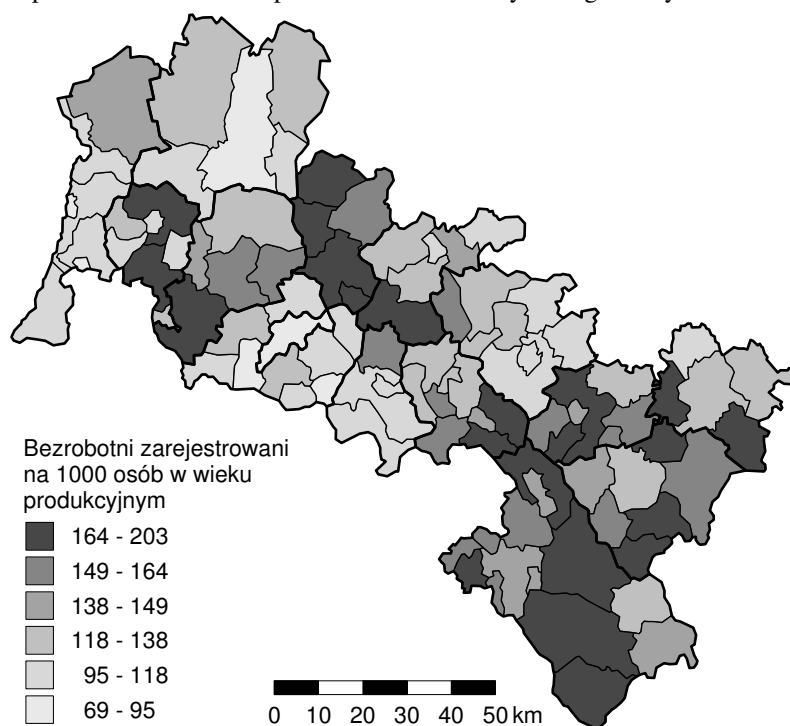
W przypadku Wrocławia, Jeleniej Góry i Legnicy wysokie wartości miernika wynikają ze specyfiki działalności usługowej, która lokuje się w obszarach zurbanizowanych, natomiast dla powiatu kłodzkiego zaobserwowany stan wynika przede wszystkim z turystycznej funkcji obszaru, w szczególności w zakresie turystyki uzdrowiskowej. Niewielkim zatrudnieniem w sektorze usług odznaczały się w 2006 roku powiaty: polkowicki (26,3 %), średzki (28,4 %), oławski (26,6 %) i legnicki (34,3 %).

Analogicznie do zróżnicowania przestrzennego liczby pracujących przypadających na 1000 mieszkańców kształtuje się zjawisko bezrobocia. Zdecydowanie najwyższy poziom bezrobocia cechuje powiaty podregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego: złotoryjski (157 bezrobotnych w przeliczeniu na 1000 osób w wieku produkcyjnym), kłodzki (156), dzierzoniowski (155) i ząbkowicki (152); (ryc. 7 i ryc. 8). Korzystne wartości (najmniejsze bezrobocie) zanotowały powiaty grodzkie: Wrocław (55 bezrobotnych przypadających na 1000 osób w wieku produkcyjnym), Jelenia Góra (70) oraz powiaty ziemskie: lubiński (57) i wrocławski (58).



Ryc. 7. Bezrobotni zarejestrowani na 1000 osób w wieku produkcyjnym w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

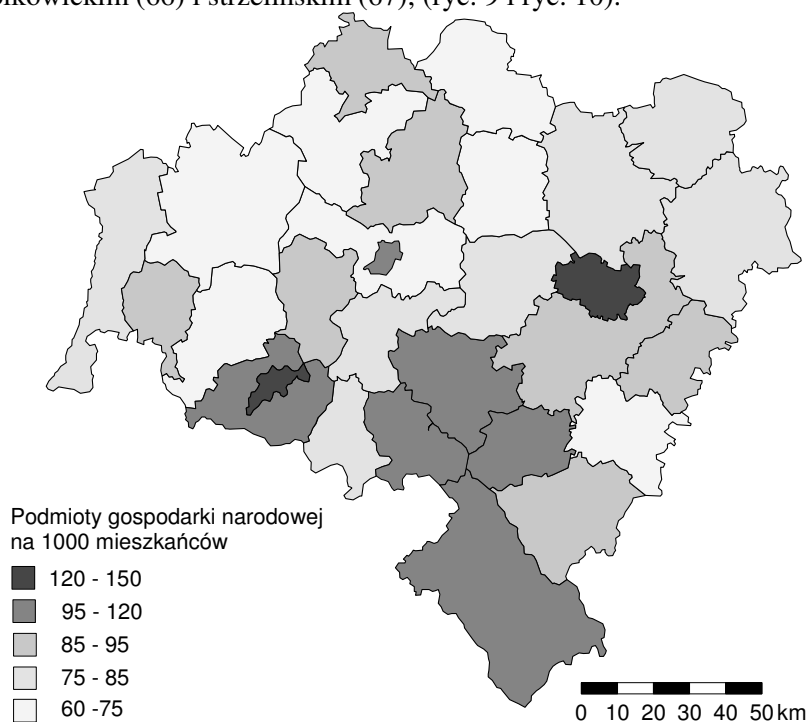


Ryc. 8. Bezrobotni zarejestrowani na 1000 osób w wieku produkcyjnym w gminach podregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

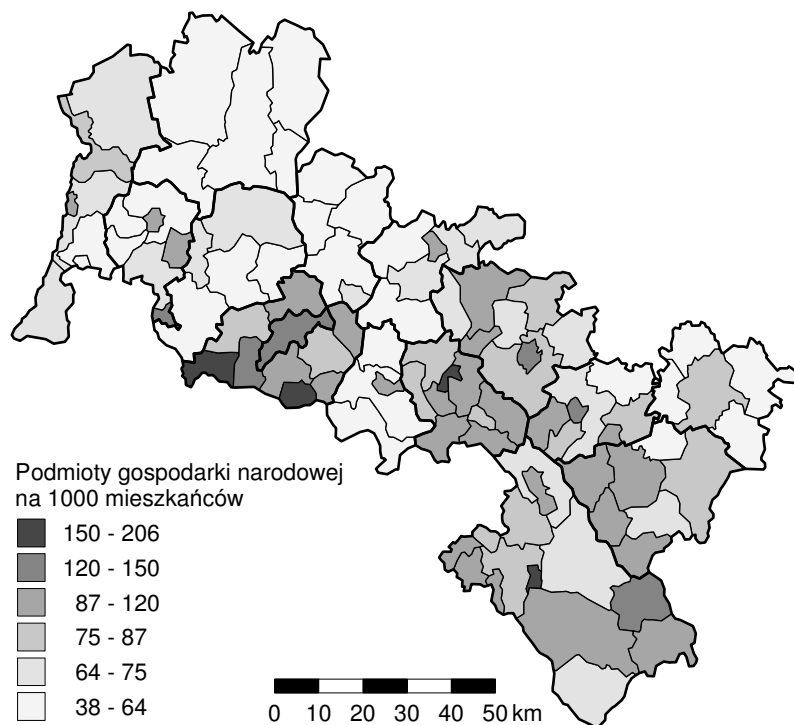
Największą aktywność gospodarczą, wyrażoną liczbą zarejestrowanych podmiotów gospodarki narodowej przypadających na 1000 mieszkańców, odnotowano w 2006 roku w powiatach grodzkich: Wrocławiu (146 zarejestrowanych podmiotów gospodarczych), Jeleniej Górze (136) i Legnicy (120) oraz w powiecie jeleniogórskim (115), natomiast najmniej podmiotów gospodarki

narodowej w stosunku do liczby mieszkańców prowadziło działalność w powiatach: górowskim (64), lwóweckim (65), polkowickim (66) i strzebińskim (67); (ryc. 9 i ryc. 10).



Ryc. 9. Podmioty gospodarki narodowej na 1000 mieszkańców w powiatach województwa dolnośląskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.



Ryc. 10. Podmioty gospodarki narodowej na 1000 mieszkańców w gminach podregionu jeleniogórsko-wałbrzyskiego w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych GUS.

4. Cele i pola działań strategicznych w sferze gospodarki na obszarze pogranicza polsko-czesko-niemieckiego

Pogranicze polsko-czesko-niemieckie posiada korzystną rentę położenia w centralnym obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Dogodne położenie podregionu wynika również z sąsiedztwa z Wolnym Państwem Saksonii i krajami czeskimi: libereckim, kralowohradeckim, pardubickim i ołomunieckim. Jednostki samorządu terytorialnego, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz inne organizacje mają możliwość jednoczesnej współpracy terytorialnej (w tym również na płaszczyźnie gospodarczej) z partnerami pochodzącymi z Republiki Federalnej Niemiec i Republiki Czeskiej (m.in. poprzez udział w programach Europejskiej Współpracy Terytorialnej Unii Europejskiej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 i Polska – Saksonia 2007-2013, realizowanych w ramach celu 3 polityki spójności Wspólnoty).

Nadrzędnymi celami działań strategicznych podejmowanych na obszarze pogranicza polsko-czesko-niemieckiego winny być (Studium zagospodarowania przestrzennego... 2006):

- 1) wzmacnianie spójności zewnętrznej obszaru,
- 2) wzmacnianie spójności wewnętrznej obszaru.

Spójność zewnętrzna pogranicza stanowi cel mający zapewnić powiązanie obszaru z otoczeniem zewnętrznym dla nadania procesom rozwoju gospodarczego cech trwałości. Owa trwałość rozumiana jest jako zdolność do podtrzymywania pozytywnych zjawisk gospodarczych, nawet po ustaniu napływu czynników o charakterze egzogenicznym. Do najważniejszych wyzwań w ramach realizacji celu 1 – wzmacniania spójności zewnętrznej – w sferze gospodarczej należą:

- stymulacja rozwoju sieci ośrodków wzrostu o znaczeniu wykraczającym poza obszar pogranicza;
- usprawnienie i wykreowanie nowych powiązań zewnętrznych obszaru, będących częścią powiązań funkcjonalno-przestrzennych kontynentu;
- wzrost wybranych sektorów gospodarczych w głównych ośrodkach wzrostu, w oparciu o innowacje i nowe technologie.

Wśród potencjalnych pól współpracy ukierunkowanych na wzmacniania spójności zewnętrznej pogranicza polsko-czesko-niemieckiego, można wskazać m.in.:

- zintegrowane trójstronne (polsko-czesko-niemieckie) działania, mające na celu pozyskiwanie nowych inwestycji gospodarczych, zwłaszcza ze sfery przemysłów nowej technologii;
- kreowanie silnych regionów funkcjonalnych, powiązanych z europejskimi systemami komunikacji;
- rozwój inwestycji w kapitał rzeczowy przedsiębiorstw, ich infrastrukturę, rozwój innowacji i nowych technologii.

Cel 2 – wzmacnianie spójności wewnętrznej – powinien być realizowany głównie w oparciu o analizę czynników endogenicznych (lokalnych uwarunkowań rozwoju), wpływających na funkcjonowanie obszaru jako spójnego regionu transgranicznego. Najistotniejszymi wyzwaniami dla wzmacniania spójności wewnętrznej pogranicza polsko-czesko-niemieckiego są:

- rozwój powiązań pomiędzy węzłami struktury osadniczej, w tym rozwijanie więzów kooperacyjnych pomiędzy przedsiębiorstwami;
- rozwój kapitału społecznego, wzrost zatrudnienia, zwłaszcza w oparciu o sektor usług;
- aktywizacja gmin na obszarach górskich o wysokim, lecz niewykorzystywanym potencjale turystycznym.

Obok wyzwań można także wskazać potencjalne pola współpracy, służące osiągnięciu spójności wewnętrznej obszaru – są nimi:

- współpraca stref gospodarczych i tworzenie transgranicznych stref inwestycyjnych;
- rozwój małej i średniej przedsiębiorczości;
- wzmocnienie funkcji produkcyjnych i usługowych mikro- i subregionalnych biegunów wzrostu – po stronie polskiej w miejscowościach: Zgorzelec, Lubiąż, Złotoryja, Kamienna Góra, Jawor, Dzierżonów, Kłodzko, Ząbkowice Śląskie, Strzelin;
- wzmocnienie badań i rozwoju oraz transfer „know-how”.

5. Podsumowanie

Województwo dolnośląskie jest regionem o dużym kapitale czynników rozwoju regionalnego, które predysponują region do dalszego rozwoju gospodarczego. Na tle kraju poziom gospodarczy województwa jest wysoki, co przejawia się w pokaźnej wartości PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Region posiada ukształtowany układ gospodarczy, którego negatywną cechą jest dysharmonijny rozwój w poszczególnych podregionach Dolnego Śląska. Obszarem problemowym wciąż pozostaje podregion jeleniogórsko-wałbrzyski (obszar pogranicza polsko-czesko-niemieckiego), w którym jako negatywne zjawisko szczególnie uwidacznia się wysokie bezrobocie.

Priorytetem działań rozwojowych na pograniczu polsko-czesko-niemieckim winno stać się prowadzenie właściwej polityki interregionalnej, polegającej na wzmocnieniu powiązań zewnętrznych obszaru. Owe układy ponadregionalne mogą przyczynić się m.in. do wzmocnienia związków kooperacyjnych, większej dostępności rynków zewnętrznych oraz napływu większej ilości Bezpośrednich Inwestycji Zagranicznych (BIZ). Brak właściwych działań strategicznych, nakierowanych na wzmacnianie spójności zewnętrznej może stać się zalążkiem negatywnych zjawisk zarówno gospodarczych (m.in. bezrobocia strukturalnego, spadku konkurencyjności obszaru), jak również zjawisk społecznych (m.in. depopulacji obszaru, czy też rozwoju patologii społecznych). Poprzez odpowiedni lobbing obszaru i przy jednoczesnym wykorzystaniu jego potencjału wewnętrznego, pogranicze polsko-czesko-niemieckie ma szansę na intensyfikację rozwoju gospodarczego oraz wzrost jego konkurencyjności w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej.

Literatura

Domański R., 2005, *Geografia ekonomiczna – ujęcie dynamiczne*, PWN, Warszawa.
Studium zagospodarowania przestrzennego pogranicza polsko-czeskiego – Synteza dokumentów krajowych, 2006, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu, Warszawa-Wrocław-Praga.

Summary

This paper presents the state of selected elements of Dolnośląskie economy and suggests directions of strategic procedures that will contribute to further economic development of the region. The Polish – German – Czech borderland, playing a significant role in the creation of social, economic and territorial cohesion of Central and East Europe, has been taken into particular account.

Compared to the rest of Poland, the Dolnośląskie Province has been characterized by a relatively high Gross Domestic Product per capita. On the assumption that mean GDP per capita in Poland equaled 100 in 2005, the Dolnośląskie Province amounted to 103, which was the 4th position in the country. If one takes into consideration the NUTS 3 territorial units, the GDP was high above the Polish average in two sub-regions of the Province: legnicki (144; 5th position in the country) and city of Wrocław (140; 6th position). The GDP of the two remaining NUTS 3 units of the Province was below the country's average: the jeleniogórsko-wałbrzyski sub-region amounted to 79 (29th position in Poland), and the wrocławski one – to 78 (30th position). A proper interregional policy leading to the strengthening of the region's external connections should become the priority for the developmental actions in Lower Silesia. Those interregional connections may lead to the reinforcement of cooperative relations, greater accessibility of external markets as well as the influx of more Direct Foreign Investments.

PODSUMOWANIE**CONCLUDING COMMENTS**

Szeroki i zróżnicowany zakres problemowy zagadnień podjętych przez poszczególnych autorów ogranicza możliwość pełnej i porównywalnej oceny uzyskanych wyników o wartościach zarówno poznawczych jak i aplikacyjnych.

Zaobserwowane prawidłowości oraz rezultaty badań zawarte w poszczególnych zagadnieniach problemowych zamieszczonych w tym tomie, potwierdzają tezę, iż w okresie zachodzących współcześnie na Dolnym Śląsku przemian społeczno-gospodarczych, istnieje ich wyraźne zróżnicowanie przestrzenne a renta położenia sprzyja jego rozwojowi i postępującemu wzrostowi zróżnicowań wewnątrzregionalnych (J. Łoboda).

Poczynając od zagadnień ludnościowych, stwierdzono, iż przemiany demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1999-2007 wpłynęły niekorzystnie na strukturę demograficzną mieszkańców regionu – co przejawiało się postępującym procesem starzenia demograficznego. Wzrasta przy tym liczebność i udział grupy poprodukcyjnej przy równoczesnym spadku liczby i udziału ludności w wieku produkcyjnym w ramach migracji zagranicznych, co wyraźnie zaznacza się na południu województwa w powiatach przygranicznych. Do 2030 r. przewiduje się dalszy spadek liczby ludności regionu o 9,5% - głównie w dużych miastach i powiatach na południu województwa i powiatach byłego województwa legnickiego (S. Górecka, P. Tomczak, R. Kozieł).

Niektóre wskaźniki aktywności ekonomicznej ludności na przestrzeni ostatnich lat nie uległy istotniejszym zmianom – najwyższe wartości charakteryzowały ludność w wieku produkcyjnym (25-44 lata) i i były charakterystyczne dla osób z wyższym wykształceniem a stan bezrobocia wśród kobiet ostatnio był wyższy niż wśród mężczyzn. Z pewnym prawdopodobieństwem można przypuszczać, iż jednym z istotnych czynników kształtujących sytuację na rynku pracy stała się emigracja zarobkowa po wstąpieniu Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej (I. Boguszyńska).

Spółeczeństwo obywatelskie na Dolnym Śląsku, obecnie znajduje się na etapie przemian od 1989 r. i dąży do ukształtowania dojrzałego ruchu obywatelskiego, który już jest widoczny najwyraźniej w przemianach zachodzących wewnątrz organizacji pozarządowych działających na terenie regionu oraz wyraża się w frekwencji wyborczej, która w ostatnich wyborach prezydenckich (2005 r.), samorządowych (2006 r.), parlamentarnych (2007 r.) oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego (2009 r.) na Dolnym Śląsku była porównywalna ze średnią krajową. Potrzeba umacniania społeczeństwa obywatelskiego, poprzez konsolidację organizacji, ruchów i idei obywatelskich w celu zwiększenia aktywności i świadomości obywatelskiej mieszkańców Dolnego Śląska to jedna z szans rozwojowych regionu (D. Sikorski).

Dominująca większość ludności Dolnego Śląska mieszka w miastach. W relacji do innych regionów kraju, miasta dolnośląskie tworzą gęstą sieć, choć są słabo zróżnicowane genetycznie, gdyż pochodzą zasadniczo jedynie z dwóch okresów historycznych: ze średniowiecza i XX wieku. Niezależnie od wielkości miasta procesy ekstremalnie przebiegały w nich podobnie, gdyż mimo architektonicznej różnorodności, fizjonomiczne podobieństwo między jednostkami morfologicznymi w poszczególnych miastach pozwala uznawać je za typowe i kojarzyć z Dolnym Śląskiem. Generalnie jednak w większości miast dwudziestowiecznych regionu, zauważalny jest niedorozwój centrum miasta jako przestrzeni publicznej, co ma różną i często złożoną genezę, którą dzisiaj poprzez odpowiednią politykę przestrzenną można wzbogacić (B. Miszewska).

Istotnym uczestnikiem procesów gospodarczych przebiegających na rynkach lokalnych i regionalnym rynku Dolnego Śląska są firmy korporacyjne o dobrej kondycji ekonomiczno-finansowej, które osiągają przychody przekraczające 5 mln zł. Największa koncentracja tych firm występuje w części wschodniej województwa. Znaczące przestrzenne zróżnicowanie dotyczy również poziomu efektywności ich funkcjonowania i przejawia się w postaci dwu pasów najwyższej rentowności, które wykazują wyraźny związek z gęstością zaludnienia, poziomem wyposażenia w infrastrukturę techniczną oraz położeniem powiatów. Znaczący wpływ na przestrzenny rozkład efektywności funkcjonowania firm korporacyjnych posiadają bardzo duże podmioty z sektora paliwowo-energetycznego i górnictwa miedzi oraz nowe przedsięwzięcia i realizacje inwestycyjne (P. Brezdeń).

W procesie transformacji regionu ważną funkcję pełniły i spełnią banki. Dolnośląska sieć bankowa charakteryzuje się różną gęstością i dostępnością. Generalnie gęstość ta zależy głównie od natężenia zaludnienia i poziomu urbanizacji jednostki terytorialnej – miasta, powiatu itp. Nawet banki spółdzielcze i SKOK-i wraz z bankomatami nie niwelują różnic między powiatami typowo wiejskimi a silnie zurbanizowanymi – co jest widoczne także w innych regionach kraju. Wysoki poziom dostępności banków dolnośląskich plasuje region na drugiej pozycji w kraju. Obok wysokiego poziomu nasycenia placówkami bankowymi regionu, równie duże znaczenie dla przyszłego kształtu sieci bankowej posiada ekspansja bankowości elektronicznej (P. Brezdeń).

Niezwyczajnie istotnym czynnikiem rozwoju regionalnego jest przemysł zaawansowanych technologii, którego najwyższa koncentracja ma miejsce we Wrocławiu, a obszarami wyróżniającymi się na Dolnym Śląsku pod względem atrakcyjności dla jego lokalizacji są pozostałe miasta na prawach powiatu w kolejności tj. Legnica, Jelenia Góra i Wałbrzych ma wysoką pozycję których znaczny wpływ posiada dobrze rozwinięte otoczenie okołobiznesowe, koncentracja szkolnictwa wyższego oraz w miarę korzystny kapitał ludzki. Obszarami o relatywnie dużej koncentracji tego przemysłu były: powiat świdnicki, wałbrzyski oraz dzierzoniowski, co wskazuje na kształtowanie się osi rozwojowej w zakresie zaawansowanych technologii, łączącej dwa największe ośrodki regionu, tj. Wrocław i jego aglomerację z aglomeracją Wałbrzycha, a wyróżniającym się miastem w tym względzie jest także Legnica. Podmioty gospodarcze oparte o wykorzystywanie wysokich technologii według formy prawnej na obszarze regionu występują głównie jako spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (87%), spółki akcyjne (6%), oddziały przedsiębiorstw zagranicznych (4%) oraz podmioty nie posiadające szczególnej formy prawnej (3%). Pod względem własnościowym na Dolnym Śląsku dominuje własność zagraniczna (73%) i mieszana w sektorze prywatnym z przewagą własności zagranicznej (17%). Zachowanie odpowiednich proporcji w wymienionym względzie winno być przedmiotem szczególnej troski władz lokalnych i regionalnych (A. Łukasik, B. Namyślak).

Niezależnie od wagi form własności, w gospodarce przestrzennej duże znaczenie posiada zróżnicowanie przestrzenne form użytkowania ziemi. Użytki rolne na Dolnym Śląsku zajmują połowę powierzchni ogólnej regionu. W ostatnich latach obserwuje się jednak tendencję do odralniania znacznych powierzchni gruntów i przeznaczania ich na inne nie zawsze regionalne cele. Jest to o tyle istotne, iż w województwie dolnośląskim właściwe gospodarowanie ziemią jest bardzo istotne, bowiem duże obszary tego regionu należą do terenów o najlepszych glebach w kraju (S. Grykień).

W zakresie gospodarki rolnej, głównie po 2000 roku na obszarze Dolnego Śląska, obserwuje się oddolny proces zrzeszania się rolników w grupy producenckie, jako przejaw tzw. integracji poziomej. Największa ich liczba – 37 grup, stanowiących 73 % ich ogółu, było zlokalizowanych w regionach intensywnego rolnictwa o wysokiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Najczęstszą formą prawną przy tworzeniu grup były spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (ponad 84 %). W strukturze branżowej dominowały grupy produkujące ziarno zbóż i nasiona roślin, a następnie mięso i jadalne produkty drobiowe, dalej ziarno zbóż i nasiona oleiste. Być może te formy gospodarowania niebawem jeszcze bardziej upowszechnią się na badanym obszarze (W. Hasiński).

Inna forma przedsiębiorczości na wsi staje się na Dolnym Śląsku agroturystyka, której sprzyjają nie tylko korzystne uwarunkowania przyrodnicze ale i społeczno-gospodarcze, w tym tzw. czynnik ludzki. Agroturystyka pełni tutaj obecnie funkcje dodatkowego źródła dochodu ludności wiejskiej i dobrze realizuje koncepcje zrównoważonego rozwoju regionu. Niezależnie od jego wysokich walorów przyrodniczych – szczególnie w Sudetach i na ich Przedgórzu – rozwojowi turystyki wiejskiej będą tutaj sprzyjać także: relatywnie dobrze rozwinięte sieci komunikacyjne zapewniające dobrą dostępność, wysoki stopień urbanizacji wyrażający się m. in. dużym zapotrzebowaniem mieszkańców miast na rekreację i wypoczynek a także dogodne położenie przygraniczne sprzyjające rozwojowi turystyki w skali ponadregionalnej (M. Głaz, W. Hasiński).

Ostatnim problemem podjętym na omawianym obszarze jest funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych na Dolnym Śląsku, gdzie zlokalizowane są 3 SSE: wałbrzyska, legnicka i kamiennogórska, w których znalazło zatrudnienie 42 tys. osób i ulokowano inwestycje o wartości 9 mld zł., co stanowiło ponad 1/3 całkowitych nakładów inwestycyjnych w regionie. Towarzyszy temu polityka wspierania wysokiej regionalnej efektywności SSE za pomocą zwolnień podatkowych w celu przyciągnięcia nowych projektów inwestycyjnych. Widoczne są przy tym także problemy związane z funkcjonowaniem SSE. Wiążą się one z przyznawaniem strefom pomocy publicznej, w postaci wspomnianych zwolnień, które stają się coraz większym kosztem społecznym i często przyzwoleniem

do stosowania polityk protekcyjnych. Wiadomo, iż protekcjonizm na małą skalę i w krótkim przedziale czasowym może okazać się korzystnym rozwiązaniem – o czym świadczy sytuacja SSE ukazana na Dolnym Śląsku, ale jak wynika z historii gospodarczej, w dłuższej perspektywie z reguły hamuje on rozwój gospodarczy regionu. W związku z tym można uogólnić, iż SSE nie są już czystym narzędziem wspierania rozwoju regionalnego, gdyż nowe podstrefy lokuje się nie tam, gdzie byłoby to wskazane, lecz tam gdzie zdecyduje inwestor. Wiele sektorów naszej gospodarki, w tym na Dolnym Śląsku, wymaga w dalszym ciągu przekształceń, które niekoniecznie muszą się opierać na zasadach protekcyjnych i dominacji obcego kapitału. Właściwsze może okazać się wykorzystanie własnego potencjału i możliwości, stanowiących najlepsze inwestycje w naszą przyszłość zarówno w skali lokalnej jak i regionalnej (J. Łoboda, B. Namysłak).

Ostatnim zagadnieniem zaprezentowanym w niniejszym tomie jest ocena stanu gospodarki województwa dolnośląskiego, która wykazała, iż Dolny Śląsk na tle kraju cechował się relatywnie wysoką wartością Produktu Krajowego Brutto przeliczonego na mieszkańca. Przy założeniu średniej dla Polski wartości PKB per capita równej 100, województwo dolnośląskie osiągnęło wartość 103, co sklasyfikowało region na 4 miejscu w kraju. W układzie jednostek terytorialnych poziomu NUTS 3, dwa podregiony, tworzące województwo dolnośląskie, uzyskały wartości PKB na mieszkańca powyżej średniej dla Polski – podregion legnicki osiągnął wartość 144, co uplasowało go na 5 miejscu w kraju, a podregion miasto Wrocław cechował się wartością 140 (6 miejsce). Pozostałe dwa podregiony, należące do obszaru województwa dolnośląskiego, odznaczały się wartościami niższymi od średniej krajowej dla Polski – podregion jeleniogórsko-wałbrzyski uzyskał wartość PKB na mieszkańca równą 79 (29 miejsce wśród podregionów Polski), a podregion wrocławski osiągnął wartość 78 (30 miejsce); (W. Maleszka).

Przeprowadzone badania oraz analizy pozwalają na zakończenie, na sformułowanie tezy, iż dzisiejszy Dolny Śląsk posiada odpowiednie warunki by także i w przyszłości być regionem rozwojowym i komplementarnym w sąsiedztwie polsko-niemieckim i polsko-czeskim – m. in. renta położenia – które charakteryzują bogate i zróżnicowane struktury gospodarcze, odpowiednie powiązania komunikacyjne – w tym z zagranicą, środowisko sprzyjające różnorodnej przedsiębiorczości i który dysponuje warunkami i zasadami pracy o wysokich walorach i kwalifikacjach.

Na Dolnym Śląsku powstają nowe rodzajowo i jakościowo powiązania z otoczeniem wewnątrzkrajowym i sąsiadami zagranicznymi, których wyrazem będą zmiany w koncentracji potencjału regionalnego i dalsza jego polaryzacja nie tylko wokół Wrocławia, ale również obejmująca inne centra rozwojowe w postaci miast dużej i średniej wielkości. Specjalne prognozy rozwoju winny być skierowane na jednostki osadnicze najmniejszej rangi oraz rozwój tzw. małej i średniej przedsiębiorczości a także kierowanie nowej aktywności na rozwój potencjału gospodarczego i innowacyjnego (J. Łoboda).